

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

● Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze

● Profesor Antoni Dudek: Takie załamania polsko-ukraińskie będą się pojawiać jeszcze niejednemu raz

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek
12.06.2026

Nr 134 (15 105)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Dominik Hołuj, który został potrącony przez pociąg, walczy o odzyskanie sprawności **strona 18**



Natalia Kukulska: Dla mnie muzyka zawsze była i jest na pierwszym miejscu

Kiedy coś robię, to idę na całość

Dopiero co wystąpiła w Opolu, gdzie odebrała SuperJedynkę. Nam opowiada o początkach kariery i jak to się stało, że nie pojechała na Eurowizję w 1997 roku **strony 22-23**



Zakupy w każdą niedzielę przy okazji... skorzystania z czytelnicy. Gdzie? **strona 3**

Autobusem po trasie pamięci Radomskiego Czerwca '76 **strona 4**

Filmowy Radom z gwiazdami. Powraca Kameralne Lato. Kto przyjedzie? **strona 7**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



REKLAMA

0011521329



EKSPRES LOSY
CO ZA SZTOSY



PONAD
600 000 000 zł
NA WYGRANE!

GRAJ W PUNKTACH



18+

TYDZIEŃ Z ECHEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Arlena
Sokalska
publicystka

SUBLIMACJA WOJEN

Swego czasu popularna była teza, że piłka nożna jest sublimacją dawnych wojen między narodami, a podczas meczów kibice obu drużyn narodowych (a nawet i klubowych) zmieniają się w walczące przeciwko sobie plemiona. Mundial pewnie przyniesie kilku krajom i kilku narodom emocje podobne podbiciu jakichś ziem czy pokonaniu odwiecznego wroga. Polaków to ominie, bo nasza reprezentacja koncertowo przegrała eliminacje, a potem baraże. Północni sąsiedzi, Szwedzi, najpierw wykluczyli z mundialu naszych wschodnich sąsiadów, a potem nas. Prawie potop szwedzki, który też rozlał się daleko za Dnieprem. Właśnie, wschodni sąsiedzi... Jedni i drudzy zostali wykluczeni z tych rozgrywek ze względu na wcale nie piłkarską wojnę. Trzeci sąsiedzi, ci, którzy są ofiarą tej agresji, walczą na prawdziwym froncie. A grupa polityków z prezydentem Karolem Nawrockim na czele od ponad tygodnia leje benzynę na ogień polsko-ukraińskiej histerii. Oczywiście, wszystko zaczęło się od decyzji o nadaniu tytułu „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych. Czy ta decyzja mi się podoba? Czy takcieście nie. Ale

również nie podoba mi się anty-ukraińska histeria, która powoli przeradza się w nienawiść wobec Ukraińców. A na czele tej otwartej wojny stoją Prezydent RP oraz posłowie z Januszem Kowalskim, który szuka u innych ukraińskich korzeni. Słusznie napisał Szymon Hołownia: „Januszu, nie bronisz Polski i Polaków. Robisz nie Ukraińcom, a nam, straszną krzywdę, mieszając patriotyzm z nacjonalizmem, dumę z pychą, święte barwy biało-czerwone z brunatnymi”. Trudno się z nim nie zgodzić. Trudno się też nie zgodzić z premierem, który powiedział: „Mówię tutaj o swoistym polowaniu. Takim polowaniu, którego byliśmy świadkami tu, w Europie, w ostatnich 150 latach wielokrotnie. To polowanie z reguły kończyło się katastrofą. Taką katastrofą dziejową, jaką była np. II wojna światowa”. Taka konsekwentnie siana nienawiść wobec Polaków była podłożem rzezi wołyńskiej, o której niektórzy politycy mówią tak, jakby wydarzyła się rok temu. Niedługo, bo 11 lipca, będzie dzień pamięci ofiar UPA na Wołyniu. Nie chciałabym by ta rocznica stała się kolejnym powodem do siania nienawiści wobec Ukraińców. To do niczego dobrego nie prowadzi.

Ponad miliard złotych dla Radomia. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Region

Fabryka Broni Łucznik w Radomiu będzie realizować kontrakty finansowane z programu SAFE. To jedna z ważniejszych informacji z ubiegłego tygodnia w regionie.

Safe

Fabryka Broni Łucznik w Radomiu znalazła się wśród 12 przedsiębiorstw, które podpisały aneksy do wcześniej zawartych umów. Zostaną one sfinansowane z pieniędzy pochodzących z programu SAFE, a nie jak wcześniej planowano z budżetu państwa. Całkowita wartość umowy wynosi 1 miliard 100 milionów złotych i zakłada realizację części gwarantowanej i opcjonalnej kontraktu w latach 2026-2029.

Pożegnanie

Radomiak Radom poinformował w środę, że zmarł trzykrotny prezes klubu Marian Telega. Miał 85 lat, od ponad 60 był związany z Radomiakiem.

Pościg

Ponad 50 kilometrów trwał policyjny pościg za kierowcą Volvo, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej w Stromcu w powiecie białobrzeskim. 24-letni mieszkaniec Radomia uciekał drogą ekspresową S7, spowodował kolizję i stwarzał zagrożenie dla innych



Seweryn Figurski, prezes Fabryki Broni „Łucznik” w Radomiu.

uczestników ruchu. Po zatrzymaniu okazało się, że posiada dwa sądowe zakazy prowadzenia pojazdów, a wstępne badanie wykazało obecność narkotyków.

Zarzuty

Poważne zarzuty wobec dowódcy 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Radomiu. Jest podejrzany o wyłudzenie nienależnych świadczeń finansowych związanych między innymi z rozłką, przejazdami i zakwaterowaniem. Według śledczych proceder miał trwać przez dłuższy czas

i stanowić dla oficera źródło stałego utrzymania. Wojskowy został zawieszony w czynnościach służbowych.

Ekshumacje

W miejscowości Franciszków, w gminie Jasieniec w powiecie grójeckim zakończono prace ekshumacyjne na terenie dawnego polowego cmentarza żołnierzy niemieckich poległych w 1944 roku podczas walk o przyczółek wareckomagnuszewski. Podjęto szczątki 37 żołnierzy, a dzięki materiałom identyfikacyjnym większość z nich udało się roz-

poznać już w trakcie działań terenowych. Szczątki ekshumowanych żołnierzy spoczną na cmentarzu wojennym w miejscowości Polesie Duże.

Trojaczki

Potrójna radość w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach. W poniedziałek, 8 czerwca, po godzinie 11.20 na świat przyszły trojaczki. Trzy dziewczynki Zoja, Mia i Liwia czują się dobrze i znajdują się pod opieką lekarzy. Rodzina pochodzi ze Złotej Wody w gminie Łagów.

Zginęło dziecko

Tragedia w Bławatku w gminie Piekoszów. We wtorkowe popołudnie w wypadku zginął 12-latek. Policjanci przekazywali, że chłopiec wracający ze szkolnej wycieczki wysiadł z autobusu, a potem wyszedł zza jego tyłu na jezdnię, wprost przed Forda.

Bohater

Ratownik medyczny z Podkarpaciej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu uratował życie dwojgu starszym mieszkańcom Stalowej Woli. O zdarzeniu poinformowała sama stacja pogotowia, podkreślając, że gdyby nie błyskawiczna reakcja Bartłomieja Wilczewskiego, seniorzy nie mieliby najmniejszych szans na przeżycie. Uratował ich z płonącego domu. Chwilę później doszło do wybuchu! ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Sobota	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
20°C	10°C	19°C	10°C
Barometr 1020 hPa		Niedziela	
Wiatr zach. 13 km/h			
Biomet niekorzystny/obojętny		Dzień	Noc
		18°C	9°C
		Poniedziałek	
		Dzień	Noc
		18°C	10°C

Uwaga: zachmurzenie duże, codziennie możliwe przelotne opady deszczu

12 CZERWCA 2026

Dziś 163. dzień roku
Do sylwestra pozostało 202 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.15, zachód
o godzinie 20.57.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 42 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 5 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin.

Imieniny dziś obchodzą:
Antoni, Bernard, Bolesław, Czesław, Jan, Janina, Onufry.

KALENDARIUM

1915

Zmarł Józef Brandt (na zdjęciu), malarz, batalista. Latem mieszkał w Orońsku, gdzie tworzył i prowadził szkołę.

1950

W Radomiu wykonano wyrok na Herbercie Böttcherze, dowódcy SS i Policji w dystrykcie radomskim. Był odpowiedzialny za deportację około 300 tysięcy Żydów.



FOT. ARCHIWUM

1963

Zmarł Mieczysław Wężyk z Kozienic. Walczył z bolszewikami w szeregach „białych”, a od roku 1919 w armii polskiej. W czasie II wojny walczył we Francji i Wielkiej Brytanii.

1976

W Radomiu utworzono Wojewódzki Sztab Milicyjny, którym kierował pułkownik Tadeusz Szczygiel; przed wydarzeniami Czerwcowymi.

2010

W Taczowie niedaleko Radomia odbyły się obchody 600-lecia bitwy pod Grunwaldem. Stamtąd pochodził rycerz Michał Powął, uczestnik bitwy.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM/REGION

Zderzenie trzech aut w Rajcu

Do groźnego wypadku doszło w Rajcu Poduchownym na drodze wojewódzkiej numer 737. Zderzyły się trzy pojazdy, a jedna osoba wymagała pomocy medycznej.

W środę, 10 czerwca, wieczorem doszło do wypadku drogowego w Rajcu Poduchownym, gmina Jedlnia-Letnisko, powiat radomski. Zgłoszenie służby otrzymała o godzinie 18:28.

Jak wynika z informacji przekazanych przez strażaków, w zdarzeniu brały udział trzy pojazdy. W wyniku zde-

zderzenia jedna osoba została poszkodowana i przekazana pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

Na miejscu interweniowały liczne służby. Do działań zadysponowano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z Jedlni-Letniska oraz zastępy z Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych numer 1 i numer 2 w Radomiu. Oprócz tego obecni byli ratownicy medyczni oraz patrol policji, który zabezpieczał miejsce zdarzenia.

JS

RADOM

Mural powstaje w centrum

W centrum Radomia powstanie nowy mural zdobiący ścianę budynku przy ulicy Struga. Pomysł niebanalny, bo namalowane zostaną dwa gigantyczne koty.

JS

RADOM

Nowa przestrzeń dla kultury

Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu planuje stworzenie nowej przestrzeni kulturalnej w Willi Zabiełty przy ulicy Okulickiego 9 - miejsca otwartego na mieszkańców. JS



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefonu czeka **Janusz Petz**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 064. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Zakupy w każdą niedzielę przy okazji... skorzystania z czytelni

Janusz Petz
Radom

Radomski hipermarket E.Leclerc będzie otwarty również w niedziele niehandlowe. Zakupy będzie można zrobić przy okazji skorzystania z czytelni, która zacznie działać od 14 czerwca.

Nieoficjalnie wiadomo, że sieć planuje także działania promujące czytelnictwo, w tym spotkania autorskie i wsparcie dzieci leczonych w szpitalach.

Hipermarket E.Leclerc przy ulicy Toruńskiej 1 w Radomiu zaprasza klientów na zakupy również w niedziele niehandlowe. - Już od 14 czerwca zapraszamy w każdą niedzielę



FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

W radomskim hipermarkecie E.Leclerc będzie można zrobić zakupy w każdą niedzielę.

w godzinach 10-17. Odwiedź otwartą czytelnię, a przy okazji zrób wygodne zakupy w sklepie. To idealne miejsce na spokojne popołudnie z książką i codzienne zakupy w jednym miejscu - czytamy w reklamie hipermarketu.

Na potrzeby czytelni zorganizowano nowe pomieszczenie z książkami.

Nieoficjalnie wiadomo, że E.Leclerc ma dość rozbudowane plany dotyczące propagowania czytelnictwa. Mają być organizowane spotkania autorskie z pisarzami, a także książkowe darowizny dla dzieci leczonych w szpitalach.

Propozycja robienia niedzielnych zakupów przy okazji korzystania z czytelni nie jest

nowością w polskim handlu. Takie rozwiązanie stosują już od pewnego czasu inne sieci, a przynajmniej niektóre z ich placówek, między innymi Carrefour i Intermarché.

Mówi się również, że do uruchamiania wypożyczalni książek lub czytelni przystępują kolejne sieci handlowe. Dotyczy to rzekomo Biedronki oraz Eurosparu, jednak nie udało nam się potwierdzić tych informacji. W niektórych sklepach Biedronka w regionie radomskim można wypożyczyć książkę. Z regulaminu nie wynika jednak wprost, że przy tej okazji można również zrobić zakupy w niedziele niehandlowe.

©E

ARTYKUŁ SPONSOROWANY GRUPA EPL

0011534573

Europa odzyskuje kontrolę nad lekami. Historyczny sukces z udziałem europoła Adama Jarubasa



Unia Europejska wykonała jeden z najważniejszych kroków w polityce zdrowotnej ostatnich dekad. Po miesiącach negocjacji instytucje europejskie osiągnęły porozumienie w sprawie Aktu o Lekach Krytycznych - przełomowej regulacji, która ma zapewnić Europejczykom stabilny dostęp do najważniejszych leków i uniezależnić kontynent od dostaw z państw trzecich.

To odpowiedź na problem, który w ostatnich latach coraz mocniej odczuwali pacjenci w całej Europie, także w Polsce. Braki leków w aptekach, przerwane łańcuchy dostaw podczas pandemii czy rosnące napięcia geopolityczne pokazały, jak niebezpieczne jest uzależnienie zdrowia milionów ludzi od produkcji zlokalizowanej poza Europą.

W centrum tych działań znalazł się pochodzący z regionu świętokrzysko-małopolskiego europoseł Adam Jarubas, przewodniczący Komisji Zdrowia Publicznego Parlamentu Europejskiego, który od lat zabiega o budowę silniejszej i bardziej odpornej Europejskiej Unii Zdrowotnej.

- Akt o Lekach Krytycznych jest brakującym ele-

mentem odpowiedzi Unii na niedobory leków. Wdraża Europejską Strategię Farmaceutyczną i stanowi kamień milowy w budowie Europejskiej Unii Zdrowotnej - podkreśla Adam Jarubas.

Lekcja po pandemii

Pandemia COVID-19 brutalnie uświadomiła Europie, że bezpieczeństwo zdrowotne jest równie ważne jak bezpieczeństwo energetyczne czy militarne. Kiedy światowe łańcuchy dostaw zostały zakłócone, wiele państw stanęło przed ryzykiem niedoboru podstawowych leków.

Nowe przepisy mają sprawić, że podobne sytuacje nie będą już zagrażały europejskim pacjentom. Kluczowe znaczenie będzie miało zwiększenie produkcji leków i substancji czynnych na terenie Unii Europejskiej oraz dywersyfikacja źródeł dostaw.

Przy zamówieniach publicznych szpitale i instytucje będą mogły preferować producentów działających na terenie Unii. To zachęta do inwestowania w europejskie fabryki i odbudowy potencjału przemysłowego, który przez



lata przenoszono głównie do Azji.

80 procent leków spoza Europy

Skala problemu jest ogromna. Jak wskazuje Adam Jarubas, Europa importuje obecnie nawet 80 procent leków generycznych i substancji wykorzystywanych do ich produkcji.

- To leki, które każdego dnia pomagają pacjentom z chorobami nowotworowymi, sercowo-naczyniowymi czy autoimmunologicznymi. Co się stanie, jeśli nagle ktoś odetnie nam te dostawy - tak jak kiedyś Rosja odcięła gaz? - pyta eurodeputowany.

To porównanie nie jest przypadkowe. W ostatnich

latach Europa przekonała się, jak kosztowne może być strategiczne uzależnienie od zewnętrznych dostawców. Akt o Lekach Krytycznych ma zapobiec powtórzeniu tego błędu w obszarze zdrowia.

Co zyskają pacjenci?

Najważniejszym beneficjentem nowych regulacji mają być pacjenci. Dzięki zwiększeniu produkcji w Europie i lepszemu zabezpieczeniu dostaw najważniejsze leki powinny być łatwiej dostępne w aptekach i szpitalach.

Dla milionów Polaków oznacza to nadzieję na koniec sytuacji, w których konieczne jest odwiedzanie kilku aptek



w poszukiwaniu potrzebnego leku lub oczekiwanie tygodniami na jego dostawę.

Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla osób cierpiących na choroby przewlekłe, nowotworowe, sercowo-naczyniowe czy autoimmunologiczne, dla których ciągłość leczenia jest często kwestią zdrowia, a nawet życia.

Europejska suwerenność zdrowotna

Akt o Lekach Krytycznych jest czymś więcej niż tylko kolejną regulacją. To element budowy europejskiej suwerenności zdrowotnej - zdolności do samodzielnego zapewnienia obywatelom dostępu do leków niezależnie od globalnych kry-

zysów, konfliktów czy napięć gospodarczych.

Ostateczne zatwierdzenie aktu jest już praktycznie formalnością. Gdy nowe przepisy wejdą w życie, Europa zrobi kolejny krok w kierunku bardziej odpornego, bezpiecznego i niezależnego systemu ochrony zdrowia.

To historyczna decyzja dla całej Unii Europejskiej i jeden z najważniejszych sukcesów obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego. W gronie polityków, którzy odegrali istotną rolę w jej wypracowaniu, znajduje się także reprezentujący region świętokrzysko-małopolski Adam Jarubas - dziś jedna z najważniejszych postaci europejskiej polityki zdrowotnej.

RADOM**Zbieranie podpisów pod wnioskiem o referendum**

Około 3 tysięcy podpisów z 15 potrzebnych pod wnioskiem o zwołanie referendum w Radomiu w sprawie odwołania prezydenta i Rady Miejskiej zebrali członkowie komitetu. Tempo spadło. - Było święto, nie chcieliśmy go zakłócać radomianom - odpowiadają inicjatorzy głosowania w sprawie odwołania prezydenta i Rady Miejskiej w Radomiu. Czas na zebranie wymaganych podpisów komitet referendalny ma do 27 lipca. **IK**

RADOM**Budują Park Kulturowy**

Postępują prace w Parku Kulturowym Stary Radom na Piotrówce, miejsca na odpoczynek na świeżym powietrzu. „Straszny dworek” ma już wieżbę dachową, układają alejki i instalacje. **IK**

RADOM**Dla pieszych i rowerzystów**

Piesi i rowerzyści mogą już korzystać z nowego asfaltowego ciągu przy fragmencie ulicy Energetyków na Brzustówce. W ramach zadania powstały też parkingi Bike & Ride. **JP**

ZWOLEŃ**Koncert dla pacjentów**

Koncert „Muzyka głosem duszy”, zorganizowany przez personel Oddziału Medycyny Paliatywnej, odbył się na placu przy szpitalu powiatowym w Zwoleniu we wtorek, 8 czerwca. **PAT**

SKARYSZEW**Modernizują strażnicę**

Ochotnicza Straż Pożarna w Skaryszewie rozpoczęła długo planowane prace modernizacyjne przy swojej siedzibie. Inwestycja ma na celu poprawę funkcjonalności i estetyki obiektu. **JS**

KRÓTKO**GMINA SKARYSZEW****Dwa auta wjechały w ogrodzenie**

W środę, 10 czerwca, w miejscowości Kazimierówka doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch pojazdów. Zdarzenie miało miejsce o godzinie 13:53.

- W wyniku zderzenia jedna osoba odniosła obrażenia i została przetransportowana do szpitala - przekazała rzecznik radomskiej policji Justyna Jaśkiewicz.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 23-latek kierujący samochodem VW na skrzyżowaniu uderzył w pojazd marki Hyundai po czym po-

jazdy uszkodziły ogrodzenie posesji. 23-latek został przewieziony do szpitala.

Na miejscu zdarzenia pracowały liczne służby ratunkowe. Do akcji zadysponowano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowie oraz dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 1 w Radomiu.

Oprócz tego działania prowadziły dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz policja, która zabezpieczała miejsce zdarzenia i kierowała ruchem. **JS**

Oprac. Antoni Sokołowski
Radom

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Radomiu zaprasza na wyjątkową podróż ulicami Radomia, przybliżając historyczne miejsca związane z protestem robotniczym 1976 roku.

Trasa pamięci Czerwca '76, będzie realizowana unikalnym autokarem MPK, oklejonym symboliką Miasta Radomia oraz rocznicowych obchodów, przy udziale przewodnika, który przedstawi rys historyczny robotniczego protestu sprzed 50 lat. Przejazdy zaplanowane zostały w dniach 26, 27 i 28 czerwca.

Autobusem po trasie pamięci Radomskiego Czerwca '76



FOT. MPK RADOM

Autobus jest już udekorowany grafiką z symboliką Radomia.

- W radomskim proteście robotniczym brali udział także pracownicy MPK, stąd w hołdzie również dla nich aktywnie

włączyliśmy się w obchody jubileuszu wydarzeń czerwcowych. Trasa pamięci czerwca '76, to będą żywe lekcje histo-

rii, związanej z jednym z najważniejszych momentów w dziejach Radomia i Polski. Zaplanowaliśmy łącznie 7 kursów, z Placu Corazkiego, by jak najwięcej chętnych, z Radomia i nie tylko, mogło poznać lub przypomnieć sobie szczegóły Radomskiego Czerwca - mówi Piotr Szprendałowicz, Dyrektor Zarządzający w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji.

Przewozy będą miały charakter nieodpłatny. Szczegóły oraz formularz zgłoszenia dostępne są na stronie www.mpk.radom.pl. Zapisy przyjmowane będą do 21 czerwca lub do wyczerpania limitu miejsc.

©

REKLAMA

0011536530

Ekspres LOSY

EKSPRES LOSY CO ZA SZTOSY

PONAD 600 000 000 ZŁ NA WYGRANE!

GRAJ W PUNKTACH

LOTTO

Gdy grasz, wszystko gra!

REKLAMA

0011523324

NOWAK MEBLE

WIELKIE ŚWIĘTOWANIE z Nowak Meble w Kielcach!

JUŻ 4.07 ZAPRASZAMY

wszystkich mieszkańców województwa świętokrzyskiego i okolic na wyjątkowe urodziny salonu Nowak Meble x Wersal przy ul. Zagnańskiej 147 w Kielcach.

Świętowanie rozpoczynamy o godzinie 10:00 i potrwa ono do 15:00.

Na naszych gości będą czekały specjalne oferty oraz atrakcyjne rabaty na wybrane kolekcje mebli. O godzinie 12:00 zapraszamy na wspólne krojenie urodzinowego tortu, a przez cały czas wydarzenia przygotowaliśmy również poczęstunek i wyjątkową atmosferę.

W naszej ofercie znajdują się wyjątkowe meble tapicerowane dostępne wyłącznie w naszym salonie. Klienci mogą wybierać spośród ogromnej liczby tkanin, kolorów i wykończeń, tworząc meble idealnie dopasowane do swoich wnętrz. Oferujemy nowoczesne i funkcjonalne rozwiązania, w tym narożniki wyposażone w elektryczne wysuw, które zapewniają maksymalny komfort codziennego użytkowania.

To doskonała okazja, aby znaleźć inspiracje do swojego domu, skorzystać z wyjątkowych promocji i wspólnie świętować razem z nami.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Boutique by Wersal
Nowak Meble
ul. Zagnańska 147,
Kielce
nowakmeble.eu

KULTURA SPOTKANIA Z PISARZAMI, KONKURSY, WYSTAWY, TANECZNY I MUZYCZNY FINAŁ W BIBLIOTECIE

48. Radomska Wiosna Literacka

Antoni Sokołowski, Janusz Petz
Radom

Od 6 do 10 czerwca odbywała się 48. Radomska Wiosna Literacka. Były spotkania z pisarzami, wystawy, konkursy i taneczny finał przed Miejską Biblioteką Publiczną w Radomiu.

W środę, 10 czerwca, gościem 48. Radomskiej Wiosny Literackiej był Michał Rusinek, literaturoznawca, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, były sekretarz Wisławy Szymborskiej, a po jej śmierci prezes fundacji jej imienia. Salę Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Piłsudskiego wypełniła młodzież szkolna.

Tegoroczna Radomska Wiosna Literacka nawiązuje do 50. rocznicy robotniczych protestów, więc było także o świecie komunizmu. Michał Rusinek również ma w swoim dorobku pozycje skierowane do młodzieży, nawiązujące do tamtych czasów.

Na koniec były pytania od publiczności. Nie mogło za-



Niezwykle widowiskowo podczas graffiti wyglądały tańce uliczne w wykonaniu Radomskiego Kolektywu.

braknąć takiego o noblistkę Wisławę Szymborską.

- Wisława Szymborska była jeszcze z epoki moich dziadków. Pamiętała czasy przedwojenne i nie podobała jej się tamta epoka. Miała nadzieję, że komunizm w Polsce będzie lepszym rozwiązaniem, że będzie się lepiej żyło, że rzeczy, któ-

rych nie tolerowała z Polski przedwojennej, zwyczajnie nie będzie. Szybko się rozczarowała. Gdy zaczęła to wyrażać w swojej twórczości, władza próbowała utrudniać jej życie. Najprostszym sposobem było nie dawanie jej paszportu. Problem polegał na tym, że ona nie lubiła podróżować. Więc miała

wspinały pretekst, aby nie korzystać z zaproszeń, na przykład na zagraniczne festiwale literatury. Po prostu nie mogła pojechać, bo nie dostawała paszportu - opowiadał Michał Rusinek.

Także w środę Radomianie mieli możliwość uczestniczyć w spotkaniu z pisarzem Macie-

jem Płazą, autorem książki „Kasperl i Margit”.

Pisarz połączył w powieści elementy baśni, komedii łotrzykowskiej, melodramatu oraz ludowego horroru. Czytelnicy poznają losy dwójki głównych bohaterów: obdarzonego niezwykłym słuchem muzycznym Kasperla - ulicznego śpiewaka i akordeonisty wywodzącego się z miejskiej biedoty, oraz ambitnej Margit, dziewczyny z bogatego domu, która marzy o karierze aktorskiej.

Finałem 48. Radomskiej Wiosny Literackiej był Graffiti Jam na dziedzińcu biblioteki. Wydarzenie odbyło się z muzyką na żywo i pokazem tanecznym. Było także otwarcie wystawy fotograficznej „Duchy miasta: Litery buntu”, której kuratorem był Szymon „Fotak” Wykrota. - Starałem się pokazać, jak wygląda ten klimat grafiki w naszym mieście. Pokazuję to, co na co dzień jest niewidoczne, bo środowisko graffitiarzy, to sterylne towarzystwo, w które nie jest łatwo się przeniknąć - opowiadał Szymon „Fotak” Wykrota.

Środowe wydarzenie, które otworzył doktor Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej imienia Andrzeja i Józefa Żałuskich w Radomiu, połączone było z graffiti jamem. Na plener zostało zaproszonych blisko 20 artystów, którzy malowali prace na przygotowanych wcześniej podłożach. Wśród widzów był też między innymi Bartosz Bednarczyk, wiceprezydent Radomia.

Osobną, niezwykle ciekawą akcją podczas graffiti jam był uliczny taniec. Zaprezentowali się tancerze z Radomskiego Kolektywu. O muzykę zadbało Studio Shock.

Ostatnim elementem Wiosny Literackiej było spotkanie na temat antologii „17 sylab o wolności”. Wiersze w konwencji haiku idealnie wpisały się w hasło przewodnie festiwalu: „Bunt, wolność, emancypacja”, nawiązujące do 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Na koniec odbył się też nastrojowy koncert jazzowy perkusisty Miłosza Berdzika. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

0011531003

WIBOR zostaje do 2036 roku. Od 2027 roku nowe kredyty tylko z POLSTR

GPW Benchmark oraz Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziły, że proces wygaszania WIBOR-u będzie przebiegał znacznie wolniej, niż pierwotnie zakładano. Kluczowy wskaźnik referencyjny pozostanie w użyciu do końca 2036 roku, a jego publikacja zostanie zakończona 1 stycznia 2037 roku. Jednocześnie od początku 2027 roku wszystkie nowe umowy kredytowe i finansowe będą mogły być oparte wyłącznie na nowym wskaźniku POLSTR.

Decyzja oznacza zmianę wcześniejszych założeń reformy, zgodnie z którymi WIBOR miał zostać zastąpiony już od początku 2028 roku. Jak podkreśla prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek, sam proces wygaszania wskaźnika nie jest zaskoczeniem, ponieważ od lat był wpisany w mapę drogową reformy rynku finansowego. - To nie jest żadne zaskoczenie, ponieważ ten proces był przewidziany w mapie drogowej reformy wskaźników referencyjnych. To, co mogło być pewnym zaskoczeniem, ale myślę, że pozytywnym, to wydłużenie terminu, w którym WIBOR jeszcze będzie

z nami funkcjonował - mówi dr Tadeusz Białek. Wydłużenie okresu przejściowego ma umożliwić spokojne przeprowadzenie konwersji ogromnej liczby umów i instrumentów finansowych opartych na WIBOR-ze. Według szacunków ich łączna wartość sięga od pięciu do nawet dziesięciu bilionów złotych. Z przeprowadzonych analiz wynikało, że większość takich umów może wygasnąć naturalnie w ciągu około dziesięciu lat, bez konieczności masowej ingerencji ustawowej.

POLSTR przejmuje rynek

Choć WIBOR pozostanie obecny jeszcze przez dekadę, rynek finansowy już przygotowuje się do przejścia na POLSTR. Banki, firmy leasingowe i faktoringowe stopniowo będą wprowadzać do oferty produkty oparte na tym nowym wskaźniku. - Klienci banków nadal będą mogli korzystać z umów, w których stosowany jest WIBOR, ale od stycznia 2027 roku w nowych umowach będzie występował wyłącznie wskaźnik POLSTR - podkreśla prezes ZBP. Do końca 2026 roku trwa okres przejściowy, w którym możliwe jest równoległe



Prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek

stosowanie obu wskaźników. Od początku 2027 roku nowe kredyty hipoteczne, pożyczki czy instrumenty finansowe będą mogły być oferowane, co do zasady, wyłącznie w oparciu o POLSTR. Prezes ZBP podkreśla, że zmiana nie oznacza jednak konieczności podejmowania działań przez obecnych kre-

dytobiorców. Dotychczasowe umowy pozostaną w mocy, a WIBOR będzie dla nich publikowany aż do końca 2036 roku. Klienci zainteresowani wcześniejszym przejściem na nowy wskaźnik będą mogli wystąpić do banku o dobrowolną konwersję. Według ekspertów po ustabilizowaniu się stóp procen-

towych POLSTR może być nieznacznie niższy od WIBOR-u, choć oba wskaźniki pozostaną silnie powiązane z poziomem stóp referencyjnych Narodowego Banku Polskiego.

Reforma w kluczowym momencie

POLSTR funkcjonuje już na rynku, choć w ograniczonej formie. W 2025 roku został wykorzystany m.in. przy emisji obligacji skarbowych o zmiennym oprocentowaniu oraz w kalkulacji wybranych indeksów giełdowych. Warto także przypomnieć, że w marcu ubiegłego roku Komitet Sterujący Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych wskazał POLSTR jako docelowy zamiennik dla WIBOR-u i WIBID-u. Jak podkreśla dr Tadeusz Białek, reforma weszła obecnie w najważniejszy etap. - Świadomość w środowisku co do tych zmian i ich nieuchronności jest powszechna. Reforma trwa już cztery lata. Teraz wkroczyliśmy w kluczowy moment, gdzie nastąpiło tzw. zdarzenie regulacyjne, czyli pojawił się komunikat GPW Benchmark, który rozpoczął uporządkowaną

likwidację starego wskaźnika. W zasadzie wszystko idzie zgodnie z planem - ocenia prezes ZBP. Choć proces został opóźniony po rezygnacji z wcześniej rozważanego wskaźnika WIRON, sektor finansowy nie ma już wątpliwości, że to właśnie POLSTR stanie się podstawowym wskaźnikiem referencyjnym na polskim rynku finansowym. Zdaniem prezesa ZBP zasadniczą część reformy powinna zakończyć się w ciągu najbliższych kilku lat, mimo że sam WIBOR pozostanie w użyciu dla historycznych umów jeszcze przez dekadę. - To, że WIBOR będzie funkcjonował do 2037 roku, nie oznacza, że tyle będzie trwał proces samej reformy. Proces reformy, czyli wykonanie wszystkich niezbędnych działań, powinien zamknąć się w ciągu pięciu lat - podsumowuje dr Tadeusz Białek.

Oficjalne informacje na temat wskaźników referencyjnych znajdują się na stronie GPW Benchmark, który jest ich administratorem działającym na podstawie zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego pod adresem www.gpwbenchmark.pl

Retrospotkanie w dawnej garbarni słynnego radomskiego przedsiębiorcy

Janusz Petz
Radom

We wtorek, 9 czerwca Radomianie mieli okazję zwiedzić siedzibę firmy AMGS Group, która zadomowiła się w historycznej siedzibie garbarni Teodora Karscha.

Resursa Obywatelska zaprosiła na ostatnie przed wakacjami Retrospotkanie. Pasjonaci historii Radomia mieli okazję zwiedzić zabudowania dawnej garbarni Teodora Karscha, wzniesione w 1891 roku przy ulicy Dębowej 4.

Nie ma w Radomiu lepszego przykładu udanego uratowania zdewastowanego zabytku i przystosowania go do nowoczesnych współczesnych funkcji. Budynek kupił przed laty

Grzegorz Jerz, Radomianin, który wyemigrował do Gdańska i założył tam firmę zajmującą się produkcją gadżetów reklamowych. Po renowacji budynku przy ulicy Dębowej i przystosowaniu go do nowych funkcji przeniesiono produkcję do Radomia.

Do zwiedzania budynku zachęcał szef i właściciel AMGS Group. Wyjaśniał, że udało się zachować samą bryłę budynku, ale wymogi nowoczesnej produkcji oraz przepisy sprawiły, że wewnątrz trzeba było przeprowadzić duże ingerencje budowlane. Budynek zrobił wielkie wrażenie. Urządzono pomieszczenia fabryczne, a klimatu dodają fototapety ze zdjęciami rodziny Teodora Karscha oraz fototapety ze zdjęciami z epoki. ©©



Jedną z klatek schodowych zdobi fototapeta z wizerunkiem Pałacu Karschów i Wickenhagenów.

Przepustka do kariery w finansach na świecie

Julia Sosnowska
Radom

Na Uniwersytecie Radomskim odbyła się uroczystość odbioru certyfikatu CIMA. To jeden z najbardziej cenionych wyróżnień w świecie finansów i rachunkowości.

Wczoraj na Wydziale Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Radomskiego odbyła się uroczystość odbioru certyfikatu CIMA. Wydarze-

nie zorganizowano w sali 313 przy ulicy Chrobrego 31. Dzięki temu studenci zyskali możliwość uczestnictwa w prestiżowym programie edukacyjnym realizowanym we współpracy z międzynarodową organizacją Chartered Institute of Management Accountants. W spotkaniu uczestniczyły władze uczelni, w tym rektor Uniwersytetu Radomskiego profesor Sławomir Bukowski oraz dziekan Wydziału Ekonomii i Finansów profesor Piotr Misztal. ©©

Otwarcie nowych budynków Muzeum Gombrowicza

Barbara Koś
Gmina Jedlińsk

Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli zaprosiło na otwarcie nowych obiektów i prezentację drugoobiegowych wydań utworów pisarza.

Oficjalne otwarcie nowych budynków Muzeum Witolda Gombrowicza odbyło się w czwartek, 11 czerwca.

Nowe obiekty zostały otwarte i pokazane w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa, Urzędu Marszałkowskiego, Marszałka Województwa Mazowieckiego, władz samorządowych różnych szczebli oraz przedstawicieli placówek kultury z naszego regionu.

- Ta część obfitowała w dane, metry kwadratowe nowych powierzchni, kwoty i wyliczenia. To informacje potrzebne i ważne, zwłaszcza dla tych, którzy wspierali nas w tych działaniach. Ale nie chcieliśmy tymi danymi nużyć szerokiej publiczności zainteresowanej bardziej Gombrowiczem niż technologią budownictwa. Z tej okazji przygotowaliśmy też prezentację drugoobiegowych, nielegalnych wydań książek pisarza. Dlatego otwarcie obiektów dla publiczności planujemy na piątek, 12 czerwca, o godzinie 18.30 - mówi Robert Utkowski z Muzeum Gombrowicza.

Chętni będą mogli obejrzeć unikatowe, niepokazywane



Od lewej: Rafał Rajkowski, wicemarszałek Mazowsza, Beata Michalec, dyrektor Muzeum Literatury i Tomasz Tyczyński, kierownik Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli.

wcześniej wydania książek i posłuchać rozmowy na temat funkcjonowania podziemnych, niezależnych wydawnictw.

O godzinie 19 muzeum zaplanowało rozmowę o literaturze w drugim obiegu.

W dyskusji wezmą udział: profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, doktor habilitowany Dobrochna Dabert, kierowniczka Pracowni Badań Literatury i Kultury Niezależnej i profesor Piotr Mitzner, teatrolog, poeta, eseista i pisarz, Wydział Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warsza-

wie.. Moderatorką dyskusji będzie profesor Uniwersytetu Radomskiego doktor habilitowana Anna Spólna. Wstęp wolny.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej książki Gombrowicza i samo jego nazwisko były objęte zapisem cenzorskim. Jego utwory nie mogły być oficjalnie

Otwarcie dla publiczności nowych obiektów Muzeum Gombrowicza we Wsoli odbędzie się w piątek, 12 czerwca, o godzinie 18.30.

drukowane i dystrybuowane. Autor Ferdynand, jako pisarz o wyraźne antyreżimowych poglądach, od lat przebywający na emigracji, był w komunistycznej narracji wrogiem ludu. Dostęp do jego twórczości był możliwy dzięki szmuglowanym z Zachodu numerom paryskiego pisma „Kultura” oraz książkom Instytutu Literackiego.

Bezpłatny autobus z Radomia do Wsoli będzie jechał trasą linii A, pierwszy przystanek dworzec PKP/Traugutta 02. Odjazd z przystanku o godzinie 18. Powrót po wydarzeniu tym samym autobusem. ©©

Zmarł Stanisław Ośko, radomski pedagog, socjolog, działacz społeczny. Miał 97 lat

Oprac. Wojciech Szczepański
Radom

We wtorek 9 czerwca w Radomiu zmarł doktor Stanisław Ośko, znany pedagog, socjolog i działacz społeczny. Był wieloletnim działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Odszedł w wieku 97 lat.

- Stanisław Ośko był wybitnym pedagogiem, naukowcem i działaczem społecznym, a przede wszystkim człowiekiem niezwyklej życzliwości i dobroci - mówi Agnieszka Stolarczyk, radna Rady Miejskiej w Radomiu.

Przez ponad sześćdziesiąt lat prowadził aktywną działalność zawodową, oświatową i kulturalną, stając się autorytetem, mentorem oraz niezawodnym przyjacielem dla wielu pokoleń uczniów, studentów i nauczycieli.



Stanisław Ośko, znany radomski pedagog, socjolog

Stanisław Ośko urodził się w 1929 roku we Franciszkowie w powiecie garwolińskim. Jego droga edukacyjna wiodła przez prestiżowe krajowe ośrodki. W 1972 roku obronił pracę doktorską w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii

Nauk w Warszawie, uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych. Swoją karierę zawodową Stanisław Ośko dzielił między szkolnictwo podstawowe a akademickie. W latach 1950-1972 pracował jako nauczyciel i dyrektor szkół podstawowych na terenie powiatu radomskiego i Radomia. Od 1972 roku aż do przejścia na emeryturę w 1990 roku był nauczycielem akademickim i adiunktem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach oraz w radomskich ośrodkach akademickich. Wypromował 315 absolwentów - ekonomistów i nauczycieli.

Stanisław Ośko był autorem i współautorem ośmiu książek oraz około 250 artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu pedagogiki, socjologii oraz edukacji regionalnej.

Przez wiele lat aktywnie działał w Zjednoczonym Stronnictwie

Ludowym, Polskim Stronnictwie Ludowym oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Za swoją wieloletnią pracę doktor Stanisław Ośko został uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi oraz związkowymi.

W pamięci bliskich, współpracowników i wychowanków zapisał się jako człowiek o wielkim sercu, zawsze otwarty na potrzeby innych i gotowy do pomocy. Posiadał rzadką umiejętność jednoczenia ludzi.

Msza święta pogrzebowa za Stanisława Ośko zostanie odprawiona w sobotę 13 czerwca, o godzinie 11, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia, przy ulicy Miłej w Radomiu. Potem nastąpi złożenie ciała zmarłego do grobu na cmentarzu komunalnym przy ulicy Ofiar Firleja w Radomiu.

0011538143

Panu Mecenasowi

Marcinowi Waligórskiemu

wyrazi szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy Świętokrzyskiego Centrum
Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach

Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na koncert Tango

Barbara Koś
Radom

Koncert „Tango” odbędzie się w sobotę 13 czerwca, w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. Ten koncert wieńczy sezon 2025/2026.

Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na uroczysty koncert - Tango - wieńczący sezon 2025/2026. Wykonawcy: Amalgalis Duo: Ewa Grabowska-Lis - akordeon Daniel Lis - akordeon oraz Radomska Orkiestra Kameralna.

W programie utwory Astora Piazzolli, między innymi „Tango Suite” na dwa akordeony i orkiestrę - aranżacja Leszka Kołodziejskiego. Gwiazdami wieczoru będzie formacja

Amalgalis Duo, tworzona przez znakomitych akordeonistów: Ewę Grabowską-Lis oraz Daniela Lisa. Artyści, znani z niezwykłego zgrania i technicznej perfekcji, wraz z Radomską Orkiestrą Kameralną zabiorą publiczność w podróż do świata „Tango Nuevo”.

Filar koncertu stanowić będzie twórczość niekwestionowanego mistrza gatunku - Astora Piazzolli. Głównym punktem wieczoru będzie wykonanie słynnego „Tango Suite” w opracowaniu na dwa akordeony i orkiestrę, w aranżacji Leszka Kołodziejskiego.

Bilety w cenie 30 i 27 złotych do nabycia w kasie Radomskiej Orkiestry Kameralnej oraz przez Internet na stronie www.rok.art.pl

©©



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Gwiazdą będzie Amalgalis Duo: Ewa Grabowska-Lis - akordeon Daniel Lis - akordeon.

Filmowy Radom z gwiazdami. Powraca Kameralne Lato

Aleksandra Majchrzak
Radom

Parada festiwalowa, pokazy filmowe, spotkania z gwiazdami. Tak zapowiada się 19. edycja Międzynarodowych Spotkań Filmowych Kameralne Lato. Festiwal odbędzie się w dniach 5-12 lipca.

Program tegorocznej edycji został przedstawiony podczas konferencji prasowej w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia. Organizatorzy podkreślali, że będzie to wyjątkowa odsłona wydarzenia, między innymi ze względu na przypadającą w tym roku 50. rocznicę Radomskiego Czerwca 1976.

- Bardzo się cieszę, że po raz kolejny możemy ogłosić z dumą, że rozpoczynamy kolejną edycję Międzynarodowych Spotkań Filmowych Kameralne Lato. W tym roku ta edycja jest szczególna, bo przypada w 50. rocznicę radomskich wydarzeń z czerwca 1976 roku i też w tej edycji te elementy znajdziemy - powiedział prezydent Radomia Radosław Witkowski.

Festiwal rozpocznie się 5 lipca uroczystą inauguracją w Kamienicy Deskurów. W programie otwarcia znalazł się koncert Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, parada uczestników i gości przez Rynek. Przy fontannach na ulicy Żeromskiego wy-



FOT. LUKASZ WOJCIK / UM RADOM

Podczas Kameralnego Lata w Radomiu pojawi się między innymi Piotr Cyrwus (na zdjęciu w środku).

stąpi zespół „Mistrz i Małgorzata”.

Pozostanie cykl plenerowych projekcji „Niebo nad Radomiem”. Widzowie będą mogli obejrzeć zarówno kultowe produkcje, jak i współczesne polskie filmy. W Radomiu pojawią się między innymi Olaf

Lubaszenko, Piotr Cyrwus, Kamila Urzędowska oraz Kordian Kądziała. W repertuarze znalazły się filmy „Rambo - Pierwsza krew”, „E=mc²”, „LARP. Miłość, trolle i inne questy” oraz „Wujek Foliarz”.

Szczególne miejsce w programie tegorocznej edycji zajmą wydarzenia nawiązujące do 50. rocznicy protestów robotniczych z czerwca 1976 roku. Jednym z najciekawszych punktów będzie Filmowa Scena Specjalna przygotowana przez reżysera Bodo Koksę. W widowisku plenerowym wystąpi aktorka Anna Mucha.

W ramach programu edukacji historycznej Scenariusz'76 organizatorzy rozstrzygną również konkurs na treatment filmu fabularnego inspirowanego wydarzeniami i Radomskiego Czerwca. Laureatów wyłoni jury pod przewodnictwem reżysera Filipa Bajona.

Odbędzie się także 5. edycja Freedom Film Festival. W jego ramach zaprezentowane zostaną filmy zakwalifikowane do Ogólnopolskiego i Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych. Produkcje ocenią uznani przedstawiciele polskiego kina. ©©

Radosław Witkowski: - Możemy ogłosić, że rozpoczynamy kolejną edycję Międzynarodowych Spotkań Filmowych Kameralne Lato.

Stoi już gotowy żłobek w Przytyku. Trzeba wyposażyć obiekt i uporządkować teren

Antoni Sokołowski
Przytyk

Jest już gotowy budynek żłobka w Przytyku. Placówka zostanie uruchomiona od września, a trzeba jeszcze wyposażyć żłobek w niezbędne meble, sprzęt. Budynek robi dobre wrażenie.

Przyszły żłobek będzie pierwszą taką instytucją opiekuńczą w gminie, przeznaczoną do opieki nad małymi dziećmi. Na miejscu byli niedawno przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Przytyku, by zobaczyć, jak idą przygotowania do oficjalnego otwarcia.

- To inwestycja, która powstaje z myślą o młodych rodzinach i najmłodszych mieszkańcach. Za nami zakończenie prac budowlanych, a przed nami wyposażenie



FOT. URZĄD MIEJSKI W PRZYTYKU

Urzednicy oglądali nowy żłobek w Przytyku.

obiektu oraz kolejne etapy zagospodarowania terenu. Każda taka inwestycja to nie tylko mury i dokumenty. To tworzenie warunków, które pomagają mieszkańcom łączyć życie rodzinne i zawodowe oraz budować przyszłość naszej gminy -

napisał Dariusz Wołczyński, burmistrz Przytyka na swoim profilu społecznościowym.

Wykonawcą inwestycji jest firma Mostostal, a sam żłobek powstał przy ulicy Targowej. Żłobek jest nową instytucją w gminie Przytyk, a mieszkańcy dużo wcześniej domagali się takiej placówki. Projekt jest realizowany w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Aktywny Maluch 2022-2029”, współfinansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Całkowita wartość planowanej inwestycji, zgodnie z wynikiem postępowania przetargowego, wynosi 6 288 999 złotych. Gmina otrzymała ogromne wsparcie z programu „Aktywny Maluch”, w wysokości 4,8 miliona złotych. Z tego

część jest przeznaczona na budowę żłobka, a pozostała część, na jego utrzymanie.

Nowy żłobek będzie miał 48 miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, których funkcjonowanie będzie dofinansowane przez okres 36 miesięcy. W ramach prac przewidziano: budowę trzech nowoczesnych sal pobytu dziennego, stworzenie pomieszczeń administracyjnych i socjalnych, przygotowanie zaplecza sanitarnego oraz kuchennego z obsługą cateringową, zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Burmistrz Dariusz Wołczyński mówił, że w gminie Przytyk są dobre perspektywy demograficzne. Osiedla się tu część młodych rodzin, którzy tu chcą mieszkać i pracować. Nowa instytucja, jaką jest żłobek, nie tylko znacząco poprawi dostępność usług opiekuńczych. ©©

Zmarła Dominika Jędrzejczak

Janusz Petz
Radom

Zmarła Dominika Jędrzejczak, była więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz, wieloletni prezes Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Dominika Jędrzejczak urodziła się w obozie Auschwitz. Zmarła 5 czerwca w wieku 85 lat. O jej śmierci poinformował Zespół Szkół Ekonomicznych w Radomiu, który od 2008 roku sprawuje patronat nad dziedzictwem Radomian, ofiar niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, w tym sprawuje opiekę nad grobem Pomnikiem na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ulicy Limanowskiego, Kaplicą Świętego Maksymiliana Kolbe

w dolnej części Kościoła Garnizonowego, sztabdarem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - poświęconym przez Papieża Jana Pawła II, pamiątkami, które zostały powierzone szkole przez byłych więźniów.

Dominika Jędrzejczak aktywnie uczestniczyła we wszystkich przedsięwzięciach kultywujących pamięć o obozach koncentracyjnych wśród młodych ludzi, współpracowała z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Radomiu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Garnizonowym w Radomiu w poniedziałek 15 czerwca o godzinie 13 po czym nastąpi wyprowadzenie urny z prochami zmarłej na cmentarz komunalny na Firleju. ©©

Siedem czarnych punktów nad wodą w regionie radomskim

Oprac. Patryk Samborski
Region

W ubiegłym roku w akwenach województwa mazowieckiego utonęło 30 osób. Samorząd województwa wspólnie z policją oznaczał niebezpieczne miejsca i tworzy listę czarnych punktów.

Dane policji pokazują, że w ubiegłym roku na terenie województwa utonęło 30 osób, z czego ponad jedna trzecia - w okresie wakacyjnym. Aktywność nad wodą, często połączona z brawurą i spożywaniem alkoholu, to więcej wypadków. Ofiarami są najczęściej dorośli mężczyźni, a największe zagrożenie występuje w rzekach i innych niestrzeżonych akwenach.

Liczba utonięć nad wodą w ostatnich latach się zmniejsza. Z danych policji wynika, że na terenie garnizonu mazowieckiego w 2022 roku utonęło 46 osób, a w ubiegłym roku - 19 osób, z czego 5 w regionie radomskim. Wpływ na to mają działania prewencyjne i edukacyjne; oznaczanie niebezpiecznych miejsc czarnymi punktami wodnymi.

- Samorząd województwa mazowieckiego od lat podejmuje działania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa nad wodą m.in. poprzez wsparcie WOPR-ów czy oznaczanie czarnych punktów wodnych. Dążymy do tego, aby liczba niebezpiecznych sytuacji nad wodą z roku na rok się zmniejszała.



Policjanci przypomnieli o zasadach bezpieczeństwa nad wodą.

Mamy dobrą wiadomość - według danych Komendy Wojewódzkiej Policji w tym roku w regionie radomskim do tej pory nikt nie utonął. W wakacje zachowajmy rozsądek nad wodą! - apeluje wicemarszałek Rafał Rajkowski.

W tym roku w ramach działania „Ratownictwo i ochrona ludności” wsparcie w wysokości blisko 1,4 mln zł trafi do 15 organizacji z całego Mazowsza. Wśród nich znalazło się czterech beneficjentów z regionu radomskiego. Są to: Powiatowe Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Radomiu,

Środowiskowo-Lekarskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Radomiu oraz Wodnik - Ratownictwo Wodne.

Znak czarnego punktu wodnego to wyraźne ostrzeżenie przed wchodzeniem do wody. Najczęściej oznaczane są nim miejsca, gdzie doszło do utonięć - dzięki kąpieliska, rzeki o silnym

Łącznie na terenie województwa mazowieckiego jest 114 czarnych punktów wodnych, z czego 7 znajduje się w regionie radomskim.

nurcie czy zwirownie. Łącznie na terenie województwa mazowieckiego jest 114 czarnych punktów wodnych, z czego 7 znajduje się w regionie radomskim.

Lista czarnych punktów wodnych na terenie regionu radomskiego: wyrobisko pokopalniane po cementowni, Wierzbiica; rzeka Wisła, Kępczki gmina Kozienice; rzeka Wisła, Kuźmy gmina Kozienice; rzeka Wisła, Wilczkowice Górne gmina Kozienice; rzeka Wisła, Kłoda gmina Magnuszew; rzeka Wisła, Kolonia Raj gmina Solec nad Wisłą; rzeka Wisła, Kłudzie gmina Solec nad Wisłą. ©©

Grójecki Uniwersytet Otwarty uroczyście zakończył rok akademicki

Aleksandra Majchrzak
Grójec

Grójecki Uniwersytet Otwarty zakończył rok akademicki 2025/2026. Podczas uroczystości podsumowano miesiące wspólnej nauki, aktywności i integracji słuchaczy.

W poniedziałek, 1 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2025/2026 w Grójeckim Uniwersytecie Otwartym. Podczas wydarzenia podsumowano minione miesiące nauki i działalności uczelni, a także wyróżniono zaangażowanie jej słuchaczy.

W wydarzeniu uczestniczył burmistrz gminy i miasta Grójec, Dariusz Gwiazda, który pogratulował uczestnikom wytrwałości oraz aktywnego udziału w zajęciach. Podkreślił znaczenie edukacji przez całe życie i podziękował słuchaczom za ich otwartość na zdobywanie nowej wiedzy.

wał słuchaczom za ich otwartość na zdobywanie nowej wiedzy.

Następnie głos zabrały przedstawicielki Rady Seniorów. W swoich wystąpieniach wyraziły wdzięczność za wsparcie inicjatyw skierowanych do seniorów oraz za działania podejmowane na rzecz aktywizacji starszych mieszkańców miasta.

Koordynatorka Grójeckiego Uniwersytetu Otwartego, Paulina Grenke, podziękowała wszystkim uczestnikom za obecność i zaangażowanie w życie uczelni przez cały rok akademicki.

Oprawę artystyczną wydarzenia zapewnił koncert „Light & Fire”. Przed publicznością wystąpiła flecistka Sylwia Kubiak-Dobrowolska, znana jako Flutes-sima. Artystka zaprezentowała repertuar inspirowany muzyką filmową, a także energetyczne kompozycje w nowych aranżacjach. ©©



Uroczyste zakończenie roku akademickiego w Grójeckim Uniwersytecie Otwartym.

REKLAMA

011533763

Georg Kreisler
DZIŚ WIECZOREM:
LOLA BLAU
REŻYSERIA ANDRZEJ OZGA

NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:
12, 13, 14 czerwca, godz. 19:00

BILETY:
www.teatr.radom.pl

Zawody Wędkarskie Aktorów wracają do Białobrzegów

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

W poniedziałek, 15 czerwca odbędą w Białobrzegach odbędzie się XXIX edycja Zawodów Wędkarskich Aktorów imienia Mariana Łączy. Po wieloletniej przerwie impreza wraca nad jezioro.

Pomysłodawczynią Zawodów Wędkarskich jest aktorka Laura Łączka. Sama wędkuje, ale jest córką zapalnego wędkarza Mariana Łączy i to na jego część od 29 lat organizuje wydarzenia, na które przyjeżdżają aktorzy, dziennikarze, ludzie filmu i telewizji.

Zawody Wędkarskie Aktorów w Białobrzegach odbywały się w Białobrzegach od 2010 do 2012 roku.

Podczas trzech edycji wydarzenia, nad jeziorem wschod-



Izabela Trojanowska w Białobrzegach.

nim można było spotkać między innymi: Izabelę Trojanowską, Marianę Opanię, Wiktora Zborowskiego, Kazimierza Kaczora, Krzysztofa Daukszewicza, Tomasza Stockingera, Karola Strasburgera, Grzegorza Wonsa, Sylwię Wysocką, Andrzeja Turskiego i Andrzeja Grabowskiego, czy Olina Gu-

towskiego. Przyjeżdża też oczywiście Laura Łączka.

Tegoroczna, już XXIX edycja Zawodów Wędkarskich Aktorów odbędzie się w poniedziałek, 15 czerwca. W poniedziałek, bo tego dnia aktorzy mają wolne w teatrach i mogą się oddawać swojej pasji. Lista uczestników na razie nie jest znana, ale wiadomo, że nad jeziorem wschodnim pojawią się gwiazdy teatru, telewizji i kina.

Uczestnicy od rana nad jeziorem wschodnim będą rywalizowali o Puchar Burmistrza Białobrzegów.

Organizatorem wydarzenia jest Agencja Artystyczna Laura przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Białobrzegach oraz licznymi partnerami i sponsorami. Zawody wspiera wielokrotnie mistrz Europy i Świata Edmund Gutkiewicz z Białobrzegów. ©©

Uczciwa cena za Twoje złoto

**Bezpłatna wycena złota tam,
gdzie Ci wygodnie.
Zarezerwuj wizytę domową!**

goldadam.pl

22 397 06 82



Gold Adam

Chcemy kupić Twoje złoto

Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce.
Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl lub zadzwoń: +48 22 397 06 82

**Bezpłatna
i niezobowiązująca
wycena!**

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Handlowe

INNE

KOŁDREX Sprzedaż kołder
z wełny owczej, tanie, ciepłe! Tel.
534-222-122

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papa, obróbki, malowanie
i mycie dachu, tel. 515-364-409.

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów,
tapicerek, tel. 606 429 802, www.
robson-pranie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlećisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

PRZELOT F-35

Dzisiaj piloci polskich sił powietrznych wykonają uroczyste prze-
loty myśliwcami F-35 nad Gdańskiem, Warszawą i Krakowem
w ramach „rajdu” po kraju pod nazwą „Powitanie z Polską”.
Pierwszym miastem, nad którym odbędzie się przelot, bę-
dzie Gdańsk – około godz. 9.45. Następnie, około 10.10 sa-
moloty pojawią się nad Warszawą. Trasę zakończy przelot
nad Krakowem – około 10.35. Godziny mogą ulec zmianie.

Premier ostrzega: Ksenofobia zawsze prowadzi do katastrofy

Dorota Kowalska
Warszawa

**Na ludzkich lękach i strachu
bardzo łatwo zbić polityczny
kapitał. Zwłaszcza teraz,
w przeddzień kampanii wy-
borczej. Politycy doskonale to
wiedzą. Ale, jak pokazuje hi-
storia, nastawianie ludzi prze-
ciwko sobie, piętnowanie, ni-
gdy nie kończą się dobrze.**

To było mocne przemówienie. Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegał przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej. Kryzys w relacjach polsko-ukraińskich tylko tę falę wzmacnia. – Z pojedynczych incydentów i wyzysk zaczyna robić się fala, która jest niebezpieczna z punktu widzenia istoty Rzeczypospolitej – powiedział Tusk. Zaznaczył przy tym, że na sali sejmowej oraz w mediach padają słowa, które upokarzają przyzwoitych obywateli.

Premier odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi kwestionujących obecność osób o ukraińskich korzeniach w polskim rządzie. Nawiązał do nienawiści kierowanej wcześniej wobec Żydów i Niemców. Przywołał sytuację z ostatnich 150 lat w Europie, wskazując, że polityczne polowania na ludzi o innym pochodzeniu wielokrotnie kończyły się katastrofą dziejową, taką jak II wojna światowa.

– Mówię tu o słowach „jak człowiek o pochodzeniu ukraińskim jest ministrem w polskim rządzie” – sprecyzował Tusk.

W ten sposób Tusk nawiązał do niedawnych słów Przemysława Czarnka, który w Sejmie grzmiał: – „Wstyd, skandal! Żądam przerwy w obradach i zwolania Konwentu Seniorów celem wyjaśnienia tej sprawy: dlaczego w tym rządzie dalej są Ukraińcy, obrażający Polaków”.

Premier ostrzegł przed konsekwencjami dalszego marszu w stronę „brunatnego, politycznego krajobrazu”. Wskazał, że niektórzy posłowie zaczęli już lustrować i sprawdzać pochodzenie pracowników polskich urzędów.

Tusk zwrócił się do ław PiS i Konfederacji, mówił o „opamiętaniu”.

– Nikt nie może pozostać wobec tego obojętny, bo słowa te



Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegał przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej

padają z ust liderów opozycji. Teoretycznie ludzie poważnych, którzy ośmielają ludzi do ksenofobii i pogardy – dodał lider KO.

W tym czasie słyszałby co raz głośniejsze okrzyki z ław opozycji, padły słowa o „straszeniu”. – Nie ja was straszę, wy musicie zacząć się bać ludzi z własnych szeregów, którzy napędzają falę niechęci – odparł premier.

I zwrócił się do członków opozycji, pytając ironicznie „czy chcą po nazwiskach i drzewach genealogicznych sprawdzać, kto pracuje w jakim urzędzie”. Dodał przy tym, że jeżeli pochodzenie, rasa czy kolor skóry zaczyna decydować, to politycy opozycji również „padną ofiarą tej fali”.

– Wiecie, czym to się skończy? Tym, że będą się pytać posła Szrota, posła Schreiber, posła Webera, posła Fogla, skąd są. A może ci posłowie wezmą się za łby razem z posłem Mentzenem, z panem Braunem, panem Fritzem i będą się bić o to, kto jest bardziej polski – mówił premier. – Panie Antoni, zburz pan pomnik Zygmunta III Wazy, bo to był Szwed – powiedział Donald Tusk, zwracając się do posła PiS Antoniego Macierewicza.

I przypomniał, że w historii Polski zapisało się wiele postaci o różnym pochodzeniu.

– Wy uważacie, że ludzie o pochodzeniu, które nie jest stu procentowo czyste, (...) nie powinni pełnić ról w życiu publicznym Polski. To jest ciekawe, bo

„*Żadne prace w zakresie zmieniającym wymiar świadczenia 800 plus nie są prowadzone*”

Aleksandra Gajewska wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej

Jego słowa wywołały burzę nie tylko w Sejmie, ale i w sieci.

„Pół wieku po moczarskich polowaniach na polskich Żydów poseł Janusz Kowalski rozpoczął dziś w polskim Sejmie cuchnące polowanie na Polaków przyznających się do swoich ukraińskich korzeni. Janusz to w głębi swego jestestwa rozsądny i kompetentny człowiek. Gdy był w PiS – lokował się gdzieś między PiS a PSL. Dziś – na banicji, szuka swojej przedwyborczej tożsamości między Bosakiem a Braunem” – napisał Szymon Hołownia. I dodał: „Szczere – nie wiem, co mu odbiło. Nie jest jeszcze jasne, czy zamierza powtórzyć sukces wyborczy niemieckich wczesnych lat 30., czy wystarczy mu jakiś rodzaj Dworca Gdańskiego zorganizowany dla polskich Ukraińców”.

Aleksandra Kot z Koalicji Obywatelskiej zauważyła: „Janusz Kowalski krzyczy z sejmowej mównicy oburzony, że w ministerstwie może pracować osoba ukraińskiego pochodzenia. Tak, w Polsce mieszkają, pracują i płacą podatki Ukraińcy. Nie nakręcajcie spirali nienawiści”.

Łukasz Kohut z KO dodał, że polityk prawicy ma zamiar polować na pracowników pochodzenia ukraińskiego i „powiedzieć, że obrzydliwe to jakby nic nie powiedzieć”.

– Mam silne skojarzenia z hitlerowskimi Niemcami – przyznała w TOK FM Anna Mierzyńska, analityczka funkcjonowania polityki w sieci. – On już nawet nie tyle podłącza się pod ten antyukraiński pociąg w Polsce, co próbuje być w jego lokomotywie – skomentowała, nie kryjąc zniechęcenia. I wyliczała, w jaki sposób na słowach byłego posła PiS swój kapitał zbije rosyjska propaganda. Bo – jak stwierdziła – Kowalski idealnie wpasowuje się w kremlowskie narracje dotyczące Ukrainy.

„Jeśli naprawdę chcecie Polski, gdzie jest tylko jeden wzór etniczny i polityczny, to w tej Polsce będzie jedno miejsce, tylko dla jednego człowieka. Janusz Kowalski. Tak, to brzmi arcy-polsko. Miejsca dla innych już nie będzie” – zakończył swoje przemówienie w Sejmie premier Donald Tusk. Dosadniej się nie dało. PAP

REKLAMA 0011538345

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Skalmierz

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuję, że w dniu 29 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skalmierzu oraz na stronach internetowych urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Skalmierz stanowiących własność Gminy Skalmierz przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Skalmierzu, pok. nr 3 lub telefonicznie pod nr. tel. (041) 3529 085 wew. 213.

REKLAMA 2311455892

ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE
KWALIFIKACJA WSTĘPNA
KURS INSTRUKTORSKI
20 VI godz. 10

KURSY PRAWA JAZDY

15 VI	15⁰⁰	AB
--------------	------------------------	-----------

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

24 VI	15⁰⁰	CD
--------------	------------------------	-----------

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

PULS

#220

● **Mundial tuż za rogiem**

REKORDOWY ROZMACH, GIGANTYCZNE ZADEĘCIE

Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze. Rekordowa jest liczba uczestników – 48 drużyn, a co za tym idzie, także meczów – 104. Kibice będą świadkami najdłuższego turnieju, który potrwa niemal 40 dni. Medaliści rozegrają po 8 spotkań, co także dotąd nie miało jeszcze miejsca

Adam Godlewski, Zbigniew Czyż



To czwarty piłkarski mundial rozgrywany w Ameryce Północnej. Trzy wcześniejsze wygrały zespoły z Ameryki Południowej – w Meksyku w 1970 zwyciężyła Brazylia, a 16 lat później Argentyna. W USA w 1994 roku triumfowała ponownie drużyna Canarinhos. Czy to oznacza, że i tym razem – gdy rozgrywki będą się toczyć w trzech państwach kontynentu, łącznie z Kanadą – Europa będzie musiała obejść się smakiem?

Tego oczywiście przesądzić nie sposób, ale Włosi – którzy byli finałowymi rywalami Brazylijczyków zarówno w Meksyku ('70), jak i w Stanach ('94) tym razem na turniej nawet się nie zakwalifikowali. Przeciwnikiem Argentyńczyków ('86), którym liderował Diego Maradona byli Niemcy, ale oni – po wywalczeniu tytułu w 2014 roku i półfinale Euro '16 – także czekają na przełamanie na imprezie rangi mistrzowskiej. I nie otwierają listy pretendentów ze Starego Kontynentu do triumfu w światowym czempionacie.

Hiszpanie faworytem bukmacherów

Bukmacherzy najwyżej oceniają szanse mistrzów Europy – Hiszpanów. I trudno się dziwić, odkąd bowiem Luis de la Fuente został selekcjonerem, oparta przede wszystkim na graczach Barcelony, a także Athletic Bilbao, Atletico Madryt i... Arsenalu La Furia Roja ma fantastyczny bilans; statystycznie 3 na 4 rozegrane spotkania rozstrzyga na swoją korzyść.

Co ciekawe, obrońcy tytułu mistrzowskiego – Argentyńczycy – którzy w rankingu FIFA spadli na 3. miejsce w typowaniach „buków” osunęli się jeszcze niżej, za Brazylię. To o tyle dziwne, że Leo Messi już od dawna do swego last dance na mundialach szuka się w amerykańskiej MLS i z pewnością będzie chciał w efektywny sposób zakończyć niesamowity reprezentacyjny rozdział w karierze. Oczywiście, odwieczny rywal Lionela, Cristiano Ronaldo, także przyleciał do Ameryki Północnej z zamiarem wywalczenia Pucharu Świata. A motywację Portugalczyk ma jeszcze większą, bowiem w jego niebywałym dorobku wciąż brakuje tytułu mistrza świata. Porównywalny apetyt ma jednak Neymar, który z Canarinhos osiągnął znacznie mniej,



O dziwo mundialowa atmosfera udziela się nawet Amerykanom, którzy piłkę nożną nazywają soccerem

niż prognozowali eksperci, gdy zaczynał karierę. Skoro jednak doświadczony szkoleniowiec Carlo Ancelotti zaufał 34-letniemu gwiazdorowi, to oznacza, iż ma nadzieję, na odegranie przez napastnika Santosu kluczowej roli w reprezentacji Brazylii.

Listę pretendentów do miana czarnych koni turnieju otwierają natomiast

Norwegowie. Wikingowie od 28 lat czekali na powrót na mundial, ale kadre, której lideruje Erling Haaland (powinien bić się o koronę króla strzelców!), przygotowali świetnie zbalansowaną i w zasadzie bez słabych punktów. I na tyle mocną, że ich brak co najmniej w ćwierćfinale amerykańskiej imprezy należałoby uznać sporą sensację.

Kontrowersje i rozrywka

Olbrymi jest nie tylko rozmach amerykańskiego turnieju, ale też kontrowersje wokół niego. Mecze rozgrywane będą na 11 stadionach w USA, trzech w Meksyku i dwóch w Kanadzie. Osobliwa polityka międzynarodowa prezydenta Donalda Trumpa – ale i wewnętrzna, związana m.in. z traktowaniem imigrantów – już wywołała niepokój o spokój i bezpieczeństwo w czasie turnieju, szczególnie w meczach z udziałem Iranu, z którym Stany Zjednoczone są w stanie wojny.

Irańczycy przenieśli swoją bazę treningową z Tucson w USA do meksykańskiej Tijuany. Reprezentacja tego kraju ma zgodę na pobyt w Stanach tylko w dniach meczowych. Nie przyznano również akredytacji niektórym działaczom reprezentacji Iranu podejrzewanym o związek z irańskim reżimem.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa somalijskiego sędziego piłkarskiego Omara Abdulkadira Artana, któremu władze USA zabroniły wjazdu do kraju na mistrzostwa świata i który wrócił już do ojczyzny. Najlepszy sędzia Afryki ubiegłego roku miał zostać pierwszym Somalijczykiem sędziującym w najważniejszym na świecie piłkarskim turnieju. Został jednak zawrócony przez amerykańską Służbę Celną i Ochrony Granic (CBP). Artanowi odmówiono wjazdu do kraju z powodu jego powiązań z „podejrzanyimi członkami organizacji terrorystycznych”. W ubiegłym roku nałożono całkowity zakaz podróży do USA dla obywateli 12 krajów, w tym Somalii.

Słone ceny biletów, show na osłodę

Dla kibiców największym policzkiem są wysokie ceny biletów. Na oficjalnej platformie, gdzie można sprzedawać lub wymieniać wejściówki, najtańsze bilety na półfinał w Arlington w Teksasie kosztują 2,7 tys. dolarów, a ceny rosną nawet do ponad 11 tysięcy. Kilka miejsc na finał wyceniono tam na 2,3 mln dolarów.

Mundial za oceanem będzie pierwszym w historii z tak dużym rozma-

chem nie tylko jeśli chodzi o geografie, ale też rozrywkę. Zaplanowano aż trzy ceremonie otwarcia, przed każdym meczem reprezentacji współgospodarzy turnieju. Wszystkie – około 90 minut przed rozpoczęciem inauguracyjnych spotkań w poszczególnych krajach.

W stolicy Meksyku Shakira i Burna Boy wykonali utwór „Dai Dai”, oficjalną piosenkę turnieju. Hymn Meksyku zaśpiewał Alejandro Fernandez, natomiast hymn RPA – Tyla.

W piątek w Toronto przed meczem Kanady z Bośnią i Hercegowiną Alanis Morissette wykona hymn Kanady. W sobotę nad ranem polskiego czasu, amerykańska gwiazda muzyki pop Katy Perry, a także LISA, Rema, Anitta i Future wystąpią w Los Angeles przed meczem USA z Paragwajem. Hymn gospodarzy zaśpiewa zespół Dan + Shay, natomiast hymn Paragwaju wykona Purahei Soul.

Atrakcji nie zabraknie także w przerwie finałowego spotkania zaplanowanego na 19 lipca. W New Jersey mają wystąpić Madonna, Shakira i BTS. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata połowy meczu przedzielili taki spektakl muzyczny. Oznacza to prawdopodobnie, że przerwa potrwa dłużej niż regulaminowe 15 minut.

Nam pozostaje zazdrościć

Polscy kibice tym razem będą zazdrościć nawet fanom Curacao, Republiki Zielonego Przylądka, Uzbekistanu i Jordanii, a zatem – egzotycznym – z europejskiej perspektywy reprezentacjom, które po raz pierwszy awansowały na mundial. Iniech nikt nie da sobie wmówić, że to nawet lepiej, iż przegraliśmy baraż ze Szwedami – skoro bowiem jesteśmy tak słabi, to teraz w spokoju Jan Urban będzie mógł zreformować kadre. Bo to kiepskie pocieszenie. Drużynę narodową najlepiej budować w konfrontacjach z najlepszymi na świecie, nieobecni – nigdy i nigdzie – nie mają racji.

Poza tym w kasie PZPN będzie brakowało równowartości niemal 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła każdemu z uczestników turnieju. A dużą część tych środków można byłoby przeznaczyć na szkolenie zawodników i edukację trenerów. Dlatego – uważnie przyglądamy się najnowszym piłkarskim trendom w finałach mistrzostw świata, gdyż na kolejną kosztowną nieobecność w rozgrywkach elity po prostu nas nie stać...

Ranking FIFA

- 1. Francja ● 2. Hiszpania
- 3. Argentyna ● 4. Anglia ● 5. Portugalia ● 6. Brazylia
- 7. Holandia ● 8. Maroko
- 9. Belgia ● 10. Niemcy

Notowania bukmacherów – na mistrza świata

- 1. Hiszpania – ok. 6
- 2. Francja – ok. 7
- 3. Anglia – ok. 7.50
- 4. Brazylia – ok. 9
- 5. Argentyna – ok. 9.50
- 6. Portugalia – ok. 10
- 7. Niemcy – ok. 15.
- 8. Holandia – ok. 20
- 9. Belgia – ok. 30
- 10. Norwegia – ok. 50

TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA

we Meksyku, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych

Grupa A ● 11 czerwca, 21:00 Meksyk - Republika Południowej Afryki (Meksyk, Estadio Banorte) ● 12 czerwca, 4:00 Korea Południowa - Czechy (Zapopan, Estadio Akron) ● 18 czerwca, 18:00 Czechy - Republika Południowej Afryki (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) ● 19 czerwca, 3:00 Meksyk - Korea Południowa (Zapopan, Estadio Akron) ● 25 czerwca, 3:00 Czechy - Meksyk (Meksyk, Estadio Banorte) ● 25 czerwca, 3:00 Republika Południowej Afryki - Korea Południowa (Guadalupe, Estadio BBVA)	Grupa G 15 czerwca, 21:00 Belgia - Egipt (Seattle, Lumen Field) 16 czerwca, 3:00 Iran - Nowa Zelandia (Inglewood, SoFi Stadium) 21 czerwca, 21:00 Belgia - Iran (Inglewood, SoFi Stadium) 22 czerwca, 3:00 Nowa Zelandia - Egipt (Vancouver, BC Place)Grupa 27 czerwca, 5:00 Nowa Zelandia - Belgia (Vancouver, BC Place) 27 czerwca, 5:00 Egipt - Iran (Seattle, Lumen Field)
Grupa B 12 czerwca, 21:00 Kanada - Bośnia i Hercegowina (Toronto, BMO Field) 13 czerwca, 21:00 Katar - Szwajcaria (Santa Clara, Levi's Stadium) 18 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina (Inglewood, SoFi Stadium) 19 czerwca, 0:00 Kanada - Katar (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Kanada (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 (Seattle, Lumen Field)	Grupa H 15 czerwca, 18:00 Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 16 czerwca, 0:00 Arabia Saudyjska - Urugwaj (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 21 czerwca, 18:00 Hiszpania - Arabia Saudyjska (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 22 czerwca, 0:00 Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 27 czerwca, 2:00 Urugwaj - Hiszpania (Zapopan, Estadio Akron) 27 czerwca, 2:00 Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska (Houston, NRG Stadium)
Grupa C 14 czerwca, 0:00 Brazylia - Maroko (East Rutherford, MetLife Stadium) 14 czerwca, 3:00 Haiti - Szkocja (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 0:00 Szkocja - Maroko (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 2:30 Brazylia - Haiti (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 25 czerwca, 0:00 Szkocja - Brazylia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 25 czerwca, 0:00 Maroko - Haiti (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)	Grupa I 16 czerwca, 21:00 Francja - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 17 czerwca, 0:00 Irak - Norwegia (Foxborough, Gillette Stadium) 22 czerwca, 23:00 Francja - Irak (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 23 czerwca, 2:00 Norwegia - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 26 czerwca, 21:00 Norwegia - Francja (Foxborough, Gillette Stadium) 26 czerwca, 21:00 Senegal - Irak (Toronto, BMO Field)
Grupa D 13 czerwca, 3:00 USA - Paragwaj (Inglewood, SoFi Stadium) 14 czerwca, 6:00 Australia - Turcja (Vancouver, BC Place) 19 czerwca, 21:00 USA - Australia (Seattle, Lumen Field) 20 czerwca, 5:00 Turcja - Paragwaj (Santa Clara, Levi's Stadium) 26 czerwca, 4:00 Turcja - USA (Inglewood, SoFi Stadium) 26 czerwca, 4:00 Paragwaj - Australia (Santa Clara, Levi's Stadium)	Grupa J 17 czerwca, 3:00 Argentyna - Algieria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 17 czerwca, 6:00 Austria - Jordania (Santa Clara, Levi's Stadium) 22 czerwca, 19:00 Argentyna - Austria (Arlington, AT&T Stadium) 23 czerwca, 5:00 Jordania - Algieria (Santa Clara, Levi's Stadium) 28 czerwca, 4:00 Jordania - Argentyna (Arlington, AT&T Stadium) 28 czerwca, 4:00 Algieria - Austria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)
Grupa E 14 czerwca, 19:00 Niemcy - Curacao (Houston, NRG Stadium) 15 czerwca, 1:00 Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 20 czerwca, 22:00 Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej (Toronto, BMO Field) 21 czerwca, 2:00 Ekwador - Curacao (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 25 czerwca, 22:00 Ekwador - Niemcy (East Rutherford, MetLife Stadium) 25 czerwca, 22:00 Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (Filadelfia, Lincoln Financial Field)	Grupa K 17 czerwca, 19:00 Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (Houston, NRG Stadium) 18 czerwca, 4:00 Uzbekistan - Kolumbia (Meksyk, Estadio Banorte) 23 czerwca, 19:00 Portugalia - Uzbekistan (Houston, NRG Stadium) 24 czerwca, 4:00 Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (Zapopan, Estadio Akron) 28 czerwca, 1:30 Kolumbia - Portugalia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 28 czerwca, 1:30 Demokratyczna Republika Konga - Uzbekistan (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)
Grupa F 14 czerwca, 22:00 Holandia - Japonia (Arlington, AT&T Stadium) 15 czerwca, 4:00 Szwecja - Tunezja (Guadalupe, Estadio BBVA) 20 czerwca, 19:00 Holandia - Szwecja (Houston, NRG Stadium) 21 czerwca, 6:00 Tunezja - Japonia (Guadalupe, Estadio BBVA) 26 czerwca, 1:00 Tunezja - Holandia (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 26 czerwca, 1:00 Japonia - Szwecja (Arlington, AT&T Stadium)	Grupa L 17 czerwca, 22:00 Anglia - Chorwacja (Arlington, AT&T Stadium) 18 czerwca, 1:00 Ghana - Panama (Toronto, BMO Field) 23 czerwca, 22:00 Anglia - Ghana (Foxborough, Gillette Stadium) 24 czerwca, 1:00 Panama - Chorwacja (Toronto, BMO Field)Grupa L - 27 czerwca, 23:00 Panama - Anglia (East Rutherford, MetLife Stadium) 27 czerwca, 23:00 Chorwacja - Ghana (Filadelfia, Lincoln Financial Field)

1/16 finału 28 czerwca, 21:00 2A - 2B (Inglewood, SoFi Stadium) 29 czerwca, 19:00 1C - 2F (Houston, NRG Stadium) 29 czerwca, 22:30 1E - 3ABCD (Foxborough, Gillette Stadium) 30 czerwca, 3:00 1F - 2C (Guadalupe, Estadio BBVA) 30 czerwca, 19:00 2E - 2I (Arlington, AT&T Stadium) 30 czerwca, 23:00 1I - 3CDEFGH (East Rutherford, MetLife Stadium) 1 lipca, 3:00 1A - 3CEFH (Meksyk, Estadio Banorte) 1 lipca, 18:00 1L - 3EHIJK (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 1 lipca, 22:00 1G - 3AEHIJ (Seattle, Lumen Field) 2 lipca, 2:00 1D - 3BEFIJ (Santa Clara, Levi's Stadium) 2 lipca, 21:00 1H - 2J (Inglewood, SoFi Stadium) 3 lipca, 1:00 2K - 2L (Toronto, BMO Field) 3 lipca, 5:00 1B - 3EFGIJ (Vancouver, BC Place) 3 lipca, 20:00 2D - 2G (Arlington, AT&T Stadium) 4 lipca, 0:00 1J - 2H (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 4 lipca, 3:30 1K - 3DEIJL (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)	 Ćwierćfinały (1/4 finału) 9 lipca, 22:00 #1 - #2 (#1, Foxborough, Gillette Stadium) 10 lipca, 21:00 #5 - #6 (#2, Inglewood, SoFi Stadium) 11 lipca, 23:00 #3 - #4 (#3 Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 12 lipca, 3:00 #7 - #8 (#4, Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)
1/8 finału 4 lipca, 19:00 2A/2B - 1F/2C (#2, Houston, NRG Stadium) 4 lipca, 23:00 1E/3ABCD - 1I/3CDEFGH (#1, Filadelfia, Lincoln Financial Field) 5 lipca, 22:00 1C/2F - 2E/2I (#3, East Rutherford, MetLife Stadium) 6 lipca, 2:00 1A/3CEFH - 1L/3EHIJK (#4, Meksyk, Estadio Banorte) 6 lipca, 21:00 2K/2L - 1H/2J (#5, Arlington, AT&T Stadium) 7 lipca, 2:00 1D/3BEFIJ - 1G/3AEHIJ (#6, Seattle, Lumen Field) 7 lipca, 18:00 1J/2H - 2D/2G (#7, Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 7 lipca, 22:00 1B/3EFGIJ - 1K/3DEIJL (#8, Vancouver, BC Place)	Półfinały (1/2 finału) 14 lipca, 21:00 1# - #2 (Arlington, AT&T Stadium) 15 lipca, 21:00 #3 - #4 (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)
	Mecz o 3. miejsce 18 lipca, 23:00 (Miami Gardens, Hard Rock Stadium)
	Final 19 lipca, 21:00 (East Rutherford, MetLife Stadium)

KTO MISTRZEM ŚWIATA? KTO KRÓLEM STRZELCÓW MUNDIALU? TYPUJĄ LUDZIE FUTBOLU

Ruszają piłkarskie mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Uczestniczyć w nich będzie rekordowa liczba 48 reprezentacji, niestety, zabraknie Polski. Znane postacie ze światka futbolowego zaprosiliśmy do udziału w sondzie o gigantycznej sportowej imprezie

PYTANIA

1. Kto wygra mundial 2026?
2. Kto zostanie królem strzelców mundialu 2026?

KRZYSZTOF ADAMCZYK

(3-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia, czas na powiew świeżości.
● Erling Haaland.

MARCIN ADAMSKI

(3-krotny reprezentant Polski)
● Portugalia.
● Bruno Fernandes, niesamowicie bramkostrzelny pomocnik, a do tego człowiek z klasą.

JOZEF BARMOS

(52-krotny reprezentant Czechosłowacji, uczestnik finałów MŚ 1982)
● Argentyna, ale konkurencję ma niesamowicie silną. Brazylia, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko i pewnie jeszcze kilka innych reprezentacji może walczyć o najwyższe cele.
● Julian Alvarez, wszechstronność Argentyńczyka jest imponująca.

JACEK BAYER

(1-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, z przyjemnością będę jej kibicował.
● Harry Kane, angielska maszyna do zdobywania bramek.

JACEK BĄK

(96-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2002, 2006)
● Francja, bo ma najlepszy skład i niesamowite opcje w ofensywie.
● Luis Diaz, Kolumbijczyk z Bayernu. Bardzo lubię oglądać, jak gra.

ANDRZEJ BLEDZEWSKI

(1-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Lautaro Martinez.

RAFAŁ BOGUSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

MODEST BOGUSZEWSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Ousmane Dembele.

GRZEGORZ BRONOWICKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

PIOTR BROŻEK

(5-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

TOMASZ CEBULA

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

WIESŁAW CISEK

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

PIOTR CZACHOWSKI

(45-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

SYLWESTER CZERESZEWSKI

(23-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania, wygra piłka i swoboda.
● Harry Kane.

LESŁAW ĆMIKIEWICZ

(57-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce)
● Francja, świetna w ataku pozycyjnym, z gwiazdami w każdej formacji.
● Kylian Mbappe.

DARIUSZ DZIEKANOWSKI

(63-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1986)
● Portugalia.
● Cristiano Ronaldo, on cały czas ma to coś.

TOMASZ DZIUBIŃSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Kylian Mbappe.

MAREK DZIUBA

(53-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1982 - 3. miejsce)
● Argentyna. W tym turnieju dużo może zależeć od przygotowania do uwarunkowań atmosferycznych.
● Kylian Mbappe i pobije mundialowy rekord trafień wszech czasów.

ADAM FEDORUK

(18-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe, ma ogromny głód sukcesu drużynowego i indywidualnego.

VLADISLAVS GABOVIS

(41-krotny reprezentant Łotwy)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.



Kylian Mbappe (z lewej) czy Harry Kane (z prawej)? Tych dwóch piłkarzy nasi eksperci najczęściej wskazują jako króla strzelców

MICHAŁ GĘBURA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

DARIUSZ GĘSIOR

(22-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna
● Amad Diallo z Wybrzeża Kości Słoniowej.

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ

(1-krotny reprezentant Polski, od wielu lat przebywa w USA)
Stawiam na ● Argentynę i liczę na jej piękny finał z Holandią.
● Kay Havertz, niemiecki piłkarz znajduje się w wybornej formie.

PAWEŁ GOLAŃSKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia, bo ma Carlo Ancelottiego.
● Kylian Mbappe.

JACEK GREMBOCKI

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna. Najlepszy byłby finał marzeń z Brazylią.
● Vinicius Junior z Brazylii.

TOMASZ JODŁOWIEC

(49-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ KOBYLAŃSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Niemcy, po latach posuchy mogą wrócić na tron światowej piłki.
● Harry Kane.

Juliusz Kruszanek

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna.
● Kylian Mbappe.

GRZEGORZ LATO

(100-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce i król strzelców, 1978, 1982 - 3. miejsce)

Typuje finał Niemcy - Argentyna i zwycięstwo ● Niemców po karnych.
● Erling Haaland, ale może ktoś wyskoczyć z boku jak... Grzegorz Lato w 1974.

MAREK MOTYKA

(8-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ NIEDZIELAN

(19-krotny reprezentant Polski)
● Holandia, mają znakomitą kadrę.
● Erling Haaland.

MIROSŁAW OKOŃSKI

(29-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Jamal Musiala, poniesie Niemców bardzo daleko w tym turnieju.

PEDRO PASCULLI

(16-krotny reprezentant Argentyny, mistrz świata 2006)
● Hiszpania.
● Lamine Yamal.

PETER PEKARIK

(138-krotny reprezentant Słowacji)
● Hiszpania
● Lamine Yamal.

GRZEGORZ PIECHNA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Maroko.
● Erling Haaland z Norwegii.

ANTONI PIECHNICZEK

(3-krotny reprezentant Polski, trener reprezentacji Polski na finałach MŚ 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Argentyna, wierzę we wspaniały występ Messiego na koniec kariery.
● Lamine Yamal, świetny zawodnik ze świetnej ekipy Hiszpanii.

TOMASZ PRZYBYLSKI

(polska legenda piłki nożnej na Wschodzie)
● Argentyna.
● Lautaro Martinez.

DAWID PLIZGA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, nie ukrywam, że jej kibicuje.
● Julian Alvarez, nowy nabytek Barcelony, piłkarz rewelacyjny.

MARTIN REMACLE

(Belg, piłkarz Korony Kielce)
● Belgia.
● Harry Kane, świetny napastnik mojej ulubionej Anglii.

WOJCIECH RUDY

(39-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1978)
● Holandia.
● Kylian Mbappe.

BARTOSZ RYMANIAK

(1-krotny reprezentant Polski, zawodnik Górnik Polkowice)
● Hiszpania.
● Lautaro Martinez.

WINNIE SCHAEFER

(słynny niemiecki trener, w finałach MŚ 2002 prowadził Kamerun, obecnie dyrektor sportowy federacji Ghany)
● Brazylia z Carlo Ancelottim.
● Harry Kane.

KONSTANTINOS SOTERIOU

(11-krotny reprezentant Cypru)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

ŁUKASZ ZAŁUSKA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia. Będę kibicował także
● Szkocji, trochę czasu w tym kraju spędziłem.

MARCEL ZAPYTOWSKI

(bramkarz IB Vestmannyar, klubu z Islandii)
● Brazylia.
● Harry Kane.

DOMINICK ZATOR

(3-krotny reprezentant Kanady)
Portugalia.
Kylian Mbappe.

PIOTR ZIELIŃSKI

(109-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2018, 2022)
● Uzbekistan (śmiech).
● Lautaro Martinez.

WŁADYSŁAW ŻMUDA

(91-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce, 1978, 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

Zebrał Jaromir Kruk



Wydział Ekonomii i Finansów - studiuj kierunki przyszłości

Nowoczesna gospodarka potrzebuje specjalistów, którzy potrafią analizować dane, rozumieją mechanizmy rynku i podejmują trafne decyzje biznesowe. Właśnie takich ekspertów kształci Wydział Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Oferta studiów na rok akademicki 2026/2027 została przygotowana z myślą o wymaganiach współczesnego rynku pracy. Programy studiów łączą wiedzę ekonomiczną, finansową, menedżerską oraz nowoczesne technologie, w tym analizę danych i sztuczną inteligencję.

Wydział Ekonomii i Finansów prowadzi kształcenie na kierunkach:

- **Analityka gospodarcza**
- **Ekonomia** – specjalności: doradztwo podatkowe oraz ekonomia sektora publicznego
- **Finanse i rachunkowość**
- **Informatyka i analityka w biznesie**
- **International Business & Finance** (studia w języku angielskim)
- **Sztuczna inteligencja w biznesie NOWOŚĆ!**
- **Zarządzanie**
- **Zarządzanie żywieniem i żywnością NOWOŚĆ!**

Oferta obejmuje studia I i II stopnia (licencjackie oraz magisterskie) realizo-



Studencka Konferencja Naukowa „Pierwsze Kroki w Nauce”

wane w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Studenci zdobywają praktyczne umiejętności z zakresu analizy i wizualizacji danych, zarządzania przedsiębiorstwem i finansami, programowania oraz wykorzystania narzędzi informatycznych w biznesie, sztucznej inteligencji i nowoczesnych technologii oraz prognozowania procesów gospodarczych.

Absolwenci są przygotowani do pracy w przedsiębiorstwach, instytucjach finansowych, administracji publicznej, firmach konsultingowych i audytorskich. Mogą rozwijać karierę jako analitycy danych, specjaliści finansowi, doradcy podatkowi czy menedżerowie. Po spełnieniu dodatkowych wymagań ustawowych absolwenci mogą także

wykonywać zawody certyfikowane, m.in. księgowego, biegłego rewidenta, doradcy finansowego czy analityka giełdowego. Studenci korzystają z nowoczesnych pracowni komputerowych wyposażonych w specjalistyczne oprogramowanie finansowe, statystyczne oraz narzędzia Business Intelligence. W trakcie zajęć uczestniczą w symulacjach biznesowych i projektach zespołowych.

Wydział aktywnie współpracuje z otoczeniem gospodarczym. Studenci uczestniczą w warsztatach prowadzonych przez praktyków biznesu oraz w programach rozwojowych realizowanych wspólnie z firmami i instytucjami finansowymi. Na wydziale odbywają się spotkania z ekspertami



Studenci WEiF na Konferencji „AI i nowe technologie dla biznesu”

banków oraz warsztaty dotyczące m.in. cyberbezpieczeństwa w bankowości czy funkcjonowania rynku finansowego.

Studenci Wydziału Ekonomii i Finansów aktywnie uczestniczą w konferencjach naukowych i projektach badawczych, rozwijając kompetencje analityczne i badawcze. Biorą również udział w konkursach ekonomicznych, wydarzeniach naukowych organizowanych we współpracy z partnerami zewnętrznymi oraz w projektach edukacyjnych związanych z rynkiem kapitałowym. Studenci mogą realizować część studiów lub praktyk za granicą w ramach programu Erasmus+. Wydział współpracuje z uczelniami w wielu

krajach Europy, a na zajęciach często pojawiają się wykładowcy i studenci zagraniczni.

Studenci rozwijają swoje zainteresowania w kołach naukowych, uczestniczą w debatach, warsztatach

i konferencjach oraz wydawnictwach, takich jak Radomskie Spotkania z Biznesem czy Dni Księgowego, podczas których mają możliwość bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami świata biznesu i finansów.

Studenci mogą korzystać z systemu stypendiów, zakwaterowania w domu studenckim oraz szerokiej oferty aktywności sportowych i kulturalnych.

W ofercie Wydziału Ekonomii i Finansów znajdują się również studia podyplomowe umożliwiające rozwój kompetencji zawodowych w takich obszarach, jak innowacyjne zarządzanie biznesem, psychologia biznesu, rachunkowość i podatki oraz zarządzanie podmiotami leczniczymi.



Studenci WEiF na Ogólnopolskiej Konferencji Studenckiej „[re]Formy”



Studenci na „Lekcji cyfrowego przetrwania - jak nie dać się zhakować”



Laboratoria komputerowe WEiF - zajęcia z przedmiotu „Raportowanie ESG”



„Bankowość od kuchni” - projekt we współpracy z Bankiem BNP Paribas



WYDZIAŁ EKONOMII I FINANSÓW

tel. +48 361 74 00, e-mail: sekretariat.weif@urad.edu.
pl ul. Chrobrego 31, 26-600 Radom
weif.uniwersytetradomski.pl



Centralny Punkt Informacji
ul. Malczewskiego 29, pok. 4, 26-600 Radom
tel. +48 (48) 361-80-00,
e-mail: rekrutacja@urad.edu.
pl uniwersytetradomski.pl



IFA jest jedną z najstarszych światowych organizacji sportowych. Założona została w 1904 roku, ale dopiero w 1924 roku, w Paryżu, piłka nożna weszła do programu turnieju olimpijskiego. Tam doszło zresztą do pierwszej konfrontacji Europy z Ameryką Południową. Turniej był także propagandowym sukcesem tej dyscypliny. Mecz finałowy Urugwaj - Szwajcaria (3:0) obejrzało 50 000 widzów.

Decyzja FIFA nie od razu spotkała się z przychylnym przyjęciem. Europa pogrążona była w kryzysie ekonomicznym, a wysłanie reprezentacji w daleką zamorską podróż było kosztowne. Dla niektórych klubów dolegliwa wydawała się dwumiesięczna nieobecność najlepszych piłkarzy i oddanie ich na potrzeby reprezentacji. Ten konflikt zresztą trwa do dzisiaj...

Organizacja pierwszego turnieju finałowego mistrzostw świata wyglądała inaczej niż dziś. Nie było eliminacji. Trzynastce reprezentacji uczestniczyło w rywalizacji na zasadzie... zaproszenia. Z losowaniem rozgrywek trzeba było czekać do przybycia zespołów do Urugwaju.

Włoscy faszyci

Tylko dzięki osobistym wysiłkom Francuza Julesa Rimeta, do Ameryki Południowej wyruszyły na parowcu „Conte Verde” cztery zespoły z Europy: Belgia, Francja, Jugosławia i Rumunia. Wypłynęły z Villefranche-sur-Mer 21 czerwca 1930 roku. W Rio de Janeiro statek zabrał na pokład reprezentację Brazylii i 4 lipca dopłynął do Montevideo.

Mimo udziału feralnej „trzynastki” - m.in. bez reprezentacji Anglii, uchodzącej za ojczyznę futbolu - mistrzostwa w Urugwaju były ogromnym sukcesem.

Cztery lata później - częściowo dzięki udanym zabiegom duce, czyli Benito Mussoliniego - mundial zawitał do Włoch. Były to pierwsze mistrzostwa, do których drużyny musiały się kwalifikować.

11 czerwca 1933 roku odbył się pierwszy, historyczny mecz eliminacyjny mistrzostw świata, w którym Szwecja pokonała Estonię 6:2. W trakcie tej fazy, miał miejsce pierwszy walkower w rywalizacji o prymat na globie - reprezentacja Polski nie stawiała się na mecz rewanżowy z Czechosłowacją... Dlaczego?

Otóż mecz rewanżowy, zaplanowany na 15 kwietnia 1934 roku na Stadionie Letná w Pradze, nie odbył się z powodów... politycznych. Chodziło o konflikt o Śląsk Cieszyński. 11 kwietnia 1934 roku, kierowane przez Józefa Becka polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych - wraz z ówczesnym rządem - zakazały reprezentacji Polski wyjazdu do Pragi, odmawiając wydania wiz drużynowym. Wobec absencji „Biało-Czerwonych” FIFA przyznała Czechosłowacji zwycięstwo walkowerem 2:0, nakładając jednocześnie na PZPN karę finansową.

Włoskie Campionato Mondiale di Calcio zapamiętamy również z pierwszych bezpośrednich transmisji radiowych z meczów turnieju finałowego.

Debiut Polaków

Trzeci turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata rozegrany został



Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się głośnym echem - to pamiętny mecz z Brazylią w Strasburgu

w 1938 roku we Francji. Tytuł obronili Włosi, którzy w finale wygrali z Węgrami 4:2. Po raz pierwszy w mundialu wystąpiła reprezentacja Polski.

Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się zresztą głośnym echem - pamiętny mecz z Brazylijczykami w Strasburgu, zaliczany jest do najciekawszych nie tylko na tej imprezie, ale i historii futbolu!

Nie do podrobienia brazylijski styl gry i ambitna, niepozabawiona znamion klasy gra polskich piłkarzy sprawiły, że było to widowisko jedyne w swoim rodzaju. „Canarinhos” wygrali dzięki trzem golom Leonidasa, „czarnego brylantu”, który przez pewien czas grał boso na grząskim boisku. Spotkanie zakończyło się po dogrywce wynikiem 6:5 (4:4, 3:1). Jednak świat zauważył

i docenił również talent Ernesta Wilimowskiego, czyli Ernsta Otto Prandelli, który zdobył cztery bramki.

Przerwa wojenna

Na kolejny mundial musieliśmy czekać długie 12 lat.

Po wybraniu Szwecji na gospodarza mistrzostw świata w 1958 roku. FIFA zdecydowała, że piłkarski mundial będzie się odbywał naprzemiennie - w Europie i Ameryce.

W finale spotkały się reprezentacje gospodarzy i Brazylii. „Canarinhos” wygrali 5:2, a po dwie bramki strzelili Pelé, czyli Edson Arantes de Nascimento, wówczas 18-latek, i Vavá, czyli Edwaldo Izidio Neto. Królem strzelców został Francuz Just Fontaine z 13 strzelonymi bramkami, co do dzisiaj jest rekordem!

„Monsieur Dynamite”, jak nazywali go rodacy, został pierwszym piłkarzem w historii mistrzostw świata, który w każdym meczu turnieju finałowego mistrzostw zdobywał bramkę. Strzelił gola w każdym z sześciu meczów, a wyczyn ten powtórzył w 1970 roku Brazylijczyk Jairzinho.

Turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata w 1970 roku zorganizował Meksyk. Impreza zawitała do tego kraju już po raz trzeci. I 56 lat temu po raz trzeci triumfowała Brazylija, która w finale pokonała Włochy 4:1. Interesy coraz potężniejszych stacji telewizyjnych i ich odbiorców sprawiły, że niektóre mecze meksykańskiego mundialu zaczynano w samo południe, co nie służyło wielu europejskim piłkarzom, zmuszonym do gry

w ogromnym upale i na dużej wysokości. Ten sam problem powtórzył się później w 1986 roku. Teraz zresztą również nie brakuje obaw o pogodę...

Polak królem strzelców

W 1974 roku piłkarze RFN po raz drugi zostali mistrzami świata. W finale turnieju, którego byli gospodarzami, wygrali z Holandią 2:1. Na niemieckich boiskach po raz pierwszy po wojnie wystąpiła reprezentacja Polski i zajęła 3. miejsce. „Fußball-Weltmeisterschaft” to kolejny triumf gospodarzy i turniej pod znakiem futbolu totalnego, preferowanego szczególnie przez Holendrów, oraz... kolorowej telewizji.

Królem strzelców został Grzegorz Lato z 7 golami. Tuż za nim znalazł się Andrzej Szarmach - 5 trafień.

Turniej w 1986 roku był opisem Diego Maradony - jaki kibic piłkarskie nie pamięta meczu Argentyny z Anglią? „El Pibe de Oro”, czyli „Złoty chłopiec” pogrążył rywali, strzelając oba gole, w tym jednego... ręką, przyznając potem, że była to „ręka Boga”, a drugiego po rajdzie przez pół boiska! Polska odpadła w 2. rundzie po porażce z Brazylią 0:4.

W 2002 roku mistrzostwa świata po raz pierwszy odbyły się w Azji. Wspólnie zorganizowały je Korea Płd. i Japonia, a po 16 latach w turnieju finałowym wystąpiła Polska, która - niestety - odpadła już po pierwszej fazie.

Ostatni, katarski mundial, zaczął się w cieniu wielu kontrowersji, ale pod względem sportowym raczej nie zawiódł. Polscy piłkarze, choć po 36 latach awansowali do fazy pucharowej, nie zaskarбили sobie sympatii kibiców z powodu pasywnej gry i tzw. afery premiowej.

Innym naszym akcentem byli sędziowie, na czele z Szymonem Marciniakiem. Arbiter z Płocka w roli głównego poprowadził m.in. finał mistrzostw, w którym Argentyna po karnych pokonała Francję.

OD URUGWAJU DO KATARU, CZYLI KRÓTKA HISTORIA MUNDIALI

W 1930 roku, pod egidą Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, odbyły się pierwsze mistrzostwa świata. W odległym Urugwaju

Patryk Wiśniewski

Polskie firmy przed wielką szansą. Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego już 15 czerwca

Przed polskim przemysłem otwierają się perspektywy udziału w inwestycjach liczonych w setkach miliardów złotych. Transformacja energetyczna, rozwój energetyki jądrowej, morskich farm wiatrowych oraz modernizacja sektora obronnego stwarzają ogromne możliwości dla krajowych przedsiębiorstw. O tym, jak skutecznie wykorzystać ten potencjał, będą rozmawiać uczestnicy Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”, które odbędzie się 15 czerwca w Rzeszowie.



producentów, dostawców technologii, instytucji finansowych oraz administracji publicznej.

Energetyka i obronność napędzą gospodarkę

Inwestycje w sektorach energetycznym i obronnym będą jednym z głównych motorów rozwoju polskiej gospodarki w nadchodzącej dekadzie. Energetyka jądrowa, offshore, OZE i magazynowanie energii, modernizacja sieci elektroenergetycznych - pobudzą zapotrzebowanie na tysiące produktów i usług. Podobnie w przemyśle obronnym. Rosnące nakłady na bezpieczeństwo oraz modernizacja sił zbrojnych oznaczają nowe kontrakty dla przedsiębiorstw działających w wielu branżach - od metalurgii i produkcji komponentów po zaawansowane technologie i usługi inżynieryjne.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Od rozmów do kontraktów

Forum organizowane w Rzeszowie daje możliwość bezpośrednich spotkań pomiędzy dostawcami a podmiotami odpowiedzialnymi za realizację strategicznych inwestycji. Uczestnicy poznają wymagania stawiane wykonawcom, procedury zakupowe, oczekiwania dotyczące jakości, certyfikacji oraz bezpieczeństwa dostaw. Dla wielu przedsiębiorstw może to być początek nowych relacji biznesowych, które przełożą się na konkretne kontrakty.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu local content, czyli zwiększania udziału krajowych przedsiębiorstw w realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych i prywatnych.

Debata o przyszłości polskiego przemysłu

Uczestnicy Forum będą rozmawiać m.in. o finansowaniu strategicznych inwestycji, budowie krajowych łańcuchów dostaw, współpracy biznesu z administracją oraz możliwościach rozwoju krajowego potencjału produkcyjnego. W centrum dyskusji znajdzie się również pytanie o to, jak wykorzystać historyczną skalę inwestycji do budowy trwałych kompetencji technologicznych i przemysłowych w Polsce. To szczególnie istotne, ponieważ nadchodzące projekty powinny nie tylko zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i obronne kraju, ale także wspierać rozwój polskich przedsiębiorstw oraz wzrost ich udziału w globalnych łańcuchach wartości.

Rzeszów miejscem spotkania liderów

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First” odbędzie się 15

czerwca 2026 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim. Wydarzenie skierowane jest do przedstawicieli przemysłu, dostawców technologii, producentów, firm wykonawczych, instytucji finansowych, samorządów oraz wszystkich podmiotów zainteresowanych udziałem w strategicznych projektach energetycznych i obronnych.

Organizatorzy podkreślają, że celem forum jest stworzenie platformy współpracy, która pozwoli skuteczniej wykorzystać potencjał polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji kluczowych dla przyszłości kraju.

Najważniejsze panele Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?

- Strategiczne inwestycje w energetyce i obronności a lokalne łańcuchy dostaw
- Local content a prawo zamówień publicznych, dobre i złe praktyki
- Offset i transfer technologii, rola spółek Skarbu Państwa, instytucji rozwojowych i banków

Finansowanie projektów strategicznych

- Finansowanie, gwarancje i ubezpieczenie inwestycji

- Granty i programy rządowe i UE, SAFE, partnerstwo publiczno-prywatne
- Rola instytucji rozwojowych i banków
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm

- Jak zostać dostawcą w energetyce
- Inwestycje w energetyce a local content - bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność
- Łańcuchy dostaw dla inwestycji w OZE, gaz, ciepło i sieci energetyczne
- Procesy certyfikacyjne i prawo zamówień publicznych
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

- Jak zostać dostawcą w sektorze obronnym i cyberbezpieczeństwa
- Współpraca z armią - procesy certyfikacyjne, prawo zamówień publicznych i finansowanie
- Badania i rozwój w sektorze obronnym
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Szczegółowy program wydarzenia dostępny na stronie: energiazpolski.pl

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRONAT HONOROWY



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Włodzisław Kosiniak-Kamysz



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Energii



WOJEWODA PODKARPACKI



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER GŁÓWNY



Bank Polski

PARTNERZY



GRSECO



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PARTNER REGIONALNY



Uniwersytet Rzeszowski

PATRONI MEDIALNI

strefa
BIZNESU.pl



STREFA OBRONY



nasze
miasto.pl



NOWINY24



POLSKA AGENCJA PRASOWA

TVP | info_



RZESZÓW



Historia 17-letniego Dominika Hołuj poruszyła serca wielu osób, które okazują mu wsparcie. On sam nie rezygnuje ze swoich planów. Chce wrócić do szkoły, zdać maturę i dostać się na studia.

Dominik Hołuj mieszka w małej miejscowości w gminie Stomiec. Jest jedynakiem i oczkiem w głowie rodziców. Jest też uczniem trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu, jednym z najlepszych.

Jego życie zmieniło się w jednej chwili, 14 lutego tego roku. To była sobota, 17-latek razem z mamą wracał do domu. Jechali pociągiem. Od celu podróży dzieliły ich dwa przystanki. Na stacji w Woli Bierwieckiej w gminie Jedlińsk o pomoc w wyniesieniu wózka z małym dzieckiem poprosiła jedna z pasażerek. Dominik nie zawahał się ani chwili, wystawił wózek na peron, a kiedy chciał wrócić do wagonu drzwi się zamknęły i przytrzasnęły mu rękę. Skład ruszył i pociągnął go za sobą. Dominik wpadł pod pociąg. Wszystko na oczach mamy. To ona próbowała rozchylić drzwi, aby ratować syna. Wyrwała też hamulec bezpieczeństwa i zatrzymała skład.

Dominik został bardzo poważnie ranny. Obrażenia zagrażały jego życiu. Przypadkowy świadek zdarzenia zatamował krwotok szalikiem. Gdyby nie to mógłby się wykrwawić.

17-latek został przewieziony do Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego na Józefowie w Radomiu. Tam przeszedł wielogodzinną operację, został wprowadzony w stan śpiączki farmakologicznej. Po kilku dniach przetransportowano go do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

Walka o jego życie trwała przez wiele tygodni. Dominik leżał na oddziale intensywnej terapii. Nie udało się uratować jego nóg, konieczna była amputacja. Dominik stracił też palce u prawej dłoni. Długo był utrzymywany w śpiączce. Kiedy go wybudzono musiał zmierzyć się z rzeczywistością. Nie było łatwo. Doskonale pamięta wypadek i pierwsze chwile po nim.

- Musieliśmy wykonać wielką pracę, żeby Dominik się nie załamał. On jest dla nas wszystkim i zrobimy wszystko, żeby mu pomóc, żeby go wesprzeć - mówił w rozmowie z „Echem” Dnia Dariusz Hołuj, tata Dominika.

Historia Dominika poruszyła tysiące Polaków. Dla nich Dominik jest bohaterem i wojownikiem. Tak wiele osób wysyła mu słowa wsparcia, wiadomości dodające otuchy, ko-

Został potrącony przez pociąg, teraz czas dzieli między klinikę rehabilitacyjną i dom. W Otwocku walczy o odzyskanie sprawności, w domu ładuje akumulatory na kolejne dni ciężkich ćwiczeń



Dominik Hołuj po ciężkim wypadku walczy o sprawność. Chce wrócić do szkoły i zdać maturę.

DOMINIK TO PRAWDZIWY WOJOWNIK. DOPIERO ZACZAŁ REHABILITACJĘ, A JUŻ PLANUJE POWRÓT DO SZKOŁY I MATURĘ

Izabela Kozakiewicz

mentarze w mediach społecznościowych.

- Dla Dominika to niezwykle ważne, że ludzie o nim pamiętają. To dla niego budujące. Takie wsparcie pozwala mu uwierzyć, że jest wartościowym człowiekiem - mówił „Echu Dnia” pan Dariusz Hołuj.

Dominik wie też, że w całym kraju były organizowane zbiórki krwi dla 17-latk. Są zbierane pieniądze na jego leczenie i rehabilitację. W powiecie białobrzeskim były organizowane festyny charytatywne. Ostatnio w szkole podstawowej numer 1 w Białobrzegach, także w jego rodzinnej miejscowości, a wkrótce takie wydarzenie odbędzie się w Dobieszynie, w szkole podstawowej, w której uczył się Dominik.

Dominik walczy każdego dnia. Od poniedziałku do piątku razem z mamą jest

w ośrodku rehabilitacyjnym w Otwocku.

- Mocno tam działa. Musi odbudować masę mięśniową, wzmocnić się, żeby później móc myśleć o protezach, czy nauce chodzenia w nich. To będzie długi proces, jak będzie przebiegał to już będą wiedzieli specjaliści - wyjaśnia pan Dariusz.

Jak mówi w rozmowie z „Echem Dnia” pan Dariusz Hołuj, Dominik się nie oszczędza, ćwiczy, współpracuje z rehabilitantami. Proces jest męczący. Dominik chce chodzić i być samodzielnym. Nie szczędzi wysiłków, żeby tak się stało. Mają mu w tym pomóc nowoczesne protezy.

Ale Dominik, poza powrotem do jak największej sprawności ma też inne plany. I je również realizuje skrupulatnie i w skupieniu. Zaliczył właśnie trzecią klasę liceum!

- Do lutego, do momentu wypadku, „nałapał” tyle ocen, że mógł z większości przedmiotów zaliczyć drugi semestr. A kiedy wyszedł ze szpitala jeszcze pisał prace zaliczeniowe z fizyki i opracowania z historii i dostał oceny końcowe - opowiada dziennikarce Echa Dnia Dariusz Hołuj.

Jak się okazuje oceny ma tak dobre, że dostanie świadectwo z czerwonym paskiem! Dominik zawsze był pilnym uczniem.

- W szkole podstawowej zawsze miał świadectwo z czerwonym paskiem, był najlepszym uczniem. W liceum też od początku miał czerwony pasek i był jednym z najlepszych. I teraz też chce się uczyć i wrócić do szkoły - mówi tata nastolatka.

Dominik planuje, że od września zacznie czwartą klasę z kolegami z „Kopernika”.

Ma zamiar, jak do tej pory dojeżdżać na lekcje, nie oczekuje żadnej taryfy ulgowej. Chce być samodzielnym tak bardzo, jak to tylko możliwe. Chce oczywiście zdać maturę.

- Mówiliśmy mu: Dominiku może zrobić rok przerwy, może nauka zdalna będzie lepsza. Ale on tak nie chce, tłumaczy, że potrzebuje być wśród kolegów, wśród rówieśników, spotykać ich w szkole. Zrobimy wszystko, żeby tak właśnie było - zapewnia w rozmowie z „Echem Dnia” pan Dariusz.

Klasa czeka na Dominika. Koledzy odwiedzili go w domu. A bezpośrednio po wypadku licealiści oddawali krew, której 17-latek potrzebował w trakcie leczenia.

- Bardzo się cieszymy, że chce do nas wrócić. Już nawet się do tego przygotowujemy, budynek nie jest przystosowany do jego potrzeb, ale pro-

jektanci już pracują. Myślę, że do września zdążymy ze wszystkim - mówi Agnieszka Ściegłńska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu.

Po maturze Dominik chciałby studiować, aby móc zająć się bezpieczeństwem na kolei.

- Kolej, pociągi to jego wielka pasja. Od dziecka się tym interesował. Do szkoły jeździł pociągami, myśmy z nim zjeżdżali koleją całą Polskę. On wie wszystko po pociągach, lokomotywach. Niestety to, co tak ukochał tak bardzo go skrzywdziło - mówi tata Dominika.

Wspomnienie wypadku jest wciąż żywe i bolesne. I u Dominika i u jego rodziców.

- Najgorszemu wrogowi nie życzę, żeby przeżył coś takiego. Nie możemy się z tym pogodzić. Człowiek dorosły, no niechby, już się wykształcił, coś przeżył, poznał życie. Ale Dominik? On ma dopiero 17-lat i wszystko przed sobą. I dla nas jest wszystkim. Nie możemy zrozumieć, dlaczego to wszystko go spotkało. To zawsze było dobre dziecko. On nawet nam nie chorował. Nie sprawiał żadnych problemów. To jest złoty chłopak, jest dobry, mądry, skromny i pracowity - mówi dziennikarce „Echa” Dnia Dariusz Hołuj.

Jak już pisaliśmy, sprawę wypadku Dominika w Woli Bierwieckiej bada Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Kilka dni temu przedstawiono zarzuty kierownikowi pociągu Kolei Mazowieckich, który potrącił Dominika. Zdaniem śledczych to on zawinił i doprowadził do wypadku. 48-letni Marcin W. usłyszał zarzut spowodowania wypadku w ruchu lądowym, którego skutkiem było ciężkie kalectwo Dominika Hołuj. Chodzi o czyn z artykułu 177 paragraf 2 Kodeksu Karnego. Kierownik, który odpowiada za bezpieczeństwo pasażerów zbyt wcześnie dał sygnał do odjazdu składu.

Przypomnijmy, kontrolę w spółce Koleje Mazowieckie przeprowadził też Urząd Transportu Kolejowego. Wykazała ona, że 24 nieprawidłowości, do których miało dojść przed dramatycznym wypadkiem, w którym ciężko ranny został Dominik Hołuj.

Chodziło między innymi o brak właściwej obserwacji wymiany podróży przez kierownika pociągu, brak właściwej obserwacji peronu za pomocą kamer zewnętrznych przez maszynistę, rozmów z wykorzystaniem urządzeń radiołączności pociągowej niezgodnych z obowiązującymi przepisami, ale także o brak właściwego prowadzenia dokumentacji pociągowej. ©

FOT. ARCHIWUM

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu stawia na automatykę przemysłową. Setki przeszkolonych i nowoczesne technologie

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu dynamicznie rozwija kształcenie w zakresie automatyki przemysłowej.

Od początku działalności placówka przeszkoliła już setki uczestników, odpowiadając na potrzeby nowoczesnego rynku pracy.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu to jedna z najnowocześniejszych placówek edukacyjnych w regionie, specjalizująca się w branży elektroniczno-mechanicznej, ze szczególnym uwzględnieniem automatyki przemysłowej.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 powstało w ramach ogólnopolskiego konkursu na utworzenie branżowych centrów umiejętności, realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej.

Od momentu rozpoczęcia działalności w 2024 roku placówka konsekwentnie rozwija swoją ofertę edukacyjną i szkoleniową, odpowiadając na rosnące zapotrzebowanie przemysłu na wykwalifikowanych specjalistów. Centrum stawia na praktyczne przygotowanie uczestników do pracy w środowisku zgodnym z założeniami Przemysłu 4.0.

Jednym z najważniejszych efektów działalności było przeszkolenie aż 200 uczestników w zakresie między innymi automatyki przemysłowej, programowania systemów sterowania oraz nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Absolwenci szkoleń trafiają dziś do firm produkcyjnych,



Dyrektor placówki mgr inż. Piotr Zarzyka

gdzie wykorzystują zdobyte kompetencje.

Kluczowym elementem działalności Centrum jest połączenie teorii z praktyką. Dzięki nowoczesnemu zapleczu dydaktycznemu oraz współpracy z przedstawicielami branży uczestnicy mają możliwość pracy na rozwiązaniach technologicznych wykorzystywanych na co dzień w zakładach przemysłowych.

Placówka koncentruje się na czterech głównych obszarach: nowoczesnym kształceniu zawodowym, integracji edukacji z biznesem, promocji innowacyjnych technologii oraz rozwoju kompetencji przyszłości. Organizowane kursy i szkolenia pozwalają zdobyć doświadczenie szczególnie cenione przez pracodawców.

Centrum aktywnie współpracuje ze szkołami,

uczelniami oraz przedsiębiorstwami. Dzięki temu programy nauczania są stale aktualizowane, a młodzież, dorośli oraz nauczyciele mogą rozwijać umiejętności dostosowane do realiów współczesnego rynku pracy.

Od 1 października 2025 roku placówka znajduje się w fazie podtrzymania projektu i nadal realizuje swoje cele edukacyjne. W tym czasie przeszkolono już ponad 130 kolejnych uczestników, zorganizowano seminaria branżowe oraz spotkania zawodoznawcze dla uczniów.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 było także gospodarzem III edycji konkursu WorldSkills Poland w kategorii frezowanie. Obecnie trwają przygotowania do III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, która zgromadzi przedstawicieli świata nauki, edukacji i przemysłu.



Dyrektor placówki mgr inż. Piotr Zarzyka podkreśla, że osiągnięte wyniki są efektem szerokiej współpracy i zaangażowania wielu osób oraz instytucji.

Szczególne podziękowania kierowane są do Pana Radosława Witkowskiego – Prezydenta Miasta Radomia oraz Pani Katarzyny Kalinowskiej – Zastępcy Prezydenta Miasta Radomia za wsparcie, życzliwość i zaangażowanie w rozwój placówki. Wyrazy wdzięczności składane są również dla Pani Anetty Tomczyk – Dyrektora Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie, za życzliwość, wsparcie oraz

działania na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego i inicjatyw edukacyjnych realizowanych przez placówkę. Podziękowania kierowane są także do partnerów przedsięwzięcia: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Oddział w Radomiu, Instytutu Technologii Eksploatacji – Sieć Badawcza Łukasiewicz, firmy DMG MORI oraz FANUC Polska Sp. z o.o., a także do wszystkich pracowników Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Radomiu za profesjonalizm, zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz realizacji przedsięwzięcia.

Dziękujemy również pracodawcom, przedsiębiorcom oraz wszystkim sympatykom BCU Nr 2 w Radomiu.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej placówki www.bcu2.radom.pl, gdzie znajdują się szczegółowe informacje dotyczące działalności Centrum, aktualnej oferty edukacyjnej, prowadzonych szkoleń, wydarzeń branżowych oraz planowanych inicjatyw skierowanych do młodzieży i osób dorosłych zainteresowanych rozwojem zawodowym w obszarze automatyki przemysłowej i nowoczesnych technologii.



ZAPRASZAMY:



📍 ul. Kościuszki 5B: 48 362 62 53

📍 ul. Kościuszki 7: 48 362 35 66

✉️ ckziu2@ckziu2.radom.pl

🌐 www.ckziu2.radom.pl

Siłę dawała mu wiara. O listach ze słowami wsparcia, które masowo wysyłano do kolonii karnej w Nowopołocku, w której był osadzony, wiedział. Ale nie dostawał ich. Uwolniony pod koniec kwietnia działacz Związku Polaków na Białorusi Andrzej Poczubut w minioną środę odwiedził Białystok

Andrzej Kłopotowski

ANDRZEJ POCZOBUT: MÓJ DOM JEST W GRODNIE

Andrzej Poczubut po pięciu latach spędzonych za kratami wyszedł na wolność pod koniec kwietnia tego roku. Reżim Aleksandra Łukaszenki aresztował go w marcu 2021 r. W lutym 2023 usłyszał wyrok ośmiu lat więzienia za „rozniecanie nienawiści na tle etnicznym” i „wzywanie do działań wymierzonych w bezpieczeństwo narodowe”. W maju 2023 trafił do Kolonii Karnej nr 1 w Nowopołocku. Uwolniony został 28 kwietnia 2026. Obecnie z żoną Oksaną przebywa w Polsce, ale chce wrócić do Grodna, by walczyć o sprawy Polaków. Mówi, że tam jest jego dom. Powtórzył to podczas wizyty w Białymstoku.

– We wrześniu, przed zjazdem Związku Polaków, wrócić na Białoruś – stwierdził. Pytany, czy nie obawia się powrotu i czy nie powinien raczej zostać w Polsce, odpowiada: – Jestem dobrej myśli.

I tłumaczy: – Mój dom jest w Grodnie. Tak się stało, tak wygląda historia, że Polacy mieszkają na Białorusi, między innymi w Grodnie. No i chcę powiedzieć tym ludziom, że to, co robię, robię dla Polaków, którzy mieszkają na Białorusi. Są dziś w trudnej sytuacji – wskazuje.

Jak przypomina Andrzej Poczubut, historia jego zmagania i zmagania Związku Polaków na Białorusi trwa już od 20 lat. Podkreśla, że sytuacja Związku trudna była już przed rokiem

2020 (w którym to Łukaszenka po sfałszowanych wyborach ponownie ogłosił się prezydentem i rozpoczął nasilone represje wobec społeczeństwa białoruskiego i opozycji z jej liderką Swiatłaną Cichanouską), a teraz jest jeszcze gorsza. Poczubut liczy, że jego obecność na Białorusi przyniesie korzyść dla Związku Polaków.

Pytany o najważniejsze wyzwania stojące przed Związkiem, odpowiada: – Ten zjazd (wrześniowy – przyp. red.) pokaże kondycję, w jakiej znajduje się nasza organizacja. Wiadomo, że sytuacja nie jest łatwa. Ja myślę, że zjazd zawsze jest taką okazją, żeby można było usłyszeć nie tylko głos kierownictwa. Związek to są tysiące ludzi. To oni decydują o kierunku rozwoju orga-

nizacji. Posłuchamy, czego chcą ludzie – zapowiada.

I przypomina, że siedziby Związku Polaków już dawno zostały przejęte przez służby bezpieczeństwa. Dwie szkoły państwowe, które należały do Związku Polaków, zostały przekształcone na szkoły rosyjskojęzyczne – dziś działają w systemie państwowym i już nie jest w nich prowadzona nauka języka polskiego.

– Także jedyną możliwością, by uczyć dzisiaj dzieci języka polskiego, są punkty nauczania czy szkoły społeczne organizowane przez Związek Polaków. Na Białorusi ponad 3000 dzieci uczy się języka polskiego. Nie jest to dużo jak na potrzeby mniejszości polskiej na Białorusi. No ale to jest

pokaźna liczba. I to pokazuje, że nie zważając na skrajnie niekorzystne warunki Związek Polaków prowadzi edukację – podkreśla.

Symboliczny kubik

W trakcie wizyty w Białymstoku Andrzej Poczubut odwiedził Wspólnotę Polską, był też przy kubiku, przy którym co miesiąc odbywały się akcje solidarności z więźniami politycznymi reżimu Łukaszenki.

Anna Kietlińska, szefowa podlaskiego oddziału Wspólnoty Polskiej, przypominała, że białostockie akcje solidarności z więźniami politycznymi na Białorusi rozpoczęły się w 2021 roku.

– I tak od tego 2021 roku do trwaliśmy do kwietnia 2026

roku, kiedy była ostatnia akcja, podczas której mówiliśmy, że może nadejdzie ten czas, że Andrzej wyjdzie z więzienia i przyjedzie do Białegostoku. I w tej chwili gościmy Andrzeja Poczubuta. Możecie go państwo zobaczyć, porozmawiać. I dla nas jest to bardzo symboliczny moment, bo – nie wiem, czy to jest dobre określenie – spełniły się marzenia – mówiła Anna Kietlińska. – Przez te pięć lat mentalnie byliśmy z Andrzejem cały czas, staraliśmy się przekazywać informacje i podkreślaliśmy, że to są informacje szczątkowe, że niewiele wiemy, ale wiemy, że Andrzej jest, że życiowo mierzy się z więzieniem.

Kietlińska przypominała, że przez cały ten czas postawę An-

REKLAMA

Szkoła, która buduje przyjaźnie i tworzy wspomnienia

Coroczny Festiwal Szkoły na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń organizowanych przez Akademicką Szkołę Podstawową Shakespeare Primary School w Kielcach. To wyjątkowe święto społeczności szkolnej od lat gromadzi uczniów, rodziców, nauczycieli, absolwentów oraz przyjaciół szkoły, pokazując, jak ważne są wspólna aktywność, integracja i dobra zabawa.



Najważniejszym punktem pierwszego dnia była Gra Terenowa, flagowe wydarzenie szkoły, promujące zdrowy styl życia, aktywność fizyczną i spędzanie czasu na świeżym powietrzu. W tegorocznej edycji udział wzięło aż 170 uczestników. Dzieci wraz z rodzicami tworzyły drużyny, wspólnie pokonując kolejne etapy trasy i wykonując przygotowane przez nauczycieli zadania. Wśród konkurencji nie zabrakło rzutu kaloszem w dal oraz wyścigu taczka, które dostarczyły uczestnikom wielu

emocji i powodów do śmiechu. Rodzinny charakter gry sprawia, że od lat cieszy się ona ogromną popularnością, dając rodzicom możliwość spojrzenia na szkolną rzeczywistość z innej perspektywy, a dzieciom przeżywania niezapomnianych chwil z najbliższymi. Zwieńczeniem sportowego popołudnia był Piknik Szkolny, który trwał do późnych godzin wieczornych. Na dzieci czekały liczne atrakcje, m.in. stanowiska animacyjne, kreatywne zabawy oraz możliwość chodzenia na szczytach wypożyczonych dzięki



uprzejmości Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Rodzice i dzieci mogli sprawdzić swoją kondycję i siłę na stanowisku przygotowanym przez Lepszy CrossFit. Największym zainteresowaniem cieszył się wyścig na ergometrze wiosłarskim oraz humorystyczny konkurs bench pressów dzieckiem. Dodatkową atrakcją był pokaz umiejętności piłkarskich zawodniczek Suzuki Korona Handball Kielce i mini mecz z udziałem uczniów. Drugiego dnia festiwalu odbyło się długo wyczekiwane nocowanie w szkole. Kulmi-

nacyjnym punktem wieczoru było kino pod gołym niebem, zorganizowane dzięki wsparciu Kieleckiego Parku Technologicznego. Wspólne oglądanie filmu w letniej scenerii stworzyło wyjątkową atmosferę i pozostawiło uczestnikom wiele pięknych wspomnień. Festiwal Akademickiej Szkoły Podstawowej Shakespeare Primary School po raz kolejny udowodnił, że szkoła jest nie tylko miejscem nauki, ale także przestrzenią budowania relacji, rozwijania pasji i tworzenia wspomnień na całe życie.



0011536089

drzeja Poczobuta doceniano nagrodami i wyróżnieniami. Są to np. Nagroda im. Sacharowa przyznana przez Parlament Europejski oraz najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Na kubiku, który stoi przed pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki, widnieje zdjęcie Andrzeja Poczobuta wykonane podczas procesu. Teraz jest na nim dopisek „Wolny”.

Wyróżnienie za walkę o niepodległość i prawdę

W środę przy kubiku na Andrzeja Poczobuta czekali władarze Białegostoku i województwa podlaskiego. Wspólnie przeszli do Pałacyku Gościńskiego.

– To wielki zaszczyt móc się z panem spotkać tutaj, w Białymstoku, kiedy jest pan wolnym człowiekiem. Dla nas przez



FOT. W. WOUTKIEWICZ

– **Najdłuższy okres, kiedy w celi bez przerwy byłem sam, to ponad pół roku. Zwrócili uwagę, że to było dla mnie najgorsze i ostatni okres byłem tak trzymany. Siłę dawała mi wiara – mówi Andrzej Poczobut**

te wiele lat był pan i jest pan bohaterem. Współczesnym bohaterem, takim bohaterem romantycznym, którego można porównać do mickiewiczowskich bo-

haterów romantycznych – Konrada Wallenroda czy też Gustawa/Konrada z trzeciej części „Dziadów” – mówił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskola-

ski. Zauważył, że Andrzej Poczobut to żywy przykład człowieka, który poświęcił się, swoją wolność, znaczną część swojego życia dla walki z reżimem.

Z rąk marszałka województwa podlaskiego Łukasza Prokoryma działacz Związku Polaków odebrał Honorową Odznakę Województwa Podlaskiego. Marszałek podkreślił, że to wyróżnienie za walkę o niepodległość i prawdę. – Pan Andrzej jest symbolem tego, że nienawiść nigdy nie wygra z miłością, że kłamstwo nigdy nie wygra z prawdą, że bezprawie nigdy nie wygra z prawem – mówił Prokorym.

Poczobut odpowiadał, że nie czuje się bohaterem. Dziękował wszystkim za prowadzone w Białymstoku akcje solidarności. Informacje o nich docierały do kolonii kamej, co utwierdzało go w przekonaniu, że nie jestem

sam, ale że jest z nim wielu solidarnych Polaków i Białorusinów,

– Andrzej Poczobut jest symbolem nie tylko dla Polaków. Jest symbolem dla Europy, dla świata. Jest symbolem dla Białorusinów walczących o wolność. To człowiek, który zachował niezłomność i, można powiedzieć, na swoich warunkach opuścił więzienie. Nie zwrócił się do Łukaszenki z prośbą o łaskę. Zażądał paszportu, aby mieć możliwość powrotu. Zachował absolutną stuprocentową wierność wartościom, które głosił zanim został wtrącony do więzienia przez Łukaszenkę – nie ma wątpliwości Robert Tyszkiewicz, koordynator ds. Polonii i Polaków za Granicą w kancelarii Senatu RP.

Pytany o to, jaką rolę powinien odgrywać teraz Andrzej Poczobut w kontekście i walki

o prawa Polaków na Białorusi, i samych Białorusinów w walce z reżimem, odpowiada: – Myślę, że Andrzej Poczobut jest osobą, którą i rządy, i Europa będą pytały o zdanie, jak należy prowadzić politykę wobec Białorusi, jak należy wspierać mniejszość polską na Białorusi. Moim zdaniem będzie on głównym ambasadorem mniejszości Polski na Białorusi. Ale będzie miał też wielki wpływ na kształtowanie politycznych relacji Europy z tym państwem. W planach jest wizyta Andrzeja Poczobuta w Parlamencie Europejskim. Andrzej nigdy nie był związany z opozycją białoruską, zawsze był związany z mniejszością polską na Białorusi. Tę swoją identyfikację, że jest częścią mniejszości polskiej na Białorusi, bardzo jednoznacznie podkreślał – dodaje Tyszkiewicz.

ROZMOWA Z ANDRZEJEM POCZOBUTEM

Jak odbierałeś zarzuty, na podstawie których zostałeś skazany?

Andrzej Poczobut, działacz Związku Polaków na Białorusi: – Wiedziałem, że białoruski reżim nie jest w stanie zorganizować otwartego procesu z tymi zarzutami. Wnioskowałem o to, by proces był otwarty. Nie mnie, tylko im było wstyd.

Docierały do ciebie informacje o prowadzonych w Polsce akcjach solidarności z tobą i innymi więźniami politycznymi? Czy docierały do ciebie listy?

Informacje tak. Listy dostawałem tylko od rodziny. Ale te listy, które wysyłano do mnie, nie przepadały na marne. Wpływały na zachowanie strażników więziennych. Jak przychodziły listy, rozmawiali ze sobą, że znowu jest fala listów. Ja o tych listach wiedziałem.

Czy współwięźniowie wiedzieli kim jesteś?

Dokładnie wiedzieli. Były opowiadane różnego rodzaju fantastyczne historie, kim to jest Andrzej Poczobut. Byłem trzymany w szczególnej izolacji. Myślę, że każdy kto siedział w tym obozie, wiedział, że jest w nim taki człowiek, jak ja.

Jak wyglądał obóz w Nowopołocku?

Większość więźniów siedzi w barakach. To nie taki barak, jaki staje nam w oczach z czasów stalinowskich. Wygląda jak akademik, jest otoczony drutem kolczastym, a teren obozu podzielony jest na części. Każdy przebywa na terenie swojego baraku. Oprócz tego na terenie łagru jest coś, co można nazwać więzieniem. Właśnie tam byłem przez cały czas. Tam przetrzymywane są osoby, które nie poddają się resocjalizacji albo stwarzają pro-

blemy. Spędziłem tam trzy lata. Z tych trzech lat łącznie przez rok byłem sam. Najdłuższy okres, kiedy w celi bez przerwy byłem sam to ponad pół roku. Zwrócili uwagę, że to było dla mnie najgorsze i ostatni okres byłem tak trzymany. Siłę dawała mi wiara.

Zwykłym ludziom wydaje się to nierealne.

Dlaczego nierealne? Przecież tam tyle ludzi siedzi. Dla nich to absolutnie realne, nadal znajdują się w tych warunkach. Moim zdaniem nic nadzwyczajnego w tym nie ma. Trzeba wierzyć...

No tak, ale wiele osób wychodzi złamanych.

Wyszedłeś mocniejszy?

Wyszedłem mocniejszy, bez wątpienia.

REKLAMA

0211531057



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

✓ Administracja	✓ Zarządzanie i coaching
✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne	✓ Kosmetologia
✓ Prawo	✓ Pielęgniarstwo
✓ Ekonomia	✓ Studia podyplomowe
✓ Finanse i rachunkowość	



Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

 @ANSKielce  @ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL



FOT. MARTA WOJTAŁ

Natalia Kukulska: Jeśli mam wybierać między gnuśnością, rutyną i odcinaniem kuponów a motylami w brzuchu, podjarką i zaangażowaniem – to kto by się zastanawiał?

tym czasie pracowałam jednak już z ludźmi bardziej w moim wieku. „Puls” zrobiłam z Wojtkiem Olszakiem, który po Opolu zaproponował mi, że zostanie moim kierownikiem muzycznym. Ściągnął cały zespół Woobie Doobie, w którym na perkusji grał mój przyszły mąż. (Śmiech) To był fajny czas, ale dopiero płyta „Sexi Flexi” z 2007 roku była tym momentem, w którym zaczęłam łapać wiatr w skrzydła, jeśli chodzi o pisanie tekstów i współkomponowanie muzyki. Stworzyliśmy wtedy z Bartkiem Królikiem i Markiem Piotrowskim z Sistars naprawdę kreatywny team i ta współpraca dużo mi dała. Potem zaczęłam już całkowicie autonomicznie działać.

W latach 90. pisano o Tobie, że jesteś polską Toni Braxton albo polską Mariah Carey. Skąd u Ciebie ówczesna fascynacja soulem?

Kochałam grupy wokalne zza oceanu, działające na pograniczu gospel i soulu. Fascynowały mnie te harmonie wokalne i groove ich muzyki. To nie było jednak takie oczywiste w Polsce. Wtedy panował u nas punk i społecznie zaangażowane piosenki. Pionierką soulu była u nas na pewno Kayah i kochałam jej utwory. Ja poszłam tą drogą i szczęśliwie okazało się, że ma to swoją publiczność. „Puls” odniósł wielki sukces, nastolatki bardzo pokochały te piosenki, tylko dziennikarze byli mało otwarci na tę muzykę. Kiedy nagrałam „Kamienie” z Tede w 2003 roku, to było uznane wręcz za faux pas. Tymczasem teraz najważniejsi polscy raperzy uznają ten utwór za pionierski i wręcz kultowy na polskiej scenie w łączeniu soulu i popu z hip-hopem.

Na fali sukcesu „Światła” miałas jechać na Eurowizję w 1997

roku z piosenką „Powieki kryją świat”. Dlaczego do tego nie doszło?

Pojechała wtedy Anna Maria Jopek i zajęła jedenaste miejsce, więc całkiem wysoko. Tak chciał los. Może nie byłam wtedy na to jeszcze gotowa? Miałam wówczas straszną tremę podczas występów. Może więc by mnie to przerosło? Sama jestem ciekawa, czy uniosłabym to, gdybym to ja pojechała. Piosenka „Powieki kryją świat” była rzeczywiście pod tym kątem napisana i trafiła potem na płytę „Puls”, z której można ją sobie posłuchać. To był jedyny raz, kiedy przyszło mi do głowy, żeby jechać na Eurowizję. (Śmiech)

Za sprawą „Pulsu” pokochały Cię nastolatki, które nie kojarzyły Cię jako córki Anny Jantar. To było dla Ciebie wyzwaniem?

Bardzo. Czułam, że ludzie przychodzą na moje koncerty

dla mnie. Moi fani znali każde słowo każdej piosenki. To był szal: EMPIK-i, w których miałam spotkania ze słuchaczami, pękały w szwach, dostałam nawet osobistą ochronę. Dziewczyny upodabniały się do mnie, na scenę leciały miśki, kiedy wychodziłam z koncertu, ludzie rzucali się na samochód. (Śmiech) Nie mogłam w to wszystko uwierzyć.

Jak się z tym czułaś?

Byłam szczęśliwa, ale też zaskoczona, że to przybrało taki obrót. Sodówka mi nie groziła, bo tata i babcia tak mnie wychowali, że nie było na to szans. Dzisiaj czasem zdarza się, że fanatycy mojej mamy piszą na moich socialach: „Gdyby nie Anna Jantar, to by pani nie było”. Wtedy moi fani odpowiadają: „Gdyby nie Natalia, to nie poznalibyśmy tak dobrze Anny Jantar. To ona nam ją pokazała”. Dla mnie to kompletnie niepotrzebne, bo to nie żaden konkurs. Jesteśmy oddzielnymi bytami, nie trzeba wybierać. To bardzo nieuczciwe i krzywdzące podejście. Każdy jest na świecie dzięki swoim rodzicom. Ja nigdy nie zrobiłam nic, co by ułatwiło mi moją artystyczną drogę. Żeby nikt mi nie zarzucił korzystania z rodzinnych koneksji, pracowałam wręcz ciężiej niż trzeba było. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że u mnie nie ma nigdy chodzenia na skróty i po tanioci. Te wysokie ambicje powodowały mój progres, ale niosły też ogromne obciążenie psychiczne i stres.

Własną wersję piosenki mamy „Tyle słońca w całym mieście” zamieściłaś dopiero na trzeciej płycie – „Autoportret”. Co sprawiło, że poczułaś wtedy, iż możesz się zmierzyć z jej twórczością?

Poczułam się gotowa na tę konfrontację. Bo oczywiście były też pretensje: „Dlaczego ona w ogóle matki nie wspomina?”. Ale tak to jest: nikomu nie dogodzisz. Wtedy stwierdziłam, że przyszedł czas, aby podać temu rękę i nie uciekać przed tym. Tak powstała nowa wersja „Tyle słońca” i fajnie się przyjęła.

Wraz z końcem lat 90. zaczęłaś powoli oddalać się od mainstreamu i eksperymentować z bardziej alternatywną muzyką. Nie chciałaś być typową gwiazdą popu?

Po prostu chciałam robić fajne rzeczy, a to nie zawsze wiąże się z tym, że są to rzeczy komercyjne. Dla mnie muzyka zawsze była i jest na pierwszym miejscu. Nie kalkulowanie. Dbam oczywiście o stronę wizualną koncertów, ale nigdy nie była ona dla mnie najważniejsza. Dla mnie wszystko wychodzi od muzyki. Zawsze szukam ludzi, którzy mnie na coś nowego otworzą. Już pierwszym zaczątkiem zmian w tę

stronę była płyta „Natalia Kukulska” z 2003 roku. Tam były wspomniane „Kamienie” i „Decymy”. Wtedy poznałam się z Bartkiem i Piotrkim, czego konsekwencją stał się album „Sexi Flexi” z 2007 roku, bardzo wysmakowany estetycznie. Kocham tę płytę, dla mnie ona się w ogóle nie zestarzała, bardzo jestem z niej dumna. Od niej zaczęło się moje świadome myślenie o muzyce. Dzięki temu teraz nie rozkminiam, czy coś zostało zagrane w radiu, czy nie, tylko po prostu robię fajną płytę. I każdy z moich albumów miał później swoją publiczność. Są tacy, którzy zaczęli mnie słuchać od „Co-Mixu”, innych znów przekonał „Ósmy plan”. Komercyjnie te wydawnictwa odniosły mniejszy sukces, ale wzbudzały zaufanie ludzi, bo dostrzegli we mnie kogoś więcej niż tylko popową artystkę.

W jednym z wywiadów powiedziałas: „Nie chcę stać w miejscu, tylko cały czas szukać jakichś wyzwań”. Skąd u Ciebie ten głód nowych wrażeń?

Z pasji. Z miłości do muzyki. Jeśli mam wybierać między gnuśnością, rutyną i odcinaniem kuponów a motylami w brzuchu, podjarką i zaangażowaniem – to kto by się zastanawiał? Tylko oczywiście trzeba mieć świadomość, że przy tym drugim trzeba się więcej napracować. Ale jeśli to czujesz, to ci się po prostu chce. Dlatego cały czas mam na to apetyt.

Równie wielki sukces co w muzyce odnosiłaś w życiu prywatnym. Jesteś żoną tego samego mężczyzny od 26 lat. To że macie podobną wrażliwość muzyczną i pracujecie razem z mężem, pomogło wam osiągnąć ten imponujący staż?

Na pewno. Mamy poczucie wspólnej estetyki i wspólnych wartości. To są rzeczy najważniejsze. Ale też podobne poczucie humoru i obciachu. To zbliża nas od zawsze. Nie ukrywam jednak, że to, iż łączymy nasze życie prywatne i zawodowe, bywało nieraz wyzwaniem. Czasem jest to wręcz ping-pong, czyli odbijanie, kto bardziej musi odpuścić. Były więc kryzysy, zawsze o tym mówiłam. Jest jednak między nami uczucie i szacunek do siebie, które powodują, że decyza, by walczyć o związek w trudnych momentach, jest oczywista. Musieliśmy się siebie nauczyć. Kiedy jest się ze sobą tyle lat, i to jeszcze w takiej intensywności zawodowej, jak my, jest mnóstwo wyzwań.

Niedawno w jednym z wywiadów Michał przyznał, że zaliczył problemy z depresją. To był najtrudniejszy moment w waszym wspólnym życiu?

Na pewno. Kiedy ktoś w związku ma depresję, odbija się to na obu osobach. Nie ma

szans, żeby było inaczej. Na pewno był to więc trudny moment.

Ty nie miałaś takich problemów?

Nie diagnozowałam się nigdy pod tym kątem, ale wydaje mi się, że nie miałam depresji. Były oczywiście różne kryzysy. Najtrudniejszym etapem w moim życiu były te chwile, kiedy odchodzili moi bliscy, bo jestem osobą niezwykle rodzinną. Bardzo więc to przeżywałam. Zarówno moja psychika, jak i moje ciało chorowały. Miałam wtedy problemy zdrowotne. Mówię jednak o sobie wańka-wstańka, bo gdy upadam, umiem się odbić i odnajduję życie w swojej pasji. To mnie zawsze podnosi. Do tej pory przynajmniej mi się udawało. Teraz z kolei tak dużo dzieje się w moim życiu zawodowym, iż mam wrażenie, że za chwilę wysiądą mi moce przerobowe. (Śmiech)

Dwoje dorosłych dzieci poszło waszym śladem i wkroczyło w świat muzyki. Odziedziczyły talent w genach czy świadomie pokierowaliście je w tę stronę?

Na pewno jedno i drugie. Tak samo, jak było u mnie. Jasiiek jest aktywnym perkusistką, gra z Zalią, która jest teraz na topie, została też członkiem Orkiestry Męskie Granie. Zaangażowałam go również wraz z mężem do tworzenia muzyki do musicalu o mojej mamie, do którego napisałam libretto wraz z Albeną Grabowską. Jasiiek jest bowiem nie tylko muzykiem, ale także wykształconym aranżerem i kompozytorem. Bardzo mi się podoba jego myślenie o muzyce: jest otwarty i ma wyobraźnię. Cieszę się więc, że mam jego i Michała na podporządku, bo dzięki temu mogę sprawować nad wszystkim pełną kontrolę. (Śmiech) Niedawno byliśmy z mężem na koncercie Zalii w Palladium i kiedy Jasiiek zagrał solo na perkusji, spojrzeliśmy na siebie z pytaniem: „Kiedy to się stało?”. (Śmiech)

Ania najpierw studiowała musical w Londynie, a potem uczyła się śpiewu operowego. Co teraz?

Ania idzie dwutorowo: studiuje operę, do której ma lekką, ale robi też swoje autorskie piosenki na pierwszą płytę. Mnie to bardzo zaskakuje, bo ja do tego ręki nie przykładalam i w żaden sposób jej do tego nie namawiałam. Przysięgam! (Śmiech) Obserwuję tylko i dopinguję.

A mała Laura chętnie siada do fortepianu?

Laura może mniej chętnie siada do ćwiczeń, ale za to najszybciej jej przychodzi uczenie się utworów na instrumencie. Czy ona jest taka jak ja? Zobaczymy. (Śmiech)

Panie profesorze, relacje polsko-ukraińskie nie wyglądają ostatnio dobrze, prawda?

No tak, rzeczywiście mamy kryzys o charakterze historycznym, tak bym to ujął, wywołany przez stronę ukraińską decyzją prezydenta Zełenskiego o nadaniu imienia bohaterów UPA ukraińskiej jednostce wojskowej. Ale mam wrażenie, że to jest tylko tak zwana kropla, która przelała czarę goryczy, po polskiej stronie narastającej od dawna. Polacy, niestety, czy znaczna część naszej klasy politycznej na czele z PiS-em, wykazała się niedojrzałością, jeśli chodzi o prowadzenie polityki zagranicznej.

Dlaczego?

Dlatego, że najpierw zaczęliśmy od zdecydowanie zbyt mocnego narzucania się z naszą przyjaźnią stronie ukraińskiej, a później dokonaliśmy zwrotu. I kiedy zaczęliśmy tego zwrotu dokonywać, byliśmy zdziwieni, że Ukraińcy mało się tym przejmują. A jak to w praktyce wyglądało? Po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie Polska słusznie wysłała tam sporo broni i to Ukraińcom pomogło w pierwszych miesiącach wojny. Myśmy to zrobili także we własnym interesie. Natomiast towarzyszyły temu jakieś spazmy miłości do Ukrainy, co było absurdalne, bo polityki zagranicznej tak się nie prowadzi. Politykę zagraniczną robi się na chłodno i nawet jeśli okazuje się uczucia, to w sposób wystudiowany i wyrachowany.

Chce pan powiedzieć, że byliśmy zbyt wylewni?

Dokładnie tak. Byliśmy dla nich zbyt wylewni. Apogeum tej wylewności było nadanie Zełenskiemu Orderu Orła Białego przez Andrzeja Dudę, co się zresztą wpisuje w szafowanie przez Polskę nadmiernie odznaczeniami, jeśli chodzi o różnych aktywnych polityków. Uważam, że generalnie nie tędy droga z nadawaniem tego orderu, ale to już temat na inną rozmowę. Wracając do Ukraińców, otrzeźwienie zaczęło przychodzić za sprawą ukraińskiego zboża, kiedy latem 2023 roku prezes Kaczyński odkrył, że rolnicy odwracają się od PiS-u, bo polski rynek zalało właśnie ukraińskie zboże, co było efektem bezrozumnego wspierania Ukrainy na wszystkich możliwych polach. Bo czym innym jest dawanie im broni, żeby walczyli z Rosjanami, a czym innym jest niekompetentne otwieranie naszego rynku na ukraińskie towary pod hasłem, że trzeba pomagać Ukrainie wszędzie, gdzie tylko można. Nie! Ukrainie trzeba pomagać na tych polach, na których nie koliduje to z naszym interesem, i stawiać Ukraińcom od samego początku pewne warunki. Myśmy żadnych warunków nie stawiali, po czym

nagle czujemy się zdziwieni, że Ukraina przestaje się nami przejmować.

A dlaczego przestaje się nami przejmować?

Dlatego, że różne kraje, które na początku nie wierzyły, że Ukraina przetrwa i uważały, że wszelka pomoc dla Ukrainy jest bezsensownym narażeniem się Moskwy, bo Ukraina i tak przegra tę wojnę, zorientowały się, że Ukraina jednak może nie przegrać i że może należałoby zmienić swoją politykę. Najbardziej spektakularna zmiana zaszła oczywiście u naszego zachodniego sąsiada, czyli u Niemiec. Zaczęli od wysłania słynnych pięciu tysięcy hełmów, co było przedmiotem drwin premiera Morawieckiego, bo oni rzeczywiście nie wierzyli w to, że Ukraina się utrzyma. Natomiast z czasem, jak zmienili zdanie, to z uwagi na swój potencjał gospodarczy i produkcję wojskową, nagle się okazało, że mogą wysłać Ukraińcom znacznie więcej różnych rzeczy niż my. Co więcej, z przyczyn historycznych dla Ukraińców Niemcy są ważniejszym partnerem niż Polska, bo to Niemcy w czasie I wojny światowej zaczęli odbudowę państwowości ukraińskiej i wielu Ukraińców to pamięta. A później, w czasie II wojny światowej wielu Ukraińców kolaborowało z Niemcami licząc, że dzięki temu odbudują samodzielną Ukrainę. Więc nagle inne kraje, łącznie z tak odległymi i egzotycznymi jak Japonia, zaczęły ślać do Ukrainy coraz więcej pomocy i nasza pomoc, choć na początku ważna, przestała być istotna. To trochę przypomina bitwę o Anglię. Winston Churchill mówił na początku wspaniałe rzeczy o polskich lotnikach, ale po paru miesiącach Związek Sowiecki wszedł do wojny po tej samej stronie i nagle dla Brytyjczyków strona polska przestała być już taka ważna. My do dziś jesteśmy rozczarowani, że Brytyjczycy tak nas potraktowali, bo jesteśmy po prostu w polityce zagranicznej strasznie naiwni.

Ale skąd taka decyzja prezydenta Zełenskiego? Myśli pan, że on nie wiedział, co to dla nas znaczy? Przecież musiał wiedzieć!

Rozważam dwie opcje. Z tego, że będą protesty, Zełenski na pewno zdawał sobie sprawę, tylko uważał – i to pierwsza opcja – że to nie będą duże protesty. Druga opcja jest dla nas gorsza, bo zakłada, że on sobie zdawał sprawę, że będzie z tego polityczna burza i właśnie o jej wywołanie mu chodziło.

Tylko po co?

Mianowicie Zełenski doszedł do wniosku, że trzeba zniechęcić te półtora miliona Ukraińców, które są w Polsce, do pobytu w naszym kraju, bo jemu najwyuczajniej w świecie bra-

– Takie załamania polsko-ukraińskie będą się pojawiać jeszcze niejeden raz. To normalne w relacjach krajów, które mają za sobą tak trudną historię – mówi profesor Antoni Dudek, historyk, politolog

Dorota Kowalska



Prof. Dudek: Nie leży w interesie Polski podsycanie sporu o zbrodnie UPA

PROFESOR DUDEK: W NASZYM INTERESIE NIE JEST ESKALOWANIE KONFLIKTU Z UKRAINĄ

kuje ludzi w Ukrainie. Mógł więc zakładać, że wywołanie takiej fali nastrojów antyukraińskich na tle historii sprawi, że część Ukraińców zdecyduje się wrócić do ojczyzny. Przy czym, moim zdaniem, to naiwne założenie, bo oni, owszem, mogą się z Polski wynieść, ale pojadą dalej za granicę, gdzieś na Zachód, gdzie nikt nie wie, co to jest UPA ani Bandera. Natomiast oni na Ukrainę nie wrócą w większości tylko dlatego, że w Polsce nastroje niechęci wobec nich wzrosły. Więc tu się Zełenski pomylił. Ewentualnie

niektórzy mówią też, że chodziło mu o to, aby nie było kolejnej migracji, żeby kolejni Ukraińcy nie wyjeżdżali do Polski, bo już wiedzą, że nastroje w naszym kraju nie są dla nich korzystne. Tak czy owak, taki motyw nie jest wykluczony, co by oznaczało, że czeka nas pogłębianie tego kryzysu, bo Zełenski nie tylko się z tej sprawy w żaden sposób nie wycofa, ale też żadnej innej formy zadośćuczynienia nie dokona, zwiększając na przykład liczbę zgód na ekshumacje. To zresztą też pewna mitologia, bo u nas pa-

nuje przekonanie, że uda się jakąś istotną część ofiar zbrodni wołyńskiej odnaleźć. A prawda jest taka, że w miazdzącej większości to się nie uda. Ale to tak na marginesie, bo to też jest inny temat.

Prezydent Zełenski podjął tę decyzję na potrzeby polityki wewnętrznej, ale z tego by wynikało, że nie zależy mu na stosunkach polsko-ukraińskich? Powiem tak: jemu aż tak bardzo na stosunkach polsko-ukraińskich nie zależy, bo my dzisiaj nie jesteśmy z punktu widzenia

Ukrainy ważni. Jesteśmy ważni jako hub transportowy i jako miejsce, gdzie jest wyjątkowo duża diaspora ukraińska, ale to najwyraźniej z jego punktu widzenia za mało, żeby zrezygnować z kokietowania czy pozytywności ukraińskich środowisk nacjonalistycznych, dla których to rzeczy bardzo ważne. Ukraińcy, a zwłaszcza ukraińscy nacjonaści, którzy dzisiaj dominują we władzach Ukrainy, budują tożsamość narodową tego państwa. I problem z państwowością ukraińską polega na tym, że wprowadza ona się dzisiaj wykuwa na konflikcie z Rosją, ale nie zmienia to faktu, że korzenie ukraińskiego nacjonalizmu wywodzą się z konfliktu z Polakami.

Wyjaśni pan tym, którzy historii aż tak dobrze nie znają?

Ukraińska świadomość narodowa kształtowała się na przełomie XIX i XX wieku przede wszystkim w naszym zaborze austriackim, tak zwanej Galicji Wschodniej, nie w konflikcie z Rosjanami, tylko w konflikcie z Polakami, którzy byli tu grupą dominującą. I kiedy pojawiły się szanse na odbudowę państwowości ukraińskiej pod koniec I wojny światowej, to głównym przeciwnikiem tej państwowości byli z jednej strony bolszewicy, ale z drugiej strony Polacy. Wojna polsko-ukraińska lat 1918-1919, tak zwana wojna o Lwów – tu jest matecznik ukraińskiego nacjonalizmu i dla spadkobierców tamtych idei polskie zagrożenie jest ciągle istotne. Stąd właśnie takie kulturowanie tych tradycji. To myślenie o dwóch wrogach. To trochę tak jak w Polsce: są tacy, którzy uważają, że Rosja, owszem, jest zagrożeniem, ale ci Niemcy ciągle są najgroźniejsi, prawda? Chociaż jesteśmy z nimi w NATO od kilku dekad, jesteśmy z nimi w Unii Europejskiej, to i tak niektórzy uważają, że Niemcy są co najmniej równie groźni dla Polski jak Rosja. I takie jest myślenie ukraińskie o Polakach jako o wrogu numer dwa po Rosji.

To smutne, że ta dzieląca nas historia aż tak bardzo rzutuje na teraźniejszość i przyszłość.

Tak, też nad tym ubolewam. Jako historyk powinienem się cieszyć, że ludzie tak interesują się historią. Tylko że, niestety, tu mamy przykład destrukcyjnego wpływu przeszłości na teraźniejszość i przyszłość. Nie leży w interesie Polski podsycanie sporu o zbrodnie UPA, bo to dziś szkodzi bieżącym i przyszłym interesom państwa polskiego. Dzisiaj w naszym interesie nie jest eskalowanie konfliktu z Ukrainą, tylko wspieranie Ukrainy w walce z Rosją, to Rosja jest dla nas głównym przeciwnikiem i głównym zagrożeniem. Ale, niestety, jest tak, że u nas bez porównania większe emocje od dawna wy-

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ: USA UWAŻAJĄ, ŻE NIKT LEPIEJ NIŻ ONI NIE ZORGANIZUJE MUNDIALU

Jarosław Gierekiewicz od lat przebywa w USA. Były reprezentant Polski oglądał na żywo w Chicago mecz Amerykanów z Niemcami – ostatni sprawdzian obu ekip przed startem finałów MŚ

Rozmawiał Jaromir Kruk



Amerykanie są dobrze przygotowani do światowego czempionatu?

Oni uważają, że nikt lepiej niż oni nie zorganizuje mundialu. Jeśli chodzi o otoczkę meczów, to w USA na pewno to będzie wyglądało wyjątkowo, coś w stylu show jak w NFL, dużo muzyki, konkursów dla kibiców. Minusem są ceny na stadionach, na towarzyskim spotkaniu USA - Niemcy butelka wody kosztowała 12 dolarów, alkohol jest dostępny, za piwo trzeba wyłożyć 24 dolary, za drinka około 30-35. Polecam pojawić się najedzonym na meczach na mundialu, bo głód może zdemolować kieszeń kibica. Amerykanie obserwowali przed dwoma laty na swoim terenie Copa America, organizowane przez federację CONMEBOL. Na tamtej imprezie nie obyło się bez skandalów, choćby przy wchodzeniu kibiców na finał Argentyna - Kolumbia. Na mundialu coś takiego się nie zda-



Gierekiewicz: Dużym problemem dla fanów okażą się dojazdy na stadiony, warto to zaplanować i poświęcić sporo czasu

rzy, na obiektach i wokół nich wszystko organizacyjnie będzie zapięte tip top. Dużym problemem dla fanów okażą się dojazdy na stadiony, warto to wcześniej zaplanować i poświęcić sporo czasu.

Parkingi są aż tak drogie?

Niestety, to kolejny mankament USA, a te najważniejsze areny są rozlokowane blisko centrów miast. Nie dość, że trzeba dużo zapłacić za parkowanie pod stadionem - w Chicago koszt 70 dolarów, to jeszcze z reguły od parkingu do wejścia na obiekt trzeba trochę przejść spacerem. Można korzystać z rikszy, modne są elektryczne, ale też w tym przypadku pojawiają się ograniczenia, pod sam stadion tym środkiem się nie dostanie. Ja siedzęm w Chicago 40 minut, w innych miejscach jest podobnie. Kibiców czeka też wiele kontroli bezpieczeństwa, bardzo dokładnych, na stadion nie można wnieść praktycznie niczego. I zdarza się, że delikwenci muszą wracać z rzeczami do samochodu na parking. Ochrona nie ma senty-

FOT. PAP/EP

DOMINICK ZATOR: KANADA CIESZY SIĘ Z TEGO TURNIEJU

Dominick Zator, piłkarz m.in. Korony Kielce i Arki Gdynia, liczył, że znajdzie się w kadrze Kanady na mundial. Przeszkodziły problemy zdrowotne. Dziś mieszka w rodzinnym Calgary

Czuć w Kanadzie finały piłkarskich mistrzostw świata?

Wszędzie widać billboardy, flagi, reklamy turnieju na autobusach, w różnych miejscach. W Calgary czuje się bliskość wyjątkowej imprezy, a zdecydowanie bardziej w miejscach, które będą ją gościć - Vancouver i Toronto. Jestem przekonany, że w moim kraju mundial zostanie zorganizowany perfekcyjnie, kibice przybywający z całego świata będą się czuć bezpiecznie, przekonają się jak wygląda kanadyjska gościnność, serdeczność. Kanada jest szczęśliwa organizując imprezę takiej rangi. Wiele zrobiono, by poprawić warunki do oglądania spotkań na obiekcie w Toronto, który pozostawił wiele do życzenia, ale dziś jest dużo lepiej niż rok temu. Praca cały

czas trwa, poprawia się szczegóły, by żaden z fanów nie narzekał. Szkoda, że nie awansowała Polska, wiadomo, że jest bliska mojemu sercu z racji korzeni, a w Kanadzie mieszka wielu Polaków, najwięcej chyba właśnie w Toronto i okolicach. Żał porażki w barażu ze Szwecją, bo w moim przekonaniu Biało-Czerwoni mają lepszych piłkarzy.

Gdy widzisz, jak gra Kanada, serce bije mocniej?

Żałuję, że mnie nie ma w tej reprezentacji. Miałem wielkie nadzieje na mundial, gdy brałem udział w turnieju Gold Cup CONCACAF 2023, ostatnie zaproszenie do kadry dostałem w czerwcu 2024 i zagrałem przeciw Holandii. Problemy zdrowotne



Kanada już gotowa na pierwsze mecze, będzie gościć między innymi Katar i Szwajcarię

FOT. PAP/EP

pokrzyżowały moje plany w Koronie, a po przenosinach do Arki Gdynia z różnych względów, także decyzji trenerskich, nie byłem w stanie pokazać tego, na co mnie stać. Powołania już nie przychodziły, ale zawsze będę związany z reprezentacją Kanady i nie ukrywam, że serce bije mocniej, gdy oglądam mecze. Zazdroszczę chłopakom, którzy wezmą udział w mundialu, nie ma nic lepszego dla piłkarza.

Kanada jest teraz lepsza niż podczas finałów przed czterema laty w Katarze?

Tak, Jesse Marsch poukladał wszystko super i zyskał kilku ciekawych piłkarzy. W meczu z Uzbekistanem w Edmonton, wygranym 2:0, stworzyliśmy sporo okazji, graliśmy

ciekawie. Nieco słabiej wyglądamy w tyłach, ale selekcjoner szuka różnych rozwiązań, żeby to poprawić. Z meczu na mecz widać postęp w tej kwestii. Martwi na pewno kontuzja Marcelo Floresa, który dawał Kanadzie element zaskoczenia. Chłopak wypadł w finale Ligi Mistrzów CONCACAF i mocno to przeżył. Dobrze, że do pełni zdrowia dochodzi nasz największy as, Alphonso Davies. Widziałem z nim wywiad i mówił, że za parę dni będzie gotowy już na sto procent, na razie jest stopniowo wprowadzany na większe obciążenia. Nie musi grać w spotkaniach towarzyskich przed mundialem, wiemy na co go stać, i że robi różnicę. Z jego pomocą powinniśmy wyjść z grupy i potem powalczyć o coś więcej. Kluczowy jest

mentów, przepisy są surowe i są przestrzegane.

W USA czuć klimat mundialu?

W tych miastach, które organizują, pewnie tak, lecz bez szaleństwa. Ubolewam, że w Chicago nie ma żadnych meczów, ta kandydatura polegała przez starszą infrastrukturę. Na samych obiektach i wokół nich, a także w skupiskach ludności pochodzącej z Europy, Ameryki Południowej, czy innych krajów Ameryki Łacińskiej mundial czuje się od kilku miesięcy, typowi obywatele USA żyją jeszcze teraz choćby play-offami koszykarskiej NBA. Nawet ci, co się nie znają na piłce, liczą, że drużyna soccera – jak tu się określa naszą ukochaną dyscyplinę sportu, zdobędzie mistrzostwo świata.

Są podstawy ku temu?

Widziałem spotkanie USA – Niemcy. Gospodarze grali z niesamowitym zaangażowaniem, do każdej piłki szli jak do pożaru. Mauricio Pochettino ma w składzie wielu zawodników ze sporą jakością, ale wydaje mi się, że to za mało, by osiągnąć sukces. Amerykanie trafili do bardzo trudnej grupy i samo wyjście z niej nie musi się okazać łatwym zadaniem. Konkurencja na mundialu jest niesamowita, każdy zespół jest świetnie przygotowany do wymagającego turnieju. Trzeba pamiętać, że dużą rolę w tej imprezie odegrają warunki atmosferyczne, ale wszyscy dysponują profesjonalnymi sztabami. Logistyka i jakość kadry, jej szerokość są istotne. Niemcy udzielili Amerykanom solidnej lekcji, w pełni kontrolowali przebieg rywalizacji w Chicago. Zespół Juliana Nagelsmana może

zająć bardzo daleko na mundialu, może powalczyć o najwyższe cele. Bardzo podoba mi się gra Kaya Havertza z Arsenalu, który znajduje się w znakomitej formie.

Kto z gospodarzy mundialu 2026 – USA, Kanada, Meksyk wypadnie najlepiej?

Amerykanie są przekonani, że oni i w ogóle się nie przejmują Meksykiem, czy Kanadą. Wiem, że na mundialu kibice w USA zobaczą widowiska z otoczką na najwyższym poziomie, tym, czego w Europie się nie uświadczą. Przerwy będą show na najwyższym poziomie, a sportowo... poprzeczka jest znacznie wyżej. Każdy z trzech organizatorów turnieju ma swoje plusy, minusy i oczywiście ambicje – sportowe i organizacyjne, bo mówimy o największym wydarzeniu sportowym w historii ludzkości. Nigdy wcześniej w finałach mistrzostw świata nie grało 48 reprezentacji, myślę, że decyzja o powiększeniu liczby uczestników się obroni. FIFA tłumaczyła się popularyzacją piłki nożnej i tak jest, a za tym stoi wielka kasa. Wypada tylko żałować, że Polska nie dostała się na tegoroczny mundial, bo odniosłem wrażenie, że piłkarsko mamy lepszy zespół od Szwecji. To nie ma jednak teraz żadnego znaczenia. Cały świat będzie obserwował te mistrzostwa i jestem przekonany, że emocji i wielkich meczów nie zabraknie. Kibice będą sobie musieli umiejętnie zorganizować czas, co przy takim natężeniu spotkań do łatwych nie należy. Cieszymy się ostatnim mundialem Leo Messiego, Cristiano Ronaldo, obserwujemy narodziny nowych gwiazd. Amerykanie na sto procent to pięknie opakują.

CIESZMY SIĘ OSTATNIM MUNDIALEM LEO MESSIEGO, CRISTIANO RONALDO, OBSERWUJMY NARODZINY NOWYCH GWIAZD. AMERYKANIE NA STO PROCENT TO PIĘKNIE OPAKUJĄ

pierwszy mecz z Bośnią i Hercegowiną, nawet punkt w nim może dać wiele Kanadzie.

Jaka jest wasza najmocniejsza formacja?

Mamy wielu znakomitych zawodników, grających w mocnych klubach, którzy nie mogą się doczekać mundialu, by pokazać całemu światu swoją jakość. Wierzę w Jonathana Davida, piłkarza Juventusu, rekordzistę pod względem liczby goli w kadrze, a w parze z Cyle Larinem w ataku są w stanie zdemontować każdą defensywę. Tajon Buchanan z Villarreal to też kapitalny zawodnik, Stephen Eustaquio z piękną przeszłością w FC Porto, dziś gwiazda Los Angeles FC daje naszej reprezentacji coś ekstra. Mówiłem o nieco słabszej obronie, ale pięknie rozwinął się Moise Bombito z francuskiego OGC Nice i on może zabłysnąć na mistrzostwach. Tak patrzę na nasz skład i widzę, że selekcjoner ma w kim wybierać i ta kadra daje mu duże możliwości manewru. Oby uniknąć kolejnych urazów. Mundial 2026 to szansa dla piłki nożnej prze-

bijającej w wielu regionach Kanady popularnością hokej na lodzie. Piłka ma ten plus, że jest tańszym sportem, a w Kanadzie mieszka wiele osób z Europy i Ameryki Południowej. W Calgary mamy świetną infrastrukturę, widać wszędzie ludzi grających w piłkę, a dobry występ drużyny narodowej jeszcze podkreśli koniunkturę. Ja wierzę w zespół Jessie Marscha.

A jak Kanada przyjęła tylko czwarte miejsce hokeistów w mistrzostwach świata?

To było trudne do zaakceptowania, bo grali u nas wszyscy najlepsi. Trudno zrozumieć co się stało, porażkę w półfinale z Finlandią uznano za niespodziankę, ale w meczu o trzecie miejsce z Norwegią to już była sensacja. Nie zawsze się wszystko wygrywa, sport jest pełen niesamowitych historii, teraz mam nadzieję taką piękną, pozytywną napiszą piłkarze nożni Kanady na mundialu. Mnie się już udziela atmosfera mundialu, każdego dnia odliczam już czas do premierowego spotkania z Bośnią i Hercegowiną. **Rozmawiał Jaromir Kruk**

ADRIAN PETERSON: FUTBOL JAK RELIGIA

Adrian Peterson był pierwszym polskim menedżerem pracującym w meksykańskim futbolu, ma podwójny tytuł mistrza tego kraju z klubem Santos Laguna

Rozmawiał Adam Godlewski

Jak różni się odbiór futbolu w Meksyku, od tego, który znamy w Europie?

W Polsce futbolem się żyje, każdy ma swoją opinię na temat reprezentacji. Natomiast w Meksyku to jest religia. Kiedy przyjechałem do tego kraju, na dzień dobry usłyszałem: - W Meksyku są dwie najważniejsze ikony: Matka Boska z Guadalupe i futbol. A kiedy trafiłem do biura w klubie, przywitał mnie obrazek papieża Jana Pawła II na ścianie. To pokazuje, jak ważna jest tam wiara oraz nieodłączny związek religii z właśnie piłką nożną.

A jeśli chodzi o kwestie społeczne, co najbardziej uderza?

Meksyk to połączenie Stanów Zjednoczonych z Ameryką Południową. W Mexico City, generalnie w dużych miastach - Monterey, w Tijuanie, w Guadalajarze też - ogromne, piękne, nowoczesne budynki z jednej strony ulicy, sąsiadując z ogromną biedą po drugiej. Znacznej części ludności w Meksyku jeszcze 10 lat temu żyło się naprawdę bardzo trudno, na granicy ubóstwa, teraz już pewnie troszeczkę to się wyrównało, ale nadal jest niezbyt kolorowo. Dla wielodzietnych rodzin piłka nożna jest zatem jak igrzyska - daje i odskocznnię, i jakąś nadzieję.

Różnice społeczne powodują, że w kraju jest niebezpiecznie?

Powiem tak - gdy wyprowadziłem się w 2005 roku do Londynu, to w pierwszych dwunastu miesiącach zostałem w stolicy Anglii okradziony cztery razy. Przez dwa lata pobytu w Meksyku dekadę później, najgorsze, co mi się przytrafiło, było to, że taksówkarz chciał mnie skasować trzykrotnie więcej niż kurs powinien kosztować. OK, znane mi są - ale tylko z telewizji - obrazy, na których uwieczniono starcia wojska oraz policji z gangami na usługach karteli. Natomiast jeśli nie szuka się problemów, to można spokojnie w Meksyku żyć. Nie było wcale tak, że z żoną jeździliśmy tylko na stadion, do sklepu i do kościoła, bo zwiedziliśmy prawie cały kraj, dużą część samochodem. I też bez problemów. Owszem, obecność wojska i policji na ulicach zawsze była bardzo widoczna, pick-upy z wysięgnikami, na których jest ciężki karabin maszynowy i policjant patrolujący teren to stały element krajobrazu, ale to tylko zwiększa bezpieczeństwo. Także w czasie mundialu. Oczywiście, trzeba na siebie uważać, i najlepiej nie wyglądać jak turysta, a dokumenty i środki płatnicze trzymać w bezpiecznym miejscu.

Meksyk jest przygotowany do organizacji tego mundialu?

To już trzecie po roku 1970 i 1986 podejście Meksyku do mundialu, więc wszystko powinno się udać (ze śmiechem). Prace oczywiście nadal trwają, ale można się było tego spodziewać. W Meksyku jest takie powiedzenie „ahorita”, które oznacza „za chwilę”, „w niedługim czasie” coś zrobimy. W Mexico City jest nadal dużo pyłu, cały czas są montowane stacje dojazdowe do stadionu, i odświeżana cała infrastruktura już istniejąca. Po to, żeby przyjąć i obsłużyć dodatkowe pięć milionów kibiców. A warto tu zobaczyć nie tylko historyczny Estadio Azteca, który na mundial zmieni nazwę, bo Meksyk jest piękny, ma przebogatą kulturę, historia sięga starożytnych cywilizacji. Warto doświadczyć też kuchni meksykańskiej.

Co polecasz?

Naszym - z żoną - ulubionym daniem było tacos znane na całym świecie. Choć w Meksyku smakuje zupełnie inaczej niż w restauracjach meksykańskich poza tym krajem; lepiej. Dalej gorditas, odpowiednik naszych pierogów. Quesadillas, mole, tamales, czyli odpowiednik polskich gołąbków - nadzienie jest z mięsa, kukurydzy, do tego salsa i ser - zawinięte w łuskę kukurydzy. Oczywiście niejadłną, także danie trzeba sobie rozpakować. Warto wspomnieć, że bardzo popularna jest kuchnia uliczna. Na każdym rogu będą sprzedawcy wszelkiego jedzenia. Tego jednak nie polecam, problemy żołądkowe - niemal gwarantowane.

Jak podróżować po Meksyku?

W zasadzie nie ma kolei, zatem najprościej i najszybciej samolotem. Kursują też autokary, które w środku wyglądają jak samoloty, mają piękne, szerokie siedzenia, można oczywiście wypocząć samochód. Warto jednak pamiętać, że meksykańskie miasta są ogromne, i że są w nich wielkie korki. W Mexico City mieszka 20 milionów ludzi, a jeszcze dojedzie ogrom kibiców. Pierwszy przyjazd do stolicy zapamiętałem z tego, że 4 godziny zajął mi dojazd taksówką z lotniska do hotelu. Absolutnie nie wolno zostawiać na ostatnią chwilę podróży na stadion, bo można się srodze rozczarować.

Już 10 lat temu płace w lidze meksykańskiej były piąte na świecie.

To prawda, od wielu lat mocno inwestuje się tu w zawodników. Zarobki piłkarzy z klubowej kadry zaczynają się od dwustu, a w bogatszych klubach nawet trzystu tysięcy dolarów rocznie. Największą gwiazdą w czasie mojej kadencji w Santosie Laguna był André-Pierre Gignac i jego kontrakt szacowano nawet 10 milionów dolarów. Gignac nadal zresztą mieszka w Meksyku, spodobało mu się tam. Liga MX przyciągnęła też takich graczy, jak James Rodriguez, Angel Correa, znany z występów w Atletico Madryt, czy Keylor Navas - były bramkarz reprezentacji Kostaryki i Realu Madryt. Z pewnością nadal jest bardzo potężna i sportowo, i finansowo. I bardzo trudna, jeśli weźmie się pod uwagę, że mecze trzeba rozgrywać z jednej strony na bardzo dużych wysokościach, a z drugiej - w dżungli na Jukatanie.



Adrian Peterson: Na dzień dobry usłyszałem: - W Meksyku są dwie najważniejsze ikony: Matka Boska z Guadalupe i futbol

ZUZA GADOWSKA - GACH Wydaje płytę

W czwartek 11 czerwca o godzinie 19 światło dzienne ujrzał „Hałas”, debiutancki album studyjny zespołu Zuzy Gadowskiej-Gach i Huberta Gacha. Na krążku znajdzie się jedenaście autorskich utworów, będących zapisem emocji, wspomnień i wydarzeń, które towarzyszyły muzykom podczas pracy nad materiałem. - Na tej płycie jest zapisanych tyle emocji, wspomnień i wydarzeń, że pewnie nie jedna osoba znajdzie kawałek, który trafi prosto w serce i zapamięta na dłużej melodie i teksty. Przynajmniej taki jest cel i nadzieja - podkreślają członkowie zespołu. Album stanowi połączenie melodyjnego rocka, gitarowego brzmienia i szczerego wokalu. Muzycy podkreślają, że zależało im na stworzeniu przestrzeni dla autentycznych emocji i opowiadaniu historii bez zbędnych filtrów. Na płycie znalazło się jedenaście autorskich kompozycji. Fani mogli już poznać dwa single, „Chochlika” oraz „Zmieniacza Gry”. Jak zapowiadają artyści, pozostałe utwory pozwolą słuchaczom jeszcze lepiej poznać ich muzyczny świat. Historia tytułu płyty jest równie nietuzinkowa jak sami muzycy. Przed jed-

nym z pierwszych udziałów w Gitarowym Rekordzie Guinnessa we Wrocławiu członkowie zespołu spontanicznie grali i bawili się na swoim motocyklu w jednej z uliczek Starego Miasta. Wówczas usłyszeli komentarz przypadkowego przechodnia. - „Banda przygłupów robi Hałas” - tak powiedział o nas przypadkowy przechodzień, kiedy dobrze bawiliśmy się, muzykując na naszym motocyklu w uliczce wrocławskiego Starego Miasta przed naszym pierwszym Gitarowym Rekordem Guinnessa. Stwierdziliśmy wtedy, że jeśli nagramy płytę, to będzie nosiła taki tytuł”. Zuza Gadowska-Gach to pochodząca z Szydłowca wokalistka, córka znanego muzyka związanego z Radomiem Artura Gadowskiego. Miłość do muzyki nie jest jednak jedyną pasją, którą odziedziczyła po ojcu. Artur Gadowski od lat jest zapalonym motocyklistą i właścicielem wielu kultowych maszyn, a fascynacja jednośladami udzieliła się również jego córce. W lipcu 2025 roku Zuza Gadowska poślubiła Huberta Gacha. Podczas uroczystości do ołtarza poprowadził ją jej ojciec, Artur Gadowski. Małżeństwo łączy nie tylko życie prywatne, ale także wspólna muzyczna pasja, której najnowszym efektem jest debiutancki album „Hałas”.



DARIA SYTA I IGOR GROBELNY Sportowy ślub

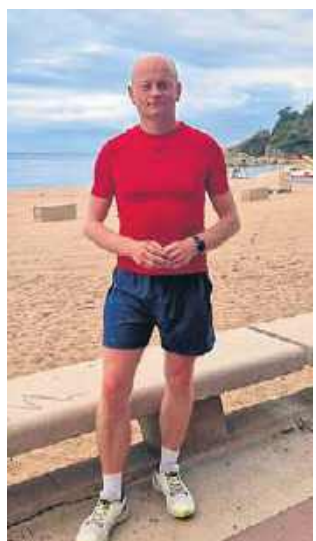
Boże Ciało było wyjątkowym dniem dla znanej tancerki Darii Syty pochodzącej z Orońska i związanej z Radomiem siatkarza Igora Grobelnego. Popularna para po-

wiedziała sobie sakramentalne „tak” w słynnym malowniczym Pałacu Mała Wieś w gminie Belsk Duży w powiecie grójeckim. Zorganizowany w plenerze ślub okazał się być urzeczywistnieniem marzeń zakochanej pary. Udzielił go ksiądz Jarosław Siuchta, proboszcz z Belska Dużego. - „Szczęść Boże”



orońsko-radomsko-warszawskiej Młodej Parze! - napisał kapłan na swoim Instagramie. Wśród uczestników ceremonii nie zabrakło znanych nazwisk z różnych branż świata show-biznesu, tańca i sportu. Byli Rafał Maserak, Zofia Zborowska, Andrzej Wrona, Olga Frycz oraz Albert Kosiński, Rafał Zawierucha z małżonką

Beata, Tomasz Wolny, Patryk Vega z żoną, Adrianna Borek, Izabela Skierska, Natalia Kaczmarczyk i Wojciech Kucina, Julia Suryś, Michał Jeziorowski, Klaudia Rąba, Paulina Gałązka, Maffashion, Olek Sikora czy Ewa Kraśko. Wśród gości byli Lenka i Jan Kliment, którzy tego dnia świętowali swoją rocznicę ślubu.



IRENEUSZ SZYMCZAK Urlop w biegu

Ireneusz Szymczak, wójt gminy Pniewy w powiecie grójeckim w czerwcu aktywnie wypoczywał w Lloret de Mar - znanym kurorcie i uzdrowisku w Hiszpanii, w prowincji Girona, na Costa Brava w Katalonii. Znany z zamiłowanie do biegania wójt trenuje także na wakacjach - pokonał ponad 11 kilometrów w dobrym tempie. Co ciekawe Lloret był miejscem akcji polskiego serialu Pamiętniki z wakacji, emitowanego od 2011 do 2013 produkowanego przez Polsat.



ADAM BOLEK W górach

Adam Bolek - burmistrz Białobrzegów wybrał się ostatnio z córką w góry - chodzili po szlakach w Beskidach Zachodnich. Napisał w mediach społecznościowych: „Dzień Dziecka na Babiej Górze”. Warto przypomnieć, że Adam Bolek to znany w przeszłości piłkarz, grał na pozycji bramkarza między innymi w Piłce Białobrzegi ale też w Radomiaku. Ale jest także regionalistą, od kilkunastu lat bada i opisuje środowisko geograficzne ziemi białobrzezkiej.



KAROLINA PIECHOTA Greckie wakacje

Karolina Piechota - znana aktorka pochodząca z Kozienc wybrała się w czerwcu 2026 do Grecji. Napisała w mediach społecznościowych: „Są takie momenty zawieszenia, kiedy czas przestaje mieć znaczenie. Po długiej drodze i trudach, nareszcie przyszedł moment, by łapać pełnymi garściami to, co najpiękniejsze. Karmię duszę słońcem i spokojem, którego tak bardzo potrzebowałam”.

ADRIAN GRUSZCZYŃSKI Sportowy ślub

W piątek, 5 czerwca, zawodnik MTS Lider Radom, rozgrywający Adrian Gruszczyński, zawarł związek małżeński z Aleksandrą, rozpoczynając nowy, wyjątkowy etap swojego życia pełen radości. Z tej okazji klub oraz cała społeczność MTS Lider Radom przekazały młodej parze serdeczne życzenia. Uroczystość miała również nietypową oprawę. Nie zabrakło symbolicznej bramki, drobnych wyzwań oraz dobrej zabawy, a całość przebiegła w radosnej atmosferze pełnej uśmiechu.



JAROSŁAW SIUCHTA Ksiądz gwiazd

W Boże Ciało odbył się ślub Darii Syty i Igora Grobelnego. Ceremonii przewodniczył ksiądz Jarosław Siuchta, proboszcz parafii w Belsku Dużym, który od lat zyskuje opinię duchownego chętnie wybieranego przez osoby znane z mediów i świata show-biznesu. Ślub Syty i Grobelnego nie jest jego pierwszą głośną uroczystością. Wśród par, którym udzielał sakramentu małżeństwa, znajdują się również znani twórcy internetowi. Najgłośniejszym wydarzeniem był ślub popularnych youtuberów Andziaks oraz Luki.





FOT. PUCHAR TYMBARK/PZPN/PL 2012/ADAM JANKOWSKI

XXVI edycja Pucharu Tymbark miała swoje fantastyczne zwieńczenie na murawie PGE Narodowego przed meczem towarzyskim reprezentacji Polski z Nigerią. W Wielkim Finale wyłoniono mistrzów dziewcząt i chłopców U-10 i U-12. Nagrody wręczali m.in. kapitan reprezentacji Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban

Droga do reprezentacji Polski wiedzie przez Puchar Tymbark: podsumowanie XXVI edycji

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Spełnione marzenia, piękne bramki, wielkie emocje i walka do ostatniego gwizdka! W dniach 1-3.06 Warszawa gościła Finał Ogólnopolski XXVI edycji Pucharu Tymbark.

W Finale Ogólnopolskim rywalizowały 64 najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach do lat 10 i 12, reprezentujące 16 województw. Do rozgrywek zgłosiła się rekordowa liczba 15 tysięcy zespołów.

Przez pierwsze 2 dni na Stadionie Hutnika drużyny walczyły o udział w Wielkim Finale, który odbył się 3 czerwca na PGE Narodowym przed meczem towarzyskim Polska - Nigeria.

Młode piłkarki i piłkarze stworzyli fantastyczne widowisko. Byliśmy świadkami genialnych dryblingów i kapitalnych bramek, które co chwila elektryzowały kibiców. Każdy z finalistów zostawił na murawie PGE Narodowego serce.

- Ta ukuta z PZPN maksyma, że droga na Stadion Narodowy prowadzi przez finał Pucharu Tymbark, finał Pucharu Polski lub bycie reprezentantem Polski

jest właściwą puentą, która motywuje dzieci - ocenił prezes i założyciel Grupy Maspex, właściciel marki Tymbark, Krzysztof Pawiński.

Zwieńczeniem niesamowitych emocji była wyjątkowa ceremonia wręczenia nagród. - Było trochę stresiku, ale pozytywnego i radość na koniec. Cieszyliśmy się, że dotarliśmy tak daleko, że idziemy dziś na mecz - powiedział Szymon Krzan z zespołu mistrza U-12, SMS Stali Rzeszów.

Puchary i medale wręczali mistrzom m.in. kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban, którzy z bliska podziwiali zmagania następców. Oprócz pucharów, najlepsi wygrali wyjątkowe spotkanie z reprezentacją oraz udział w październikowym meczu Ligi Narodów z Rumunią.

- W tej chwili to już wiadomo, że ścieżka do reprezentacji musi się rozpocząć na turnieju Tymbark. Musimy spać kłamię Stadion Narodowy, mecze reprezentacji i właśnie Puchar Tymbark. Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które prowadzimy od U-15, na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się już pojawią - stwierdził wicepre-

zes PZPN ds. organizacyjno-finance, Adam Kaźmierczak.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywał się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

XXVI PUCHAR TYMBARK 2026

Wyniki Finału Ogólnopolskiego U-10 dziewczęta
finał: Brda Szkoła Ryteł (Pomorskie) - SP Piotrowice (Małopolskie) 0:0, k.0-2
mecz o 3 miejsce: SP Grabów Szlachecki (Lubelskie) - Kurzyňa Girls (Podkarpackie) 4:1
o 5 miejsce: SP 1 Żnin (Kujawsko-Pomorskie) - Naprzód Skórzec (Mazowieckie) 3:5

Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które mamy od U-15, już na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się pojawią

o 7 miejsce: SP Jankowice (Śląskie) - SP Domaniewice (Łódzkie) 2:2 karne 3-2
o 9 miejsce: UKS SAP „Szóstka” Brzeg (Opolskie) - LUKS ZSO Wydmirny (Warm.-Mazurskie) 1:5
o 11 miejsce: SMS Remes Opalenica (Wielkopolskie) - SP Żary (Lubuskie) 2:1
o 13 miejsce: Gwiazdeczki Kostomłoty (Świętokrzyskie) - LKS Dragon Miskowice (Dolnośląskie) 1:5
mecz o 15 miejsce: SP 1 Sianów (Zachodniopomorskie) - PSP 6 Białystok (Podlaskie) 1:1 k. 2-0
królowa strzelczyń: Nina Kopyńska (Naprzód Skórzec) - 21 goli
najlepsza bramkarka: Oliwia Płonka (SP Piotrowice)
najlepsza zawodniczka: Blanka Karnowska (Brda Szkoła Ryteł)
U-10 chłopcy
finał: SMS Igłopol Dębica (Podkarpackie) - SP Kowale (Pomorskie) 2:2 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: TCT 162 Łódź (Łódzkie) - 300 SPARTAN (Mazowieckie) 4:2
o 5 miejsce: Asyz SP 32 (Świętokrzyskie) - SP 60 Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 3-1
o 7 miejsce: SP 51 Poznań (Wielkopolskie) - Dzikie Koty Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 3:3 k. 2-1
o 9 miejsce: SP 1 Niepołomice (Małopolskie) - SP 3 Oborniki Śląskie (Małopolskie) 5:1
mecz o 11 miejsce: SP 5 Świdnik (Lubelskie) - Czworka Lidzbark Warmiński (Warmińsko-Mazurskie) 1:1 k. 1-2
o 13 miejsce: SP 38 Białystok (Podlaskie) - SP 1 Bieńczy (Śląskie) 4:4 k. 2-1
o 15 miejsce: PSP Mierzyn (Zachodniopomorskie) - PSP 14 Opole (Opolskie) 6:4
królowa strzelców: Marcin Prus (SP Kowale) - 22 gole
najlepszy bramkarz: Jan Radzikowski (SP Kowale)

najlepszy zawodnik: Marcin Prus (SP Kowale)
U-12 dziewczęta
finał: SP 289 Warszawa (Mazowieckie) - SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (Pomorskie) 0:1
mecz o 3 miejsce: SP Korsze (Warmińsko-Mazurskie) - SP 6 Inowrocław (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 2-0
o 5 miejsce: „Rosolki” Steżyca (Lubelskie) - Marianki SP 1 Góra (Dolnośląskie) 3:1
o 7 miejsce: Prywatna OMS Opoczno (Łódzkie) - OKIR Grodków (Opolskie) 1:1 k. 1-3
o 9 miejsce: SP 17 Chorzów (Śląskie) - SP Sierakowo (Wielkopolskie) 4:5
o 11 miejsce: SP 9 Dębica (Podkarpackie) - ZSP Podsamie-Rokiciny (Małopolskie) 0:10
o 13 miejsce: Tygrysy Choroszczy (Podlaskie) - ZPO Klimontów (Świętokrzyskie) 1:1 karne 3-2
o 15 miejsce: SP 14 Szczecin (Zachodniopomorskie) - SP 1 Kiełcin (Lubuskie) 1:2
najlepsza strzelczyni: Lilianna Rapacz (ZSP Podsamie-Rokiciny, Małopolskie) - 15 goli
najlepsza bramkarka: Katarzyna Deręgowska (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)
najlepsza zawodniczka: Michałina Kołodziejczyk (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)

U-12 chłopcy
finał: SMS LW Warszawa (Mazowieckie) - SMS Stal Rzeszów 1:1 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: SP 6 Wrocław (Dolnośląskie) - SP 60 Bydgoszcz AllChemicy (Kujawsko-Pomorskie) 0:3
o 5 miejsce: SP 18 Olsztyn „Mamy Talenty” (Warmińsko-Mazurskie) - SP 7 Koszalin (Zachodniopomorskie) 0:0 k. 2-3
o 7 miejsce: SP 7 Częstochowa (Śląskie) - SP 7 Leszno (Wielkopolskie) 3:2
o 9 miejsce: ZSP 2 Białystok (Podlaskie) - Szkoła Gortata (Łódzkie) 2:1
mecz o 11 miejsce: PSP 15 Opole (Opolskie) - SMS Avia Świdnik (Lubelskie) 0:8
o 13 miejsce: PSP 1 Starogard Gdański (Pomorskie) - Dzikusy Seby z SP 11 (Małopolskie) 0:0 k. 3-2
o 15 miejsce: Pięćszka Jędrzejów (Świętokrzyskie) - Blue Boys Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 1:3
królowa strzelców: Piotr Uniszkiewicz (SP 60 Bydgoszcz - AllChemicy) - 8 goli
najlepszy bramkarz: Mieszko Kobylecki (SMS Stal Rzeszów)
najlepszy zawodnik: Julian Kusak (SMS LW Warszawa)



SPORT

www.sportowy24.pl

Kinga Lemiech nową zawodniczką Elmas-KPS APR Radom

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Elmas-KPS APR Radom z kolejnym wzmocnieniem. Do beniaminka Orlen Superligi Kobiet dołącza rozgrywająca Kinga Lemiech.

W środę, 10 czerwca Elmas-KPS APR Radom ogłosił transfer Kingi Lemiech. 24-letnia rozgrywająca, wychowanka Roxy Lublin, w nadchodzącym sezonie Orlen Superligi Kobiet wzmocni beniaminka z Radomia, do którego przenosi się z Piłki Ręcznej Koszalin.

Elmas-KPS APR Radom wzmacnia skład przed debiutem w Orlen Superlidze Kobiet. Do zespołu dołącza 24-letnia rozgrywająca Kinga Lemiech, która ostatnio reprezentowała Piłkę Ręczną Koszalin.

Kinga Lemiech jest wychowanką Roxy Lublin, gdzie w kategoriach młodzieżowych zdobywała najważniejsze trofea w Polsce. Ma na swoim koncie mistrzostwo kraju junierek i junierek młodszych oraz brązowy medal mistrzostw Polski młodziczek. W tamtym okresie była jedną z czołowych zawodniczek swoich roczników i regularnie występowała w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Seniorską karierę rozpoczęła w AZS AWF Warszawa. Następnie wyjechała do Norwegii, gdzie przez dwa sezony grała

w Forde Handball, zdobywając cenne doświadczenie na zagranicznych parkietach. Po powrocie do kraju w 2024 roku zasiła Piłkę Ręczną Koszalin. W minionym sezonie rozegrała 28 spotkań i zdobyła 76 bramek.

Nowa zawodniczka APR Radom ma 166 centymetrów wzrostu i mimo młodego wieku posiada już bogate doświadczenie ligowe zarówno w Polsce, jak i za granicą. W klubie liczą, że jej umiejętności i ogranie pomogą drużynie w walce na poziomie Superligi.

Radomski zespół wcześniej poinformował także o transferach bramkarki Kai Gryczewskiej oraz rozgrywającej Eleny Mitrović.

Jednocześnie w drużynie pozostaje wiele zawodniczek, które odegrały ważną rolę w drodze do awansu. W Radomiu nadal występować będą między innymi: Laura Domka, Kinga Papke, Natalia Kolasinśka, Wiktoria Skorża, Aleksandra Salisz oraz Oliwia Sołociuk. Klub prowadzi również rozmowy z kolejnymi piłkarkami, których kontrakty wygasają.

Przygotowania do nowego sezonu rozpoczną się w połowie lipca. Zespół prowadzony przez trenera Adriana Kondraciuka będzie miał kilka tygodni na zbudowanie formy przed startem rozgrywek, który zaplanowano na pierwszą połowę września.

©©



Kinga Lemiech została nową zawodniczką Elmas-KPS APR Radom

PIŁKA NOŻNA

Zmarł Marian Telega, były trzykrotny prezesa Radomiaka Radom. Radomiak Radom poinformował w środę, że zmarł Marian Telega - na zdjęciu, trzykrotny prezes Radomiaka Radom. Telega pełnił tę funkcję w latach 1983-1985, 1986-1989 oraz w 2004 roku. Marian Telega miał 85 lat. z Radomiakiem był związany pod ponad 60 lat! Był też honorowym prezes Mazowieckiego i Radomskiego Związku Piłki Nożnej. **SW**



FOT. ARCHIWUM

BIEGI

Bieg Uliczny w Sadku W niedzielę 28 czerwca w Sadku odbędzie się 34. Bieg Uliczny. To wydarzenie z biegami na 10 kilometrów, 1500 metrów oraz konkurencjami dla dzieci i młodzieży. Trwają zapisy. **SW**

Radomiak Radom zmieni trenera? Temat Kaczmarka

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Czy Radomiak Radom wkrótce ponownie zmieni trenera? Pojawia się temat Tomasza Kaczmarka jako potencjalnego szkoleniowca.

Przyszłość trenera Bruno Baltazara w Radomiaku Radom stoi pod dużym znakiem zapytania. Choć portugalski szkoleniowiec uratował zespół przed problemami w końcówce sezonu i zapewnił mu utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie, w klubie ponownie rozważane są zmiany na stanowisku pierwszego trenera. Jak informuje Szymon Janczyk z Wesoła, Radomiak wrócił do koncepcji zatrudnienia Tomasza Kaczmarka. Szkoleniowiec, który obecnie pracuje w sztabie holenderskiego NAC Breda, był już kandydatem do objęcia zespołu z Radomia kilka miesięcy temu. Wówczas rozmowy nie zakończyły się powodzeniem, ponieważ nie udało się wypracować porozumienia dotyczącego jego odejścia z holenderskiego klubu.

Sytuacja zmieniła się po zakończeniu sezonu. NAC Breda spadło z najwyższej klasy rozgrywkowej, a Tomasz Kaczmarek ponownie znalazł się w gronie trenerów dostępnych na rynku. W efekcie jego kandydatura ponownie pojawiła się na liście potencjalnych następców Baltazara.



Tomasz Kaczmarek - na dużym zdjęciu może wrócić z Holandii do Polski i zastąpić w Radomiaku Bruno Baltazara

Portugalczyk objął Radomiaka w trudnym momencie. Po burzliwym okresie i zmianach na ławce trenerskiej zdołał ustabilizować sytuację w drużynie, poprawić wyniki i doprowadzić zespół do bezpiecznego utrzymania w Ekstraklasie. Zieloni zakończyli sezon na 10. miejscu w tabeli, co pozwoliło ze spokojem myśleć o kolejnych rozgrywkach.

Po zakończeniu sezonu Baltazar publicznie podziękował zawodnikom oraz kibicom za wspólną pracę. W swoich mediach społecznościowych podkreślił, że jest zadowolony z osiągniętego wyniku i docenia zaangażowanie całego zespołu. Wszystko wskazuje również

na to, że sam trener chciałby kontynuować pracę w Radomiu.

Dodatkowego zamieszania wokół klubu wywołały doniesienia dotyczące nieporozumień pomiędzy szkoleniowcem a dyrektorem sportowym Antonio Ribeiro oraz jego bratem Emanuele Ribeiro. Sam Baltazar przekonywał, że był to normalny dzień pracy, a medialne doniesienia określił mianem fake newsów.

Mimo to jego pozycja nie jest obecnie pewna. Kontrakt szkoleniowca obowiązuje jeszcze przez rok, dlatego ewentualna zmiana wymagałaby wcześniejszego rozwiązania umowy. Na razie nie zapadły jednak ostateczne decyzje.

W Radomiaku Radom trwają już przygotowania do nowego

sezonu. Klub rozpoczął kompletowanie kadry, a pierwszym letnim transferem został Kacper Karasek, który podpisał kontrakt do czerwca 2028 roku. Wszystko wskazuje również na to, że wkrótce do zespołu dołączy napastnik Fernand Goure.

piłkarze wrócą do treningów około 20-21 czerwca. Pierwsze dni zostaną przeznaczone na badania i testy medyczne, po czym drużyna uda się na kilkudniowe zgrupowanie. Choć Radomiak nie opublikował jeszcze oficjalnego planu przygotowań, dwa mecze kontrolne zostały już potwierdzone przez rywali. Sparringi z ekstraklasowiczem zapowiedziały ŁKS Łódź i Pogoń Siedlce. ©©

Znamy terminarz ekstraklasy. Tak gra Radomiak

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Ekstraklasa przedstawiła terminarz. Oto plan gier Radomiaka Radom.

Terminarz sezonu 2026/27 PKO Bank Polski Ekstraklasy dla Radomiaka Radom 1. kolejka, 25 lipca 2026 Radomiak - Wiczyzta Kraków; 2. kolejka, 1 sierpnia 2026 GKS Katowice - Radomiak; 3. kolejka, 8 sierpnia 2026 Radomiak - Górnik Zabrze; 4. kolejka, 15 sierpnia 2026 Legia Warszawa - Rado-

miak; 5. kolejka, 22 sierpnia 2026 Radomiak - KGHM Zagłębie Lubin; 6. kolejka, 29 sierpnia 2026 Radomiak - Cracovia; 7. kolejka, 5 września 2026 Widzew Łódź - Radomiak; 8. kolejka, 12 września 2026 Radomiak - Piast Gliwice; 9. kolejka, 19 września 2026 Lech Poznań - Radomiak; 10. kolejka, 10 października 2026 Radomiak - Motor Lublin; 11. kolejka, 17 października 2026 Wisła Płock - Radomiak; 12. kolejka, 24 października 2026 Pogoń Szczecin - Radomiak; 13. kolejka, 31 października 2026 Radomiak - Śląsk Wrocław; 14. kolejka, 7 listopada 2026 Korona Kielce - Ra-

domiak; 15. kolejka, 21 listopada 2026 Radomiak - Wisła Kraków; 16. kolejka, 28 listopada 2026 Jagiellonia Białystok - Radomiak; 17. kolejka, 5 grudnia 2026 Radomiak - Raków Częstochowa; 18. kolejka, 12 grudnia 2026; Wiczyzta Kraków - Radomiak; 19. kolejka, 30 stycznia 2027 Radomiak - GKS Katowice; 20. kolejka, 6 lutego 2027; Górnik Zabrze - Radomiak; 21. kolejka, 13 lutego 2027 Radomiak - Legia Warszawa; 22. kolejka, 20 lutego 2027 KGHM Zagłębie Lubin - Radomiak; 23. kolejka, 27 lutego 2027 Cracovia - Radomiak; 24. kolejka, 6 marca 2027 Radomiak - Widzew

Łódź; 25. kolejka, 13 marca 2027 Piast Gliwice - Radomiak; 26. kolejka, 20 marca 2027 Radomiak - Lech Poznań; 27. kolejka, 3 kwietnia 2027 Motor Lublin - Radomiak; 28. kolejka, 10 kwietnia 2027 Radomiak - Wisła Płock; 29. kolejka, 17 kwietnia 2027 Radomiak - Pogoń Szczecin; 30. kolejka, 23 kwietnia 2027 Śląsk Wrocław - Radomiak; 31. kolejka, 1 maja 2027 Radomiak - Korona Kielce; 32. kolejka, 8 maja 2027 Wisła Kraków - Radomiak; 33. kolejka, 15 maja 2027 Radomiak - Jagiellonia Białystok; 34. kolejka, 22 maja 2027 Raków Częstochowa - Radomiak. ©©

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

● Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze

● Uwolniony pod koniec kwietnia z więzienia Andrzej Poczobut mówi, że siłę dawała mu wiara

PLUS TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

Dnia

Piątek
12.06.2026

Nr 134 (15 105)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Mieszkańcy Domaszowic nie chcą budowy krematorium blisko ich domów strona 22



Grał w Koronie Kielce, wystąpi na mistrzostwach świata. Rodrigo Zalazar jest w kadrze Urugwaju **strona 32**

Wino i Śpiew Festiwal w sobotę w Kielcach. Będą najlepsze wina, jedzenie i koncerty gwiazd **strona 5**

Natalia Kukulska: Dla mnie muzyka zawsze była i jest na pierwszym miejscu

Kiedy coś robię, to idę na całość

Dopiero co wystąpiła w Opolu, gdzie odebrała SuperJedynkę. Nam opowiada o początkach kariery i jak to się stało, że nie pojechała na Eurowizję w 1997 roku **strony 22-23**



FOT. MARTA WOJTAŁ

Potężne burze przeszły przez Świętokrzyskie. Największe straty koło Pińczowa i w Staszowie **strona 7**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



REKLAMA 0011531058

gotowi na studia?

REKRUTACJA RUSZA - COMUSIEZ WIEDZIEĆ

Rekrutacja bez stresu - w tym celu w jednym miejscu: Spisane: klasówki, terminy i wyświadczenia.

www.lipinski.edu.pl/1473453131-nea@lipinski.edu.pl

REKLAMA

0011521329



EKSPRES LOSY CO ZA SZTOSY



PONAD
600 000 000 zł
NA WYGRANE!

GRAJ W PUNKTACH



18+

TYDZIEŃ Z ECHEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Arlena
Sokalska
publicystka

SUBLIMACJA WOJEN

Swego czasu popularna była teza, że piłka nożna jest sublimacją dawnych wojen między narodami, a podczas meczów kibice obu drużyn narodowych (a nawet i klubowych) zmieniają się w walczące przeciwko sobie plemiona. Mundial pewnie przyniesie kilku krajom i kilku narodom emocje podobne podbiciu jakichś ziem czy pokonaniu odwiecznego wroga. Polaków to ominie, bo nasza reprezentacja koncertowo przegrała eliminacje, a potem baraże. Północni sąsiedzi, Szwedzi, najpierw wykluczyli z mundialu naszych wschodnich sąsiadów, a potem nas. Prawie potop szwedzki, który też rozlał się daleko za Dnieprem. Właśnie, wschodni sąsiedzi... Jedni i drudzy zostali wykluczeni z tych rozgrywek ze względu na wcale nie piłkarską wojnę. Trzeci sąsiedzi, ci, którzy są ofiarą tej agresji, walczą na prawdziwym froncie. A grupa polityków z prezydentem Karolem Nawrockim na czele od ponad tygodnia leje benzynę na ogień polsko-ukraińskiej histerii. Oczywiście, wszystko zaczęło się od decyzji o nadaniu tytułu „Bohaterów UPA” jednej z jednostek wojskowych. Czy ta decyzja mi się podoba? Czytaście nie. Ale

również nie podoba mi się anty-ukraińska histeria, która powoli przeradza się w nienawiść wobec Ukraińców. A na czele tej otwartej wojny stoją Prezydent RP oraz posłowie z Januszem Kowalskim, który szuka u innych ukraińskich korzeni. Słusznie napisał Szymon Hołownia: „Januszu, nie bronisz Polski i Polaków. Robisz nie Ukraińcom, a nam, straszną krzywdę, mieszając patriotyzm z nacjonalizmem, dumę z pychą, święte barwy biało-czerwone z brunatnymi”. Trudno się z nim nie zgodzić. Trudno się też nie zgodzić z premierem, który powiedział: „Mówię tutaj o swoistym polowaniu. Takim polowaniu, którego byliśmy świadkami tu, w Europie, w ostatnich 150 latach wielokrotnie. To polowanie z reguły kończyło się katastrofą. Taką katastrofą dziejową, jaką była np. II wojna światowa”. Taka konsekwentnie siana nienawiść wobec Polaków była podłożem rzezi wołyńskiej, o której niektórzy politycy mówią tak, jakby wydarzyła się rok temu. Niedługo, bo 11 lipca, będzie dzień pamięci ofiar UPA na Wołyniu. Nie chciałabym by ta rocznica stała się kolejnym powodem do siania nienawiści wobec Ukraińców. To do niczego dobrego nie prowadzi.

Trojaczki w Kielcach i i wielki zlot harcerzy. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Narodziny trojaczek i wielki zlot harcerski w Kielcach - między innymi o było głośno w ostatnich dniach w województwie świętokrzyskim.

Trojaczki

Potrójna radość w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach. W poniedziałek, 8 czerwca, po godzinie 11.20 na świat przyszły trojaczki. Trzy dziewczynki Zoja, Mia i Liwia czują się dobrze i znajdują się pod opieką lekarzy. Rodzina pochodzi ze Złotej Wody w gminie Łągów.

Zginęło dziecko

Tragedia w Bławatkowie w gminie Piekoszów. We wtorkowe popołudnie w wypadku zginął 12-latek. Policjanci przekazywali, że chłopiec wracający ze szkolnej wycieczki wysiadł z autobusu, a potem wyszedł zza jego tyłu na jezdnię, wprost przed Forda jadącego z przeciwka.

Patrol Roku 2026

14 duetów reprezentujących komendę miejską w Kielcach oraz komendy powiatowe policji stanęło do 30 wojewódzkiego finału Ogólnopolskiego Turnieju Par Patrolowych. Dwudniowe zmagania o tytuł Patrol Roku 2026 wygrali policjanci z Końskich: aspirant Ka-



FOT. ARCHIWUM

W Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach na świat przyszły trojaczki: Zoja, Mia i Liwia

mil Kotwica i sierżant Tomasz Zieliński.

W internecie

17-latka ze Starachowic jest podejrzana o to, że pisała w internecie, że planuje zamach na szkołę. Jak informują policjanci najprawdopodobniej miał to być żart, jednak dziewczynie może teraz grozić nawet osiem lat więzienia.

Happy end

Niepokojące zgłoszenie dostały staszowskie służby w niedzielne popołudnie, 7 czerwca. Na Wiśle w Tursku Małym

w gminie Połaniec ktoś zauważył pusty ponton... Przy rzece zaroilo się od służb. Wieczorem historia znalazła swój happy end: odnalazł się właściciel pontonu, cały i zdrowy. Okazało się, że ponton mu odpłynął, a mężczyzna nie zdołał go wydostać na własną rękę, więc nikomu nic nie mówiąc wrócił do domu w Sandomierzu.

Zlot

Setki harcerzy, zuchów i instruktorów z całej Polski spotkały się w Kielcach podczas finału 68. Harcerskiego Rajdu Świętokrzyskiego. Po kilku

dniach wędrówek po regionie, uczestnicy rajdu w niedzielę, 7 czerwca dotarli do stolicy województwa, gdzie czekał na nich wspólny zlot.

Wróciła

Jest długo wyczekiwana dobra wiadomość w sprawie 48-letniej Moniki z powiatu starachowickiego, która podczas wakacji w Egipcie doznała rozległego udaru mózgu. Po ponad dwóch tygodniach pobytu w zagranicznym szpitalu kobieta została przetransportowana do Polski. Jej rodzina dziękuje wszystkim, którzy wsparli zbiórkę na leczenie i transport medyczny, podkreślając, że bez pomocy wielu osób powrót do kraju byłby znacznie trudniejszy.

Duże zmiany

W nocy z 10 na 11 czerwca ulica Łódzka, stanowiąca kluczowy odcinek przyszłej trasy ekspresowej S74, przeszła znaczącą reorganizację ruchu. Zmiany, które weszły w życie, od porannych godzin w czwartek generowały korki i wymagały od kierowców podwyższonej uwagi. Wyłączenie sygnalizacji świetlnej, wprowadzenie ruchu dwukierunkowego na jednej jezdni oraz uruchomienie tymczasowych rond znacząco ograniczyły przepustowość tej arterii. Ale to niezbędny krok inżynierijny. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Sobota	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
20°C	10°C	19°C	10°C
Barometr 1020 hPa Wiatr zach. 13 km/h Biomet niekorzystny/obojętny			
Niedziela		Poniedziałek	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
18°C	9°C	18°C	10°C

Uwaga: zachmurzenie duże, codziennie możliwe przelotne opady deszczu

12 CZERWCA 2026

Dziś 163. dzień roku
Do sylwestra pozostało 202 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.15, zachód
o godzinie 20.57.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 42 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 5 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin.

Imieniny dziś obchodzą:
Antoni, Bernard, Bolesław, Czesław, Jan, Janina, Onufry.

KALENDARIUM

1863

W Cytadeli Warszawskiej stracony został ojciec Agrypin Konarski, uczestnik bitwy pod Grochówkami.

1919

Sformowany został 2 Pułk Artylerii Polowej Legionów. Do 1939 roku pułk stacjonował w garnizonie Kielce. Był jednostką artylerii 2 Dywizji Piechoty Legionów.



FOT. ARCHIWUM

1982

Zwycięstwo nad Wisłoką Dębica dało awans piłkarzom Korony Kielce do II ligi. Przed rozpoczęciem drugoligowego sezonu Korona wzmocniona została kilkoma zawodnikami.

1988

Zakończyły się uroczyste pogrzebowe Jana Piwnika „Ponurego”, którego prochy zostały złożone w ścianie klasztoru w Wąchocku.

1999

Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Sandomierz. - Ze czołą pozdrawiam prastary Sandomierz tak bardzo mi bliski - mówił w czasie homilii polski papież.

nasz REGION

KRÓTKO

POWIAT SKARŻYSKI

Duże ćwiczenia służb w Mesko

MESKO 2026 taki kryptonim miały zakrojone na szeroką skalę ćwiczenia służb ratunkowych przeprowadzone w czwartek, 11 czerwca w powiecie skarżyskim.

W ćwiczenia zaangażowanych było ponad 200 osób i około 50 pojazdów, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa chemicznego, technicznego i wodno-nurkowego. Dokładny scenariusz epizodu rozgrywanego się na terenie zakładu pozostaje z racji na typ prowadzonej tu produkcji tajemnicą. Założeń

nie było takie, że doszło do zawalenia się dachu budynku oraz części wału ziemnego. Na pomoc uwięzionym osobom ruszyli strażacy. Trenowali przy tym współpracę z zakładową strażą pożarną.

Inny epizod rozgrywał się na zalewie w Suchedniowie. Ratownicy musieli przyjąć z pomocą dwóm osobom, które wypadły z rowerka wodnego i straciły przytomność. Do ćwiczenia - dla realizmu - wykorzystano specjalnie obciążone manekiny. MINOS

KOŃSKIE

Piesza potrącona na pasach
Na ulicy Wojska Polskiego w Końskich w czwartek po godzinie 12 Ford Focus prowadzony przez 70-latkę potrącił na pasach 76-latkę. Kobieta trafiła do szpitala. MINOS

PIŃCZÓW

Rowerem wjechał w kobietę
We wtorek po godzinie 11.30 przy ulicy Piłsudskiego w Pińczowie 10-latek jadący rowerem po chodniku, wjechał w stojącą 69-latkę. Kobieta przewróciła się. Zabrało ją pogotowie. MINOS



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ

Diennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Ojciec Mateusz wrócił. Gwiazdy oraz liczna grupa statystów

Klaudia Tajs
Sandomierz

Nowe odcinki serialu „Ojciec Mateusz” powstają w Sandomierzu. Filmowcy pracują od kilku dni na planie w Królewskim Mieście.

Niestety, deszczowa pogoda nie sprzyja filmowcom, którzy ze względu na deszcz, co jakiś czas muszą przerywać zdjęcia.

Na planie w ciągu kilku dni pokaże się czołówka serialowych aktorów. Nie zabraknie także gości i statystów. Pierwsze dni na planie filmowym w Sandomierzu dla aktorów i statystów nie były łaskawe. Deszcz przerywał, a czasami wręcz uniemożliwiał pracę na planie.



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Na planie w Sandomierzu pojawił się w czwartek między innymi aktor Filip Perkowski

Pogoda w czwartek, 11 czerwca była już bardziej łaskawa. Do południa ekipę serialu „Ojciec Mateusz” oraz statystów można było zobaczyć na płycie Starówki. Na planie pojawił się między innymi aktor Filip Perkowski.

W godzinach popołudniowych klapsy padały już na Placu Poniatowskiego, przed budynkami Urzędu Miasta Sandomierza.

Na planie pojawiła się większa liczba statystów, którzy zostali zatrudnieni na potrzeby kręconych scen. Przyjechali z Tarnobrzega, Ćmielowa, Mielca i pobliskich miejscowości, by, jak mówili, przeżyć ciekawą przygodę i zobaczyć z bliska odtwórców głównych ról.

Licznieszą grupę stanowili uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Łonowie, którzy na planie filmowym serialu „Ojciec Mateusz” są już po raz trzeci. - Jesteśmy na planie serialu „Ojciec Mateusz” już po raz trzeci i jak widać rodzą się gwiazdy w Łonowie. Dla naszych uczestników jest to niesamowita przygoda i dla nas opiekunów również. Widzimy jak ciężka jest praca na planie, jak ciężko pracują aktorzy, ile razy trzeba powtórzyć sceny. Jednak frajda jest niesamowita - powiedziała Agnieszka Czarna, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Łonowie.

Ekipa serialu będzie pracowała na planie w Sandomierzu także w piątek, 12 czerwca. ©©

ARTYKUŁ SPONSOROWANY GRUPA EPL

0011534573

Europa odzyskuje kontrolę nad lekami. Historyczny sukces z udziałem europoła Adama Jarubasa

Unia Europejska wykonała jeden z najważniejszych kroków w polityce zdrowotnej ostatnich dekad. Po miesiącach negocjacji instytucje europejskie osiągnęły porozumienie w sprawie Aktu o Lekach Krytycznych - przełomowej regulacji, która ma zapewnić Europejczykom stabilny dostęp do najważniejszych leków i uniezależnić kontynent od dostaw z państw trzecich.

To odpowiedź na problem, który w ostatnich latach coraz mocniej odczuwali pacjenci w całej Europie, także w Polsce. Braki leków w aptekach, przerwane łańcuchy dostaw podczas pandemii czy rosnące napięcia geopolityczne pokazały, jak niebezpieczne jest uzależnienie zdrowia milionów ludzi od produkcji zlokalizowanej poza Europą.

W centrum tych działań znalazł się pochodzący z regionu świętokrzysko-małopolskiego europoseł Adam Jarubas, przewodniczący Komisji Zdrowia Publicznego Parlamentu Europejskiego, który od lat zabiega o budowę silniejszej i bardziej odpornej Europejskiej Unii Zdrowotnej.

- Akt o Lekach Krytycznych jest brakującym ele-

mentem odpowiedzi Unii na niedobory leków. Wdraża Europejską Strategię Farmaceutyczną i stanowi kamień milowy w budowie Europejskiej Unii Zdrowotnej - podkreśla Adam Jarubas.

Lekcja po pandemii

Pandemia COVID-19 brutalnie uświadomiła Europie, że bezpieczeństwo zdrowotne jest równie ważne jak bezpieczeństwo energetyczne czy militarne. Kiedy światowe łańcuchy dostaw zostały zakłócone, wiele państw stanęło przed ryzykiem niedoboru podstawowych leków.

Nowe przepisy mają sprawić, że podobne sytuacje nie będą już zagrażały europejskim pacjentom. Kluczowe znaczenie będzie miało zwiększenie produkcji leków i substancji czynnych na terenie Unii Europejskiej oraz dywersyfikacja źródeł dostaw.

Przy zamówieniach publicznych szpitale i instytucje będą mogły preferować producentów działających na terenie Unii. To zachęta do inwestowania w europejskie fabryki i odbudowy potencjału przemysłowego, który przez



lata przenoszono głównie do Azji.

80 procent leków spoza Europy

Skala problemu jest ogromna. Jak wskazuje Adam Jarubas, Europa importuje obecnie nawet 80 procent leków generycznych i substancji wykorzystywanych do ich produkcji.

- To leki, które każdego dnia pomagają pacjentom z chorobami nowotworowymi, sercowo-naczyniowymi czy autoimmunologicznymi. Co się stanie, jeśli nagle ktoś odetnie nam te dostawy - tak jak kiedyś Rosja odcięła gaz? - pyta eurodeputowany.

To porównanie nie jest przypadkowe. W ostatnich

latach Europa przekonała się, jak kosztowne może być strategiczne uzależnienie od zewnętrznych dostawców. Akt o Lekach Krytycznych ma zapobiec powtórzeniu tego błędu w obszarze zdrowia.

Co zyskają pacjenci?

Najważniejszym beneficjentem nowych regulacji mają być pacjenci. Dzięki zwiększeniu produkcji w Europie i lepszemu zabezpieczeniu dostaw najważniejsze leki powinny być łatwiej dostępne w aptekach i szpitalach.

Dla milionów Polaków oznacza to nadzieję na koniec sytuacji, w których konieczne jest odwiedzanie kilku aptek



w poszukiwaniu potrzebnego leku lub oczekiwanie tygodniami na jego dostawę.

Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla osób cierpiących na choroby przewlekłe, nowotworowe, sercowo-naczyniowe czy autoimmunologiczne, dla których ciągłość leczenia jest często kwestią zdrowia, a nawet życia.

Europejska suwerenność zdrowotna

Akt o Lekach Krytycznych jest czymś więcej niż tylko kolejną regulacją. To element budowy europejskiej suwerenności zdrowotnej - zdolności do samodzielnego zapewnienia obywatelom dostępu do leków niezależnie od globalnych kry-

zysów, konfliktów czy napięć gospodarczych.

Ostateczne zatwierdzenie aktu jest już praktycznie formalnością. Gdy nowe przepisy wejdą w życie, Europa zrobi kolejny krok w kierunku bardziej odpornego, bezpiecznego i niezależnego systemu ochrony zdrowia.

To historyczna decyzja dla całej Unii Europejskiej i jeden z najważniejszych sukcesów obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego. W gronie polityków, którzy odegrali istotną rolę w jej wypracowaniu, znajduje się także reprezentujący region świętokrzysko-małopolski Adam Jarubas - dziś jedna z najważniejszych postaci europejskiej polityki zdrowotnej.

GINA WĄCHOCK

Oszust podawał się za pracownika banku. Duża strata
18 tysięcy złotych stracił oszukany mieszkaniec gminy Wąchock w powiecie starachowickim. Zadzwonił do niego człowiek podający się za pracownika banku. Mówił, że oszczędności mężczyzny są zagrożone i powinien przenieść je na inne, rzekomo bezpieczne konta. Mieszkaniec gminy Wąchock przekazał kody pozwalające wypłacić pieniądze z jego rachunku. **MINOS**

GINA PAWŁÓW

Auto potrafiło rowerzystę
We wtorek po godzinie 9.40 w Warszówku 69-letni kierowca Nissana wyprzedzając 76-letniego rowerzystę, potrafił go lusterkiem. Rowerzysta wyrzucił się i został zabrany do szpitala. **MINOS**

KIELCE

Włamywacz ukradł rower
Złodziej włamał się do piwnicy w bloku na kieleckich Sadach i ukradł rower. Ze zgłoszenia jakie policjanci dostali w środę wynika, że rower był wart 600 złotych. **MINOS**

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Włamanie do domu
Na 300 złotych szacowane są straty po włamaniu do niezamieszkanego domu w Skarżysku-Kamiennej. Złodziej ukradł kamerkę oraz szklaną patere. **MINOS**

GINA LIPNIK

Oszukany na nawozie
Ponad 54 tysiące złotych stracił 68-letni mieszkaniec gminy Lipnik w powiecie opatowskim. Policjantom zgłosił, że został oszukany przez firmę, od której chciał kupić nawóz. **MINOS**

KRÓTKO**GINA ŁONIÓW**

Poraniony mężczyzna i interwencja policji w sklepie

Wypił buteleczkę wódki w sklepie, za którą nie zapłacił i sam się poranił? Interweniowali policjanci.

Do niepokojącej sytuacji doszło w czwartkowy poranek, 11 czerwca w sklepie w Sulisławicach w powiecie sandomierskim. Do szpitala przewieziony został poraniony mężczyzna.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że mężczyzna wszedł do sklepu, wypił małą buteleczkę wódki,

za którą nie zapłacił, a potem zaczął się irracjonalnie zachowywać - przekazywał aspirant Paweł Cieśla z Komendy Powiatowej Policji w Sandomierzu.

Ostatecznie 40-latek, który w chwili przyjazdu patrolu miał rany na przedramionach (policjanci wykluczyli, bo to ktoś inny mu ją zadał), został przekazany pod opiekę lekarzy. Stan mężczyzny nie zagrażał jego życiu. **MINOS**

Michał Nosal
Region

101 poszukiwanych osób zostało zatrzymanych podczas dwudniowej akcji prowadzonej przez świętokrzyską policję i straż graniczną.

Wśród zatrzymanych były nie tylko osoby uchylające się od odbycia zasądzonej już kary, ale i nielegalnie przebywające na terenie naszego kraju. Z ośmiu zatrzymanych obcokrajowców, wobec dwóch sporządzono wnioski o deportację.

Wśród zatrzymanych był między innymi 39-latek poszukiwany do odbycia 4,5 roku kary. Wpadł w poniedziałek w gminie Mniów w powiecie kieleckim. - Mężczy-



FOT. POLICJA

Mężczyzna zatrzymany w gminie Mniów w powiecie kieleckim ma do dosiedzenia 4,5 roku kary.

zna został skazany za przestępstwa narkotykowe i udział w zorganizowanej grupie przestępczej,

jednak nie stawiał się w wyznaczonym terminie w zakładzie karnym - informował aspirant szta-

bowy Artur Majchrzak z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

Tego samego dnia funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób świętokrzyskiej policji zatrzymali we Wrocławiu 25-letnią Białorusinkę. - Kobieta odpowie za pranie brudnych pieniędzy. Toczy się postępowanie w tej sprawie, dlatego została tymczasowo aresztowana - wyjaśniał aspirant sztabowy Artur Majchrzak.

Wśród zatrzymanych znaleźli się na przykład 40-latek z Kielc, który był poszukiwany listem gończym, bo ma do odbycia trzy lata kary za rozbój oraz 34-latek z Opatowa, który posiedzi pięć miesięcy za jazdę po pijanemu. ©©

REKLAMA

0011536530

Ekspres LOSY

EKSPRES LOSY CO ZA SZTOSY

PONAD 600 000 000 ZŁ NA WYGRANE!

GRAJ W PUNKTACH

LOTTO

Gdy grasz, wszystko gra!

REKLAMA

0011523324

NOWAK MEBLE

WIELKIE ŚWIĘTOWANIE z Nowak Meble w Kielcach!

JUŻ 4.07 ZAPRASZAMY

wszystkich mieszkańców województwa świętokrzyskiego i okolic na wyjątkowe urodziny salonu Nowak Meble x Wersal przy ul. Zagnańskiej 147 w Kielcach.

Świętowanie rozpoczynamy o godzinie 10:00 i potrwa ono do 15:00.

Na naszych gości będą czekały specjalne oferty oraz atrakcyjne rabaty na wybrane kolekcje mebli. O godzinie 12:00 zapraszamy na wspólne krojenie urodzinowego tortu, a przez cały czas wydarzenia przygotowaliśmy również poczęstunek i wyjątkową atmosferę.

W naszej ofercie znajdują się wyjątkowe meble tapicerowane dostępne wyłącznie w naszym salonie. Klienci mogą wybierać spośród ogromnej liczby tkanin, kolorów i wykończeń, tworząc meble idealnie dopasowane do swoich wnętrz. Oferujemy nowoczesne i funkcjonalne rozwiązania, w tym narożniki wyposażone w elektryczne wysuwy, które zapewniają maksymalny komfort codziennego użytkowania.

To doskonała okazja, aby znaleźć inspiracje do swojego domu, skorzystać z wyjątkowych promocji i wspólnie świętować razem z nami.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Boutique by Wersal
Nowak Meble
ul. Zagnańska 147,
Kielce
nowakmeble.eu

WYDARZENIE NA PLACU PRZED WOJEWÓDZKIM DOMEM KULTURY W KIELCACH TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA

Wino i Śpiew Festiwal w Kielcach

Paulina Baran
Kielce

Na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach trwają intensywne przygotowania do czwartej edycji Wino i Śpiew Festiwalu.

Organizatorzy rozstawili już ogromny namiot, który stanie się sercem wydarzenia i zapewni uczestnikom komfortową zabawę bez względu na pogodę. Tegoroczna odsłona imprezy po raz pierwszy odbędzie się właśnie przed Wojewódzkim Domem Kultury, a nie – jak wcześniej – przed Kielceckim Centrum Kultury.

Wino, jedzenie i inne atrakcje

Festiwal zaplanowano na sobotę, 13 czerwca, w godzinach od 13 do 23. Na gości czekać będzie nie tylko bogata oferta win i wyjątkowych potraw, ale również liczne atrakcje oraz koncerty znanych artystów.

Jak zapowiada organizator wydarzenia, właściciel Delika-



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Jak mówi Mariusz Kamiński, podczas festiwalu będzie można nie tylko skosztować wyjątkowych alkoholi, ale też dobrze zjeść i wypocząć przy muzyce znanych artystów

tesów Wehikuł Smaku - Mariusz Kamiński, do Kielc przyjedzie około 20 winiarzy z Europy i innych zakątków świata.

Z różnych stron świata, od Chile aż po Gruzję

– Będą wina z różnych stron świata, od Chile aż po Gruzję. Przygotowaliśmy także szeroką

ofertę win bezalkoholowych, które cieszą się coraz większym zainteresowaniem – wyjaśnia Mariusz Kamiński.

Scena będzie tętnić życiem.

Nie zabraknie również muzycznych emocji. Scena od pierwszych minut wydarze-

nia aż do późnego wieczora będzie tętnić życiem. Wśród zaproszonych artystów znaleźli się między innymi Gabriel Fle-szar, Janusz Strobel, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski. Organizatorzy przekonują, że różnorodny repertuar pozwoli uczestnikom odbyć muzyczną

podróż przez wiele gatunków i nastrojów – od kameralnych koncertów po energetyczne rytmy.

Podniebna podróż balonem

Dodatkową atrakcją będzie balon na uwięzi, który – jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne – będzie zabierał w podniebną podróż czterech pasażerów oraz pilota.

Festiwal to także kulinarna uczta. Na miejscu będzie można skosztować starannie wyselekcjonowanych win z wielu regionów świata oraz specjalnie przygotowanych potraw opartych na produktach z Delikatesów Wehikuł Smaku. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być miejscem spotkań, rozmów i relaksu w specjalnie przygotowanej strefie wypoczynku.

Bilet na wydarzenie kosztuje 220 złotych. Po wejściu jego równowartość zostanie zamieniona na festiwalową walutę – talary, którymi uczestnicy będą płacić za wina, jedzenie

oraz pozostałe atrakcje. Każdy otrzyma także opaskę umożliwiającą swobodne opuszczanie terenu imprezy i ponowne wejście.

Przygotowani na każdą pogodę

Organizatorzy zapewniają, że są przygotowani na każdą pogodę. Na placu stanął już ogromny namiot, a dodatkowo przygotowano liczne parasole.

– Zapraszam serdecznie na czwartą edycję Wino i Śpiew Festiwalu. Tutaj, na tym placu, w sobotę, 13 czerwca, będziemy się bawić. Jak widzicie, wszystko jest zadaszone, przygotowaliśmy mnóstwo parasoli, tak aby nikomu na głowę nie kapło. Dzwoniliśmy dzisiaj do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, obiecali nam, że nie będzie padać. Serdecznie zapraszam na najpiękniejszą imprezę tego lata w Kielcach – zachęcał z uśmiechem Mariusz Kamiński, który osobiście dbał o to, aby plac przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach był przygotowany wzorowo.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZWIĄZKU BANKÓW POLSKICH

0011531003

WIBOR zostaje do 2036 roku. Od 2027 roku nowe kredyty tylko z POLSTR

GPW Benchmark oraz Komisja Nadzoru Finansowego potwierdziły, że proces wygaszania WIBOR-u będzie przebiegał znacznie wolniej, niż pierwotnie zakładano. Kluczowy wskaźnik referencyjny pozostanie w użyciu do końca 2036 roku, a jego publikacja zostanie zakończona 1 stycznia 2037 roku. Jednocześnie od początku 2027 roku wszystkie nowe umowy kredytowe i finansowe będą mogły być oparte wyłącznie na nowym wskaźniku POLSTR.

Decyzja oznacza zmianę wcześniejszych założeń reformy, zgodnie z którymi WIBOR miał zostać zastąpiony już od początku 2028 roku. Jak podkreśla prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek, sam proces wygaszania wskaźnika nie jest zaskoczeniem, ponieważ od lat był wpisany w mapę drogową reformy rynku finansowego. – To nie jest żadne zaskoczenie, ponieważ ten proces był przewidziany w mapie drogowej reformy wskaźników referencyjnych. To, co mogło być pewnym zaskoczeniem, ale myślę, że pozytywnym, to wydłużenie terminu, w którym WIBOR jeszcze będzie

z nami funkcjonował – mówi dr Tadeusz Białek. Wydłużenie okresu przejściowego ma umożliwić spokojne przeprowadzenie konwersji ogromnej liczby umów i instrumentów finansowych opartych na WIBOR-ze. Według szacunków ich łączna wartość sięga od pięciu do nawet dziesięciu bilionów złotych. Z przeprowadzonych analiz wynikało, że większość takich umów może wygasnąć naturalnie w ciągu około dziesięciu lat, bez konieczności masowej ingerencji ustawowej.

POLSTR przejmuje rynek

Choć WIBOR pozostanie obecny jeszcze przez dekadę, rynek finansowy już przygotowuje się do przejścia na POLSTR. Banki, firmy leasingowe i faktoringowe stopniowo będą wprowadzać do oferty produkty oparte na tym nowym wskaźniku. – Klienci banków nadal będą mogli korzystać z umów, w których stosowany jest WIBOR, ale od stycznia 2027 roku w nowych umowach będzie występował wyłącznie wskaźnik POLSTR – podkreśla prezes ZBP. Do końca 2026 roku trwa okres przejściowy, w którym możliwe jest równoległe



Prezes Związku Banków Polskich dr Tadeusz Białek

stosowanie obu wskaźników. Od początku 2027 roku nowe kredyty hipoteczne, pożyczki czy instrumenty finansowe będą mogły być oferowane, co do zasady, wyłącznie w oparciu o POLSTR. Prezes ZBP podkreśla, że zmiana nie oznacza jednak konieczności podejmowania działań przez obecnych kre-

dytobiorców. Dotychczasowe umowy pozostaną w mocy, a WIBOR będzie dla nich publikowany aż do końca 2036 roku. Klienci zainteresowani wcześniejszym przejściem na nowy wskaźnik będą mogli wystąpić do banku o dobrowolną konwersję. Według ekspertów po ustabilizowaniu się stóp procen-

towych POLSTR może być nieznacznie niższy od WIBOR-u, choć oba wskaźniki pozostaną silnie powiązane z poziomem stóp referencyjnych Narodowego Banku Polskiego.

Reforma w kluczowym momencie

POLSTR funkcjonuje już na rynku, choć w ograniczonej formie. W 2025 roku został wykorzystany m.in. przy emisji obligacji skarbowych o zmiennym oprocentowaniu oraz w kalkulacji wybranych indeksów giełdowych. Warto także przypomnieć, że w marcu ubiegłego roku Komitet Sterujący Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych wskazał POLSTR jako docelowy zamiennik dla WIBOR-u i WIBID-u.

Jak podkreśla dr Tadeusz Białek, reforma weszła obecnie w najważniejszy etap. – Świadomość w środowisku co do tych zmian i ich nieuchronności jest powszechna. Reforma trwa już cztery lata. Teraz wkroczyliśmy w kluczowy moment, gdzie nastąpiło tzw. zdarzenie regulacyjne, czyli pojawił się komunikat GPW Benchmark, który rozpoczął uporządkowaną

likwidację starego wskaźnika. W zasadzie wszystko idzie zgodnie z planem – ocenia prezes ZBP. Choć proces został opóźniony po rezygnacji z wcześniej rozważanego wskaźnika WIRON, sektor finansowy nie ma już wątpliwości, że to właśnie POLSTR stanie się podstawowym wskaźnikiem referencyjnym na polskim rynku finansowym. Zdaniem prezesa ZBP zasadniczą część reformy powinna zakończyć się w ciągu najbliższych kilku lat, mimo że sam WIBOR pozostanie w użyciu dla historycznych umów jeszcze przez dekadę. – To, że WIBOR będzie funkcjonował do 2037 roku, nie oznacza, że tyle będzie trwał proces samej reformy. Proces reformy, czyli wykonanie wszystkich niezbędnych działań, powinien zamknąć się w ciągu pięciu lat – podsumowuje dr Tadeusz Białek.

Oficjalne informacje na temat wskaźników referencyjnych znajdują się na stronie GPW Benchmark, który jest ich administratorem działającym na podstawie zezwolenia Komisji Nadzoru Finansowego pod adresem www.gpwbenchmark.pl

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI

Nastolatek podejrzwany
o groźby w sieci. Namierzili go

14-latek z powiatu opatowskiego jest podejrzwany o zamieszczanie w sieci groźb na tle wyznaniowym. Chłopak został namierzony i zamie się nim sąd rodzinny.

Do Komendy Głównej Policji dotarło w zeszłym tygodniu zgłoszenie, że ktoś umieszcza na jednym z popularnych portali niepokojące treści. Chodziło o groźby kierowane pod adresem osób wyznających inną religię.

- Informację zweryfikowali policjanci Wydziału Obsługi Całodobowej Centralnego Biura Zwalczania Cyberpręstępczości, którzy ustalili toż-

samość i miejsce pobytu autora wpisów - relacjonowała młodszy aspirant Monika Żurek z Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Trop prowadził do powiatu opatowskiego, dalej sprawą zajęli się więc funkcjonariusze tutejszej komendy. Trafili do 14-latka. Jak przekazywali, jego niepokojąca aktywność w sieci trwała już od kilku miesięcy. - Policjanci zabezpieczyli między innymi telefon i komputery, których używał chłopiec. Finał sprawy rozegra się w sądzie rodzinnym - podsumowała młodszy aspirant Monika Żurek. MINOS

GMINA MNIÓW

Drzewo upadło na samochód
na krajowej trasie w Przelomie

FOT. OSP MNIÓW

Do groźnej sytuacji doszło w czwartkowe przedpołudnie, 11 czerwca na krajowej trasie numer 74 w miejscowości Przełom w powiecie kieleckim. Powalone drzewo upadło na samochód.

Rzecz wydarzyła się kilka minut po godzinie 9. Od Łodzi w kierunku Kielc jechał Opel Insignia prowadzony przez 48-latkę. - Dojeżdżając do odcinka drogi, na którym trwa remont, mężczyzna zatrzymał się w korku. Wtedy przydrożne drzewo upadło na jego samochód. Na szczęście mężczyźni nic się nie stało - mówił starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Na miejscu działali druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Mniowie oraz zastęp ratowników z Kielc. MINOS

0011538143

Panu Mecenasowi

Marcinowi Waligórskiemu

wyrazi szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy Świętokrzyskiego Centrum
Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w KielcachAnna Gwóźdź
Kielce

Nie milknie dyskusja o partnerstwie Kielc z ukraińską Winnicą. Część radnych chce działań w sprawie ulicy imienia Stepana Bandery.

Stepan Bandera jest patronem ulicy w Winnicy w Ukrainie - mieście partnerskim Kielc od 68 lat. W ostatnich dniach lokalna polityka żyła sprawą przekazania 15 wycofanych z użytku autobusów dla tej miejscowości. Ostatecznie pomysł umarł, ale kurz emocji pozostał i opadł na ramiona radnych podczas sesji 11 czerwca. Do sprawy odnosiły się przeróżne kieleckie ugrupowania, rajcy, pani prezydent.

Sprawa Winnicy wróciła na sesji Rady Miasta Kielce przy okazji rezolucji przygotowanej przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Dokument nie dotyczył już bezpośrednio 15 wycofanych z użytku autobusów, których przekazanie ostatecznie zdjęto z porządku obrad, ale ulicy Stepana Bandery w partnerskim mieście Kielc. Prawo i Sprawiedliwość przekonywało, że chodzi o pamięć historyczną i szacunek dla polskich ofiar. Radni Koalicji Obywatelskiej odpowiadali, że rada miasta nie powinna prowadzić polityki historycznej wobec miasta w innym państwie.

Michał Piasecki, szef klubu Koalicji Obywatelskiej mówił, że radni powinni zajmować się sprawami Kielc, a nie Winnicy. Jego zdaniem prawica wykorzystuje temat do politycznego sporu wokół Ukrainy. - Jesteśmy radnymi miasta Kielce, a nie radnymi Winnicy. Dziś chcemy wspierać młode rodziny, ściągać firmy z branży transportowej do Kielc, a klub PiS chce cały czas zajmować się historią i psuć relacje między miastami partnerskimi - mówił.

Radna Koalicji Obywatelskiej Katarzyna Czech-Dominguez podważała zasadność procedowania rezolucji przez radę miasta. - Nie bardzo widzę podstawę prawną do kierowania takiej rezolucji. Uważam, że rada gminy nie ma takich kompetencji, żeby wystosowywać do podmiotu znajdującego się w innym państwie rezolucję - mówiła.

Po stronie Prawa i Sprawiedliwości Anna Jaworska-Dąbrowska zarzucała Piaseckiemu, że jego wypowiedź nie dotyczyła treści dokumentu. - Nie rozmawiamy o autobusach. Rozumiem, że populistycznie wtrącasz pewne wątki, żeby polaryzować naszych mieszkańców. Natomiast nie jest o tym rezolucja - stwierdziła radna.



FOT. AUTOR

Radni Prawa i Sprawiedliwości: Marcin Stępniewski, Dariusz Kozak, Elżbieta Hermanowska, Piotr Kisiel, Jarosław Karyś, Wiesław Koza. Z tyłu - niezrzeszona Natalia Rajtar

Piotr Kisiel z PiS przekonywał: Ta rezolucja nie jest wymierzona przeciwko jakiejś grupie społecznej czy przeciwko Ukraińcom. Proszę przeczytać rezolucję - mówił.

Treść projektu odczytał szef klubu Prawa i Sprawiedliwości Marcin Stępniewski. Rezolucja odwoływała się do wieloletniego partnerstwa Kielc i Winnicy, pomocy udzielonej Ukrainie po rosyjskiej agresji oraz apelowała o zmianę patrona ulicy Stepana Bandery. To jest rezolucja w duchu wzajemnego szacunku. To jest rezolucja, która apeluje do władz Winnicy i do mieszkańców Winnicy o to, żeby uszanowali historię, o to, żeby uszanowali to, co nas boli jako Polaków - mówił Marcin Stępniewski.

Kamila Wojda-Misiuda z Koalicji Obywatelskiej zaznaczyła, że jej klub nie broni Bandery.

Nikt nie neguje tego, że Stefan Bandera był zbrodniarzem - mówiła. Dodała jednak, że apel o szacunek wybrzmiewa inaczej po wcześniejszych ostrych wypowiedziach wobec Ukraińców.

Głos zabrał też przewodniczący rady Maciej Jakubczyk. Podkreślał, że sprawa nie jest wymierzona w obecnych Ukraińców, którym Polacy pomagali, ale dotyczy pamięci o ofiarach. - Nie dotyczy to obecnych Ukraińców, obecnych osób, którym pomagamy i z którymi się przyjaźnimy. Ale jesteśmy winni tego wszystkiego naszym rodakom - mówił.

Radna Natalia Rajtar poparła rezolucję, mówiąc o obowiązku pamięci o ofiarach rzezi wołyńskiej. - Nie o zemstę, lecz o pamięć i prawdę wołają ofiary - podkreślała.

Z kolei Wiktor Pytlak z Koalicji Obywatelskiej przekonywał,

że mieszkańcy oczekują od radnych decyzji dotyczących jakości życia, a nie kolejnych sporów politycznych. - Mieszkańcy nie oczekują od nas tego, żebyśmy po raz kolejny tutaj robili wojenkę na emocje, tylko oczekują od nas decyzji, które wpłyną na jakość ich życia - mówił.

Najostrzej po stronie Koalicji Obywatelskiej wypowiedział się Marcin Chłodnicki. Przyznał, że Bandera był bandytą, a rzeź wołyńska była straszną zbrodnią, ale uznał, że Rada Miasta Kielce nie powinna zajmować się polityką międzynarodową. - Ja na prawdę nie mam ochoty brać udziału w tej hucpie, w tym sporze, który tak naprawdę tylko i wyłącznie gdzieś tam po rosyjskiej stronie granicy się z tego powodu cieszą - mówił.

Ostatecznie rezolucja o zmianę nazwy winnickiej ulicy, choć dyskusja trwała długo, nie trafiła do porządku obrad. „Za” był cały klub PiS: Elżbieta Hermanowska, Anna Jaworska-Dąbrowska, Jarosław Karyś, Piotr Kisiel, Wiesław Koza, Dariusz Kozak, Marcin Stępniewski i Arkadiusz Ślipkowski. A także ci bez klubu: Maciej Bursztejn, Dariusz Gacek, Maciej Jakubczyk i Natalia Rajtar.

W głosowaniu, choć byli obecni na sali, nie uczestniczyli w ogóle radni Koalicji Obywatelskiej. Od głosu wstrzymały się bezklubowe Anna Mazur-Kałuża i Monika Kowalczyk.

To dało ostatecznie wynik 12 „za”, 2 „wstrzymujące się” i 11 radnych, którzy nie zagłosowali. ©©

SPRAWA AUTOBUSÓW

Dyskusja o Banderze zaczęła się od kwestii przekazania autobusów wycofanych z użytku w Kielcach. Jak twierdziła prezydentka Kielc Agata Wojda, mer Winnicy wycofał się z tej prośby po reakcji internautów. Przewodniczący Koalicji Obywatelskiej Michał Piasecki opublikował swój komentarz w tej sprawie. - Kielecka prawica (PiS i Konfederacja) ścigają się, organizując konferencje, na których przekrzykują się kto będzie bardziej antyukraiński - napisał. Swoje stanowisko do naszej redakcji przesłał także świętokrzyski Komitet Obrony Demokracji. - Zarząd Regionu Świętokrzyskiego Komitetu Obrony Demokracji z oburzeniem przyjmuje fakt, że fala manipulacji, politycznej demagogii oraz podsycania niechęci wobec Ukrainy doprowadziła do wycofania przez władze Winnicy prośby o przekazanie wycofanych z eksploatacji autobusów miejskich z Kielc. To smutny dzień dla idei samorządowej solidarności, współpracy między narodami i zwykłej ludzkiej przyzwoitości - napisali

Uwielbienie w Centrum Miasta - w sobotę w Parku Miejskim w Kielcach

Dorota Kułaga
Kielce

Uwielbienie w Centrum Miasta odbędzie się w sobotę, 13 czerwca, w Parku Miejskim w Kielcach, w Muszli Koncertowej. Oprawę muzyczną zapewni zespół To ON.

Będzie to już czternasta edycja tego wydarzenia. Początek o godzinie 18. Uwielbieniu będą przyświecać słowa: „W Świetle Chrystusa”. - Zapraszam duszpasterzy, rodziny, młodzież i wszystkich wiernych do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu modlitewno-muzycznym. Niech będzie ono okazją do wspólnego uwielbienia Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie, umocnienia wiary i doświadczenia obecności

Chrystusa pośród nas - zachęca Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Jest to wyjątkowe wydarzenie modlitewno-muzyczne, które od lat gromadzi mieszkańców regionu we wspólnej modlitwie, uwielbieniu i radosnym spotkaniu w sercu miasta. Punktem centralnym jest wspólna modlitwa uczestników przed Najświętszym Sakramentem.

Gośćmi specjalnymi Uwielbienia będą: Kuba Piechnik - katolicki artysta i muzyk, znany z autorskich utworów pełnych wiary i autentycznego przekazu; Adam Krylik - muzyk oraz aktor dubbingowy, ceniony za wyjątkową wrażliwość artystyczną i sceniczną energię; Witek Wilk - znany polski ewangelizator, a także perkusista i producent muzyczny. Wydarzenie poprowadzi Sylwia Bijak. ©©



FOT. AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH

Uwielbienie w Centrum Miasta odbędzie się w sobotę, 13 czerwca, w Parku Miejskim w Kielcach.

Po kontroli zatrzymali dowód rejestracyjny busa

Michał Nosal
Gmina Jędrzejów

500 złotych mandatu dostał 24-letni kierowca z gminy Imielno, którego samochód policjanci skontrolowali w środowe przedpołudnie w Wilanowie pod Jędrzejowem.

Jak przekazywali stróże prawa, już na pierwszy rzut oka widać było, że dostawcze Iveco nie jest do końca sprawne. - Bus miał między innymi uszkodzone światła, niezabezpieczone przewody elektryczne, liczne uszkodzenia karoserii, uszkodzenia wlewu baku paliwa i zamka drzwi - wyliczała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Policjanci ukarali kierowcę sporym mandatem i zatrzymali



FOT. POLICJA

Było widać, że Iveco nie jest do końca sprawne.

dowód rejestracyjny auta. Warto odnotować, że na 424 dowody rejestracyjne zatrzymane od początku roku przez policjantów jędrzejowskiej drogówki, w 277 przypadkach przyczyną był zły stan techniczny pojazdu. ©©

Groźne skutki burz, które przeszły przez Świętokrzyskie

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Drzewo upadło na samochód, piorun uderzył w dom, woda zalała drogę - oto część skutków nocnego przejścia burz przez Świętokrzyskie w nocy ze środy, 10 czerwca na czwartek, 11 czerwca.

Nocą ze środy na czwartek świętokrzyscy strażacy odnotowali sześć interwencji związanych z efektami przejścia burz. W czterech przypadkach chodziło o drzewa powalone przez wiatr. Do najpoważniejszej sytuacji doszło kilka minut po godzinie 22 w Ksawerowie w powiecie pińczowskim, gdzie topola upadła na jadący samochód.

- Drzewo rosnące na poboczu po lewej stronie drogi upadło na Chevroleta, którym jechała 54-latką z Katowic. Uderzyło na wysokości przedniej szyby, wgniotło dach samochodu. Zerwało też linię energetyczną i odcieło dopływ prądu do posesji. 54-latka zdołała wydostać się z samochodu o własnych siłach - opowiadała młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

- Droga powiatowa była całkowicie zablokowana. Strażacy udzielili kierującej pierwszej pomocy. Potem kobieta została zabrana do szpitala - uzupełniał młodszy brygadier Marcin



FOT. KP PSP PIŃCZÓW

W Ksawerowie w powiecie pińczowskim drzewo upadło na jadącego Chevroleta Aveo. Uderzyło na wysokości przedniej szyby, wgniotło dach samochodu.

Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.

Ratownicy działający w trzy zastępy pocięli drzewo i udrożnili przejazd. Zerwaną linią zajęli się energetycy.

Po godzinie 23 w środę w miejscowości Gace Szupieckie w powiecie staszowskim od uderzenia pioruna doszło do spalenia się instalacji elektrycznej i uszkodzenia komina domu. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Na miejscu działały trzy zastępy straży, łącznie 13 ratowników.

- Sprawdzili budynek mierzniakami pod kątem ukrytych zarzewi ognia i niebezpiecznych gazów. Nie stwierdzili zagrożenia - informował kapitan Daniel Gil, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie.

Nocą ze środy na czwartek świętokrzyscy strażacy odnotowali sześć interwencji związanych z efektami przejścia burz

W samym Staszowie strażacy interweniowali przy ulicy Żeromskiego.

- Zgłoszenie o zwarciu w instalacji elektrycznej wpłynęło przed godziną 6. W momencie przybycia służb dyżurny PGE wyłączył zdalnie prąd na osiedlu. Ratownicy sprawdzili budynek urządzeniami pomiarowymi i nie stwierdzili zagrożenia pożarowego. Dalsze działania prowadzi PGE - podsumowywał kapitan Daniel Gil.

Z kolei w Niesławicach w powiecie sandomierskim woda zalała drogę. Strażacy odpompowali ją, by umożliwić przejazd.

Żołnierze 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej obchodzili w Kielcach swoje święto

Oprac. Stanisław Wróbel
Kielce/Świętokrzyskie

W czwartek 11 czerwca swoje święto obchodziła 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej.

Był uroczysty apel, wręczono też awanse na wyższe stopnie wojskowe oraz wyróżnienia dla żołnierzy i pracowników. Uhonorowano także gości.

Święto brygady to wyjątkowy dzień dla świętokrzyskich Terytorialsów. Upamiętnia rocznicę złożenia na polanie Wykus prochów patrona jednostki - majora Eugeniusza Kaszyńskiego pseudonim „Nurt”, żołnierza i dowódcy zgrupowań partyzanckich Armii Krajowej z czasów II wojny światowej.

Podczas uroczystości w Targach Kielce wręczono awanse



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Podczas uroczystego święta Terytorialsów w Targach Kielce. Była też efektowna defilada.

na wyższe stopnie wojskowe oraz wyróżnienia.

10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej to dziś ponad 2000 żołnierzy służących na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców regionu i kraju.

Wojewoda Józef Bryk został uhonorowany odznaką pa-

miątkową 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz medalem z okazji 8. rocznicy jej sformowania.

Składając życzenia na ręce dowódcy brygady, pułkownika Sławomira Machniewicza, Renata Janik marszałek województwa podziękowała świę-

tokrzyskim terytorialsom za ich służbę.

Wśród gości święta byli między innymi senatorowie Krzysztof Słoń i Jarosław Rusiecki, marszałek województwa Renata Janik, przewodniczący Sejmiku Andrzej Bętkowski, radny Sejmiku Henryk Milcarz, Marek Jedynak - dyrektor biura prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Służba w jednostce umożliwia połączenie dotychczasowej aktywności w życiu cywilnym ze służbą wojskową. 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej jest przeznaczona do działań związanych z zabezpieczaniem swobody manewru dla wojsk operacyjnych oraz sił sojuszników. Żołnierze brygady biorą udział w akcjach w sytuacjach kryzysowych, np. podczas zwalczania skutków klęsk żywiołowych.

Ciężarówka przewróciła się na bok na ekspresowej trasie S7. Były utrudnienia

Michał Nosal
Gmina Skarżysko-Kamienna

Ciągnik siodłowy Scania z naczą przewrócił się na ekspresowej trasie S7 na wysokości Góry Baranowskiej w powiecie skarżyskim w czwartek, 11 czerwca.

Za kierownicą ciężarówki siedział trzeźwy 39-latek. Nic mu się nie stało. Sygnały o kraksie

powodującej utrudnienia w ruchu zaczęły spływać do służb ratunkowych kwadrans po godzinie 12. Przed godziną 14 nadal zablokowane były lewe pasy drogi w obu kierunkach. Na miejscu działali policjanci i trzy zastępy straży. W trakcie kraksy uszkodzony został bak tira. Strażacy zabezpieczyli miejsce wycieku i przepompowali paliwo do zbiornika zastępczego. ©P



Scania wywrócona na trasie S7 w powiecie skarżyskim. Utрудnienia na tym odcinku drogi trwały kilka godzin.

REKLAMA 0011537650



WOJEWODA
ŚWIĘTOKRZYSKI

Kielce, dnia 10 czerwca 2026 roku

Znak sprawy: SPN.III.7821.1.4.2026

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – zwanej dalej Kpa oraz art. 11f ust. 3 – 5 w związku z art. 11f ust. 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) – zwanej dalej specustawą,

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI

zawiadamia, że w dniu 9.06.2026 r. wydał decyzję, którą utrzymał w mocy decyzję Nr 5-14/2026 z dnia 27.02.2026 r. Starosty Staszowskiego, znak: B-II.6740.5.38.10.2025ES, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dróg gminnych w ramach zadania pn.: „Budowa dróg gminnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na terenie miasta i gminy Połaniec w obrębie osiedla Lipowego”.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy, w związku z art. 49 Kpa zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echo Dnia” – wydanie regionalne, wywieszenie na tablicach ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej urzędów: Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz Urzędu Miasta i Gminy Połaniec.

Strony z decyzją mogą zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, al. IX Wieków Kielc 3, budynek A, VIII piętro, pok. 839, w poniedziałki w godzinach 11:30 ÷ 17:30, od wtorku do piątku w godzinach: 8:30 ÷ 14:30 oraz na stronie internetowej - Biuletynie Informacji Publicznej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, w zakładce Obwieszczenia. Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych decyzją Nr 5-14/2026 z dnia 27.02.2026 r. Starosty Staszowskiego, znak: B-II.6740.5.38.10.2025ES. Zapoznanie z treścią decyzji nie jest obowiązkiem.

Od decyzji, o której mowa wyżej, stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, ul. Prosta 10, 25-366 Kielce, za pośrednictwem Wojewody Świętokrzyskiego, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia stron w sposób określony wyżej.

Naukowcy i studenci z trzech kontynentów w Kielcach

Julia Warych
Kielce

Warsztaty z cyberbezpieczeństwa, wykłady o sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia, prezentacje projektów międzynarodowych i integracja uczestników z trzech kontynentów.

Tak wygląda Erasmus Week w Akademii Nauk Stosowanych imienia profesora Edwarda Lipińskiego w Kielcach. Wydarzenie, które rozpoczęło się 9 czerwca i potrwa do 12 czerwca, zgromadziło około 70 studentów i naukowców z kilkunastu krajów świata.

Wymiana doświadczeń

Do Kielc przyjechali przedstawiciele uczelni partnerskich między innymi z Grecji, Gruzji, Słowenii, czy Turcji. Erasmus Week stanowi okazję do wymiany doświadczeń, prezentacji dobrych praktyk oraz budowania międzynarodowych relacji naukowych i edukacyjnych.

Pierwszego dnia uczestnicy zostali powitani przez władze uczelni, a następnie zaprezentowali działalność swoich instytucji. Program inauguracji obejmował również zwiedzanie kampusu oraz międzynarodowe spotkanie integracyjne, które stworzyło przestrzeń do nawiązywania pierwszych kontaktów i rozmów o przyszłej współpracy.



Akademia Nauk Stosowanych imienia profesora Edwarda Lipińskiego w Kielcach jest gospodarzem Erasmus Week. Przyjechali przedstawiciele uczelni partnerskich

Kolejne dni wypełniły wykłady, warsztaty i prezentacje projektów realizowanych w ramach programu Erasmus+. Uczestnicy brali udział w zajęciach poświęconych komunikacji w medycynie, współpracy międzynarodowej, cyberbezpieczeństwu oraz nowoczesnym technologiom. Dużym zainteresowaniem cieszyły się specjalistyczne warsztaty „House of Crime”, podczas których omawiano zagadnienia związane z cyberprzestępczością i bezpieczeństwem cyfrowym. W programie znalazły się także tematy dotyczące wykorzysta-

nia sztucznej inteligencji w ochronie zdrowia.

Odwiedzają atrakcje województwa

Elementem Erasmus Week jest również prezentacja Świętokrzyskiego. Uczestnicy odwiedzają najważniejsze atrak-

Do Kielc przyjechali przedstawiciele uczelni partnerskich między innymi z Grecji, Gruzji, Słowenii, czy Turcji

cje województwa, w tym Łysą Górę, czy miasto Sandomierz.

Przed uczestnikami jeszcze konferencje naukowe, wykłady eksperckie i wizyty studyjne. Organizatorzy podkreślają, że Erasmus Week to nie tylko bogaty program merytoryczny, ale przede wszystkim platforma do tworzenia trwałych partnerstw między uczelniami. Efektem takich spotkań są późniejsze wymiany studentów i kadry akademickiej, a także wspólne projekty realizowane w ramach programu Erasmus+.

Erasmus Week zakończy się w piątek, 12 czerwca.

Firma z Kielc Moto-Truck z nagrodą Teraz Polska. Za pojazdy dla straży pożarnej i wojska

Anna Gwóźdź
Kielce

Firma z Kielc, Moto-Truck, odebrała Godło Teraz Polska za specjalistyczne wozy ratowniczo-gaśnicze. Wyróżnienie trafiło do kieleckiego producenta w 36. edycji konkursu.

Moto-Truck działa w Kielcach i buduje zabudowy specjalistyczne oraz pojazdy dla służb ratowniczych. Z jej wozów korzystają Ochotnicze i Państwowa Straż Pożarna, strażne zakładowe oraz Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

W 36. edycji konkursu „Teraz Polska” otrzymaliśmy nagrodę za innowacyjne bojowe samochody ratowniczo-gaśnicze przeznaczone dla państwowych i ochotniczych straży pożarnych, jak również



Doktor inżynier Grzegorz Witkowski ze statuetką

dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – mówi doktor inżynier Grzegorz Witkowski, specjalista do spraw badań i rozwoju w firmie Moto-Truck.

Firmę podczas gali dla nagrodzonych reprezentował on

oraz Grzegorz Majchrzyk, który jest dyrektorem do spraw handlu i marketingu. Statuetkę wręczał minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski oraz prezes fundacji Polskiego Godła Promocyjnego Teraz Polska Krzysztof Przybył.

Nagrodzone pojazdy trafią w najtrudniejsze miejsca: na pożary, do wypadków, klęsk żywiołowych i akcji ratunkowych. Są wyposażone między innymi w autopompy wodno-pianowe, zbiorniki na wodę i środek pianotwórczy, narzędzia hydrauliczne, drabiny, oświetlenie i łączność. Mają napęd do trudnego terenu i kabinę dla ratowników.

Firma znaczną część podzespołów wytwarza samodzielnie – pompy, działka wodno-pianowe, zbiorniki, maszyny i kompletne zabudowy pożar-

nicze. Współpracuje też z Politechniką Świętokrzyską oraz Centrum Naukowo-Badawczym Ochrony Przeciwpowodziowej.

Każdy wóz przed dopuszczeniem do użytku przechodzi obowiązkowe badania i musi otrzymać świadectwo dopuszczenia. Od niezawodności pojazdu zależy bezpieczeństwo strażaków i osób, którym niosą pomoc.

Dla Moto-Truck nagroda to nie tylko prestiż. – Godło „Teraz Polska” jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek promocyjnych w kraju i w Europie. To dla nas potwierdzenie wiarygodności spółki oraz jakości i niezawodności naszych produktów przeznaczonych na bardzo wymagający rynek – podkreśla w rozmowie z „Echem Dnia” Grzegorz Witkowski.

Uczciwa cena za Twoje złoto

**Bezpłatna wycena złota tam,
gdzie Ci wygodnie.
Zarezerwuj wizytę domową!**

goldadam.pl

22 397 06 82



Gold Adam

Chcemy kupić Twoje złoto

Możesz rozpoznać Gold Adama po złotym samochodzie, pogodnym wyrazie twarzy i zielonej muszce.
Zarezerwuj wizytę bezpośrednio online: goldadam.pl lub zadzwoń: +48 22 397 06 82

**Bezpłatna
i niezobowiązująca
wycena!**

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Handlowe

INNE

KOŁDREX Sprzedaż kołder
z wełny owczej, tanie, ciepłe! Tel.
534-222-122

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KRYCIE papa, obróbki, malowanie
i mycie dachu, tel. 515-364-409.

PORZĄDKOWE

PRANIE podciśnieniowe dywanów,
tapicerek, tel. 606 429 802, www.
robson-pranie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy turnusy 7 dni od 1050
zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od
5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlećisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

PRZELOT F-35

Dzisiaj piloci polskich sił powietrznych wykonają uroczyste prze-
loty myśliwcami F-35 nad Gdańskiem, Warszawą i Krakowem
w ramach „rajdu” po kraju pod nazwą „Powitanie z Polską”.
Pierwszym miastem, nad którym odbędzie się przelot, bę-
dzie Gdańsk – około godz. 9.45. Następnie, około 10.10 sa-
moloty pojawią się nad Warszawą. Trasę zakończy przelot
nad Krakowem – około 10.35. Godziny mogą ulec zmianie.

Premier ostrzega: Ksenofobia zawsze prowadzi do katastrofy

Dorota Kowalska
Warszawa

**Na ludzkich lękach i strachu
bardzo łatwo zbić polityczny
kapitał. Zwłaszcza teraz,
w przeddzień kampanii wy-
borczej. Politycy doskonale to
wiedzą. Ale, jak pokazuje hi-
storia, nastawianie ludzi prze-
ciwko sobie, piętnowanie, ni-
gdy nie kończą się dobrze.**

To było mocne przemówienie. Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegał przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej. Kryzys w relacjach polsko-ukraińskich tylko tę falę wzmacnia. – Z pojedynczych incydentów i wyzysk zaczyna robić się fala, która jest niebezpieczna z punktu widzenia istoty Rzeczypospolitej – powiedział Tusk. Zaznaczył przy tym, że na sali sejmowej oraz w mediach padają słowa, które upokarzają przyzwoitych obywateli.

Premier odniósł się bezpośrednio do wypowiedzi kwestionujących obecność osób o ukraińskich korzeniach w polskim rządzie. Nawiązał do nienawiści kierowanej wcześniej wobec Żydów i Niemców. Przywołał sytuację z ostatnich 150 lat w Europie, wskazując, że polityczne polowania na ludzi o innym pochodzeniu wielokrotnie kończyły się katastrofą dziejową, taką jak II wojna światowa.

– Mówię tu o słowach „jak człowiek o pochodzeniu ukraińskim jest ministrem w polskim rządzie” – sprecyzował Tusk.

W ten sposób Tusk nawiązał do niedawnych słów Przemysława Czarnka, który w Sejmie grzmiał: – „Wstyd, skandal! Żądam przerwy w obradach i zwolania Konwentu Seniorów celem wyjaśnienia tej sprawy: dlaczego w tym rządzie dalej są Ukraińcy, obrażający Polaków”.

Premier ostrzegł przed konsekwencjami dalszego marszu w stronę „brunatnego, politycznego krajobrazu”. Wskazał, że niektórzy posłowie zaczęli już lustrować i sprawdzać pochodzenie pracowników polskich urzędów.

Tusk zwrócił się do ław PiS i Konfederacji, mówił o „opamiętaniu”.

– Nikt nie może pozostać wobec tego obojętny, bo słowa te



Donald Tusk z mównicy sejmowej ostrzegał przed rosnącą falą ksenofobii w polityce, ale nie tylko w niej

padają z ust liderów opozycji. Teoretycznie ludzie poważnych, którzy ośmielają ludzi do ksenofobii i pogardy – dodał lider KO.

W tym czasie słyszałby co raz głośniejsze okrzyki z ław opozycji, padły słowa o „straszeniu”. – Nie ja was straszę, wy musicie zacząć się bać ludzi z własnych szeregów, którzy napędzają falę niechęci – odparł premier.

I zwrócił się do członków opozycji, pytając ironicznie „czy chcą po nazwiskach i drzewach genealogicznych sprawdzać, kto pracuje w jakim urzędzie”. Dodał przy tym, że jeżeli pochodzenie, rasa czy kolor skóry zaczyna decydować, to politycy opozycji również „padną ofiarą tej fali”.

– Wiecie, czym to się skończy? Tym, że będą się pytać posła Szrota, posła Schreiber, posła Webera, posła Fogla, skąd są. A może ci posłowie wezmą się za łby razem z posłem Mentzenem, z panem Braunem, panem Fritzem i będą się bić o to, kto jest bardziej polski – mówił premier. – Panie Antoni, zburz pan pomnik Zygmunta III Wazy, bo to był Szwed – powiedział Donald Tusk, zwracając się do posła PiS Antoniego Macierewicza.

I przypomniał, że w historii Polski zapisało się wiele postaci o różnym pochodzeniu.

– Wy uważacie, że ludzie o pochodzeniu, które nie jest stu procentowo czyste, (...) nie powinni pełnić ról w życiu publicznym Polski. To jest ciekawe, bo

„
Zadane prace w zakresie zmieniającym
wymiar świadczenia 800 plus
nie są prowadzone

Aleksandra Gajewska wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej

Jego słowa wywołały burzę nie tylko w Sejmie, ale i w sieci.

„Pół wieku po moczarskich polowaniach na polskich Żydów poseł Janusz Kowalski rozpoczął dziś w polskim Sejmie cuchnące polowanie na Polaków przyznających się do swoich ukraińskich korzeni. Janusz to w głębi swego jestestwa rozsądny i kompetentny człowiek. Gdy był w PiS – lokował się gdzieś między PiS a PSL. Dziś – na banicji, szuka swojej przedwyborczej tożsamości między Bosakiem a Braunem” – napisał Szymon Hołownia. I dodał: „Szczere – nie wiem, co mu odbiło. Nie jest jeszcze jasne, czy zamierza powtórzyć sukces wyborczy niemieckich wczesnych lat 30., czy wystarczy mu jakiś rodzaj Dworca Gdańskiego zorganizowany dla polskich Ukraińców”.

Aleksandra Kot z Koalicji Obywatelskiej zauważyła: „Janusz Kowalski krzyczy z sejmowej mównicy oburzony, że w ministerstwie może pracować osoba ukraińskiego pochodzenia. Tak, w Polsce mieszkają, pracują i płacą podatki Ukraińcy. Nie nakręcajcie spirali nienawiści”.

Łukasz Kohut z KO dodał, że polityk prawicy ma zamiar polować na pracowników pochodzenia ukraińskiego i „powiedzieć, że obrzydliwe to jakby nic nie powiedzieć”.

– Mam silne skojarzenia z hitlerowskimi Niemcami – przyznała w TOK FM Anna Mierzyńska, analityczka funkcjonowania polityki w sieci. – On już nawet nie tyle podłącza się pod ten antyukraiński pociąg w Polsce, co próbuje być w jego lokomotywie – skomentowała, nie kryjąc zniechęcenia. I wyliczała, w jaki sposób na słowach byłego posła PiS swój kapitał zbije rosyjska propaganda. Bo – jak stwierdziła – Kowalski idealnie wpasowuje się w kremlowskie narracje dotyczące Ukrainy.

„Jeśli naprawdę chcecie Polski, gdzie jest tylko jeden wzór etniczny i polityczny, to w tej Polsce będzie jedno miejsce, tylko dla jednego człowieka. Janusz Kowalski. Tak, to brzmi arcy-polsko. Miejsca dla innych już nie będzie” – zakończył swoje przemówienie w Sejmie premier Donald Tusk. Dosadniej się nie dało. PAP

REKLAMA 0011538345

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Skalbierz

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuję, że w dniu 29 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skalbierzu oraz na stronach internetowych urzędu został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Skalbierz stanowiących własność Gminy Skalbierz przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Skalbierzu, pok. nr 3 lub telefonicznie pod nr. tel. (041) 3529 085 wew. 213.

REKLAMA 2311455892



KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

20 VI godz. 10

KURSY PRAWA JAZDY

15 VI 15⁰⁰ AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

24 VI 15⁰⁰ CD

KAT.

AB

CD

C-E

Kielce, ul. Żytnia 20

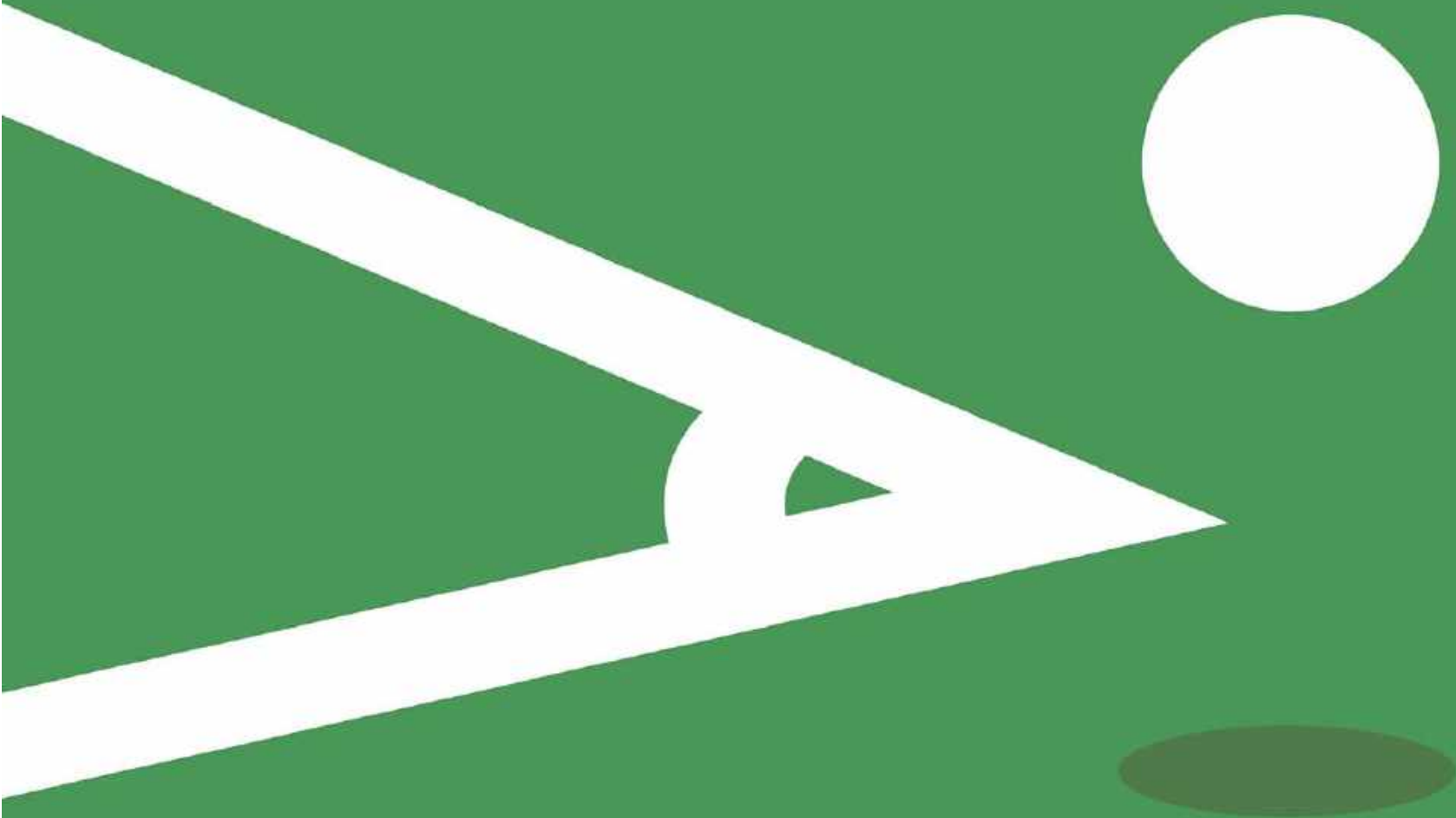
41-366-08-62

www.szkolachudy.pl

602-299-279

PULS

#220



● **Mundial tuż za rogiem**

REKORDOWY ROZMACH, GIGANTYCZNE ZADEĘCIE

Rozpoczęte wczoraj finały XXIII mistrzostw świata w piłce nożnej będą inne niż wszystkie wcześniejsze. Rekordowa jest liczba uczestników – 48 drużyn, a co za tym idzie, także meczów – 104. Kibice będą świadkami najdłuższego turnieju, który potrwa niemal 40 dni. Medaliści rozegrają po 8 spotkań, co także dotąd nie miało jeszcze miejsca

Adam Godlewski, Zbigniew Czyż



To czwarty piłkarski mundial rozgrywany w Ameryce Północnej. Trzy wcześniejsze wygrały zespoły z Ameryki Południowej – w Meksyku w 1970 zwyciężyła Brazylia, a 16 lat później Argentyna. W USA w 1994 roku triumfowała ponownie drużyna Canarinhos. Czy to oznacza, że i tym razem – gdy rozgrywki będą się toczyć w trzech państwach kontynentu, łącznie z Kanadą – Europa będzie musiała obejść się smakiem?

Tego oczywiście przesądzić nie sposób, ale Włosi – którzy byli finałowymi rywalami Brazylijczyków zarówno w Meksyku ('70), jak i w Stanach ('94) tym razem na turniej nawet się nie zakwalifikowali. Przeciwnikiem Argentyńczyków ('86), którym liderował Diego Maradona byli Niemcy, ale oni – po wywalczeniu tytułu w 2014 roku i półfinale Euro '16 – także czekają na przełamanie na imprezie rangi mistrzowskiej. I nie otwierają listy pretendentów ze Starego Kontynentu do triumfu w światowym czempionacie.

Hiszpanie faworytem bukmacherów

Bukmacherzy najwyżej oceniają szanse mistrzów Europy – Hiszpanów. I trudno się dziwić, odkąd bowiem Luis de la Fuente został selekcjonerem, oparta przede wszystkim na graczach Barcelony, a także Athletic Bilbao, Atletico Madryt i... Arsenalu La Furia Roja ma fantastyczny bilans; statystycznie 3 na 4 rozegrane spotkania rozstrzyga na swoją korzyść.

Co ciekawe, obrońcy tytułu mistrzowskiego – Argentyńczycy – którzy w rankingu FIFA spadli na 3. miejsce w typowaniach „buków” osunęli się jeszcze niżej, za Brazylię. To o tyle dziwne, że Leo Messi już od dawna do swego last dance na mundialach szuka się w amerykańskiej MLS i z pewnością będzie chciał w efektywny sposób zakończyć niesamowity reprezentacyjny rozdział w karierze. Oczywiście, odwieczny rywal Lionela, Cristiano Ronaldo, także przyleciał do Ameryki Północnej z zamiarem wywalczenia Pucharu Świata. A motywację Portugalczyk ma jeszcze większą, bowiem w jego niebywałym dorobku wciąż brakuje tytułu mistrza świata. Porównywalny apetyt ma jednak Neymar, który z Canarinhos osiągnął znacznie mniej,



O dziwo mundialowa atmosfera udziela się nawet Amerykanom, którzy piłkę nożną nazywają soccerem

niż prognozowali eksperci, gdy zaczynał karierę. Skoro jednak doświadczony szkoleniowiec Carlo Ancelotti zaufał 34-letniemu gwiazdorowi, to oznacza, iż ma nadzieję, na odegranie przez napastnika Santosu kluczowej roli w reprezentacji Brazylii.

Listę pretendentów do miana czarnych koni turnieju otwierają natomiast

Norwegowie. Wikingowie od 28 lat czekali na powrót na mundial, ale kadre, której lideruje Erling Haaland (powinien bić się o koronę króla strzelców!), przygotowali świetnie zbalansowaną i w zasadzie bez słabych punktów. I na tyle mocną, że ich brak co najmniej w ćwierćfinale amerykańskiej imprezy należałoby uznać sporą sensację.

Kontrowersje i rozrywka

Olbrymi jest nie tylko rozmach amerykańskiego turnieju, ale też kontrowersje wokół niego. Mecze rozgrywane będą na 11 stadionach w USA, trzech w Meksyku i dwóch w Kanadzie. Osobliwa polityka międzynarodowa prezydenta Donalda Trumpa – ale i wewnętrzna, związana m.in. z traktowaniem imigrantów – już wywołała niepokój o spokój i bezpieczeństwo w czasie turnieju, szczególnie w meczach z udziałem Iranu, z którym Stany Zjednoczone są w stanie wojny.

Irańczycy przenieśli swoją bazę treningową z Tucson w USA do meksykańskiej Tijuany. Reprezentacja tego kraju ma zgodę na pobyt w Stanach tylko w dniach meczowych. Nie przyznano również akredytacji niektórym działaczom reprezentacji Iranu podejrzewanym o związek z irańskim reżimem.

Wiele kontrowersji wzbudziła sprawa somalijskiego sędziego piłkarskiego Omara Abdulkadira Artana, któremu władze USA zabroniły wjazdu do kraju na mistrzostwa świata i który wrócił już do ojczyzny. Najlepszy sędzia Afryki ubiegłego roku miał zostać pierwszym Somalijczykiem sędziującym w najważniejszym na świecie piłkarskim turnieju. Został jednak zawrócony przez amerykańską Służbę Celną i Ochrony Granic (CBP). Artanowi odmówiono wjazdu do kraju z powodu jego powiązań z „podejrzanyimi członkami organizacji terrorystycznych”. W ubiegłym roku nałożono całkowity zakaz podróży do USA dla obywateli 12 krajów, w tym Somalii.

Słone ceny biletów, show na osłodę

Dla kibiców największym policzkiem są wysokie ceny biletów. Na oficjalnej platformie, gdzie można sprzedawać lub wymieniać wejściówki, najtańsze bilety na półfinał w Arlington w Teksasie kosztują 2,7 tys. dolarów, a ceny rosną nawet do ponad 11 tysięcy. Kilka miejsc na finał wyceniono tam na 2,3 mln dolarów.

Mundial za oceanem będzie pierwszym w historii z tak dużym rozma-

chem nie tylko jeśli chodzi o geografie, ale też rozrywkę. Zaplanowano aż trzy ceremonie otwarcia, przed każdym meczem reprezentacji współgospodarzy turnieju. Wszystkie – około 90 minut przed rozpoczęciem inauguracyjnych spotkań w poszczególnych krajach.

W stolicy Meksyku Shakira i Burna Boy wykonali utwór „Dai Dai”, oficjalną piosenkę turnieju. Hymn Meksyku zaśpiewał Alejandro Fernandez, natomiast hymn RPA – Tyla.

W piątek w Toronto przed meczem Kanady z Bośnią i Hercegowiną Alanis Morissette wykona hymn Kanady. W sobotę nad ranem polskiego czasu, amerykańska gwiazda muzyki pop Katy Perry, a także LISA, Rema, Anitta i Future wystąpią w Los Angeles przed meczem USA z Paragwajem. Hymn gospodarzy zaśpiewa zespół Dan + Shay, natomiast hymn Paragwaju wykona Purahei Soul.

Atrakcji nie zabraknie także w przerwie finałowego spotkania zaplanowanego na 19 lipca. W New Jersey mają wystąpić Madonna, Shakira i BTS. Po raz pierwszy w historii mistrzostw świata połowy meczu przedzielili taki spektakl muzyczny. Oznacza to prawdopodobnie, że przerwa potrwa dłużej niż regulaminowe 15 minut.

Nam pozostaje zazdrościć

Polscy kibice tym razem będą zazdrościć nawet fanom Curacao, Republiki Zielonego Przylądka, Uzbekistanu i Jordanii, a zatem – egzotycznym – z europejskiej perspektywy reprezentacjom, które po raz pierwszy awansowały na mundial. Iniech nikt nie da sobie wmówić, że to nawet lepiej, iż przegraliśmy baraż ze Szwedami – skoro bowiem jesteśmy tak słabi, to teraz w spokoju Jan Urban będzie mógł zreformować kadre. Bo to kiepskie pocieszenie. Drużynę narodową najlepiej budować w konfrontacjach z najlepszymi na świecie, nieobecni – nigdy i nigdzie – nie mają racji.

Poza tym w kasie PZPN będzie brakowało równowartości niemal 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła każdemu z uczestników turnieju. A dużą część tych środków można byłoby przeznaczyć na szkolenie zawodników i edukację trenerów. Dlatego – uważnie przyglądamy się najnowszym piłkarskim trendom w finałach mistrzostw świata, gdyż na kolejną kosztowną nieobecność w rozgrywkach elity po prostu nas nie stać...

Ranking FIFA

- 1. Francja ● 2. Hiszpania
- 3. Argentyna ● 4. Anglia ● 5. Portugalia ● 6. Brazylia
- 7. Holandia ● 8. Maroko
- 9. Belgia ● 10. Niemcy

Notowania bukmacherów – na mistrza świata

- 1. Hiszpania – ok. 6
- 2. Francja – ok. 7
- 3. Anglia – ok. 7.50
- 4. Brazylia – ok. 9
- 5. Argentyna – ok. 9.50
- 6. Portugalia – ok. 10
- 7. Niemcy – ok. 15.
- 8. Holandia – ok. 20
- 9. Belgia – ok. 30
- 10. Norwegia – ok. 50

TERMINARZ MISTRZOSTW ŚWIATA

we Meksyku, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych

Grupa A ● 11 czerwca, 21:00 Meksyk - Republika Południowej Afryki (Meksyk, Estadio Banorte) ● 12 czerwca, 4:00 Korea Południowa - Czechy (Zapopan, Estadio Akron) ● 18 czerwca, 18:00 Czechy - Republika Południowej Afryki (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) ● 19 czerwca, 3:00 Meksyk - Korea Południowa (Zapopan, Estadio Akron) ● 25 czerwca, 3:00 Czechy - Meksyk (Meksyk, Estadio Banorte) ● 25 czerwca, 3:00 Republika Południowej Afryki - Korea Południowa (Guadalupe, Estadio BBVA)	Grupa G 15 czerwca, 21:00 Belgia - Egipt (Seattle, Lumen Field) 16 czerwca, 3:00 Iran - Nowa Zelandia (Inglewood, SoFi Stadium) 21 czerwca, 21:00 Belgia - Iran (Inglewood, SoFi Stadium) 22 czerwca, 3:00 Nowa Zelandia - Egipt (Vancouver, BC Place)Grupa 27 czerwca, 5:00 Nowa Zelandia - Belgia (Vancouver, BC Place) 27 czerwca, 5:00 Egipt - Iran (Seattle, Lumen Field)
Grupa B 12 czerwca, 21:00 Kanada - Bośnia i Hercegowina (Toronto, BMO Field) 13 czerwca, 21:00 Katar - Szwajcaria (Santa Clara, Levi's Stadium) 18 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina (Inglewood, SoFi Stadium) 19 czerwca, 0:00 Kanada - Katar (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 Szwajcaria - Kanada (Vancouver, BC Place) 24 czerwca, 21:00 (Seattle, Lumen Field)	Grupa H 15 czerwca, 18:00 Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 16 czerwca, 0:00 Arabia Saudyjska - Urugwaj (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 21 czerwca, 18:00 Hiszpania - Arabia Saudyjska (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 22 czerwca, 0:00 Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 27 czerwca, 2:00 Urugwaj - Hiszpania (Zapopan, Estadio Akron) 27 czerwca, 2:00 Republika Zielonego Przylądka - Arabia Saudyjska (Houston, NRG Stadium)
Grupa C 14 czerwca, 0:00 Brazylia - Maroko (East Rutherford, MetLife Stadium) 14 czerwca, 3:00 Haiti - Szkocja (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 0:00 Szkocja - Maroko (Foxborough, Gillette Stadium) 20 czerwca, 2:30 Brazylia - Haiti (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 25 czerwca, 0:00 Szkocja - Brazylia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 25 czerwca, 0:00 Maroko - Haiti (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)	Grupa I 16 czerwca, 21:00 Francja - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 17 czerwca, 0:00 Irak - Norwegia (Foxborough, Gillette Stadium) 22 czerwca, 23:00 Francja - Irak (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 23 czerwca, 2:00 Norwegia - Senegal (East Rutherford, MetLife Stadium) 26 czerwca, 21:00 Norwegia - Francja (Foxborough, Gillette Stadium) 26 czerwca, 21:00 Senegal - Irak (Toronto, BMO Field)
Grupa D 13 czerwca, 3:00 USA - Paragwaj (Inglewood, SoFi Stadium) 14 czerwca, 6:00 Australia - Turcja (Vancouver, BC Place) 19 czerwca, 21:00 USA - Australia (Seattle, Lumen Field) 20 czerwca, 5:00 Turcja - Paragwaj (Santa Clara, Levi's Stadium) 26 czerwca, 4:00 Turcja - USA (Inglewood, SoFi Stadium) 26 czerwca, 4:00 Paragwaj - Australia (Santa Clara, Levi's Stadium)	Grupa J 17 czerwca, 3:00 Argentyna - Algieria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 17 czerwca, 6:00 Austria - Jordania (Santa Clara, Levi's Stadium) 22 czerwca, 19:00 Argentyna - Austria (Arlington, AT&T Stadium) 23 czerwca, 5:00 Jordania - Algieria (Santa Clara, Levi's Stadium) 28 czerwca, 4:00 Jordania - Argentyna (Arlington, AT&T Stadium) 28 czerwca, 4:00 Algieria - Austria (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)
Grupa E 14 czerwca, 19:00 Niemcy - Curacao (Houston, NRG Stadium) 15 czerwca, 1:00 Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador (Filadelfia, Lincoln Financial Field) 20 czerwca, 22:00 Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej (Toronto, BMO Field) 21 czerwca, 2:00 Ekwador - Curacao (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 25 czerwca, 22:00 Ekwador - Niemcy (East Rutherford, MetLife Stadium) 25 czerwca, 22:00 Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (Filadelfia, Lincoln Financial Field)	Grupa K 17 czerwca, 19:00 Portugalia - Demokratyczna Republika Konga (Houston, NRG Stadium) 18 czerwca, 4:00 Uzbekistan - Kolumbia (Meksyk, Estadio Banorte) 23 czerwca, 19:00 Portugalia - Uzbekistan (Houston, NRG Stadium) 24 czerwca, 4:00 Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga (Zapopan, Estadio Akron) 28 czerwca, 1:30 Kolumbia - Portugalia (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 28 czerwca, 1:30 Demokratyczna Republika Konga - Uzbekistan (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium)
Grupa F 14 czerwca, 22:00 Holandia - Japonia (Arlington, AT&T Stadium) 15 czerwca, 4:00 Szwecja - Tunezja (Guadalupe, Estadio BBVA) 20 czerwca, 19:00 Holandia - Szwecja (Houston, NRG Stadium) 21 czerwca, 6:00 Tunezja - Japonia (Guadalupe, Estadio BBVA) 26 czerwca, 1:00 Tunezja - Holandia (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) 26 czerwca, 1:00 Japonia - Szwecja (Arlington, AT&T Stadium)	Grupa L 17 czerwca, 22:00 Anglia - Chorwacja (Arlington, AT&T Stadium) 18 czerwca, 1:00 Ghana - Panama (Toronto, BMO Field) 23 czerwca, 22:00 Anglia - Ghana (Foxborough, Gillette Stadium) 24 czerwca, 1:00 Panama - Chorwacja (Toronto, BMO Field)Grupa L - 27 czerwca, 23:00 Panama - Anglia (East Rutherford, MetLife Stadium) 27 czerwca, 23:00 Chorwacja - Ghana (Filadelfia, Lincoln Financial Field)

1/16 finału 28 czerwca, 21:00 2A - 2B (Inglewood, SoFi Stadium) 29 czerwca, 19:00 1C - 2F (Houston, NRG Stadium) 29 czerwca, 22:30 1E - 3ABCD (Foxborough, Gillette Stadium) 30 czerwca, 3:00 1F - 2C (Guadalupe, Estadio BBVA) 30 czerwca, 19:00 2E - 2I (Arlington, AT&T Stadium) 30 czerwca, 23:00 1I - 3CDEFGH (East Rutherford, MetLife Stadium) 1 lipca, 3:00 1A - 3CEFH (Meksyk, Estadio Banorte) 1 lipca, 18:00 1L - 3EHIJK (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) 1 lipca, 22:00 1G - 3AEHIJ (Seattle, Lumen Field) 2 lipca, 2:00 1D - 3BEFIJ (Santa Clara, Levi's Stadium) 2 lipca, 21:00 1H - 2J (Inglewood, SoFi Stadium) 3 lipca, 1:00 2K - 2L (Toronto, BMO Field) 3 lipca, 5:00 1B - 3EFGIJ (Vancouver, BC Place) 3 lipca, 20:00 2D - 2G (Arlington, AT&T Stadium) 4 lipca, 0:00 1J - 2H (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 4 lipca, 3:30 1K - 3DEIJL (Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium)	 Ćwierćfinały (1/4 finału) 9 lipca, 22:00 #1 - #2 (#1, Foxborough, Gillette Stadium) 10 lipca, 21:00 #5 - #6 (#2, Inglewood, SoFi Stadium) 11 lipca, 23:00 #3 - #4 (#3 Miami Gardens, Hard Rock Stadium) 12 lipca, 3:00 #7 - #8 (#4, Kansas City, GEHA Field at Arrowhead Stadium) Półfinały (1/2 finału) 14 lipca, 21:00 1# - #2 (Arlington, AT&T Stadium) 15 lipca, 21:00 #3 - #4 (Atlanta, Mercedes-Benz Stadium) Mecz o 3. miejsce 18 lipca, 23:00 (Miami Gardens, Hard Rock Stadium) Final 19 lipca, 21:00 (East Rutherford, MetLife Stadium)
--	---

KTO MISTRZEM ŚWIATA? KTO KRÓLEM STRZELCÓW MUNDIALU? TYPUJĄ LUDZIE FUTBOLU

Ruszają piłkarskie mistrzostwa świata w USA, Kanadzie i Meksyku. Uczestniczyć w nich będzie rekordowa liczba 48 reprezentacji, niestety, zabraknie Polski. Znane postacie ze światka futbolowego zaprosiliśmy do udziału w sondzie o gigantycznej sportowej imprezie

PYTANIA

1. Kto wygra mundial 2026?
2. Kto zostanie królem strzelców mundialu 2026?

KRZYSZTOF ADAMCZYK

(3-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia, czas na powiew świeżości.
● Erling Haaland.

MARCIN ADAMSKI

(3-krotny reprezentant Polski)
● Portugalia.
● Bruno Fernandes, niesamowicie bramkostrzelny pomocnik, a do tego człowiek z klasą.

JOZEF BARMOS

(52-krotny reprezentant Czechosłowacji, uczestnik finałów MŚ 1982)
● Argentyna, ale konkurencję ma niesamowicie silną. Brazylia, Francja, Hiszpania, Belgia, Maroko i pewnie jeszcze kilka innych reprezentacji może walczyć o najwyższe cele.
● Julian Alvarez, wszechstronność Argentyńczyka jest imponująca.

JACEK BAYER

(1-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, z przyjemnością będę jej kibicował.
● Harry Kane, angielska maszyna do zdobywania bramek.

JACEK BĄK

(96-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2002, 2006)
● Francja, bo ma najlepszy skład i niesamowite opcje w ofensywie.
● Luis Diaz, Kolumbijczyk z Bayernu. Bardzo lubię oglądać, jak gra.

ANDRZEJ BLEDZEWSKI

(1-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Lautaro Martinez.

RAFAŁ BOGUSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

MODEST BOGUSZEWSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Ousmane Dembele.

GRZEGORZ BRONOWICKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

PIOTR BROŻEK

(5-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

TOMASZ CEBULA

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

WIESŁAW CISEK

(12-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

PIOTR CZACHOWSKI

(45-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

SYLWESTER CZERESZEWSKI

(23-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania, wygra piłka i swoboda.
● Harry Kane.

LESŁAW ĆMIKIEWICZ

(57-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce)
● Francja, świetna w ataku pozycyjnym, z gwiazdami w każdej formacji.
● Kylian Mbappe.

DARIUSZ DZIEKANOWSKI

(63-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1986)
● Portugalia.
● Cristiano Ronaldo, on cały czas ma to coś.

TOMASZ DZIUBIŃSKI

(2-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Kylian Mbappe.

MAREK DZIUBA

(53-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1982 - 3. miejsce)
● Argentyna. W tym turnieju dużo może zależeć od przygotowania do uwarunkowań atmosferycznych.
● Kylian Mbappe i pobije mundialowy rekord trafień wszech czasów.

ADAM FEDORUK

(18-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe, ma ogromny głód sukcesu drużynowego i indywidualnego.

VLADISLAVS GABOVIS

(41-krotny reprezentant Łotwy)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.



Kylian Mbappe (z lewej) czy Harry Kane (z prawej)? Tych dwóch piłkarzy nasi eksperci najczęściej wskazują jako króla strzelców

MICHAŁ GĘBURA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

DARIUSZ GĘSIOR

(22-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna
● Amad Diallo z Wybrzeża Kości Słoniowej.

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ

(1-krotny reprezentant Polski, od wielu lat przebywa w USA)
Stawiam na ● Argentynę i liczę na jej piękny finał z Holandią.
● Kay Havertz, niemiecki piłkarz znajduje się w wybornej formie.

PAWEŁ GOLAŃSKI

(14-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia, bo ma Carlo Ancelottiego.
● Kylian Mbappe.

JACEK GREMBOCKI

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna. Najlepszy byłby finał marzeń z Brazylią.
● Vinicius Junior z Brazylii.

TOMASZ JODŁOWIEC

(49-krotny reprezentant Polski)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ KOBYLAŃSKI

(6-krotny reprezentant Polski)
● Niemcy, po latach posuchy mogą wrócić na tron światowej piłki.
● Harry Kane.

Juliusz Kruszanek

(7-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna.
● Kylian Mbappe.

GRZEGORZ LATO

(100-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce i król strzelców, 1978, 1982 - 3. miejsce)

Typuje finał Niemcy - Argentyna i zwycięstwo ● Niemców po karnych.
● Erling Haaland, ale może ktoś wyskoczyć z boku jak... Grzegorz Lato w 1974.

MAREK MOTYKA

(8-krotny reprezentant Polski)
● Hiszpania.
● Kylian Mbappe.

ANDRZEJ NIEDZIELAN

(19-krotny reprezentant Polski)
● Holandia, mają znakomitą kadrę.
● Erling Haaland.

MIROŚLAW OKOŃSKI

(29-krotny reprezentant Polski)
● Brazylia.
● Jamal Musiala, poniesie Niemców bardzo daleko w tym turnieju.

PEDRO PASCULLI

(16-krotny reprezentant Argentyny, mistrz świata 2006)
● Hiszpania.
● Lamine Yamal.

PETER PEKARIK

(138-krotny reprezentant Słowacji)
● Hiszpania
● Lamine Yamal.

GRZEGORZ PIECHNA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Maroko.
● Erling Haaland z Norwegii.

ANTONI PIECHNICZEK

(3-krotny reprezentant Polski, trener reprezentacji Polski na finałach MŚ 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Argentyna, wierzę we wspaniały występ Messiego na koniec kariery.
● Lamine Yamal, świetny zawodnik ze świetnej ekipy Hiszpanii.

TOMASZ PRZYBYLSKI

(polska legenda piłki nożnej na Wschodzie)
● Argentyna.
● Lautaro Martinez.

DAWID PLIZGA

(3-krotny reprezentant Polski)
● Argentyna, nie ukrywam, że jej kibicuje.
● Julian Alvarez, nowy nabytek Barcelony, piłkarz rewelacyjny.

MARTIN REMACLE

(Belg, piłkarz Korony Kielce)
● Belgia.
● Harry Kane, świetny napastnik mojej ulubionej Anglii.

WOJCIECH RUDY

(39-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1978)
● Holandia.
● Kylian Mbappe.

BARTOSZ RYMANIAK

(1-krotny reprezentant Polski, zawodnik Górnik Polkowice)
● Hiszpania.
● Lautaro Martinez.

WINNIE SCHAEFER

(słynny niemiecki trener, w finałach MŚ 2002 prowadził Kamerun, obecnie dyrektor sportowy federacji Ghany)
● Brazylia z Carlo Ancelottim.
● Harry Kane.

KONSTANTINOS SOTERIOU

(11-krotny reprezentant Cypru)
● Hiszpania.
● Harry Kane.

ŁUKASZ ZAŁUSKA

(1-krotny reprezentant Polski)
● Norwegia. Będę kibicował także
● Szkocji, trochę czasu w tym kraju spędziłem.

MARCEL ZAPYTOWSKI

(bramkarz IB Vestmannyar, klubu z Islandii)
● Brazylia.
● Harry Kane.

DOMINICK ZATOR

(3-krotny reprezentant Kanady)
Portugalia.
Kylian Mbappe.

PIOTR ZIELIŃSKI

(109-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 2018, 2022)
● Uzbekistan (śmiech).
● Lautaro Martinez.

WŁADYSŁAW ŻMUDA

(91-krotny reprezentant Polski, uczestnik finałów MŚ 1974 - 3. miejsce, 1978, 1982 - 3. miejsce, 1986)
● Francja.
● Kylian Mbappe.

Zebrał Jaromir Kruk



Wydział Ekonomii i Finansów - studiuj kierunki przyszłości

Nowoczesna gospodarka potrzebuje specjalistów, którzy potrafią analizować dane, rozumieją mechanizmy rynku i podejmują trafne decyzje biznesowe. Właśnie takich ekspertów kształci Wydział Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Radomskiego im. Kazimierza Pułaskiego. Oferta studiów na rok akademicki 2026/2027 została przygotowana z myślą o wymaganiach współczesnego rynku pracy. Programy studiów łączą wiedzę ekonomiczną, finansową, menedżerską oraz nowoczesne technologie, w tym analizę danych i sztuczną inteligencję.

Wydział Ekonomii i Finansów prowadzi kształcenie na kierunkach:

- **Analityka gospodarcza**
- **Ekonomia** – specjalności: doradztwo podatkowe oraz ekonomia sektora publicznego
- **Finanse i rachunkowość**
- **Informatyka i analityka w biznesie**
- **International Business & Finance** (studia w języku angielskim)
- **Sztuczna inteligencja w biznesie NOWOŚĆ!**
- **Zarządzanie**
- **Zarządzanie żywieniem i żywnością NOWOŚĆ!**

Oferta obejmuje studia I i II stopnia (licencjackie oraz magisterskie) realizo-



Studencka Konferencja Naukowa „Pierwsze Kroki w Nauce”

wane w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Studenci zdobywają praktyczne umiejętności z zakresu analizy i wizualizacji danych, zarządzania przedsiębiorstwem i finansami, programowania oraz wykorzystania narzędzi informatycznych w biznesie, sztucznej inteligencji i nowoczesnych technologii oraz prognozowania procesów gospodarczych.

Absolwenci są przygotowani do pracy w przedsiębiorstwach, instytucjach finansowych, administracji publicznej, firmach konsultingowych i audytorskich. Mogą rozwijać karierę jako analitycy danych, specjaliści finansowi, doradcy podatkowi czy menedżerowie. Po spełnieniu dodatkowych wymagań ustawowych absolwenci mogą także

wykonywać zawody certyfikowane, m.in. księgowego, biegłego rewidenta, doradcy finansowego czy analityka giełdowego. Studenci korzystają z nowoczesnych pracowni komputerowych wyposażonych w specjalistyczne oprogramowanie finansowe, statystyczne oraz narzędzia Business Intelligence. W trakcie zajęć uczestniczą w symulacjach biznesowych i projektach zespołowych.

Wydział aktywnie współpracuje z otoczeniem gospodarczym. Studenci uczestniczą w warsztatach prowadzonych przez praktyków biznesu oraz w programach rozwojowych realizowanych wspólnie z firmami i instytucjami finansowymi. Na wydziale odbywają się spotkania z ekspertami



Studenci WEiF na Konferencji „AI i nowe technologie dla biznesu”

banków oraz warsztaty dotyczące m.in. cyberbezpieczeństwa w bankowości czy funkcjonowania rynku finansowego.

Studenci Wydziału Ekonomii i Finansów aktywnie uczestniczą w konferencjach naukowych i projektach badawczych, rozwijając kompetencje analityczne i badawcze. Biorą również udział w konkursach ekonomicznych, wydarzeniach naukowych organizowanych we współpracy z partnerami zewnętrznymi oraz w projektach edukacyjnych związanych z rynkiem kapitałowym. Studenci mogą realizować część studiów lub praktyk za granicą w ramach programu Erasmus+. Wydział współpracuje z uczelniami w wielu

krajach Europy, a na zajęciach często pojawiają się wykładowcy i studenci zagraniczni.

Studenci rozwijają swoje zainteresowania w kołach naukowych, uczestniczą w debatach, warsztatach

i konferencjach oraz wydarzeniach, takich jak Radomskie Spotkania z Biznesem czy Dni Księgowego, podczas których mają możliwość bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami świata biznesu i finansów.

Studenci mogą korzystać z systemu stypendiów, zakwaterowania w domu studenckim oraz szerokiej oferty aktywności sportowych i kulturalnych.

W ofercie Wydziału Ekonomii i Finansów znajdują się również studia podyplomowe umożliwiające rozwój kompetencji zawodowych w takich obszarach, jak innowacyjne zarządzanie biznesem, psychologia biznesu, rachunkowość i podatki oraz zarządzanie podmiotami leczniczymi.



Studenci WEiF na Ogólnopolskiej Konferencji Studenckiej „[re]Formy”



Studenci na „Lekcji cyfrowego przetrwania - jak nie dać się zhakować”



Laboratoria komputerowe WEiF - zajęcia z przedmiotu „Raportowanie ESG”



„Bankowość od kuchni” - projekt we współpracy z Bankiem BNP Paribas



WYDZIAŁ EKONOMII I FINANSÓW

tel. +48 361 74 00, e-mail: sekretariat.weif@urad.edu.
pl ul. Chrobrego 31, 26-600 Radom
weif.uniwersytetradomski.pl



Centralny Punkt Informacji
ul. Malczewskiego 29, pok. 4, 26-600 Radom
tel. +48 (48) 361-80-00,
e-mail: rekrutacja@urad.edu.
pl uniwersytetradomski.pl



IFA jest jedną z najstarszych światowych organizacji sportowych. Założona została w 1904 roku, ale dopiero w 1924 roku, w Paryżu, piłka nożna weszła do programu turnieju olimpijskiego. Tam doszło zresztą do pierwszej konfrontacji Europy z Ameryką Południową. Turniej był także propagandowym sukcesem tej dyscypliny. Mecz finałowy Urugwaj - Szwajcaria (3:0) obejrzało 50 000 widzów.

Decyzja FIFA nie od razu spotkała się z przychylnym przyjęciem. Europa pogrążona była w kryzysie ekonomicznym, a wysłanie reprezentacji w daleką zamorską podróż było kosztowne. Dla niektórych klubów dolegliwa wydawała się dwumiesięczna nieobecność najlepszych piłkarzy i oddanie ich na potrzeby reprezentacji. Ten konflikt zresztą trwa do dzisiaj...

Organizacja pierwszego turnieju finałowego mistrzostw świata wyglądała inaczej niż dziś. Nie było eliminacji. Trzynastce reprezentacji uczestniczyło w rywalizacji na zasadzie... zaproszenia. Z losowaniem rozgrywek trzeba było czekać do przybycia zespołów do Urugwaju.

Włoscy faszyci

Tylko dzięki osobistym wysiłkom Francuza Julesa Rimeta, do Ameryki Południowej wyruszyły na parowcu „Conte Verde” cztery zespoły z Europy: Belgia, Francja, Jugosławia i Rumunia. Wypłynęły z Villefranche-sur-Mer 21 czerwca 1930 roku. W Rio de Janeiro statek zabrał na pokład reprezentację Brazylii i 4 lipca dopłynął do Montevideo.

Mimo udziału feralnej „trzynastki” - m.in. bez reprezentacji Anglii, uchodzącej za ojczyznę futbolu - mistrzostwa w Urugwaju były ogromnym sukcesem.

Cztery lata później - częściowo dzięki udanym zabiegom duce, czyli Benito Mussoliniego - mundial zawitał do Włoch. Były to pierwsze mistrzostwa, do których drużyny musiały się kwalifikować.

11 czerwca 1933 roku odbył się pierwszy, historyczny mecz eliminacyjny mistrzostw świata, w którym Szwecja pokonała Estonię 6:2. W trakcie tej fazy, miał miejsce pierwszy walkower w rywalizacji o prymat na globie - reprezentacja Polski nie stawiała się na mecz rewanżowy z Czechosłowacją... Dlaczego?

Otóż mecz rewanżowy, zaplanowany na 15 kwietnia 1934 roku na Stadionie Letná w Pradze, nie odbył się z powodów... politycznych. Chodziło o konflikt o Śląsk Cieszyński. 11 kwietnia 1934 roku, kierowane przez Józefa Becka polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych - wraz z ówczesnym rządem - zakazały reprezentacji Polski wyjazdu do Pragi, odmawiając wydania wiz drużynowym. Wobec absencji „Biało-Czerwonych” FIFA przyznała Czechosłowacji zwycięstwo walkowerem 2:0, nakładając jednocześnie na PZPN karę finansową.

Włoskie Campionato Mondiale di Calcio zapamiętamy również z pierwszych bezpośrednich transmisji radiowych z meczów turnieju finałowego.

Debiut Polaków

Trzeci turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata rozegrany został



Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się głośnym echem - to pamiętny mecz z Brazylią w Strasburgu

w 1938 roku we Francji. Tytuł obronili Włosi, którzy w finale wygrali z Węgrami 4:2. Po raz pierwszy w mundialu wystąpiła reprezentacja Polski.

Debiut Biało-Czerwonych w mistrzostwach świata odbił się zresztą głośnym echem - pamiętny mecz z Brazylijczykami w Strasburgu, zaliczany jest do najciekawszych nie tylko na tej imprezie, ale i historii futbolu!

Nie do podrobienia brazylijski styl gry i ambitna, niepozabawiona znamion klasy gra polskich piłkarzy sprawiły, że było to widowisko jedyne w swoim rodzaju. „Canarinhos” wygrali dzięki trzem golom Leonidasa, „czarnego brylantur”, który przez pewien czas grał boso na grzaskim boisku. Spotkanie zakończyło się po dogrywce wynikiem 6:5 (4:4, 3:1). Jednak świat zauważył

i docenił również talent Ernesta Wilimowskiego, czyli Ernsta Otto Prandelli, który zdobył cztery bramki.

Przerwa wojenna

Na kolejny mundial musieliśmy czekać długie 12 lat.

Po wybraniu Szwecji na gospodarza mistrzostw świata w 1958 roku. FIFA zdecydowała, że piłkarski mundial będzie się odbywał naprzemiennie - w Europie i Ameryce.

W finale spotkały się reprezentacje gospodarzy i Brazylii. „Canarinhos” wygrali 5:2, a po dwie bramki strzelili Pelé, czyli Edson Arantes de Nascimento, wówczas 18-latek, i Vavá, czyli Edwaldo Izidio Neto. Królem strzelców został Francuz Just Fontaine z 13 strzelonymi bramkami, co do dzisiaj jest rekordem!

„Monsieur Dynamite”, jak nazywali go rodacy, został pierwszym piłkarzem w historii mistrzostw świata, który w każdym meczu turnieju finałowego mistrzostw zdobywał bramkę. Strzelił gola w każdym z sześciu meczów, a wyczyn ten powtórzył w 1970 roku Brazylijczyk Jairzinho.

Turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata w 1970 roku zorganizował Meksyk. Impreza zawitała do tego kraju już po raz trzeci. I 56 lat temu po raz trzeci triumfowała Brazylia, która w finale pokonała Włochy 4:1. Interesy coraz potężniejszych stacji telewizyjnych i ich odbiorców sprawiły, że niektóre mecze meksykańskiego mundialu zaczynało w samo południe, co nie służyło wielu europejskim piłkarzom, zmuszonym do gry

w ogromnym upale i na dużej wysokości. Ten sam problem powtórzył się później w 1986 roku. Teraz zresztą również nie brakuje obaw o pogodę...

Polak królem strzelców

W 1974 roku piłkarze RFN po raz drugi zostali mistrzami świata. W finale turnieju, którego byli gospodarzami, wygrali z Holandią 2:1. Na niemieckich boiskach po raz pierwszy po wojnie wystąpiła reprezentacja Polski i zajęła 3. miejsce. „Fußball-Weltmeisterschaft” to kolejny triumf gospodarzy i turniej pod znakiem futbolu totalnego, preferowanego szczególnie przez Holendrów, oraz... kolorowej telewizji.

Królem strzelców został Grzegorz Lato z 7 golami. Tuż za nim znalazł się Andrzej Szarmach - 5 trafień.

Turniej w 1986 roku był opisem Diego Maradony - jaki kibic piłkarskie nie pamięta meczu Argentyny z Anglią? „El Pibe de Oro”, czyli „Złoty chłopiec” pogrążył rywali, strzelając oba gole, w tym jednego... ręką, przyznając potem, że była to „ręka Boga”, a drugiego po rajdzie przez pół boiska! Polska odpadła w 2. rundzie po porażce z Brazylią 0:4.

W 2002 roku mistrzostwa świata po raz pierwszy odbyły się w Azji. Wspólnie zorganizowały je Korea Płd. i Japonia, a po 16 latach w turnieju finałowym wystąpiła Polska, która - niestety - odpadła już po pierwszej fazie.

Ostatni, katarski mundial, zaczął się w cieniu wielu kontrowersji, ale pod względem sportowym raczej nie zawiódł. Polscy piłkarze, choć po 36 latach awansowali do fazy pucharowej, nie zaskarбили sobie sympatii kibiców z powodu pasywnej gry i tzw. afery premiowej.

Innym naszym akcentem byli sędziowie, na czele z Szymonem Marciniakiem. Arbiter z Płocka w roli głównego poprowadził m.in. finał mistrzostw, w którym Argentyna po karnych pokonała Francję.

OD URUGWAJU DO KATARU, CZYLI KRÓTKA HISTORIA MUNDIALI

W 1930 roku, pod egidą Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, odbyły się pierwsze mistrzostwa świata. W odległym Urugwaju

Patryk Wiśniewski

Polskie firmy przed wielką szansą. Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego już 15 czerwca

Przed polskim przemysłem otwierają się perspektywy udziału w inwestycjach liczonych w setkach miliardów złotych. Transformacja energetyczna, rozwój energetyki jądrowej, morskich farm wiatrowych oraz modernizacja sektora obronnego stwarzają ogromne możliwości dla krajowych przedsiębiorstw. O tym, jak skutecznie wykorzystać ten potencjał, będą rozmawiać uczestnicy Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First”, które odbędzie się 15 czerwca w Rzeszowie.



producentów, dostawców technologii, instytucji finansowych oraz administracji publicznej.

Energetyka i obronność napędzą gospodarkę

Inwestycje w sektorach energetycznym i obronnym będą jednym z głównych motorów rozwoju polskiej gospodarki w nadchodzącej dekadzie. Energetyka jądrowa, offshore, OZE i magazynowanie energii, modernizacja sieci elektroenergetycznych - pobudzą zapotrzebowanie na tysiące produktów i usług. Podobnie w przemyśle obronnym. Rosnące nakłady na bezpieczeństwo oraz modernizacja sił zbrojnych oznaczają nowe kontrakty dla przedsiębiorstw działających w wielu branżach - od metalurgii i produkcji komponentów po zaawansowane technologie i usługi inżynieryjne.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Forum pokaże, jak polskie firmy mogą przygotować się do udziału w tych procesach i zwiększyć swoją konkurencyjność na rynku.

Od rozmów do kontraktów

Forum organizowane w Rzeszowie daje możliwość bezpośrednich spotkań pomiędzy dostawcami a podmiotami odpowiedzialnymi za realizację strategicznych inwestycji. Uczestnicy poznają wymagania stawiane wykonawcom, procedury zakupowe, oczekiwania dotyczące jakości, certyfikacji oraz bezpieczeństwa dostaw. Dla wielu przedsiębiorstw może to być początek nowych relacji biznesowych, które przełożą się na konkretne kontrakty.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu local content, czyli zwiększania udziału krajowych przedsiębiorstw w realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych i prywatnych.

Debata o przyszłości polskiego przemysłu

Uczestnicy Forum będą rozmawiać m.in. o finansowaniu strategicznych inwestycji, budowie krajowych łańcuchów dostaw, współpracy biznesu z administracją oraz możliwościach rozwoju krajowego potencjału produkcyjnego. W centrum dyskusji znajdzie się również pytanie o to, jak wykorzystać historyczną skalę inwestycji do budowy trwałych kompetencji technologicznych i przemysłowych w Polsce. To szczególnie istotne, ponieważ nadchodzące projekty powinny nie tylko zwiększać bezpieczeństwo energetyczne i obronne kraju, ale także wspierać rozwój polskich przedsiębiorstw oraz wzrost ich udziału w globalnych łańcuchach wartości.

Rzeszów miejscem spotkania liderów

Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski – Local First” odbędzie się 15

czerwca 2026 roku na Uniwersytecie Rzeszowskim. Wydarzenie skierowane jest do przedstawicieli przemysłu, dostawców technologii, producentów, firm wykonawczych, instytucji finansowych, samorządów oraz wszystkich podmiotów zainteresowanych udziałem w strategicznych projektach energetycznych i obronnych.

Organizatorzy podkreślają, że celem forum jest stworzenie platformy współpracy, która pozwoli skuteczniej wykorzystać potencjał polskich przedsiębiorstw w realizacji inwestycji kluczowych dla przyszłości kraju.

Najważniejsze panele Biliony do wydania – jak zatrzymać kapitał w Polsce?

- Strategiczne inwestycje w energetyce i obronności a lokalne łańcuchy dostaw
- Local content a prawo zamówień publicznych, dobre i złe praktyki
- Offset i transfer technologii, rola spółek Skarbu Państwa, instytucji rozwojowych i banków

Finansowanie projektów strategicznych

- Finansowanie, gwarancje i ubezpieczenie inwestycji

- Granty i programy rządowe i UE, SAFE, partnerstwo publiczno-prywatne
- Rola instytucji rozwojowych i banków
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Transformacja energetyczna jako szansa dla polskich firm

- Jak zostać dostawcą w energetyce
- Inwestycje w energetyce a local content - bezpieczeństwo energetyczne i konkurencyjność
- Łańcuchy dostaw dla inwestycji w OZE, gaz, ciepło i sieci energetyczne
- Procesy certyfikacyjne i prawo zamówień publicznych
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Polski przemysł zbrojeniowy – od podwykonawcy do integratora

- Jak zostać dostawcą w sektorze obronnym i cyberbezpieczeństwa
- Współpraca z armią - procesy certyfikacyjne, prawo zamówień publicznych i finansowanie
- Badania i rozwój w sektorze obronnym
- Q&A i warsztaty z zaproszonymi firmami

Szczegółowy program wydarzenia dostępny na stronie: energiazpolski.pl

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRONAT HONOROWY



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej
Włodzisław Kosiniak-Kamycz



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Energii



WOJEWODA PODKARPACKI



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER GŁÓWNY



Bank Polski

PARTNERZY



GRSECO



PARTNERZY WSPIERAJĄCY



PARTNER REGIONALNY



Uniwersytet Rzeszowski

PATRONI MEDIALNI

strefa
BIZNESU.pl



STREFA OBRONY



nasze
miasto.pl



NOWINY24



POLSKA AGENCJA PRASOWA

TVP | info_



BOISKA, ŚWIETLICE, OŚWIETLENIE, SAUNY...

Miliony złotych nad Czarną i Pilicą. O działalności Lokalnej Grupy Działania rozmawiamy z prezes Małgorzatą Barcicką

Anna Kowalska

Szesnaście boisk wielofunkcyjnych, piętnaście świetlic wiejskich, oświetlenie dróg gminnych, dwie sauny, Skate Park, piętnaście placów zabaw i tyle samo siłowni plenerowych oraz trzy wewnętrzne, skwer rekreacyjny, tężnia solankowa, punkt obsługi rowerów, rewitalizacja parku gminnego czy powstanie izby etnograficznej to zaledwie kilka inwestycji, jakie powstały dzięki działalności Lokalnej Grupy Działania Nad Czarną i Pilicą, która w tym roku obchodzi dwudziestolecie istnienia. O tym jubileuszu rozmawiamy z jej prezesem, Małgorzatą Barcicką.

Pani prezes, dziś obracacie milionami, a jak było na początku?

Najpierw powstała Lokalna Grupa Działania „LEADER Radoszyce”, utworzona w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”. W 2007 roku zarząd tej organizacji reprezentowany przez prezesa zarządu Barbarę Matysiak oraz wiceprezesa Radosława Chwaścińskiego zainicjował rozmowy z władzami gmin: Fałkowa, Słupi Koneckiej, Radoszyce, Łopuszna i Krasocina. Tak rozpoczęła się droga do powstania LGD „Nad Czarną i Pilicą” – organizacji, która od lat skutecznie integruje region i wspiera jego rozwój. Jej pierwszym prezesem została w 2006 roku Barbara Matysiak, w 2008 roku po niej funkcję tę pełnił Radosław Chwaściński, od roku 2010 Józef Siwek, a w roku 2013 Zarząd LGD powierzył mnie stery naszego LGD-u. Nie wiem. Kiedy to zleciało.

Z jednej strony obracacie milionami, z drugiej strony wielu ludzi w Polsce skrót LGD, czyli Lokalna Grupa Działania nic wciąż nie mówi. A przecież takich LGD są w Polsce dziesiątki. Kim jesteście i czym zajmują się LGD-y?

LGD-y w całej Polsce powstały po to, by łączyć samorządy, organizacje społeczne, przed-



Małgorzata Barcicka, prezes Lokalnej Grupy Działania Nad Czarną i Pilicą, która w tym roku obchodzi dwudziestolecie istnienia

siębiorców i mieszkańców wokół wspólnego celu: rozwoju obszarów wiejskich w duchu partnerstwa i oddolności tworząc wspólne Lokalne Strategie Rozwoju (LSR). Rzeczywiście miały przez kilkanaście ostatnich lat duże budżety, z których finansowały wiele inwestycji w gminach, ale pomagały także przedsiębiorcom. Miały głównie pieniądze unijne, które skutecznie potrafiły rozdzielać, znając lepiej potrzeby lokalnej społeczności niż powiaty, czy województwa. Nasza LGD „Nad Czarną i Pilicą” od początku swojej działalności aktywizowała lokalną społeczność, wspierała przedsiębiorczość, chroniła dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, poprawiała jakości życia mieszkańców, inwestując w infrastrukturę rekreacyjną i społeczną.

Dobrze brzmi, a konkrety? Na co przeznaczaliście pieniądze przez te ostatnie 20 lat?

Dzięki nam na terenie gmin: Fałków, Krasocin, Łopuszno, Radoszyce i Słupia Konecka powstało wiele inwestycji. To szesnaście boisk wielofunkcyjnych, dwie sauny, skate

park, piętnaście placów zabaw i tyle samo siłowni plenerowych oraz trzy wewnętrzne, skwer rekreacyjny, izba etnograficzna. Zrewitalizowano jeden gminny park, oświetlono drogi gminne, zbudowano lub zmodernizowano piętnaście świetlic wiejskich i odpowiednio je wyposażono, podobnie jak gminne ośrodki kultury i biblioteki. Utworzono cztery punkty internetowe. Kupiono także stroje dla ośmiu zespołów ludowych oraz instrumenty muzyczne dla pięciu zespołów ludowych i orkiestr. Sfinansowaliśmy umundurowanie dla grupy rekonstrukcyjnej, dziesięć warsztatów i konkursów choreograficznych, tanecznych, malarских, teatralnych i sportowych oraz wyjazd edukacyjny dla dzieci. Dofinansowaliśmy także dwadzieścia imprez dożynkowych i festynów gminnych.

A na jaką pomoc mogli liczyć przedsiębiorcy?

Bardzo konkretną. W 5-ciu gminach członkowskich wsparcie w kwocie około 8 milionów złotych, otrzymało 55 podmiotów w tym 19 osób,

które założyły swe firmy. Te ostatnie prężnie działają do chwili obecnej. Przyczyniło się to do powstania 58 nowych miejsc pracy na obszarze LGD. Ale nasza działalność to także inwestowanie w promocję. Uczestniczyliśmy we wszystkich dziewięciu edycjach znanych i popularnych Targów Turystyki Wiejskiej „Agrotravel” w Kielcach, umożliwiając naszym lokalnym kołom gospodyń wiejskich, gminnemu ośrodkowi kultury, szkolnemu kołu zainteresowań i twórcom ludowym oraz rzemieślnikom, bezpłatną sprzedaż i promocję swych produktów, talentów czy umiejętności. W ramach projektów współpracy „Szlak Przygody” wytyczyliśmy i oznakowaliśmy ponad stukilometrowy samochodowy szlak po najciekawszych miejscach naszego LGD, gdzie postawiono tablice turystyczne oraz wiaty turystyczne. W ramach projektu wydano również grę terenową w formie Questu. W ramach projektu „Marsz po zdrowie” utworzono 5 parków Nordic Walking o łącznej długości ok. 150 km. Wzrost promocyjny

ma także Projekt „Sardynia”. W ramach jego realizacji 80 mieszkańców z obszaru całej LGD uczestniczyło w wizytach studyjnych na Kaszuby oraz do partnerskiego LGD z włoskiej wyspy Sardynia. Wymienialiśmy dobre praktyki w zakresie przedsiębiorczości i rozwoju turystyki w tym agroturystyki i turystyki kulturowej, rozbudowy bazy i infrastruktury turystyczno-reakcyjnej (na przykład szlaków rowerowych i edukacyjnych). W ramach rewizyty goście z Sardynii i Kaszub poznali nasz dorobek kulturowy i przyrodniczy, oglądając między innymi występ krasocskich Marzoretek, czy zwiedzając Jezioro Żabinek, które zrobiły na nich ogromne wrażenie.

To ile w sumie wydaliście pieniędzy?

Chyba bardziej precyzyjnie to, ile zainwestowaliśmy? W latach 2010-2023 Lokalna Grupa Działania ogłosiła aż 28 naborów wniosków o dofinansowanie, dysponując budżetem w wysokości około 13 milionów złotych, który całościowo wykorzystany został przez Beneficjentów, czyli mieszkańców, firmy, organizacje pozarządowe i jednostki samorządu terytorialnego pięciu gmin członkowskich. Poza tym LGD realizowało projekty współpracy z innymi lokalnymi grupami działania. Środki te przeznaczono na rozwój gospodarczy, zachowanie dziedzictwa kulturowego, wsparcie rozbudowy infrastruktury publicznej obszaru i promocję walorów środowiskowych, produktów lokalnych oraz tworzenie szlaków turystycznych. To wszystko w ramach projektów „Szlak Przygody”, „Kreator przedsiębiorczości”, „Marsz po zdrowie” i Projekt „Sardynia”.

Czy będziecie mieli nowe fundusze?

LGD „Nad Czarną i Pilicą” realizując obecną LSR na lata 2023-2027 i dysponując kwotą o około 6,5 miliona złotych, ogłosiła cztery z sześciu zaplanowanych naborów wnio-

sków w obecnym Działaniu LEADER. Na rozwój infrastruktury publicznej LGD wybrała do dofinansowania siedem wniosków (powstaną między innymi dwa boiska sportowe, trzy place zabaw, dwie siłownie plenerowe, infrastruktura rekreacyjna wokół zbiorników wodnych, świetlica wiejska) na ponad 2.1 miliona zł. W ramach naboru na rozwój działalności gospodarczej, wybrano dziewięć projektów przedsiębiorców, również na ponad dwóch milionów złotych. Ogłosiliśmy także dwa nabory wniosków na projekty: projekt własny, związany z rozwojem lokalnych liderów na ponad 400 000 zł oraz infrastrukturalny projekt grantowy dla samorządów, gdzie kwota dofinansowania wyniesie około 560 000 zł. W ramach tej drugiej puli powstanie osiem altan, punkt obsługi rowerzystów i tężnia. W roku obecnym ogłoszony zostanie jeszcze jeden projekt własny, mający na celu wspieranie innowacyjności, cyfryzacji i przedsiębiorczości mieszkańców na kwotę ponad 200 000 zł, a w przyszłym roku zakończymy realizację Działania LEADER projektem własnym, który ma wzmocnić potencjał organizacji pozarządowych. Na ten cel przeznaczone zostanie ponad 400 000 zł.

Dużo jak na tak niewielki obszar!

To prawda jesteśmy bardzo aktywną grupą działania. Umieamy pozyskiwać unijne pieniądze i skutecznie je wydawać z korzyścią dla lokalnej społeczności. Było to możliwe, dzięki zaufaniu jakim nasze stowarzyszenie obdarzyli władze gmin Fałków, Krasocin, Łopuszno, Radoszyce czy Słupia Konecka. Nasza organizacja to też pracownicy, ludzie z pasją, którzy dobrze rozpoznają potrzeby lokalnych społeczności, skutecznie pozyskują środki i potrafią je dobrze rozliczyć. Ludzie nam ufają, dlatego chętnie współpracują

Dziękujemy za rozmowę. ©©

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu stawia na automatykę przemysłową. Setki przeszkolonych i nowoczesne technologie

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu dynamicznie rozwija kształcenie w zakresie automatyki przemysłowej. Od początku działalności placówka przeszkoliła już setki uczestników, odpowiadając na potrzeby nowoczesnego rynku pracy.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 w Radomiu to jedna z najnowocześniejszych placówek edukacyjnych w regionie, specjalizująca się w branży elektroniczno-mechanicznej, ze szczególnym uwzględnieniem automatyki przemysłowej.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 powstało w ramach ogólnopolskiego konkursu na utworzenie branżowych centrów umiejętności, realizujących koncepcję centrów doskonałości zawodowej.

Od momentu rozpoczęcia działalności w 2024 roku placówka konsekwentnie rozwija swoją ofertę edukacyjną i szkoleniową, odpowiadając na rosnące zapotrzebowanie przemysłu na wykwalifikowanych specjalistów. Centrum stawia na praktyczne przygotowanie uczestników do pracy w środowisku zgodnym z założeniami Przemysłu 4.0.

Jednym z najważniejszych efektów działalności było przeszkolenie aż 200 uczestników w zakresie między innymi automatyki przemysłowej, programowania systemów sterowania oraz nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Absolwenci szkoleń trafiają dziś do firm produkcyjnych,



Dyrektor placówki mgr inż. Piotr Zarzyka

gdzie wykorzystują zdobyte kompetencje.

Kluczowym elementem działalności Centrum jest połączenie teorii z praktyką. Dzięki nowoczesnemu zapleczu dydaktycznemu oraz współpracy z przedstawicielami branży uczestnicy mają możliwość pracy na rozwiązaniach technologicznych wykorzystywanych na co dzień w zakładach przemysłowych.

Placówka koncentruje się na czterech głównych obszarach: nowoczesnym kształceniu zawodowym, integracji edukacji z biznesem, promocji innowacyjnych technologii oraz rozwoju kompetencji przyszłości. Organizowane kursy i szkolenia pozwalają zdobyć doświadczenie szczególnie cenione przez pracodawców.

Centrum aktywnie współpracuje ze szkołami,

uczelniami oraz przedsiębiorstwami. Dzięki temu programy nauczania są stale aktualizowane, a młodzież, dorośli oraz nauczyciele mogą rozwijać umiejętności dostosowane do realiów współczesnego rynku pracy.

Od 1 października 2025 roku placówka znajduje się w fazie podtrzymywania projektu i nadal realizuje swoje cele edukacyjne. W tym czasie przeszkolono już ponad 130 kolejnych uczestników, zorganizowano seminaria branżowe oraz spotkania zawodoznawcze dla uczniów.

Branżowe Centrum Umiejętności numer 2 było także gospodarzem III edycji konkursu WorldSkills Poland w kategorii frezowanie. Obecnie trwają przygotowania do III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, która zgromadzi przedstawicieli świata nauki, edukacji i przemysłu.



Dyrektor placówki mgr inż. Piotr Zarzyka podkreśla, że osiągnięte wyniki są efektem szerokiej współpracy i zaangażowania wielu osób oraz instytucji.

Szczególne podziękowania kierowane są do Pana Radosława Witkowskiego – Prezydenta Miasta Radomia oraz Pani Katarzyny Kalinowskiej – Zastępcy Prezydenta Miasta Radomia za wsparcie, życzliwość i zaangażowanie w rozwój placówki. Wyrazy wdzięczności składane są również dla Pani Anetty Tomczyk – Dyrektora Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie, za życzliwość, wsparcie oraz

działania na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego i inicjatyw edukacyjnych realizowanych przez placówkę. Podziękowania kierowane są także do partnerów przedsięwzięcia: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich Oddział w Radomiu, Instytutu Technologii Eksploatacji – Sieć Badawcza Łukasiewicz, firmy DMG MORI oraz FANUC Polska Sp. z o.o., a także do wszystkich pracowników Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Radomiu za profesjonalizm, zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz realizacji przedsięwzięcia.

Dziękujemy również pracodawcom, przedsiębiorcom oraz wszystkim sympatykom BCU Nr 2 w Radomiu.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej placówki www.bcu2.radom.pl, gdzie znajdują się szczegółowe informacje dotyczące działalności Centrum, aktualnej oferty edukacyjnej, prowadzonych szkoleń, wydarzeń branżowych oraz planowanych inicjatyw skierowanych do młodzieży i osób dorosłych zainteresowanych rozwojem zawodowym w obszarze automatyki przemysłowej i nowoczesnych technologii.



ZAPRASZAMY:



📍 ul. Kościuszki 5B: 48 362 62 53
📍 ul. Kościuszki 7: 48 362 35 66
✉ ckziu2@ckziu2.radom.pl
🌐 www.ckziu2.radom.pl

Siłę dawała mu wiara. O listach ze słowami wsparcia, które masowo wysyłano do kolonii karnej w Nowopołocku, w której był osadzony, wiedział. Ale nie dostawał ich. Uwolniony pod koniec kwietnia działacz Związku Polaków na Białorusi Andrzej Poczubut w minioną środę odwiedził Białystok

Andrzej Kłopotowski

ANDRZEJ POCZOBUT: MÓJ DOM JEST W GRODNIE

Andrzej Poczubut po pięciu latach spędzonych za kratami wyszedł na wolność pod koniec kwietnia tego roku. Reżim Aleksandra Łukaszenki aresztował go w marcu 2021 r. W lutym 2023 usłyszał wyrok ośmiu lat więzienia za „rozniecanie nienawiści na tle etnicznym” i „wzywanie do działań wymierzonych w bezpieczeństwo narodowe”. W maju 2023 trafił do Kolonii Karnej nr 1 w Nowopołocku. Uwolniony został 28 kwietnia 2026. Obecnie z żoną Oksaną przebywa w Polsce, ale chce wrócić do Grodna, by walczyć o sprawy Polaków. Mówi, że tam jest jego dom. Powtórzył to podczas wizyty w Białymstoku.

– We wrześniu, przed zjazdem Związku Polaków, wróć na Białoruś – stwierdził. Pytany, czy nie obawia się powrotu i czy nie powinien raczej zostać w Polsce, odpowiada: – Jestem dobrej myśli.

I tłumaczy: – Mój dom jest w Grodnie. Tak się stało, tak wygląda historia, że Polacy mieszkają na Białorusi, między innymi w Grodnie. No i chcę powiedzieć tym ludziom, że to, co robię, robię dla Polaków, którzy mieszkają na Białorusi. Są dziś w trudnej sytuacji – wskazuje.

Jak przypomina Andrzej Poczubut, historia jego zmagania i zmagania Związku Polaków na Białorusi trwa już od 20 lat. Podkreśla, że sytuacja Związku trudna była już przed rokiem

2020 (w którym to Łukaszenka po sfałszowanych wyborach ponownie ogłosił się prezydentem i rozpoczął nasilone represje wobec społeczeństwa białoruskiego i opozycji z jej liderką Swiatłaną Cichanouską), a teraz jest jeszcze gorsza. Poczubut liczy, że jego obecność na Białorusi przyniesie korzyść dla Związku Polaków.

Pytany o najważniejsze wyzwania stojące przed Związkiem, odpowiada: – Ten zjazd (wrzesniowy – przyp. red.) pokaże kondycję, w jakiej znajduje się nasza organizacja. Wiadomo, że sytuacja nie jest łatwa. Ja myślę, że zjazd zawsze jest taką okazją, żeby można było usłyszeć nie tylko głos kierownictwa. Związek to są tysiące ludzi. To oni decydują o kierunku rozwoju orga-

nizacji. Posłuchamy, czego chcą ludzie – zapowiada.

I przypomina, że siedziby Związku Polaków już dawno zostały przejęte przez służby bezpieczeństwa. Dwie szkoły państwowe, które należały do Związku Polaków, zostały przekształcone na szkoły rosyjskojęzyczne – dziś działają w systemie państwowym i już nie jest w nich prowadzona nauka języka polskiego.

– Także jedyną możliwością, by uczyć dzisiaj dzieci języka polskiego, są punkty nauczania czy szkoły społeczne organizowane przez Związek Polaków. Na Białorusi ponad 3000 dzieci uczy się języka polskiego. Nie jest to dużo jak na potrzeby mniejszości polskiej na Białorusi. No ale to jest

pokaźna liczba. I to pokazuje, że nie zważając na skrajnie niekorzystne warunki Związek Polaków prowadzi edukację – podkreśla.

Symboliczny kubik

W trakcie wizyty w Białymstoku Andrzej Poczubut odwiedził Wspólnotę Polską, był też przy kubiku, przy którym co miesiąc odbywały się akcje solidarności z więźniami politycznymi reżimu Łukaszenki.

Anna Kietlińska, szefowa podlaskiego oddziału Wspólnoty Polskiej, przypominała, że białostockie akcje solidarności z więźniami politycznymi na Białorusi rozpoczęły się w 2021 roku.

– I tak od tego 2021 roku do trwaliśmy do kwietnia 2026

roku, kiedy była ostatnia akcja, podczas której mówiliśmy, że może nadejdzie ten czas, że Andrzej wyjdzie z więzienia i przyjedzie do Białegostoku. I w tej chwili gościmy Andrzeja Poczubuta. Możecie go państwo zobaczyć, porozmawiać. I dla nas jest to bardzo symboliczny moment, bo – nie wiem, czy to jest dobre określenie – spełniły się marzenia – mówiła Anna Kietlińska. – Przez te pięć lat mentalnie byliśmy z Andrzejem cały czas, staraliśmy się przekazywać informacje i podkreślaliśmy, że to są informacje szczątkowe, że niewiele wiemy, ale wiemy, że Andrzej jest, że życiowo mierzy się z więzieniem.

Kietlińska przypominała, że przez cały ten czas postawę An-

REKLAMA

0011536089

Szkoła, która buduje przyjaźnie i tworzy wspomnienia

Coroczny Festiwal Szkoły na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń organizowanych przez Akademicką Szkołę Podstawową Shakespeare Primary School w Kielcach. To wyjątkowe święto społeczności szkolnej od lat gromadzi uczniów, rodziców, nauczycieli, absolwentów oraz przyjaciół szkoły, pokazując, jak ważne są wspólna aktywność, integracja i dobra zabawa.



Najważniejszym punktem pierwszego dnia była Gra Terenowa, flagowe wydarzenie szkoły, promujące zdrowy styl życia, aktywność fizyczną i spędzanie czasu na świeżym powietrzu. W tegorocznej edycji udział wzięło aż 170 uczestników. Dzieci wraz z rodzicami tworzyły drużyny, wspólnie pokonując kolejne etapy trasy i wykonując przygotowane przez nauczycieli zadania. Wśród konkurencji nie zabrakło rzutu kaloszem w dal oraz wyścigu taczka, które dostarczyły uczestnikom wielu

emocji i powodów do śmiechu. Rodzinny charakter gry sprawia, że od lat cieszy się ona ogromną popularnością, dając rodzicom możliwość spojrzenia na szkolną rzeczywistość z innej perspektywy, a dzieciom przeżywania niezapomnianych chwil z najbliższymi. Zwieńczeniem sportowego popołudnia był Piknik Szkolny, który trwał do późnych godzin wieczornych. Na dzieci czekały liczne atrakcje, m.in. stanowiska animacyjne, kreatywne zabawy oraz możliwość chodzenia na szczytach wypożyczonych dzięki



uprzejmości Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Rodzice i dzieci mogli sprawdzić swoją kondycję i siłę na stanowisku przygotowanym przez Lepszy CrossFit. Największym zainteresowaniem cieszył się wyścig na ergometrze wiosłarskim oraz humorystyczny konkurs bench pressów dzieckiem. Dodatkową atrakcją był pokaz umiejętności piłkarskich zawodniczek Suzuki Korona Handball Kielce i mini mecz z udziałem uczniów. Drugiego dnia festiwalu odbyło się długo wyczekiwane nocowanie w szkole. Kulmi-

nacyjnym punktem wieczoru było kino pod gołym niebem, zorganizowane dzięki wsparciu Kieleckiego Parku Technologicznego. Wspólne oglądanie filmu w letniej scenerii stworzyło wyjątkową atmosferę i pozostawiło uczestnikom wiele pięknych wspomnień. Festiwal Akademickiej Szkoły Podstawowej Shakespeare Primary School po raz kolejny udowodnił, że szkoła jest nie tylko miejscem nauki, ale także przestrzenią budowania relacji, rozwijania pasji i tworzenia wspomnień na całe życie.



drzeja Poczobuta doceniano nagrodami i wyróżnieniami. Są to np. Nagroda im. Sacharowa przyznana przez Parlament Europejski oraz najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego.

Na kubiku, który stoi przed pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki, widnieje zdjęcie Andrzeja Poczobuta wykonane podczas procesu. Teraz jest na nim dopisek „Wolny”.

Wyróżnienie za walkę o niepodległość i prawdę

W środę przy kubiku na Andrzeja Poczobuta czekali władze Białegostoku i województwa podlaskiego. Wspólnie przeszli do Pałacyku Gościnnego.

– To wielki zaszczyt móc się z panem spotkać tutaj, w Białymstoku, kiedy jest pan wolnym człowiekiem. Dla nas przez



FOT. W. WOUTKIEWICZ

– **Najdłuższy okres, kiedy w celi bez przerwy byłem sam, to ponad pół roku. Zwrócili uwagę, że to było dla mnie najgorsze i ostatni okres byłem tak trzymany. Siłę dawała mi wiara – mówi Andrzej Poczobut**

te wiele lat był pan i jest pan bohaterem. Współczesnym bohaterem, takim bohaterem romantycznym, którego można porównać do mickiewiczowskich bo-

haterów romantycznych – Konrada Wallenroda czy też Gustawa/Konrada z trzeciej części „Dziadów” – mówił prezydent Białegostoku Tadeusz Truskola-

ski. Zauważył, że Andrzej Poczobut to żywy przykład człowieka, który poświęcił się, swoją wolność, znaczną część swojego życia dla walki z reżimem.

Z rąk marszałka województwa podlaskiego Łukasza Prokoryma działacz Związku Polaków odebrał Honorową Odznakę Województwa Podlaskiego. Marszałek podkreślił, że to wyróżnienie za walkę o niepodległość i prawdę. – Pan Andrzej jest symbolem tego, że nienawiść nigdy nie wygra z miłością, że kłamstwo nigdy nie wygra z prawdą, że bezprawie nigdy nie wygra z prawem – mówił Prokorym.

Poczobut odpowiadał, że nie czuje się bohaterem. Dziękował wszystkim za prowadzone w Białymstoku akcje solidarności. Informacje o nich docierały do kolonii kamej, co utwierdzało go w przekonaniu, że nie jestem

sam, ale że jest z nim wielu solidarnych Polaków i Białorusinów,

– Andrzej Poczobut jest symbolem nie tylko dla Polaków. Jest symbolem dla Europy, dla świata. Jest symbolem dla Białorusinów walczących o wolność. To człowiek, który zachował niezłomność i, można powiedzieć, na swoich warunkach opuścił więzienie. Nie zwrócił się do Łukaszenki z prośbą o łaskę. Zażądał paszportu, aby mieć możliwość powrotu. Zachował absolutną stuprocentową wierność wartościom, które głosił zanim został wtrącony do więzienia przez Łukaszenkę – nie ma wątpliwości Robert Tyszkiewicz, koordynator ds. Polonii i Polaków za Granicą w kancelarii Senatu RP.

Pytany o to, jaką rolę powinien odgrywać teraz Andrzej Poczobut w kontekście i walki

o prawa Polaków na Białorusi, i samych Białorusinów w walce z reżimem, odpowiada: – Myślę, że Andrzej Poczobut jest osobą, którą i rządy, i Europa będą pytały o zdanie, jak należy prowadzić politykę wobec Białorusi, jak należy wspierać mniejszość polską na Białorusi. Moim zdaniem będzie on głównym ambasadorem mniejszości Polski na Białorusi. Ale będzie miał też wielki wpływ na kształtowanie politycznych relacji Europy z tym państwem. W planach jest wizyta Andrzeja Poczobuta w Parlamencie Europejskim. Andrzej nigdy nie był związany z opozycją białoruską, zawsze był związany z mniejszością polską na Białorusi. Tę swoją identyfikację, że jest częścią mniejszości polskiej na Białorusi, bardzo jednoznacznie podkreślał – dodaje Tyszkiewicz.

ROZMOWA Z ANDRZEJEM POCZOBUTEM

Jak odbierałeś zarzuty, na podstawie których zostałeś skazany?

Andrzej Poczobut, działacz Związku Polaków na Białorusi: – Wiedziałem, że białoruski reżim nie jest w stanie zorganizować otwartego procesu z tymi zarzutami. Wnioskowałem o to, by proces był otwarty. Nie mnie, tylko im było wstyd.

Docierały do ciebie informacje o prowadzonych w Polsce akcjach solidarności z tobą i innymi więźniami politycznymi? Czy docierały do ciebie listy?

Informacje tak. Listy dostawałem tylko od rodziny. Ale te listy, które wysyłano do mnie, nie przepadały na marne. Wpływały na zachowanie strażników więziennych. Jak przychodziły listy, rozmawiali ze sobą, że znowu jest fala listów. Ja o tych listach wiedziałem.

Czy współwięźniowie wiedzieli kim jesteś?

Dokładnie wiedzieli. Były opowiadane różnego rodzaju fantastyczne historie, kim to jest Andrzej Poczobut. Byłem trzymany w szczególnej izolacji. Myślę, że każdy kto siedział w tym obozie, wiedział, że jest w nim taki człowiek, jak ja.

Jak wyglądał obóz w Nowopołocku?

Większość więźniów siedzi w barakach. To nie taki barak, jaki staje nam w oczach z czasów stalinowskich. Wygląda jak akademik, jest otoczony drutem kolczastym, a teren obozu podzielony jest na części. Każdy przebywa na terenie swojego baraku. Oprócz tego na terenie łagru jest coś, co można nazwać więzieniem. Właśnie tam byłem przez cały czas. Tam przetrzymywane są osoby, które nie poddają się resocjalizacji albo stwarzają pro-

blemy. Spędziłem tam trzy lata. Z tych trzech lat łącznie przez rok byłem sam. Najdłuższy okres, kiedy w celi bez przerwy byłem sam to ponad pół roku. Zwrócili uwagę, że to było dla mnie najgorsze i ostatni okres byłem tak trzymany. Siłę dawała mi wiara.

Zwykłym ludziom wydaje się to nierealne.

Dlaczego nierealne? Przecież tam tyle ludzi siedzi. Dla nich to absolutnie realne, nadal znajdują się w tych warunkach. Moim zdaniem nic nadzwyczajnego w tym nie ma. Trzeba wierzyć...

No tak, ale wiele osób wychodzi złamanych.

Wyszedłeś mocniejszy?

Wyszedłem mocniejszy, bez wątpienia.

REKLAMA

0211531057



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH IM. PROF. EDWARDA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH

REKRUTACJA TRWA

Oferta studiów dziennych i zaocznych:

KIERUNKI STUDIÓW ANS:

✓ Administracja	✓ Zarządzanie i coaching
✓ Bezpieczeństwo wewnętrzne	✓ Kosmetologia
✓ Prawo	✓ Pielęgniarstwo
✓ Ekonomia	✓ Studia podyplomowe
✓ Finanse i rachunkowość	



Masz pytania?
41 345 13 13
ans@lipinski.edu.pl

 @ANSKielce  @ANSKielce



ZESKANUJ KOD I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

AKADEMIA LIPIŃSKIEGO W KIELCACH, UL. JAGIELLOŃSKA 109A

WWW.LIPINSKI.EDU.PL | WWW.PODYPLOMOWE.LIPINSKI.EDU.PL

LUDZIE NIE CHCĄ KREMATORIUM

Mieszkańcy Domaszowic obawiają się stygmatyzacji, spadku wartości działek oraz utraty komfortu psychicznego i czystego powietrza

Julia Warych

Mieszkańcy Domaszowic protestują przeciwko planom budowy krematorium w ich miejscowości, zaledwie 300 metrów od domów i kościoła. Podczas spotkania wyrazili obawy przed stygmatyzacją, spadkiem wartości działek oraz utratą komfortu psychicznego i czystego powietrza. „Nie dla krematorium w Domaszowicach” - tak brzmi głos mieszkańców podkieleckiej miejscowości, w gminie Masłów. Ludzie boją się stygmatyzacji, drastycznego spadku wartości działek oraz utraty komfortu psychicznego. Mieszkańcy i przedstawiciele lokalnego samorządu spotkali się w środę, 10 czerwca w ramach programu „Interwencja” Radia Kielce i TVP3 Kielce.

Informacja o planach budowy krematorium spadła na mieszkańców Domaszowic. Większość z nich o wniosku złożonym w Starostwie Powiatowym w Kielcach dowiedziała się z tak zwanej poczty pantoflowej, od znajomych, sąsiadów lub za pośrednictwem wiadomości SMS.

- Bardzo mało osób czułoby się komfortowo za ogrodzeniem krematorium. Dom to najważniejsze miejsce dla każdego człowieka, chcemy tu odpoczywać i czuć się dobrze. Nie wyobrażam sobie mieć za ścianą, za ogrodzeniem takiego budynku. Takie towarzystwo raczej do zabawy dla dzieci za płotem nie jest odpowiednie - mówił jeden z protestujących mieszkańców.

Obok barier psychologicznych i skojarzeń z tragicznymi wydarzeniami z historii, pojawiają się obawy o przyszłość ekonomiczną Domaszowic. Mieszkańcy boją się, że miejscowość zostanie trwale „ostygmatyzowana”. Zwracają uwagę, że ten teren miał służyć budownictwu rodzinnemu.

Jeden z mieszkańców pokazał zaświadczenie, z którego wynika, że przy sprzedaży działek notariusze będą żądać informacji o tym, co znajduje się w pobliżu.

Inwestycja ma powstać zaledwie około 300 metrów od najbliższych zabudowań mieszkalnych oraz w bliskim sąsiedztwie kościoła. Bliskość ta budzi niepokój o zdrowie i środowisko. Protestujący powołują się na dane ekologiczne dotyczące emisji szkodliwych substancji: dwutlenku węgla,



„Nie dla krematorium w Domaszowicach” - tak brzmi głos mieszkańców podkieleckiej miejscowości

tlenków azotu oraz tlenków siarki, które opadną na ich gleby i którymi będą oddychać.

Mieszkańcy obawiają się też czarnego dymu i uciążliwego zapachu, jeśli komora zostanie załadowana za wcześnie i nie zostaną dotrzymane wymogi technologiczne. Zwrócono również uwagę na sąsiedztwo kościoła - droga do świątyni, na którą wierni często uczęszczają na msze i spotkania, zostanie utrudniona przez karawany.

Obecny na spotkaniu sołtys Domaszowic i zarazem radny gminy Masłów, Mateusz Durlik, przypomniał historyczny kontekst walki o te tereny. Do końca 2021 roku działki te nie były budowlane - mieszkańcy przez kilkadziesiąt lat walczyli o ich przekształcenie, ponieważ pierwotnie miała tam przebiegać wschodnia obwodnica Kielc. Dopiero pod koniec 2024 roku Świętokrzyski Zarząd Dróg oficjalnie wycofał się z tej inwestycji. Wtedy mieszkańcy wrócili do planów osiedleńczych, wydzielono drogi i silnie rozwinęto sieć drogową.

Przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Kielcach potwierdził, że wniosek firmy budującej obiekt wpłynął do urzędu, a o procedurze poinformowano gminę oraz strony postępowania. Sprawa znajduje się na bardzo wstępnym etapie. Urząd wydał po-

stanowienie i wyznaczył pełnomocnikowi firmy termin na uzupełnienie dokumentacji do końca września bieżącego roku.

Urzędnicy ze starostwa podkreślają, że choć wpłynęły już pierwsze wnioski przeciwko inwestycji, co zmusza ich do podwójnie wnikliwego zbadania sprawy i wzięcia pod uwagę dobra mieszkańców, to jednak muszą działać w konkretnym otoczeniu prawnym, respektując także prawa inwestora. Co istotne, od kilku lat tego typu obiekty nie podlegają już procedurze środowiskowej i nie wymagają decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych - sprawa podlega pod ogólne przepisy prawa budowlanego.

Zapotrzebowanie na takie usługi rośnie - w Polsce około 40 procent pochówków odbywa się poprzez kremację i ta tendencja wzrasta, stąd rodzi się aktywność przedsiębiorców. Urzędnik zapewnił jednak, że decyzja nie zostanie podjęta od razu.

Głos w sprawie inwestycji zabrał również wójt gminy Masłów, Tomasz Lato. Samorządowiec opiera się na zapisach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i wyklucza możliwość postawienia tam krematorium.

- Są to tereny przede wszystkim mieszkalne i również usługowe, ale usługi wpisane

do planu to usługi lokalne, bytowe dla tych mieszkańców, którzy tu zamieszkają. Są to: sprzedaż detaliczna, kultura, turystyka, rekreacja i usługi codzienne. Spopieliarnia zwłok nie znajduje się w tym katalogu. Ten katalog został zakończony kropką. Nie ma tam zapisu „tym podobne usługi” czy „inne”. Autor planu, z którym się spotkaliśmy, twierdzi, że absolutnie ten plan nie przewidywa tego typu usług. Odpowiednie byłyby tereny przemysłowe, typowo usługowe lub przy cmentarzach - wyjaśniał wójt Tomasz Lato.

Włodarz dodał, że gmina Masłów przoduje w statystykach, a liczba mieszkańców wzrasta o około 100 osób rok do roku. - Starostwo wydaje tu najwięcej pozwoleń na budowę, bo ludzie przeprowadzają się z Kielc, czy innych miejscowości, szukają spokoju, a Domaszowice w tych przeprowadzkach przodują. Budowa krematorium zatrzymałaby rozwój znaczącej części miejscowości - dodaje wójt gminy Masłów.

Wójt zapytany o niedopracowanie prawne w skali kraju, przekazał, że przepisy pomijają aspekt wpływu psychologicznego na człowieka. Tłumaczy, że informacja o spalaniu zwłok tuż za płotem generuje ogromne emocje, złe samopoczucie, a w konsekwencji doprowadzi do wyprowadzek

i utraty komfortu bycia, co dla samorządu jest kluczowe.

Mieszkańców wspiera także proboszcz parafii Błogosławionego Wincentego Kadłubka w Domaszowicach, ksiądz Dariusz Sieradzy. Przekazał, że zawsze jest z parafianami i jeśli mają czuć się źle, będzie się starać, aby było im lepiej. Wskazał, że ta inwestycja przyniosłaby szkodę obecnym i przyszłym mieszkańcom, a inwestor powinien przenieść ją w miejsce, gdzie nie skomplikuje nikomu spokojnego i pięknego życia.

Jednomysłni są również radni gminy Masłów. Przewodniczący rady, Piotr Zegadło, poinformował, że podczas ostatniej sesji, na której pojawili się protestujący mieszkańcy, odbyła się długa dyskusja. Wszyscy radni zgodnie i bez podziałów odpowiedzieli się przeciwko budowie krematorium w tym miejscu, a oficjalne stanowisko i protest są kwestią czasu.

Głos poparcia płynie też ze strony radnego Rady Miasta Kielce i jednocześnie mieszkańca miejscowości - Wiesława Kozy, który wyraził zaskoczenie tak bliską lokalizacją spalarni przy ważnej arterii komunikacyjnej i zadeklarował, że będzie protestował razem z mieszkańcami do samego końca.

W programie zaprezentowano między innymi zdjęcie spopieliarni z Opola z czerwca,

na którym widać było wydobywający się z obiektu dym, co spotkało się z pytaniem o awaryjność takich miejsc. Do stosowanych technologii odniósł się obecny online podczas debaty Bartosz Romieniecki, dyrektor firmy Kalfrisa Polska - przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją pieców kremacyjnych. Wziął udział w dyskusji, aby opowiedzieć o specyfikacji pracy urządzeń do kremacji, jednocześnie nie będąc związany z inwestycją.

- Każde urządzenie dostarczane do inwestora jest dokładnie przetestowane i sprawdzane przez niezależne laboratorium na prośbę gminy lub miasta. Wyniki są dokumentowane i jasno pokazują, że z kominu nic nie leci, nie czujemy zapachów i nie wpływa to na ludzi dookoła. Jak każde urządzenie na świecie, piec ma prawo się popsuć, ale my świadczymy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny dostępny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, przez co interwencje są natychmiastowe. To nie jest problem, z którym krematoria zmagają się raz w miesiącu - tłumaczył dyrektor Bartosz Romieniecki.

Dyrektor wyjaśnił także specyfikę pracy urządzeń. Piece działają w pełni automatycznie i posiadają pięć trybów dostosowanych do konkretnego procesu. Firma prowadzi też zdalny nadzór online nad urządzeniami. Operator ma jednak możliwość przełączenia systemu w tryb manualny i ręcznej zmiany parametrów, jeśli uzna, że wymaga tego sytuacja, co stanowi zabezpieczenie, choć rodzi pytania o czynnik ludzki.

Zapewnienia te w żaden sposób nie uspokoiły zebranych mieszkańców. Przed programem zebrano liczne podpisy pod petycją przeciwko budowie, która trafi do Starostwa Powiatowego w Kielcach oraz wójtą gminy Masłów.

W petycji mieszkańcy wnoszą o odmowę wydania zgody na budowę krematorium, przeprowadzenie szczegółowej analizy zgodności planowanej inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a także uwzględnienie ich stanowiska w prowadzonych postępowaniach administracyjnych oraz przeprowadzenia konsultacji społecznych.

FOT. PAMEL MAŁECKI

Senior w plenerze – dzień pełen zdrowia, aktywności i integracji

30 maja 2026 roku Park Miejski wypełnił się energią, uśmiechem i pozytywną atmosferą. Wszystko za sprawą wydarzenia „Senior w plenerze”, zorganizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w ramach projektu unijnego „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów”. W spotkaniu uczestniczyli seniorzy z 19 gmin powiatu kieleckiego oraz Miasta Kielce, którzy wspólnie spędzili dzień poświęcony zdrowiu, aktywności fizycznej i integracji.

Aktywność na świeżym powietrzu

Jednym z głównych elementów wydarzenia były zajęcia ruchowe promujące aktywny styl życia. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił w nordic walkingu, poznając pod okiem instruktorów prawidłową technikę marszu z kijami oraz korzyści płynące z regularnego uprawiania tej formy aktywności.

Nordic walking angażuje niemal całe ciało, poprawia wydolność organizmu, wzmacnia mięśnie i odciąża stawy, dlatego jest szczególnie polecany osobom starszym. Duże zainteresowanie wzbudziły również rowerki stacjonarne oraz ćwiczenia z wykorzystaniem piłek,

sztang i kijów treningowych. Wspólna aktywność pokazała, że ruch może być nie tylko korzystny dla zdrowia, ale także źródłem radości i satysfakcji.

– Chcemy tworzyć przestrzeń, w której seniorzy mogą nie tylko zadbać o zdrowie, ale także spotkać się, porozmawiać i aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Takie inicjatywy pokazują, że polityka senioralna to przede wszystkim inwestycja w ludzi i ich jakość życia – podkreśliła Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego.

Zdrowie i profilaktyka

Istotnym elementem wydarzenia była promocja zdrowia i działań profilaktycznych. Seniorzy mogli skorzystać z konsultacji zdrowotnych oraz wykonać podstawowe badania, takie jak pomiar poziomu cukru we krwi i ciśnienia tętniczego.

Przygotowano również wykłady poświęcone zdrowiu wzroku oraz profilaktyce chorób nowotworowych. Uczestnicy zdobywali wiedzę dotyczącą znaczenia regularnych badań i wczesnego wykrywania schorzeń, które mają kluczowe znaczenie dla zachowania dobrej jakości życia.

– Profilaktyka zdrowotna i edukacja są niezwykle ważnymi elementami wspierania osób starszych. Cieszy nas,



że uczestnicy tak chętnie korzystali zarówno z badań, jak i konsultacji przygotowanych przez specjalistów – powiedziała Elżbieta Korus, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.

Wiedza od specjalistów

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska ekspertów ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii oraz Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Specjaliści udzielali porad, odpowiadali na pytania uczestników oraz przekazywali praktyczne wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia i profilaktyki zdrowotnej. Spotkania z ekspertami były doskonałą okazją do rozwiania wątpliwości oraz zdobycia rzetelnej wiedzy, która może pomóc w codziennym dbaniu o zdrowie i dobre samopoczucie.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Ważnym aspektem wydarzenia była edukacja w zakresie bezpieczeństwa i pierwszej pomocy. O tę część programu zadbał funkcjonariusze Policji, strażacy Państwowej Straży

Pożarnej oraz ratownicy medycznej Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego.

Uczestnicy mogli poznać podstawowe zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia, a także dowiedzieć się, jak prawidłowo udzielić pierwszej pomocy przed przybyciem służb ratunkowych.

– Zależało nam na tym, aby połączyć aktywność fizyczną, edukację zdrowotną i integrację społeczną. Taki kompleksowy model wsparcia seniorów przynosi najlepsze efekty i odpo-

wiada na realne potrzeby osób starszych – zaznaczył Arkadiusz Ślipikowski, Zastępca Dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej.

Integracja i wspólne spędzanie czasu

„Senior w plenerze” był nie tylko wydarzeniem prozdrowotnym, ale również okazją do integracji mieszkańców różnych gmin. Wspólne ćwiczenia, rozmowy i udział w przygotowanych atrakcjach sprzyjały nawiązywaniu nowych znajomości oraz budowaniu relacji.



Zostań uczestnikiem projektu i skorzystaj ze wsparcia!



„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” - projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w partnerstwie z 19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce, a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.
Kwota dofinansowania z UE:

54 000 000,00 zł
Celem głównym projektu jest:
- Wsparcie seniorów aktywnych (osób 60+) w pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia poprzez ułatwienie im dostępu do usług zdrowotnych i społecznych, w tym usług opiekuńczych i edukacyjnych,

- Poprawa koordynacji usług społecznych i zdrowotnych dla seniorów.
Zaplanowane działania w projekcie obejmują: usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające. Pomocą w ramach projektu ma zostać objętych minimum 3 500 seniorów w wieku 60+

z terenu miasta Kielce i 19 gmin powiatu kieleckiego, głównie osób niesamodzielnych, zależnych i z niepełnosprawnościami oraz osób wymagających aktywizacji i kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia. Dodatkowo na wsparcie mogą liczyć opiekunowie faktyczni.



Fundusze Europejskie
dla Świętokrzyskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

NATALIA KUKULSKA: KIEDY COŚ ROBIĘ, TO IDE ZAWSZE NA CAŁOŚĆ

Dopiero co wystąpiła w Opolu, gdzie odebrała SuperJedynkę, a już szykuje się do jubileuszowych koncertów tej jesieni w całej Polsce. Nam opowiada o początkach swojej kariery i jak to się stało, że nie pojechała na Eurowizję w 1997 roku

Patryk Gzyl

Z okazji Twoich niedawnych 50. urodzin mnóstwo fanów złożyło Ci życzenia i ktoś napisał: „Pani jest polskim skarbem narodowym”. Czujesz się kimś takim?

(Śmiech) To bardzo urocze, nie czuję się jednak kimś takim. Chociaż zdarzało się, że mąż mówił do mnie „skarbie”, ale nie dodawał „narodowy”. (Śmiech)

**Twoja postać wywołuje nie-
zwyczajnie ciepłe emocje u
słuchaczy. Jesteś chyba jedną
z niewielu polskich gwiazd,
która nie ma hejterów.**

Ależ oczywiście, że mam, jak każdy, kto się wychyla. Jestem jednak już na tyle dojrzała, że potrafię odróżnić poczucie własnej wartości od tego, co ktoś o mnie pisze, bo to najczęściej wynika z jego ignorancji lub złych emocji, które w sobie tłumi i ma potrzebę podzielenia się nimi z innymi. Hejter nie zna świętości. Nie ma też osoby, która by wywoływała tylko dobre lub tylko złe emocje. Nawet gdy ktoś zdobywa dla nas medale olimpijskie, to są tacy, którzy mu coś wytkną. Nie można tego brać do siebie. Ale jeśli miałabym wyciągnąć jakąś średnią, to faktycznie wzbudzam ciepłe uczucia. Kiedy spotykam się z ludźmi, to widzę, że wywołuję u nich jakiś rodzaj serdeczności i życzliwości. Czasem ktoś mnie zaczepia na ulicy i mówi: „Chciałem tylko powiedzieć, że uwielbiam panią i to, co pani robi”. To są prześliczne chwile.

Z czego to wynika?

Na pewno duże znaczenie ma to, że jestem w świadomości Polaków od dziecka. Nagrałam piosenki, na których ludzie się wychowywali, a potem wychowywali swoje dzieci. To taka sztafeta pokoleniowa, która spowodowała, że jestem im bliska. Towarzyszę im od dekad na różnych etapach ich życia. Mam sporo fanów, którzy pojawili się w latach 90.

i nawet poznali moją mamę przeze mnie. To byli często ludzie młodszy ode mnie, więc nie słuchali jej piosenek, bo ich wtedy nie było jeszcze na świecie. Choć oczywiście sympatia też spływa na mnie od tych, którym Anna Jantar była bliska, szczególnie jeśli chodzi o starsze pokolenie. Każda kolejna płyta zdobywała mi inną publiczność, ale mam też takich wiernych fanów, którzy przechodzą ze mną te zmiany.

Poza okrągłymi urodzinami świętujesz w tym roku 40-lecie dziecięcego debiutu i 30-lecie dorosłego debiutu. Z tej okazji jesienią wyruszysz w wyjątkową trasę koncertową. Kiedyś mówiłaś, że nie przepadasz za celebrowaniem takich jubileuszy. Dlaczego tym razem zmieniłaś zdanie?

Pomyślałam sobie: „Kiedy, jak nie teraz?”. Jeśli już, to właśnie teraz. Bo jestem jeszcze w pełni sił artystycznych, świadomie dbam o swoją formę. Te wszystkie rocznice nałożyły się w jednym roku i moja menedżerka mnie namówiła. „Natalia, ja sobie nie wyobrażam, żeby cię to ominęło” – powiedziała. Szczerze przyznam, trochę się tego bałam, bo takie podsumowanie kojarzy mi się ze staroświeckim benefisem, że coś się kończy i żegnamy się powoli. A ja tego tak nie czuję, nadal jestem bardzo aktywna. To wspaniały czas, więc świętujmy! Znasz mnie i wiesz, że kiedy coś robię, to idę zawsze na całość i angażuję się całą sobą. Ostatecznie zapaliłam się do tego pomysłu i pracuję nad tym wydarzeniem, by było jak najwspanialsze. Choć pracy z moim podejściem jest dużo, to dzięki temu czuję, że żyję!

Co usłyszymy podczas tej trasy?

Zrobię rzeczy, których zarzekałam się, że nigdy nie zrobię. Ale zrozum tu naturę kobiety! (Śmiech) Na przykład pojawiają się na tym koncercie moje dzie-

cięce piosenki. Mam na to ciekawy pomysł. Sięgnę też oczywiście po utwory z lat 90., których dawno nie śpiewałam. Jednym z nich będzie mój debiutancki singiel z tamtego czasu – „Dłoi”. Jego nowa wersja trafiła właśnie do sieci. Nie śpiewałam go od 1996 roku, bo w warstwie tekstowej i muzycznej był dla mnie zbyt patetyczny i monumentalny. Nie czuję już dziś takich emocji. Ale ponieważ nazwałam tę trasę „Czy ona jest taka jak ja”, co zapożyczyłam od tytułu jednej z moich piosenek z płyty „Puls”, to będę podczas tych koncertów sprawdzać, ile jest obecnie we mnie tej Natalii z tamtych lat.

I ta „Dłoi” jest takim wprowadzeniem?

Tak. Podjęłam się zaśpiewania piosenki, która wydaje mi się być dziś najdalsza ode mnie, żeby przeprowadzić taką autolustrację. I okazało się, że wykonanie tego utworu to nadal wielkie emocje. Oczywiście staraliśmy się z producentem Archie Schevskim uszanować oryginalną wersję, ale stworzyć też bardziej współczesny aranż, tożsamy z tym, co dziś czujemy. Dlatego ta obecna „Dłoi” nie ma już takiego patosu, a ma za to więcej mroku, po to, by ten tekst brzmiał w mych ustach wiarygodnie. Archie odczarował mi kompletnie ten utwór i bardzo mnie zaskoczył. To było chyba najtrudniejsze zadanie, jakie mu kiedykolwiek dałam. I teraz widzę, że przyjęcie tej piosenki jest bardzo ciepłe. Często ktoś, kto kiedyś nie lubił tego utworu, mówi mi dziś: „W tej wersji do mnie przemawia”. A wielu fanom podobają się obie wersje. To dla mnie wielka sprawa.

Jak sobie zatem odpowiedziałas na to pytanie z hasła jesiennej trasy: ile jest dzisiaj w tobie tej 10-letniej i tej 20-letniej Natalii?

Okazuje się, że to są wszystko moje składowe. Trochę we mnie zostało tamtej Natalii, trochę się zmieniło. Mam nadzieję, że mam w sobie coś z dziecka, którym byłam te cztery dekady temu. Oprócz tych najwcześniejszych moich przebojów, zaśpiewam też swoje piosenki filmowe. Te utwory też były ważne i odbiły się dużym echem. Choćby „Ani słowa” z „Herkulesa” czy „Zakochani” lub „Wierność jest nudna”. Będą również przekrojowo kompozycje z późniejszych lat, łącznie z „Czułymi strunami”. Skład mojego zespołu zostanie powiększony o Atom String Quartet, będę więc miała możliwość wykonać kilka utworów Chopina w nowych adaptacjach. Te koncerty będą bogatsze niż zazwyczaj, podchodzimy do tego solidnie. Chcę pokazać, jak w moim życiu artystycznym dużo się działo, ale żeby szło także za tym jakieś przesłanie i świeżość. Podsumowaniem tego wszystkiego będzie „Dobrostan” z mojej ostatniej płyty. Przejdziemy więc drogę od „Światła” do „Dobrostanu”, bo ten dobrostan jest dla mnie rodzajem światła. Można też powiedzieć, że będzie „Od Puszcza-Okruska do Chopina”. (Śmiech)

Cofnijmy się więc do tej dziecięcej Natalii. Połowa lat 80. to był czas szarej komuny i pustek na sklepowych półkach. Nie każde dziecko nagrywało wtedy płyty i występowało w telewizji. Czułaś się trochę jak w bajce?

Ja w ogóle wtedy nie miałam tej świadomości. To wszystko było dla mnie naturalne. Mój tata zajmował się muzyką, więc od rana do wieczora grał na pianinie i komponował. Do tego często przychodzili do nas różni artyści. Tata zabierał mnie też na wycieczki do radia, do ZAIKS-u, na festiwal w Opolu. Byłam więc jego przycepką i wszystko to ob-

Echo Dnia
Piątek, 12.06.2026

serwowałam. Trochę się nudziłam, ale też nasycałam tą atmosferą. I w pewnym momencie powiedziałam: „Tato, dlaczego dla wszystkich piszesz piosenki, a dla mnie nie?”. No i w końcu napisał. „Co powie tata” pojawiło się w programie dokumentalnym o jego twórczości. Miałam wtedy 7 lat, to było 3 lata po śmierci mojej mamy. Brakowało w tym filmie czegoś optymistycznego na koniec. Tata wymyślił więc z reżyserem, że córeczka zaśpiewa wspomnianą piosenkę. Nikt nie przypuszczał, że to się tak rozhula. Do telewizji i radia przychodziły setki listów, żebym zaśpiewała coś więcej, no więc poszło to dalej.

Tata zatrzymał Cię w tym dziecięcym śpiewaniu, bo chciał, żebyś miała normalne dzieciństwo. Dobrze zrobił?

Bardzo. Ja nieszczególnie czułam się jak Alicja w Krainie Czarów. Chodziłam pieszo do zwykłej podstawówki, która była niedaleko mojego bloku, miałam koleżanki i kolegów na podwórku. Tata nie włożył mnie w wir koncertowania. Nagrałam płytę, ale w ogóle nie występowałam, miałam tylko dwa koncerty charytatywne w Warszawie. Poleciałam też na trasę po Stanach Zjednoczonych, ale tata zgodził się na nią tylko dlatego, żebym zobaczyła kawał świata. I faktycznie: zwiedziłam wtedy 14 stanów i było to ogromne przeżycie. A potem zaczęła się poważniejsza szkoła, do tego szkoła muzyczna, musiałam się więc na tym skupić. Kiedy zdałam do liceum, nie czułam już tych piosenek dla dzieci. Tata powiedział więc wtedy: „Jak będziesz dorosła i sama zdecydujesz, to wrócisz do śpiewania”. A ja nie przypuszczałam, że mogłoby być inaczej, tak bardzo to kochałam.

Ale po maturze zdałaś na filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Myślałaś więc, aby pójść może inną drogą?

Miałam różne pomysły. Kiedy studiowałam filozofię, występowałam w akademickim teatrze, moim marzeniem było bowiem zawsze studiować aktorstwo na PWST. Ale ta filozofia mnie zafascynowała w liceum. Tak to zwykle bywa: przyjdzie nauczyciel z charyzmą i wykręci człowieka na drugą stronę. I ze mną też tak się stało. Nauczyciel mnie sprowokował i posłałam na filozofię. Akurat tak się złożyło, że mojej ciotki mąż jest w Poznaniu profesorem filozofii, więc przygotował mnie, powiedział, co mam poczytać, i zająłam drugie miejsce na liście wszystkich zdających. To było dla mnie wielkie zaskoczenie, które bardzo mnie podbudowało. Ponieważ osoba z pierwszego miejsca nie mogła przyjechać, to właśnie ja odebrałam

indeks od samego prezydenta Wałęsy. Ale już wtedy działałam też muzycznie. Filozofia jest bardzo wymagająca, trzeba dużo czytać i to nie coś, po co sięga się do poduszki, tylko w czytelni i w skupieniu. Pierwszy rok poszedł mi bez problemu, ale na drugim zaczęłam już mieć zaległości. Nagrałam „Światło” i jeździłam na koncerty. Bus podwoził mnie po nocy całej w podróży pod uczelnię, w efekcie czego zasypiałam na zajęciach. Moja ówczesna menedżerka powiedziała więc: „Albo to, albo to. Nie dasz tak dużej rady”. Moja babcia i tata byli na nią bardzo wkurzeni, że tak mi powiedziała, ale miała rację. Nie dałabym dużej rady tego ciągnąć. Filozofia została więc w moim sercu i postawiłam na śpiewanie. Dwa lata studiów dużo mi jednak dały: są mi pomocne w formułowaniu myśli, w dyskusji, w rozmowach, w wywiadach i w pisanii tekstów.

Przygotowując debiutancką płytę, odsunęłaś trochę tatę na bok i pracowałaś z młodymi muzykami i autorami. To był Twój sposób na zbudowanie własnej tożsamości artystycznej?

To było trudne, bo tata chciał uczestniczyć w tym moim dorosłym życiu muzycznym. A ja byłam bardzo krytyczna, wszystko wiedziałam lepiej. Oczywiście miałam prawo, aby robić wszystko po swojemu. Tata napisał mi „Dłoi” i to dziś wiele adektów sztuki wokalnejsięga po nią na różnych kursach i przeglądach, bo to trudny utwór do zaśpiewania. Rozgłosnie radiowe nie chciały go jednak grać, bo uważały, że jest zbyt monumentalny. Teksty na tę pierwszą płytę napisali mi również cenieni autorzy – Marek Dutkiewicz, Janusz Kondratowicz i Jacek Cygan, ale najbliższe było mi do tekstów, które tworzył dla mnie mój ówczesny chłopak Rysio Kunc. Dobrze mnie znał, łatwo było nam się porozumieć, mieliśmy ten sam język. Był młodym poetą, a ja namawiałam go na pisanie tekstów. I one były nasze, prawdziwe. Wiele z nich przetrwało do dziś i są hitami. Próbowałam czmychnąć spod kurateli taty, a tymczasem niektórzy sugerowali, że tata wszystko mi załatwiał. Prawda była więc odwrotna. Na drugą płytę, „Puls”, tata napisał mi „Im więcej ciebie, tym mniej”, ale Kasia Kanclerz nie pozwoliła mu podpisać tego utworu swoim imieniem i nazwiskiem, bo uważała, iż może mi to zaszkodzić.

Tata był dumny, że stworzył Ci taki wielki przebój?

Był szczęśliwy, że piosenka sama się obroniła. Nikt nie wiedział, czyje to jest, a był wielki przebój. I do dziś jest to jeden z najważniejszych utworów w moim repertuarze. W tam-



FOT. MARTA WOJTAŁ

Natalia Kukulska: Jeśli mam wybierać między gnuśnością, rutyną i odcinaniem kuponów a motylami w brzuchu, podjarką i zaangażowaniem – to kto by się zastanawiał?

tym czasie pracowałam jednak już z ludźmi bardziej w moim wieku. „Puls” zrobiłam z Wojtkiem Olszakiem, który po Opolu zaproponował mi, że zostanie moim kierownikiem muzycznym. Ściągnął cały zespół Woobie Doobie, w którym na perkusji grał mój przyszły mąż. (Śmiech) To był fajny czas, ale dopiero płyta „Sexi Flexi” z 2007 roku była tym momentem, w którym zaczęłam łapać wiatr w skrzydła, jeśli chodzi o pisanie tekstów i współkomponowanie muzyki. Stworzyliśmy wtedy z Bartkiem Królikiem i Markiem Piotrowskim z Sistars naprawdę kreatywny team i ta współpraca dużo mi dała. Potem zaczęłam już całkowicie autonomicznie działać.

W latach 90. pisano o Tobie, że jesteś polską Toni Braxton albo polską Mariah Carey. Skąd u Ciebie ówczesna fascynacja soulem?

Kochałam grupy wokalne zza oceanu, działające na pograniczu gospel i soulu. Fascynowały mnie te harmonie wokalne i groove ich muzyki. To nie było jednak takie oczywiste w Polsce. Wtedy panował u nas punk i społecznie zaangażowane piosenki. Pionierką soulu była u nas na pewno Kayah i kochałam jej utwory. Ja poszłam tą drogą i szczęśliwie okazało się, że ma to swoją publiczność. „Puls” odniósł wielki sukces, nastolatki bardzo pokochały te piosenki, tylko dziennikarze byli mało otwarci na tę muzykę. Kiedy nagrałam „Kamienie” z Tede w 2003 roku, to było uznane wręcz za faux pas. Tymczasem teraz najważniejsi polscy raperzy uznają ten utwór za pionierski i wręcz kultowy na polskiej scenie w łączeniu soulu i popu z hip-hopem.

Na fali sukcesu „Światła” miałas jechać na Eurowizję w 1997

roku z piosenką „Powieki kryją świat”. Dlaczego do tego nie doszło?

Pojechała wtedy Anna Maria Jopek i zajęła jedenaste miejsce, więc całkiem wysoko. Tak chciał los. Może nie byłam wtedy na to jeszcze gotowa? Miałam wówczas straszną tremę podczas występów. Może więc by mnie to przerosło? Sama jestem ciekawa, czy uniosłabym to, gdybym to ja pojechała. Piosenka „Powieki kryją świat” była rzeczywiście pod tym kątem napisana i trafiła potem na płytę „Puls”, z której można ją sobie posłuchać. To był jedyny raz, kiedy przyszło mi do głowy, żeby jechać na Eurowizję. (Śmiech)

Za sprawą „Pulsu” pokochały Cię nastolatki, które nie kojarzyły Cię jako córki Anny Jantar. To było dla Ciebie wyzwaniem?

Bardzo. Czułam, że ludzie przychodzą na moje koncerty

dla mnie. Moi fani znali każde słowo każdej piosenki. To był szal: EMPIK-i, w których miałam spotkania ze słuchaczami, pękały w szwach, dostałam nawet osobistą ochronę. Dziewczyny upodabniały się do mnie, na scenę leciały miśki, kiedy wychodziłam z koncertu, ludzie rzucali się na samochód. (Śmiech) Nie mogłam w to wszystko uwierzyć.

Jak się z tym czułaś?

Byłam szczęśliwa, ale też zaskoczona, że to przybrało taki obrót. Sodówka mi nie groziła, bo tata i babcia tak mnie wychowali, że nie było na to szans. Dzisiaj czasem zdarza się, że fanatycy mojej mamy piszą na moich socialach: „Gdyby nie Anna Jantar, to by pani nie było”. Wtedy moi fani odpowiadają: „Gdyby nie Natalia, to nie poznalibyśmy tak dobrze Anny Jantar. To ona nam ją pokazała”. Dla mnie to kompletnie niepotrzebne, bo to nie żaden konkurs. Jesteśmy oddzielnymi bytami, nie trzeba wybierać. To bardzo nieuczciwe i krzywdzące podejście. Każdy jest na świecie dzięki swoim rodzicom. Ja nigdy nie zrobiłam nic, co by ułatwiło mi moją artystyczną drogę. Żeby nikt mi nie zarzucił korzystania z rodzinnych koneksji, pracowałam wręcz ciężiej niż trzeba było. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że u mnie nie ma nigdy chodzenia na skróty i po tanioci. Te wysokie ambicje powodowały mój progres, ale niosły też ogromne obciążenie psychiczne i stres.

Własną wersję piosenki mamy „Tyle słońca w całym mieście” zamieściłaś dopiero na trzeciej płycie – „Autoportret”. Co sprawiło, że poczułaś wtedy, iż możesz się zmierzyć z jej twórczością?

Poczułam się gotowa na tę konfrontację. Bo oczywiście były też pretensje: „Dlaczego ona w ogóle matki nie wspomina?”. Ale tak to jest: nikomu nie dogodzisz. Wtedy stwierdziłam, że przyszedł czas, aby podać temu rękę i nie uciekać przed tym. Tak powstała nowa wersja „Tyle słońca” i fajnie się przyjęła.

Wraz z końcem lat 90. zaczęłaś powoli oddalać się od mainstreamu i eksperymentować z bardziej alternatywną muzyką. Nie chciałaś być typową gwiazdą popu?

Po prostu chciałam robić fajne rzeczy, a to nie zawsze wiąże się z tym, że są to rzeczy komercyjne. Dla mnie muzyka zawsze była i jest na pierwszym miejscu. Nie kalkulowanie. Dbam oczywiście o stronę wizualną koncertów, ale nigdy nie była ona dla mnie najważniejsza. Dla mnie wszystko wychodzi od muzyki. Zawsze szukam ludzi, którzy mnie na coś nowego otworzą. Już pierwszym zaczątkiem zmian w tę

stronę była płyta „Natalia Kukulska” z 2003 roku. Tam były wspomniane „Kamienie” i „Decymy”. Wtedy poznałam się z Bartkiem i Piotrkim, czego konsekwencją stał się album „Sexi Flexi” z 2007 roku, bardzo wysmakowany estetycznie. Kocham tę płytę, dla mnie ona się w ogóle nie zestarzała, bardzo jestem z niej dumna. Od niej zaczęło się moje świadome myślenie o muzyce. Dzięki temu teraz nie rozkminiam, czy coś zostało zagrane w radiu, czy nie, tylko po prostu robię fajną płytę. I każdy z moich albumów miał później swoją publiczność. Są tacy, którzy zaczęli mnie słuchać od „Co-Mixu”, innych znów przekonał „Ósmy plan”. Komercyjnie te wydawnictwa odniosły mniejszy sukces, ale wzbudzały zaufanie ludzi, bo dostrzegli we mnie kogoś więcej niż tylko popową artystkę.

W jednym z wywiadów powiedziałas: „Nie chcę stać w miejscu, tylko cały czas szukać jakichś wyzwań”. Skąd u Ciebie ten głód nowych wrażeń?

Z pasji. Z miłości do muzyki. Jeśli mam wybierać między gnuśnością, rutyną i odcinaniem kuponów a motylami w brzuchu, podjarką i zaangażowaniem – to kto by się zastanawiał? Tylko oczywiście trzeba mieć świadomość, że przy tym drugim trzeba się więcej napracować. Ale jeśli to czujesz, to ci się po prostu chce. Dlatego cały czas mam na to apetyt.

Równie wielki sukces co w muzyce odniosłaś w życiu prywatnym. Jesteś żoną tego samego mężczyzny od 26 lat. To że macie podobną wrażliwość muzyczną i pracujecie razem z mężem, pomogło wam osiągnąć ten imponujący staż?

Na pewno. Mamy poczucie wspólnej estetyki i wspólnych wartości. To są rzeczy najważniejsze. Ale też podobne poczucie humoru i obciachu. To zbliża nas od zawsze. Nie ukrywam jednak, że to, iż łączymy nasze życie prywatne i zawodowe, bywało nieraz wyzwaniem. Czasem jest to wręcz ping-pong, czyli odbijanie, kto bardziej musi odpuścić. Były więc kryzysy, zawsze o tym mówiłam. Jest jednak między nami uczucie i szacunek do siebie, które powodują, że decyżja, by walczyć o związek w trudnych momentach, jest oczywista. Musieliśmy się siebie nauczyć. Kiedy jest się ze sobą tyle lat, i to jeszcze w takiej intensywności zawodowej, jak my, jest mnóstwo wyzwań.

Niedawno w jednym z wywiadów Michał przyznał, że zaliczył problemy z depresją. To był najtrudniejszy moment w waszym wspólnym życiu?

Na pewno. Kiedy ktoś w związku ma depresję, odbija się to na obu osobach. Nie ma

szans, żeby było inaczej. Na pewno był to więc trudny moment.

Ty nie miałaś takich problemów?

Nie diagnozowałam się nigdy pod tym kątem, ale wydaje mi się, że nie miałam depresji. Były oczywiście różne kryzysy. Najtrudniejszym etapem w moim życiu były te chwile, kiedy odchodzili moi bliscy, bo jestem osobą niezwykle rodzinną. Bardzo więc to przeżywałam. Zarówno moja psychika, jak i moje ciało chorowały. Miałam wtedy problemy zdrowotne. Mówię jednak o sobie wańka-wstańka, bo gdy upadam, umiem się odbić i odnajduję życie w swojej pasji. To mnie zawsze podnosi. Do tej pory przynajmniej mi się udawało. Teraz z kolei tak dużo dzieje się w moim życiu zawodowym, iż mam wrażenie, że za chwilę wysiądą mi moce przerobowe. (Śmiech)

Dwoje dorosłych dzieci poszło waszym śladem i wkroczyło w świat muzyki. Odziedziczyły talent w genach czy świadomie pokierowaliście je w tę stronę?

Na pewno jedno i drugie. Tak samo, jak było u mnie. Jasiiek jest aktywnym perkusistką, gra z Zalią, która jest teraz na topie, została też członkiem Orkiestry Męskie Granie. Zaangażowałam go również wraz z mężem do tworzenia muzyki do musicalu o mojej mamie, do którego napisałam libretto wraz z Albeną Grabowską. Jasiiek jest bowiem nie tylko muzykiem, ale także wykształconym aranżerem i kompozytorem. Bardzo mi się podoba jego myślenie o muzyce: jest otwarty i ma wyobraźnię. Cieszę się więc, że mam jego i Michała na podporządku, bo dzięki temu mogę sprawować nad wszystkim pełną kontrolę. (Śmiech) Niedawno byliśmy z mężem na koncercie Zalii w Palladium i kiedy Jasiiek zagrał solo na perkusji, spojrzeliśmy na siebie z pytaniem: „Kiedy to się stało?”. (Śmiech)

Ania najpierw studiowała musical w Londynie, a potem uczyła się śpiewu operowego. Co teraz?

Ania odpie dwutorowo: studiuje operę, do której ma lekkosć, ale robi też swoje autorskie piosenki na pierwszą płytę. Mnie to bardzo zaskakuje, bo ja do tego ręki nie przykładalam i w żaden sposób jej do tego nie namawiałam. Przysięgam! (Śmiech) Obserwuję tylko i dopinguję.

A mała Laura chętnie siada do fortepianu?

Laura może mniej chętnie siada do ćwiczeń, ale za to najszybciej jej przychodzi uczenie się utworów na instrumencie. Czy ona jest taka jak ja? Zobaczymy. (Śmiech)

JAROSŁAW GIEREJKIEWICZ: USA UWAŻAJĄ, ŻE NIKT LEPIEJ NIŻ ONI NIE ZORGANIZUJE MUNDIALU

Jarosław Gierekiewicz od lat przebywa w USA. Były reprezentant Polski oglądał na żywo w Chicago mecz Amerykanów z Niemcami – ostatni sprawdzian obu ekip przed startem finałów MŚ

Rozmawiał Jaromir Kruk



Amerykanie są dobrze przygotowani do światowego czempionatu?

Oni uważają, że nikt lepiej niż oni nie zorganizuje mundialu. Jeśli chodzi o otoczkę meczów, to w USA na pewno to będzie wyglądało wyjątkowo, coś w stylu show jak w NFL, dużo muzyki, konkursów dla kibiców. Minusem są ceny na stadionach, na towarzyskim spotkaniu USA - Niemcy butelka wody kosztowała 12 dolarów, alkohol jest dostępny, za piwo trzeba wyłożyć 24 dolary, za drinka około 30-35. Polecam pojawić się najedzonym na meczach na mundialu, bo głód może zdemolować kieszeń kibica. Amerykanie obserwowali przed dwoma laty na swoim terenie Copa America, organizowane przez federację CONMEBOL. Na tamtej imprezie nie obyło się bez skandalów, choćby przy wchodzeniu kibiców na finał Argentyna - Kolumbia. Na mundialu coś takiego się nie zda-



Gierekiewicz: Dużym problemem dla fanów okażą się dojazdy na stadiony, warto to zaplanować i poświęcić sporo czasu

rzy, na obiektach i wokół nich wszystko organizacyjnie będzie zapięte tip top. Dużym problemem dla fanów okażą się dojazdy na stadiony, warto to wcześniej zaplanować i poświęcić sporo czasu.

Parkingi są aż tak drogie?

Niestety, to kolejny mankament USA, a te najważniejsze areny są rozlokowane blisko centrów miast. Nie dość, że trzeba dużo zapłacić za parkowanie pod stadionem - w Chicago koszt 70 dolarów, to jeszcze z reguły od parkingu do wejścia na obiekt trzeba trochę przejść spacerem. Można korzystać z rikszy, modne są elektryczne, ale też w tym przypadku pojawiają się ograniczenia, pod sam stadion tym środkiem się nie dostanie. Ja szedłem w Chicago 40 minut, w innych miejscach jest podobnie. Kibiców czeka też wiele kontroli bezpieczeństwa, bardzo dokładnych, na stadion nie można wnieść praktycznie niczego. I zdarza się, że delikwenci muszą wracać z rzeczami do samochodu na parking. Ochrona nie ma senty-

FOT. PAP/EP

DOMINICK ZATOR: KANADA CIESZY SIĘ Z TEGO TURNIEJU

Dominick Zator, piłkarz między innymi Korony Kielce i Arki Gdynia, liczył, że znajdzie się w kadrze Kanady na mundial. Przeszkodziły problemy zdrowotne. Dziś mieszka w rodzinnym Calgary

Czuć w Kanadzie finały piłkarskich mistrzostw świata?

Wszędzie widać billboardy, flagi, reklamy turnieju na autobusach, w różnych miejscach. W Calgary czuje się bliskość wyjątkowej imprezy, a zdecydowanie bardziej w miejscach, które będą ją gościć - Vancouver i Toronto. Jestem przekonany, że w moim kraju mundial zostanie zorganizowany perfekcyjnie, kibice przybywający z całego świata będą się czuć bezpiecznie, przekonają się jak wygląda kanadyjska gościnność, serdeczność. Kanada jest szczęśliwa organizując imprezę takiej rangi. Wiele zrobiono, by poprawić warunki do oglądania spotkań na obiekcie w Toronto, który pozostawił wiele do życzenia, ale dziś jest dużo lepiej niż rok temu. Praca cały

czas trwa, poprawia się szczegóły, by żaden z fanów nie narzekał. Szkoda, że nie awansowała Polska, wiadomo, że jest bliska mojemu sercu z racji korzeni, a w Kanadzie mieszka wielu Polaków, najwięcej chyba właśnie w Toronto i okolicach. Żał porażki w barażu ze Szwecją, bo w moim przekonaniu Biało-Czerwoni mają lepszych piłkarzy.

Gdy widzisz, jak gra Kanada, serce bije mocniej?

Żałuję, że mnie nie ma w tej reprezentacji. Miałem wielkie nadzieje na mundial, gdy brałem udział w turnieju Gold Cup CONCACAF 2023, ostatnie zaproszenie do kadry dostałem w czerwcu 2024 i zagrałem przeciw Holandii. Problemy zdrowotne



Kanada już gotowa na pierwsze mecze, będzie gościć między innymi Katar i Szwajcarię

FOT. PAP/EP

pokrzyżowały moje plany w Koronie, a po przenosinach do Arki Gdynia z różnych względów, także decyzji trenerskich, nie byłem w stanie pokazać tego, na co mnie stać. Powołania już nie przychodziły, ale zawsze będę związany z reprezentacją Kanady i nie ukrywam, że serce bije mocniej, gdy oglądam mecze. Zazdroszczę chłopakom, którzy wezmą udział w mundialu, nie ma nic lepszego dla piłkarza.

Kanada jest teraz lepsza niż podczas finałów przed czterema laty w Katarze?

Tak, Jesse Marsch poukladał wszystko super i zyskał kilku ciekawych piłkarzy. W meczu z Uzbekistanem w Edmonton, wygranym 2:0, stworzyliśmy sporo okazji, graliśmy

ciekawie. Nieco słabiej wyglądamy w tyłach, ale selekcjoner szuka różnych rozwiązań, żeby to poprawić. Z meczu na mecz widać postęp w tej kwestii. Martwi na pewno kontuzja Marcelo Floresy, który dawał Kanadzie element zaskoczenia. Chłopak wypadł w finale Ligi Mistrzów CONCACAF i mocno to przeżył. Dobrze, że do pełni zdrowia dochodzi nasz największy as, Alphonso Davies. Widziałem z nim wywiad i mówił, że za parę dni będzie gotowy już na sto procent, na razie jest stopniowo wprowadzany na większe obciążenia. Nie musi grać w spotkaniach towarzyskich przed mundialem, wiemy na co go stać, i że robi różnicę. Z jego pomocą powinniśmy wyjść z grupy i potem powalczyć o coś więcej. Kluczowy jest

mentów, przepisy są surowe i są przestrzegane.

W USA czuć klimat mundialu?

W tych miastach, które organizują, pewnie tak, lecz bez szaleństwa. Ubolewam, że w Chicago nie ma żadnych meczów, ta kandydatura polegała przez starszą infrastrukturę. Na samych obiektach i wokół nich, a także w skupiskach ludności pochodzącej z Europy, Ameryki Południowej, czy innych krajów Ameryki Łacińskiej mundial czuje się od kilku miesięcy, typowi obywatele USA żyją jeszcze teraz choćby play-offami koszykarskiej NBA. Nawet ci, co się nie znają na piłce, liczą, że drużyna soccera – jak tu się określa naszą ukochaną dyscyplinę sportu, zdobędzie mistrzostwo świata.

Są podstawy ku temu?

Widziałem spotkanie USA – Niemcy. Gospodarze grali z niesamowitym zaangażowaniem, do każdej piłki szli jak do pożaru. Mauricio Pochettino ma w składzie wielu zawodników ze sporą jakością, ale wydaje mi się, że to za mało, by osiągnąć sukces. Amerykanie trafili do bardzo trudnej grupy i samo wyjście z niej nie musi się okazać łatwym zadaniem. Konkurencja na mundialu jest niesamowita, każdy zespół jest świetnie przygotowany do wymagającego turnieju. Trzeba pamiętać, że dużą rolę w tej imprezie odegrają warunki atmosferyczne, ale wszyscy dysponują profesjonalnymi sztabami. Logistyka i jakość kadry, jej szerokość są istotne. Niemcy udzielili Amerykanom solidnej lekcji, w pełni kontrolowali przebieg rywalizacji w Chicago. Zespół Juliana Nagelsmana może

zająć bardzo daleko na mundialu, może powalczyć o najwyższe cele. Bardzo podoba mi się gra Kaya Havertza z Arsenalu, który znajduje się w znakomitej formie.

Kto z gospodarzy mundialu 2026 – USA, Kanada, Meksyk wypadnie najlepiej?

Amerykanie są przekonani, że oni i w ogóle się nie przejmują Meksykiem, czy Kanadą. Wiem, że na mundialu kibice w USA zobaczą widowiska z otoczką na najwyższym poziomie, tym, czego w Europie się nie uświadczą. Przerwy będą show na najwyższym poziomie, a sportowo... poprzeczka jest znacznie wyżej. Każdy z trzech organizatorów turnieju ma swoje plusy, minusy i oczywiście ambicje – sportowe i organizacyjne, bo mówimy o największym wydarzeniu sportowym w historii ludzkości. Nigdy wcześniej w finałach mistrzostw świata nie grało 48 reprezentacji, myślę, że decyzja o powiększeniu liczby uczestników się obroni. FIFA tłumaczyła się popularyzacją piłki nożnej i tak jest, a za tym stoi wielka kasa. Wypada tylko żałować, że Polska nie dostała się na tegoroczny mundial, bo odniosłem wrażenie, że piłkarsko mamy lepszy zespół od Szwecji. To nie ma jednak teraz żadnego znaczenia. Cały świat będzie obserwował te mistrzostwa i jestem przekonany, że emocji i wielkich meczów nie zabraknie. Kibice będą sobie musieli umiejętnie zorganizować czas, co przy takim natężeniu spotkań do łatwych nie należy. Cieszymy się ostatnim mundialem Leo Messiego, Cristiano Ronaldo, obserwujemy narodziny nowych gwiazd. Amerykanie na sto procent to pięknie opakują.

CIESZMY SIĘ OSTATNIM MUNDIALEM LEO MESSIEGO, CRISTIANO RONALDO, OBSERWUJMY NARODZINY NOWYCH GWIAZD. AMERYKANIE NA STO PROCENT TO PIĘKNIE OPAKUJĄ

pierwszy mecz z Bośnią i Hercegowiną, nawet punkt w nim może dać wiele Kanadzie.

Jaka jest wasza najmocniejsza formacja?

Mamy wielu znakomitych zawodników, grających w mocnych klubach, którzy nie mogą się doczekać mundialu, by pokazać całemu światu swoją jakość. Wierzę w Jonathana Davida, piłkarza Juventusu, rekordzistę pod względem liczby goli w kadrze, a w parze z Cyle Larinem w ataku są w stanie zdemontować każdą defensywę. Tajon Buchanan z Villarreal to też kapitalny zawodnik, Stephen Eustaquio z piękną przeszłością w FC Porto, dziś gwiazda Los Angeles FC daje naszej reprezentacji coś ekstra. Mówiłem o nieco słabszej obronie, ale pięknie rozwinął się Moise Bombito z francuskiego OGC Nice i on może zabłysnąć na mistrzostwach. Tak patrzę na nasz skład i widzę, że selekcjoner ma w kim wybierać i ta kadra daje mu duże możliwości manewru. Oby uniknąć kolejnych urazów. Mundial 2026 to szansa dla piłki nożnej prze-

bijającej w wielu regionach Kanady popularnością hokej na lodzie. Piłka ma ten plus, że jest tańszym sportem, a w Kanadzie mieszka wiele osób z Europy i Ameryki Południowej. W Calgary mamy świetną infrastrukturę, widać wszędzie ludzi grających w piłkę, a dobry występ drużyny narodowej jeszcze podkreśli koniunkturę. Ja wierzę w zespół Jessie Marscha.

A jak Kanada przyjęła tylko czwarte miejsce hokeistów w mistrzostwach świata?

To było trudne do zaakceptowania, bo grali u nas wszyscy najlepsi. Trudno zrozumieć co się stało, porażkę w półfinale z Finlandią uznano za niespodziankę, ale w meczu o trzecie miejsce z Norwegią to już była sensacja. Nie zawsze się wszystko wygrywa, sport jest pełen niesamowitych historii, teraz mam nadzieję taką piękną, pozytywną napiszą piłkarze nożni Kanady na mundialu. Mnie się już udziela atmosfera mundialu, każdego dnia odliczam już czas do premierowego spotkania z Bośnią i Hercegowiną. **Rozmawiał Jaromir Kruk**

ADRIAN PETERSON: FUTBOL JAK RELIGIA

Adrian Peterson był pierwszym polskim menedżerem pracującym w meksykańskim futbolu, ma podwójny tytuł mistrza tego kraju z klubem Santos Laguna

Rozmawiał Adam Godlewski

Jak różni się odbiór futbolu w Meksyku, od tego, który znamy w Europie?

W Polsce futbolem się żyje, każdy ma swoją opinię na temat reprezentacji. Natomiast w Meksyku to jest religia. Kiedy przyjechałem do tego kraju, na dzień dobry usłyszałem: - W Meksyku są dwie najważniejsze ikony: Matka Boska z Guadalupe i futbol. A kiedy trafiłem do biura w klubie, przywitał mnie obrazek papieża Jana Pawła II na ścianie. To pokazuje, jak ważna jest tam wiara oraz nieodłączny związek religii z właśnie piłką nożną.

A jeśli chodzi o kwestie społeczne, co najbardziej uderza?

Meksyk to połączenie Stanów Zjednoczonych z Ameryką Południową. W Mexico City, generalnie w dużych miastach - Monterey, w Tijuanie, w Guadalajarze też - ogromne, piękne, nowoczesne budynki z jednej strony ulicy, sąsiadując z ogromną biedą po drugiej. Znacznej części ludności w Meksyku jeszcze 10 lat temu żyło się naprawdę bardzo trudno, na granicy ubóstwa, teraz już pewnie troszeczkę to się wyrównało, ale nadal jest niezbyt kolorowo. Dla wielodzietnych rodzin piłka nożna jest zatem jak igrzyska - daje i odskocznię, i jakąś nadzieję.

Różnice społeczne powodują, że w kraju jest niebezpiecznie?

Powiem tak - gdy wyprowadziłem się w 2005 roku do Londynu, to w pierwszych dwunastu miesiącach zostałem w stolicy Anglii okradziony cztery razy. Przez dwa lata pobytu w Meksyku dekadę później, najgorsze, co mi się przytrafiło, było to, że taksówkarz chciał mnie skasować trzykrotnie więcej niż kurs powinien kosztować. OK, znane mi są - ale tylko z telewizji - obrazy, na których uwieczniono starcia wojska oraz policji z gangami na usługach karteli. Natomiast jeśli nie szuka się problemów, to można spokojnie w Meksyku żyć. Nie było wcale tak, że z żoną jeździliśmy tylko na stadion, do sklepu i do kościoła, bo zwiedziliśmy prawie cały kraj, dużą część samochodem. I też bez problemów. Owszem, obecność wojska i policji na ulicach zawsze była bardzo widoczna, pick-upy z wysięgnikami, na których jest ciężki karabin maszynowy i policjant patrolujący teren to stały element krajobrazu, ale to tylko zwiększa bezpieczeństwo. Także w czasie mundialu. Oczywiście, trzeba na siebie uważać, i najlepiej nie wyglądać jak turysta, a dokumenty i środki płatnicze trzymać w bezpiecznym miejscu.

Meksyk jest przygotowany do organizacji tego mundialu?

To już trzecie po roku 1970 i 1986 podejście Meksyku do mundialu, więc wszystko powinno się udać (ze śmiechem). Prace oczywiście nadal trwają, ale można się było tego spodziewać. W Meksyku jest takie powiedzenie „ahorita”, które oznacza „za chwilę”, „w niedługim czasie” coś zrobimy. W Mexico City jest nadal dużo pyłu, cały czas są montowane stacje dojazdowe do stadionu, i odświeżana cała infrastruktura już istniejąca. Po to, żeby przyjąć i obsłużyć dodatkowe pięć milionów kibiców. A warto tu zobaczyć nie tylko historyczny Estadio Azteca, który na mundial zmieni nazwę, bo Meksyk jest piękny, ma przebogatą kulturę, historia sięga starożytnych cywilizacji. Warto doświadczyć też kuchni meksykańskiej.

Co polecasz?

Naszym - z żoną - ulubionym daniem było tacos znane na całym świecie. Choć w Meksyku smakuje zupełnie inaczej niż w restauracjach meksykańskich poza tym krajem; lepiej. Dalej gorditas, odpowiednik naszych pierogów. Quesadillas, mole, tamales, czyli odpowiednik polskich gołąbków - nadzienie jest z mięsa, kukurydzy, do tego salsa i ser - zawinięte w łuskę kukurydzy. Oczywiście niejadalną, także danie trzeba sobie rozpakować. Warto wspomnieć, że bardzo popularna jest kuchnia uliczna. Na każdym rogu będą sprzedawcy wszelkiego jedzenia. Tego jednak nie polecam, problemy żołądkowe - niemal gwarantowane.

Jak podróżować po Meksyku?

W zasadzie nie ma kolei, zatem najprościej i najszybciej samolotem. Kursują też autokary, które w środku wyglądają jak samoloty, mają piękne, szerokie siedzenia, można oczywiście wypocząć samochód. Warto jednak pamiętać, że meksykańskie miasta są ogromne, i że są w nich wielkie korki. W Mexico City mieszka 20 milionów ludzi, a jeszcze dojedzie ogrom kibiców. Pierwszy przyjazd do stolicy zapamiętałem z tego, że 4 godziny zajął mi dojazd taksówką z lotniska do hotelu. Absolutnie nie wolno zostawiać na ostatnią chwilę podróży na stadion, bo można się srodze rozczarować.

Już 10 lat temu płace w lidze meksykańskiej były piąte na świecie.

To prawda, od wielu lat mocno inwestuje się tu w zawodników. Zarobki piłkarzy z klubowej kadry zaczynają się od dwustu, a w bogatszych klubach nawet trzystu tysięcy dolarów rocznie. Największą gwiazdą w czasie mojej kadencji w Santosie Laguna był André-Pierre Gignac i jego kontrakt szacowano nawet 10 milionów dolarów. Gignac nadal zresztą mieszka w Meksyku, spodobało mu się tam. Liga MX przyciągnęła też takich graczy, jak James Rodriguez, Angel Correa, znany z występów w Atletico Madryt, czy Keylor Navas - były bramkarz reprezentacji Kostaryki i Realu Madryt. Z pewnością nadal jest bardzo potężna i sportowo, i finansowo. I bardzo trudna, jeśli weźmie się pod uwagę, że mecze trzeba rozgrywać z jednej strony na bardzo dużych wysokościach, a z drugiej - w dżungli na Jukatanie.



Adrian Peterson: Na dzień dobry usłyszałem: - W Meksyku są dwie najważniejsze ikony: Matka Boska z Guadalupe i futbol

PIŁKARZE KORONY KIELCE Na pięknych wakacjach

Piłkarze ekstraklasowej Korony Kielce po ostatnim meczu z Cracovią rozpoczęli urlopy. Treningi wznowią 24 czerwca. Wykorzystując wolne zawodnicy wyjechali na wymarzone urlopy. Wypoczywają głównie we Włoszech, w Hiszpanii i Grecji. Najlepszy strzelec Korony Kielce w poprzednim sezonie - Dawid Błanik razem ze swoją sympatią wybrał się do Grecji. Z Dominiką spędza czas na poznawaniu uroczych zakątków tego kraju. Marcel Pięćzek, który może grać na środku obrony i na wadle tym razem na urlop wybrał się do Hiszpanii, a dokładnie na uroczą wyspę Majorka leżącą na Morzu Śródziemnym, w archipelagu Balearów. Defensywny pomocnik Wojciech Kamiński wakacje spędza również w Hiszpanii, a dokładnie w znanym kurorcie Lloret de Mar. Podziwia piękne zakątki Costa Brava i całej Katalonii. Na urlopie jest już Belg Martin Remacle, spędza go między innymi w swoim kraju, a później wakacje zaczyna kadrowicze z Korony, czyli Słoweniec Tamar Svetlin, Cypryckczyk Kostas Sotiriou, Słobodan Rubieżić z Czarnogóry i Chorwat Stje-

pan Davidović. Uczestniczyli w zgrupowaniach i meczach swoich reprezentacji. Teraz mogą rozpocząć relaks przed kolejnym sezonem.

MARCIN BONDAROWICZ Nagrodzony w Chinach

Marcin Bondarowicz, starachowicki malarz, plastyk i grafik jest laureatem międzynarodowej nagrody - Silver Prize w międzynarodowym festiwalu rysunku satyrycznego: The 9th „Red Man” International Humour Art Biennial, organizowanym w Pekinie, w Chinach. Organizatorem konkursu jest jeden z największych na świecie i największy w Chinach wydawca oraz właściciel portalu dedykowanego sztuce, a w szczególności ilustracji prasowej i rysunkowi satyrycznemu Redman Art. To kolejny sukces Marcina Bondarowicza. Jest laureatem kilkuset nagród oraz wyróżnień w krajowych oraz międzynarodowych konkursach na rysunek satyryczny oraz prasowy. I choć artysta zdążył już przyzwyczaić odbiorców swojej twórczości do licznie zdobywanych nagród, tę nagrodę uważa za wyjątkową w swoim artystycznym dorobku.



FOT. DAWID LUKASIK

ALEX I DANIEL DUJSZEBAJEW Pożegnanie

Bracia Alex i Daniel Duj-szeabajew w znakomitym stylu pożegnali się z kibicami w Hali Legionów, zdobywając mistrzostwo Polski, a później w czasie fety na Rynku. Ale ki-

bice w poniedziałek, 8 czerwca, sprawili jeszcze niespodziankę byłemu kapitanowi i jego bratu. Podeszli pod dom na ulicy Solnej, gdzie mieszkali, i tam jeszcze raz wyrazili wdzięczność za to, co reprezentanci Hiszpanii zrobili dla kieleckiego klubu. Bracia Duj-szeabajew wyjeżdżają z Kielc. Przeprowadzają się do Niemiec.

W przyszłym sezonie będą występować w Bundeslidze. - Chodźcie do nas, chodźcie do nas - skandowali kibice Iskry. I po kilku minutach doczekali się, hiszpańscy piłkarze ręczni zeszli do swoich fanów. Była też żona Alexa Irene oraz ich synowie Hugo i Leo. - Od pierwszego dnia do ostatniego zawsze mówiłem, że jesteście

najlepszymi kibicami na świecie. I teraz mogą to powtórzyć. Bardzo dziękujemy za to, co dla nas zrobiliście. Byliście zawsze wsparciem dla naszej rodziny - dla mnie, żony, dzieci, dla taty i brata. Zawsze będziecie w moim sercu - mówił wzruszony Alex Duj-szeabajew, który był liderem zespołu i jego kapitanem.



FOT. ARCHIWUM

MAŁGORZATA I MARCIN PISZCZEK Na grzybach

Po długich miesiącach oczekiwania, miłośnicy grzybobrania rozpoczęli sezon w pierwszych dniach czerwca. Kolejnymi grzybowymi zbiorami pochwalił się burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek, wielki miłośnik grzybobrania, który w niedzielę, 7 czerwca wybrał się do lasu z żoną Małgorzatą - znaną nauczycielką śpiewu. Nagrali filmik, na którym udowadniają niedowiarkom, że grzyby w lesie już są, a zdjęcia nie są fotomontażem.



FOT. ARCHIWUM

JOLANTA KĘPA-MĘTRAK Nad Bałtykiem

Profesor Jolanta Kępa-Mętrak z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach wraz z mężem Jackiem w czerwcu 2026 wybrali się na wakacje nad polskie morze. Pani profesor napisała w mediach społecznościowych: „Świnoujście 2026 - cudownie tu być. Szczególnie o tej porze roku. Zieleń jeszcze soczyście wiosenna, a temperatura letnia, plaża jeszcze niezatłoczona, a woda całkiem ciepła. Promenada zachęca do spacerów, a ogródki kawiarniane kuszą smakochkami. Pełny relaks”.



FOT. ARCHIWUM

AGNIESZKA KAWIORSKA Kitesurfing i Chałupy

W swoich ukochanych, nadbałtyckich Chałupach, spędza początek wakacji 2026 pochodząca z Sandomierza aktorka Agnieszka Kawiorska. Nasza aktorka kocha kitesurfing, który od dawna jest jej pasją - Chałupy to idealne miejsce na ten sport. Agnieszka Kawiorska od lat pracuje przed kamerami, ma na koncie liczne role w filmach fabularnych i popularnych serialach.

BARTŁOMIEJ SMOLARCZYK Na Sycylii

Piłkarze Korony Kielce wakacje mają w czerwcu. W podróż do Włoch z wybranką swojego serca wybrał się Bartłomiej Smolarczyk. Wypoczywają w miejscowości Sciacca w prowincji Agrigento na Sycylii. Znajdujące się tam w pobliżu Groty San Calogero termny znane były już w czasach antycznych. Wulkaniczną właściwość wody termalnej są znakiem rozpoznawalnym Sciacca. Ukochana Smolarczyka - Nora Ventriglia jest Belgijką, znaną modelką. Mieszka razem z nim w Kielcach i jest jego najwierniejszym kibicem.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

DAWID BŁANIK, MARCEL PIĘCZEK Piękne Grecja i Hiszpania

Najlepszy strzelec Korony Kielce w poprzednim sezonie - Dawid Błanik razem ze swoją sympatią wybrał się do Grecji. Z Dominiką spędza czas na poznawaniu uroczych zakątków tego kraju - zdjęcie z lewej. Marcel Pięćzek, który może grać na środku obrony i na wadle tym razem na urlop wybrał się do Hiszpanii, a dokładnie na uroczą wyspę Majorka leżącą na Morzu Śródziemnym, w archipelagu Balearów.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM



FOT. PUCHAR TYMBARK/PZPN/PL 2012/ADAM JANKOWSKI

XXVI edycja Pucharu Tymbark miała swoje fantastyczne zwieńczenie na murawie PGE Narodowego przed meczem towarzyskim reprezentacji Polski z Nigerią. W Wielkim Finale wyłoniono mistrzów dziewcząt i chłopców U-10 i U-12. Nagrody wręczali m.in. kapitan reprezentacji Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban

Droga do reprezentacji Polski wiedzie przez Puchar Tymbark: podsumowanie XXVI edycji

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Spełnione marzenia, piękne bramki, wielkie emocje i walka do ostatniego gwizdka! W dniach 1-3.06 Warszawa gościła Finał Ogólnopolski XXVI edycji Pucharu Tymbark.

W Finale Ogólnopolskim rywalizowały 64 najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców w kategoriach do lat 10 i 12, reprezentujące 16 województw. Do rozgrywek zgłosiła się rekordowa liczba 15 tysięcy zespołów.

Przez pierwsze 2 dni na Stadionie Hutnika drużyny walczyły o udział w Wielkim Finale, który odbył się 3 czerwca na PGE Narodowym przed meczem towarzyskim Polska - Nigeria.

Młode piłkarki i piłkarze stworzyli fantastyczne widowisko. Byliśmy świadkami genialnych dryblingów i kapitalnych bramek, które co chwila elektryzowały kibiców. Każdy z finalistów zostawił na murawie PGE Narodowego serce.

- Ta ukuta z PZPN maksyma, że droga na Stadion Narodowy prowadzi przez finał Pucharu Tymbark, finał Pucharu Polski lub bycie reprezentantem Polski

jest właściwą puentą, która motywuje dzieci - ocenił prezes i założyciel Grupy Maspex, właściciel marki Tymbark, Krzysztof Pawiński.

Zwieńczeniem niesamowitych emocji była wyjątkowa ceremonia wręczenia nagród. - Było trochę stresiku, ale pozytywnego i radość na koniec. Cieszyliśmy się, że dotarliśmy tak daleko, że idziemy dziś na mecz - powiedział Szymon Krzan z zespołu mistrza U-12, SMS Stali Rzeszów.

Puchary i medale wręczali mistrzom m.in. kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski i selekcjoner Jan Urban, którzy z bliska podziwiali zmagania następców. Oprócz pucharów, najlepsi wygrali wyjątkowe spotkanie z reprezentacją oraz udział w październikowym meczu Ligi Narodów z Rumunią.

- W tej chwili to już wiadomo, że ścieżka do reprezentacji musi się rozpocząć na turnieju Tymbark. Musimy spać kłamię Stadion Narodowy, mecze reprezentacji i właśnie Puchar Tymbark. Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które prowadzimy od U-15, na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się już pojawią - stwierdził wicepre-

zes PZPN ds. organizacyjno-financeowych, Adam Kaźmierczak.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Finał Ogólnopolski turnieju odbywał się pod Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

XXVI PUCHAR TYMBARK 2026

Wyniki Finału Ogólnopolskiego U-10 dziewczęta
finał: Brda Szkoła Ryteł (Pomorskie) - SP Piotrowice (Małopolskie) 0:0, k.0-2
mecz o 3 miejsce: SP Grabów Szlachecki (Lubelskie) - Kurzyňa Girls (Podkarpackie) 4:1
o 5 miejsce: SP 1 Żnin (Kujawsko-Pomorskie) - Naprząd Skórzec (Mazowieckie) 3:5

Za 4-5 lat w reprezentacjach młodzieżowych, które mamy od U-15, już na pewno ci zawodnicy z Pucharu Tymbark się pojawią

o 7 miejsce: SP Jankowice (Śląskie) - SP Domaniewice (Łódzkie) 2:2 karne 3-2
o 9 miejsce: UKS SAP „Szóstka” Brzeg (Opolskie) - LUKS ZSO Wydmirny (Warm.-Mazurskie) 1:5
o 11 miejsce: SMS Remes Opalenica (Wielkopolskie) - SP Żary (Lubuskie) 2:1
o 13 miejsce: Gwiazdeczki Kostomłoty (Świętokrzyskie) - LKS Dragon Miskowice (Dolnośląskie) 1:5
mecz o 15 miejsce: SP 1 Sianów (Zachodniopomorskie) - PSP 6 Białystok (Podlaskie) 1:1 k. 2-0
królowa strzelczyń: Nina Kopyńska (Naprząd Skórzec) - 21 goli
najlepsza bramkarka: Oliwia Płonka (SP Piotrowice)
najlepsza zawodniczka: Blanka Karnowska (Brda Szkoła Ryteł)
U-10 chłopcy
finał: SMS Igłopol Dębica (Podkarpackie) - SP Kowale (Pomorskie) 2:2 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: TCT 162 Łódź (Łódzkie) - 300 SPARTAN (Mazowieckie) 4:2
o 5 miejsce: Asyz SP 32 (Świętokrzyskie) - SP 60 Bydgoszcz (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 3-1
o 7 miejsce: SP 51 Poznań (Wielkopolskie) - Dzikie Koty Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 3:3 k. 2-1
o 9 miejsce: SP 1 Niepołomice (Małopolskie) - SP 3 Oborniki Śląskie (Małopolskie) 5:1
mecz o 11 miejsce: SP 5 Świdnik (Lubelskie) - Czworka Lidzbark Warmiński (Warmińsko-Mazurskie) 1:1 k. 1-2
o 13 miejsce: SP 38 Białystok (Podlaskie) - SP 1 Bieńczy (Śląskie) 4:4 k. 2-1
o 15 miejsce: PSP Mierzyn (Zachodniopomorskie) - PSP 14 Opole (Opolskie) 6:4
królestwo strzelców: Marcin Prus (SP Kowale) - 22 gole
najlepszy bramkarz: Jan Radzikowski (SP Kowale)

najlepszy zawodnik: Marcin Prus (SP Kowale)
U-12 dziewczęta
finał: SP 289 Warszawa (Mazowieckie) - SP 48 UKS Zaspas Gdańsk (Pomorskie) 0:1
mecz o 3 miejsce: SP Korsze (Warmińsko-Mazurskie) - SP 6 Inowrocław (Kujawsko-Pomorskie) 1:1 k. 2-0
o 5 miejsce: „Rosolki” Steżyca (Lubelskie) - Marianki SP 1 Góra (Dolnośląskie) 3:1
o 7 miejsce: Prywatna OMS Opoczno (Łódzkie) - OKIR Grodków (Opolskie) 1:1 k. 1-3
o 9 miejsce: SP 17 Chorzów (Śląskie) - SP Sierakowo (Wielkopolskie) 4:5
o 11 miejsce: SP 9 Dębica (Podkarpackie) - ZSP Podsamie-Rokiciny (Małopolskie) 0:10
o 13 miejsce: Tygrysy z Choroszczy (Podlaskie) - ZPO Klimontów (Świętokrzyskie) 1:1 karne 3-2
o 15 miejsce: SP 14 Szczecin (Zachodniopomorskie) - SP 1 Kiełcin (Lubuskie) 1:2
najlepsza strzelczyni: Lilianna Rapacz (ZSP Podsamie-Rokiciny, Małopolskie) - 15 goli
najlepsza bramkarka: Katarzyna Deręgowska (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)
najlepsza zawodniczka: Michałina Kołodziejczyk (SP 48 UKS Zaspas Gdańsk)

U-12 chłopcy
finał: SMS LW Warszawa (Mazowieckie) - SMS Stal Rzeszów 1:1 k. 1-2
mecz o 3 miejsce: SP 6 Wrocław (Dolnośląskie) - SP 60 Bydgoszcz AllChemicy (Kujawsko-Pomorskie) 0:3
o 5 miejsce: SP 18 Olsztyn „Mamy Talenty” (Warmińsko-Mazurskie) - SP 7 Koszalin (Zachodniopomorskie) 0:0 k. 2-3
o 7 miejsce: SP 7 Częstochowa (Śląskie) - SP 7 Leszno (Wielkopolskie) 3:2
o 9 miejsce: ZSP 2 Białystok (Podlaskie) - Szkoła Gortata (Łódzkie) 2:1
mecz o 11 miejsce: PSP 15 Opole (Opolskie) - SMS Avia Świdnik (Lubelskie) 0:8
o 13 miejsce: PSP 1 Starogard Gdański (Pomorskie) - Dzikusy Seby z SP 11 (Małopolskie) 0:0 k. 3-2
o 15 miejsce: Pięćdziesią Jędrzejów (Świętokrzyskie) - Blue Boys Gorzów Wielkopolski (Lubuskie) 1:3
królestwo strzelców: Piotr Uniszkiewicz (SP 60 Bydgoszcz - AllChemicy) - 8 goli
najlepszy bramkarz: Mieszko Kobylecki (SMS Stal Rzeszów)
najlepszy zawodnik: Julian Kusak (SMS LW Warszawa)



SPORT

www.sportowy24.pl

Polish Kickboxing Cup w kieleckiej Hali Legionów Jest ponad 1000 zgłoszeń

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

KICKBOXING. W dniach 12-14 czerwca w Hali Legionów odbędzie się Polish Kickboxing Cup 2026 - turniej, który już przed rozpoczęciem zgromadził ponad 1000 zgłoszeń zawodników z 15 państw.

W tym gronie będą fighterzy z Soma Gym Kielce i Dragona Starachowice. Początek rywalizacji w piątek od 16, w sobotę i niedzielę od 10.

Tak duża liczba uczestników sprawia, że wydarzenie należy do największych międzynarodowych turniejów kickboxerskich organizowanych w Polsce i jednocześnie do czołowych imprez tego typu w Europie. Do Kielc przyjadą zawodnicy, trenerzy oraz działacze sportowi z wielu krajów, a przez trzy dni Hala Legionów będzie areną setek pojedynków rozgrywanych równolegle na matach i ringach.

Udział w wydarzeniu potwierdziły już ekipy zagraniczne z takich krajów jak: Wielka Brytania, Słowacja, Słowenia, Izrael, Szwecja, Ukraina, Irak, Łotwa, Czechy, Niemcy oraz Węgry. To oznacza, że do Kielc przyjadą zawodnicy, trenerzy, sztaby szkoleniowe i kibice z wielu części Europy i świata, tworząc sportowe wydarzenie o wyjątkowej skali i energii.

Polish Kickboxing Cup od kilku lat systematycznie

umacnia swoją pozycję w międzynarodowym kalendarzu WAKO. Rosnąca frekwencja oraz coraz silniejsza obsada sportowa sprawiają, że turniej stał się jednym z najważniejszych punktów sezonu dla wielu europejskich klubów i reprezentacji.

Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo. Wśród uczestników nie zabraknie medalistów mistrzostw Europy i świata, reprezentantów kadr narodowych oraz młodych talentów rozpoczynających międzynarodową karierę. Dla wielu zawodników start w Kielcach będzie jednym z kluczowych etapów przygotowań do najważniejszych imprez sezonu.

Organizatorzy podkreślają, że sukces wydarzenia jest efektem wielomiesięcznych przygotowań oraz współpracy Polskiego Związku Kickboxingu, samorządu, partnerów i licznego grona wolontariuszy. Skala przedsięwzięcia wymaga precyzyjnej koordynacji i zaangażowania setek osób odpowiedzialnych za obsługę sportową, logistyczną i organizacyjną.

Polish Kickboxing Cup 2026 przejdzie do historii jako jedna z największych edycji turnieju. Ponad 1000 zgłoszeń z 15 krajów to wynik, który potwierdza rosnącą pozycję Polski na europejskiej mapie kickboxingu oraz pokazuje, że Kielce potrafią skutecznie organizować wydarzenia sportowe o międzynarodowej randze. ©©



Wystartuje także juniorka młodsza Oliwia Telka z Soma Gym Kielce, medalistka Mistrzostw Polski w low kick

PIŁKA NOŻNA

Korona Kielce poznała terminarz na sezon 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie. Zacznie od wyjazdowego meczu z Jagiellonią Białystok, a jej pierwszym rywalem na Exbud Arenie będzie Górnik Zabrze. Rozgrywki rozpoczną się 25 lipca. Obecnie piłkarze Korony przebywają na urloпах. Treningi wznowią 24 czerwca. W ramach przygotowań do nowego sezonu wyjadą na obóz do Buska-Zdroju. **DOR**



FOT. LUKASZ RYSIAK

PIŁKA NOŻNA

Wicher pokonał Górala
W środowym meczu kończącym 29. kolejkę Keeza Klasy Okręgowej Wicher Miedza-na Góra pokonał Górala Górnio 4:0 i ze Starem II Starachowice wciąż walczy o awans do 4. Ligi. **DOR**

Grał w Koronie. Teraz z kadrą Urugwaju jest na Mundialu

Dorota Kułaga

dorota.kulaga@polskapress.pl

W sezonie 2019/20 Rodrigo Zalazar był w Koronie Kielce. Dziś jako jeszcze piłkarz Sportingu Braga, już niedługo Sportingu Lizbona przebywa na mundialu z pierwszą reprezentacją Urugwaju!

W Koronie Kielce - rozegrał 8 meczów w ekstraklasie i 10 w rezerwach w trzeciej lidze, zdobył w nich 3 gole. Mimo, że pokazywał momentami ogromny potencjał, czas wypożyczenia z Eintrachtu Frankfurt do Kielc mógł uznać za stracony, bo stracił nawet miejsce w kadrze Urugwaju U-20.

W Koronie młody Zalazar, syn Jose Zalazara, uczestnika finałów Mistrzostw Świata 1986 w Meksyku (z Urugwajem dotarł do 1/8 finału, tam porażka z Argentyną po голу Pedro Pasculliego, który niedawno odwiedził ziemię świętokrzyską) trafił na bardzo trudny okres - pandemia, problemy organizacyjno-finansowe, spadek i to odbiło się na jego karierze.

Pomocną dłoń podało mu FC St. Pauli, gdzie zaskoczył i podbił drugą Bundesligę. Po klubie z Hamburga było Schalke 04 Gelsenkirchen i pomógł w awansie do Bundesligi - w sezonie 2021/22 30 meczów, 6 goli i 7 asyst, trafił też do jedenastki całych rozgrywek. Schalke wykupiło go z Eintrachtu za około 4 miliony euro, a sprzedało do Sportingu Braga za 8,4 miliona euro, wiedząc, że zarobi na kolejnych transfarach.

W Portugalii ustawiany na dziesiątkę, lub ósemkę wychowanek klubu z hiszpańskiego Albacete, gdzie przyszedł na świat czuł się jak ryba w wodzie, regularnie pokazywał swój kunszt, a najlepszą dyspozycję osiągnął w sezonie 2025/26 - w lidze portugalskiej 16 goli i 5 asyst, w Lidze Europy 2 gole i asysta. Momentami się bawił i zwróciła na niego uwagę Benfica, która złożyła propozycję, ale została przebita przez Sporting Lizbona, który zapłacił Bradze 30 milionów euro. Spychany na boczny tor w Kielcach Zalazar już wcześniej znał



FOT. KORONA KIELCE

Rodrigo Zalazar (z numerem 17) grał w Koronie Kielce. Trener Sławomir Grzesik widział w nim duży potencjał. Zdjęcie zostało zrobione na treningu rezerw Korony

laż uznanie u Bielsy, a w debiucie z Nikaraguą (4:1) zdobył 2 gole. Potem trochę szyki pokrzyżowały Rodrigo problemy zdrowotne, ale dostał szansę w eliminacjach Mistrzostw Świata z Paragwajem i Peru, zagrał w kolejnych sparingach i ma już w CV wpisane 7A.

W kadrze na mundial 2026 znalazł się obok takich tuzów jak bramkarz Fernando Muslera (Estudiantes), obrońcy Jose Maria Gimenez (Atletico Madryt), Ronald Araujo (Barcelona), Mathias Olivera (Napoli), pomocnicy Federico Valverde (Real Madryt), Manuel Ugarte (Manchester United), Rodrigo Bentacur (Tottenham), napastnik Darwin Nunez (Al-Hilal). A w Koronie nie chcieli się na nim poznać... Swoją pierwszą mecz na mundialu 2026 Urusi rozegrają 15 czerwca w Miami przeciw Arabii Saudyjskiej.

A wracając do Korony Kielce, w ekstraklasowym zespole Rodrigo Zalazar, którego wartość rynkowa według portalu Transfermarkt wynosi 30 milionów euro, grał między innymi z takimi zawodnikami jak Jakub Żubrowski - obecny trener Korony III Kielce, Marcin Cebula - jest w kadrze ekstraklasowej Korony, czy Jacek Kielb - gra w Orleńskich Probudex Kielce i prowadzi fundację Wychowani Na Boisku.

Urugwajczyk występował też w drugiej drużynie Korony w trzeciej lidze, a razem

z nim grali między innymi Kacper Chudecki, Oskar Sewerzyński, Dawid Lisowski, Piotr Lisowski, Artur Piróg, Dawid Więckowski, Kacper Rogoziński, Jakub Górski.

- Rodrigo miał południowy styl grania, taki luz w operowaniu piłką, który wyróżniał go na tle innych zawodników. On bawił się piłką, podejmował ryzyko na boisku, nawet jak coś mu nie wyszło, to tym się nie zrażał. Prywatnie miły, pogodny chłopak. Przyszan, że nie spodziewałem się, że zajdzie aż tak daleko w piłce, że będzie w kadrze na Mundial. Ale pamiętam, że nasz trener Sławomir Grzesik powiedział wtedy w szatni, że ma potencjał, żeby zrobić karierę w Europie - wspomina Kacper Chudecki, który z Rodrigo grał w drugim zespole Korony.

-On się u nas rozkręcał. Grał coraz lepiej. Widać było, że ma duże umiejętności, swobodę w operowaniu piłką. Obserwowałem go na treningach i widziałem, co potrafi. Cieszę się, że zaistniał w Bundeslidze, teraz przeszedł do Sportingu Braga, znalazł się w kadrze na Mundial. Nie jest to dla mnie zaskoczenie. Kibicuję mu i życzę debiutu na mistrzostwach świata. Prywatnie to bardzo miły, sympatyczny zawodnik. Bardzo otwarty, uśmiechnięty, miał dużo luzu. Może dlatego, że wychowywał się w Hiszpanii. Mieliśmy

świetny kontakt, bardzo się lubiliśmy. Pamiętam taki mecz wyjazdowy z Hetmanem Zamość, który wygraliśmy 3:2. Jak wracaliśmy to swoją łamaną polszczyzną śpiewał w autokarze. Muszę przyznać, że Rodrigo był bardzo lubiany przez kolegów. Miał tatę, który był gwiazdą światowej piłki, on w młodym wieku miał bardzo duże umiejętności, a w ogóle się przez to nie wywyższał. Naprawdę super człowiek - podkreślił trener Sławomir Grzesik, który prowadzi treningi w Fundacji Wychowani Na Boisku i jest trenerem w Akademii Orleńskich Kielce. Ostatnio zanotował historyczny awans do Centralnej Ligi Juniorów do 15 lat.

-Piłka jest taka, że nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś „wystrzeli”. On w Koronie był młodym chłopakiem, ale miał już wtedy duże umiejętności, był pewny siebie. Na treningach zaskakiwał pozytywnie, widać było, że ma duże możliwości. W Koronie różnie było wtedy z tymi szansami na grę, w naszej ekstraklasie nie pokazał wtedy swojego potencjału. Ale był konsekwentny, pracowity. Cieszę się, że jest w tym miejscu, że znalazł się w kadrze na Mundial. Życzę mu powodzenia i mam nadzieję, że to co najlepsze jest jeszcze przed nim - powiedział Jacek Kielb, który grał z Rodrigo w ekstraklasowej Koronie. ©© Jaromir Kruk

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 24/2026



WYDARZENIE

ŚWIĘTO KIELC
2026 CORAZ
BLIŻEJ.
GWIAZDAMI
**NATALIA
SZROEDER
I FUKAJ**
Strefa Imprez

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

INWESTYCJE DROGOWE

Początek remontów kolejnych ulic w Kielcach. Następne czekają w kolejce

Redakcja Polska Press
Kielce

W poniedziałek, 15 czerwca firma TRAKT planuje rozpocząć prace na ulicy Fosforytowej. Remont jest realizowany w ramach programu przebudowy nawierzchni kieleckich ulic „Kielce bez dziur”. Przetargi na kolejne roboty zostały rozstrzygnięte.

Na ulicy Fosforytowej w pierwszej kolejności roboty obejmą przygotowania do frezowania przy elementach kanalizacji deszczowej (włazach i wpustach). Prace będą realizowane etapami i mogą potrwać około 3-4 tygodni. Taki system robót utrzyma się do czasu zatwierdzenia i wdrożenia docelowej, czasowej organizacji ruchu.

Modernizacja ulicy Fosforytowej obejmie około 510-metrowy odcinek drogi – od ulicy Podklasztornej aż do skrzyżowania z ulicą Krzemionkową. Zasadniczym celem inwestycji jest gruntowna wymiana wyeksploatowanej nawierzchni. W pierwszej fazie drogowcy usuną stary asfalt, a następnie wzmocnią jezdnię specjalną siatką zapobiegającą pęknięciom. Na tak przygotowane podłoże trafią nowe warstwy bitumiczne: wiążąca i ścieralna. Harmonogram przewiduje również wyregulowanie studzienek, miejscową wymianę krawężników oraz ułożenie nowej kostki na chodnikach w rejonie przejść dla pieszych.

Jagiellońska i Jana Nowaka-Jeziorańskiego w kolejce

Miejski Zarząd Dróg w Kielcach rozstrzygnął przetargi na remonty kolejnych ulic. Prace mogą rozpocząć się jeszcze w czerwcu.

W ramach prezydenckiego programu „Kielce bez dziur” zmoderni-



FOT. UM KIELCE

W najbliższym czasie remontu doczeka się ulica Jagiellońska. Przetarg już rozstrzygnięto

zowane zostaną ulice Jana Nowaka-Jeziorańskiego oraz Jagiellońska. To już szósta i siódma inwestycja realizowana z tej puli. W przyszłym tygodniu miasto podpisze umowy z wyłoniłymi wykonawcami: firmą KOWEX oraz spółką DUKT.

Modernizacją ponad 400-metrowego odcinka ulicy Nowaka-Jeziorańskiego – od skrzyżowania ze Starogórką do zbiegu z ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego – zajmie się firma KOWEX. W ramach inwestycji stara, zniszczona nawierzchnia zostanie usunięta, a w jej

miejsce drogowcy ułożą nowe warstwy asfaltu. Oprócz odnowienia samej jezdni i wymiany krawężników, tam gdzie to konieczne wyremontowane zostaną także chodniki. Prace te będą kosztować 655 793,16 zł, a firma będzie miała na ich realizację 90 dni od momentu podpisania umowy.

Z kolei spółka DUKT wyremontuje ulicę Jagiellońską na blisko 700-metrowym fragmencie od ulicy Krakowskiej do skrzyżowania z Karczówkową i Kamińskiego. Nowy asfalt pojawi się tam na jezdniach po obu stronach ulicy. Za-

kres zaplanowanych robót będzie bardzo podobny do tych na ul. Nowaka-Jeziorańskiego: obejmie frezowanie, ułożenie nowej nawierzchni, modernizację chodników, wymianę krawężników oraz regulację studzienek. Koszt tego zadania wyniesie 2 842 222,22 zł, a czas przewidziany na realizację to 120 dni.

Program „Kielce bez dziur” nabiera tempa. Prace drogowe trwają już na ulicach Warszawskiej oraz Batalionów Chłopskich, a jeszcze przed wakacjami maszyny budowlane pojawią się na ulicach Malików i Wrzosowej.

Łączna wartość dotychczasowych kontraktów zawartych w ramach tej inicjatywy wynosi już 11 485 068,23 zł.

Przetarg na ulicę Ściegiennego

Miejski Zarząd Dróg w Kielcach ogłosił też przetarg na remont nakładkowy ulicy Ściegiennego. Zostanie ona zmodernizowana na ponad 400-metrowym odcinku – od wysokości Wojewódzkiego Domu Kultury do skrzyżowania z ulicami Mała Zgoda i Mariana Sołtysia „Barabasa” (wraz z samym skrzyżowaniem).

W ramach inwestycji, podobnie jak przy innych tego typu remontach, zaplanowano m.in.: frezowanie starej nawierzchni, rozłożenie siatki wzmacniającej na całej szerokości jezdni, ułożenie nowych warstw bitumicznych (wiążącej oraz ścieralnej), punktową wymianę krawężników betonowych, roboty towarzyszące i wykończeniowe, w tym regulację wysokościową urządzeń podziemnych oraz prace brukarskie (głównie przy przejściach dla pieszych).

Modernizacja nawierzchni to nie jest jedyna zmiana, jaka czeka kierowców i pieszych. Biuro Mobilności Urzędu Miasta w Kielcach zaprojektowało nową organizację ruchu na tym odcinku. W ramach promocji komunikacji zbiorowej na odcinku blisko 250 metrów po wschodniej stronie (kierunek centrum miasta) wyznaczony zostanie buspas oraz przeprowadzona zostanie reorganizacja miejsc postojowych. Dodatkowo, w okolicy skrzyżowania z ulicą Miodowicza powstanie nowa, utwardzona zatoka z miejscem postojowym dla zaparkowania z ograniczeniem postoju do 30 minut i wygodnym dojściem do chodnika. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Kebab Saray zniknął z Rynku

Po ponad 10 latach obecności w samym sercu Kielc działalność zakończył Saray Kebab. Lokal, który był jednym z bardziej rozpoznawalnych punktów gastronomicznych na kieleckim Rynku, ponad tydzień temu na dobre zamknął swoje drzwi.

Jak udało nam się dowiedzieć, lokal ma już innego właściciela, ale na tym etapie nie wiadomo, co tam powstanie.

Zaczęli przygodę w Kielcach, otwierając lokal przy ulicy Sienkiewicza 53. Po kilku latach drugi Saray Kebab powstał na kieleckim Rynku.

Saray Kebab wciąż działa przy ulicy Sienkiewicza 53 oraz Paderewskiego 19. Świętuje w tym roku 15-lecie działalności i oferuje spore zniżki z okazji urodzin. PG



FOT. DAWID LUKASIK

KIELCE

Wsparcie dla właścicieli zwierzaków

Kielecka Fundacja Kocie Dobro rozpoczyna realizację dwóch projektów rejonowych z Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego - „Zaczipuj i wykastruj - szansa dla naszych zwierzaków” oraz „Kielczanie kochają zwierzaki”. Ilość bezpłatnych kastracji jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Mieszkańcy osiedli Herby, Czarnów, Ślichowice, Malików oraz Szydłówek, Piaski, Osiedle Na Stoku, Słoneczne Wzgórze i Dąbrowa chcący wykastrować swojego psa lub kota, mogą zgłaszać zapotrzebowanie na bezpłatną kastrację na email: kastracje.kielce@gmail.com.

Program przeznaczony jest także dla kotów wolno żyjących. Zarejestrowani Społeczni Opiekunowie Kotów mogą także starać się o bezpłatną kastrację zwierząt, którymi się opiekują.

ŁOPUSZNO

Policja znalazła narkotyki

Policjanci z Wydziału Narkotykowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach pojechali do 29-latką w gminie Łopuszno we wtorek. - Znaleźli osiem krzaków konopi, 387 gramów suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana, 23 gramy haszyszu i 30 gramów grzybów halucynogennych - wylicza starszy

aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. Młody człowiek został zatrzymany. - Usłyszał zarzuty uprawiania niedozwolonych roślin, wytwarzania zakazanych substancji i posiadania znacznych ilości środków odurzających - dodaje policjant. Może grozić nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Seniorzy z gminy Strawczyn będą aktywni, kreatywni i jeszcze bardziej zintegrowani

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale” ze Strawczyna pozyskało 10 tysięcy złotych dofinansowania na realizację projektu skierowanego do seniorów.

Projekt pod nazwą „Aktywni Seniorzy - kreatywność, zdrowie i integracja” już się rozpoczął i realizowany będzie do 15 grudnia 2026 roku. Jego całkowita wartość wynosi 11 tysięcy złotych, z czego 10 tysięcy stanowi pozyskane dofinansowanie, a tysiąc złotych to wkład własny. Beneficjentem projektu jest Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale” ze Strawczyna. Wsparciem objętych zostanie 20 seniorów z gminy Strawczyn.

W ramach zadania zaplanowano szereg działań mających poprawić kondycję fizyczną, aktywność społeczną oraz samopoczucie uczestników. Seniorzy wezmą udział w zajęciach ruchowych i aqua aerobiku, które łącznie obejmą po 20 godzin aktywności. Nie



FOT. ARCHIWUM

Koło Gospodyń Wiejskich „Czerwone Korale” realizuje projekt „Aktywni Seniorzy - kreatywność, zdrowie i integracja”

zabraknie również warsztatów florystycznych rozwijających kreatywność i zdolności manualne. Projekt przewiduje także wyjazd edukacyjno-integracyjny do gminy Morawica, wyjazd do teatru, a także spotkanie podsumowujące całe przedsięwzięcie.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik podkreśla, że aktywizacja seniorów jest jednym z niezwykle ważnych elementów poli-

tyki społecznej realizowanej przez samorząd województwa. - Cieszę się, że środki przekazywane organizacjom pozarządowym trafiają do ludzi pełnych pasji i zaangażowania. To właśnie takie inicjatywy sprawiają, że osoby starsze mogą pozostać aktywne, rozwijać swoje zainteresowania i uczestniczyć w życiu społecznym. Projekt przygotowany przez KGW „Czerwone Korale” doskonale pokazuje, jak można połączyć

troskę o zdrowie, integrację i rozwijanie pasji. Jestem przekonana, że będzie to wartościowy czas dla wszystkich uczestników - mówi marszałek Renata Janik.

Tego typu inicjatywy mają ogromne znaczenie dla jakości życia osób starszych. - Seniorzy są niezwykle ważną częścią naszej lokalnej społeczności i zasługują na aktywne, wartościowe oraz pełne integracji życie. Cieszę się, że organizacje działające na terenie gminy tak skutecznie sięgają po środki zewnętrzne i przygotowują projekty odpowiadające na realne potrzeby mieszkańców. To nie są jedynie zajęcia czy wyjazdy. To przede wszystkim budowanie aktywności, poprawa kondycji fizycznej i psychicznej, przeciwdziałanie samotności oraz tworzenie przestrzeni do nawiązywania relacji i rozwijania pasji. Jestem przekonany, że projekt KGW „Czerwone Korale” przyniesie uczestnikom wiele radości, energii i motywacji do dalszego działania - mówi wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

©®

ZDJĘCIE DNIA



ŚWIĘTOKRZYSKIE CENTRUM MATKI I NOWORODKA

Zoja, Mia i Liwia to trojaczki, które przyszły na świat w poniedziałek, 8 czerwca, w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach. Dziewczynki urodziły się po godzinie 11.20. Rodzina pochodzi ze Złotej Wody w gminie Łągow. Zabieg cesarskiego cięcia wykonali doktor Mariusz Malmur i lekarz Mateusz Pośłowski. Położne odbierające dzieci to Patrycja Strózik i Anna Słabowska. Dziewczynki od razu trafiły pod opiekę neonatologów - Moniki Kozłowskiej-Kubarskiej, Przemysław Sękowskiego oraz Olgi Mejzner i Vasyła Bilana. Ciężę prowadziła doktor Anna Janowicz - Grelewski.

„Stop dla czadu w Gminie Nowiny”. Ruszył program bezpłatnego montażu czujników

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

**Seniorzy, osoby z niepełno-
sprawnościami oraz rodziny
znajdujące się w trudnej sy-
tuacji materialnej z terenu
gminy Nowiny mogą już zgła-
szać się po bezpłatne czujniki
tlenku węgla i dymu.**

Wszystko w ramach programu osłonowego „Stop dla czadu w Gminie Nowiny”, uruchomionego uchwałą Rady Gminy Nowiny na 2026 rok. Program ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców i ograniczyć ryzyko tragedii związanych z zatruciem czadem oraz pożarami mieszkań i domów.

Tlenek węgla, potocznie nazywany czadem, jest wyjątkowo niebezpieczny, ponieważ jest gazem niewidocznym i bezwonym. Każdego roku dochodzi do wielu zatrucia, które często kończą się hospitalizacją, a nawet śmiercią. Szczególnie niebezpieczny jest okres jesienno-zimowy, kiedy intensywnie korzystamy z urządzeń grzewczych i wentylacja pomieszczeń bywa ograniczona. Źródłem zagrożenia mogą być między innymi wadliwie działające piecyki gazowe, kominki, kuchnie gazowe, piece węglowe czy podgrzewacze wody.

Państwowa Straż Pożarna od lat podkreśla, że jednym z najskuteczniejszych sposobów ochrony życia i zdrowia jest montaż czujników tlenku węgla i dymu. Właśnie dlatego



Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń prezentuje czujnik tlenku węgla i dymu

władze gminy Nowiny zdecydowały się uruchomić program, który zakłada nie tylko zakup urządzeń, ale również ich bezpłatny montaż w gospodarstwach domowych oraz prowadzenie działań edukacyjnych.

Jak podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń, bezpieczeństwo mieszkańców jest jednym z najważniejszych priorytetów samorządu. - Czujnik czadu i dymu to niewielkie urządzenie, które w odpowiednim momencie może uratować ludzkie życie. Chcemy, aby szczególnie osoby starsze, samotne, zmagające się z niepełnosprawnościami czy trudniejszą sytuacją materialną mogły czuć się bezpieczniej we własnych domach. Program

„Stop dla czadu w Gminie Nowiny” to konkretne działanie profilaktyczne i inwestycja w bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Zachęcam wszystkich uprawnionych do skorzystania z tej możliwości. Wierzę, że dzięki temu uda się uniknąć wielu niebezpiecznych sytuacji - mówi wójt Łukasz Gryń.

Formularze zgłoszeniowe dostępne są na stronach internetowych Urzędu Gminy Nowiny oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowinach, a także stacjonarnie w obu instytucjach. Wnioski można składać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Nowinach przy ulicy Białe Zagłębie 25 w godzinach pracy

ośrodka: poniedziałek 9.00 - 17.00, wtorek - piątek 7.15 - 15.15 lub elektronicznie za pomocą e-doręczeń na adres AE:PL-31403-68932-ADRGE-35. Szczegółowe informacje mieszkańcy mogą uzyskać pod numerami telefonów 41 347 56 70 oraz 41 347 56 71.

Program „Stop dla czadu w Gminie Nowiny” to nie tylko zakup nowoczesnych urządzeń, ale przede wszystkim realna troska o zdrowie i życie mieszkańców. Dzięki tej inicjatywie wiele osób zyska dodatkowe poczucie bezpieczeństwa we własnych domach, a jednocześnie wzrosło świadomość dotycząca zagrożeń związanych z czadem i pożarami. ©

Park Miejski rozkwita. Wspólnie wystroili słynnego pawia

Magdalena Wróblewska
Kielce

Kielecki paw Kubuś w Parku Miejskim zyskał nową, barwną szatę.

We wtorek, 9 czerwca, tuż obok bramy prowadzącej na Wzgórze Zamkowe, przedszkolaki zamieniły fotele widowni na ogrodowe rękawiczki. Chwilę po obejrzeniu „Pchły Szachrajki”, wspólnie z pracownikami zieleni miejskiej, dzieci ruszyły do obsadzania kwiatami kultowej rzeźby ogrodowej - pawia Kubusia.

Dla Kielc parkowy paw to punkt orientacyjny. Od lat za jego ukwiecenie odpowiada Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych. Jednak od ubiegłego roku akcja

zyskała drugie dno i nowego patrona. Konstrukcja oficjalnie nosi imię „Kubuś” - to bezpośredni ukłon w stronę sąsiadującego przez płot Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”.

Na zaproszenie organizatorów w parku pojawiła się grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej numer 34 w Kielcach. Dzieci przybyły na miejsce prosto ze spektaklu.

- Zaangażowaliśmy naszych małych widzów. Byli u nas na „Pchle Szachrajce” i prosto z Teatru przyszli obsadzać właśnie pawia - relacjonuje Agnieszka Gołębiowska, specjalistka ds. marketingu. - Nawet niektórzy się troszkę obawiają, bo do Teatru się ubrali elegancko, a przy pracach ogrodowych trochę trzeba się ubrudzić. ©



Grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej numer 34 w Kielcach obsadza kwiatami pawia Kubusia

REKLAMA

0111530362

affidea

**Rezonans Magnetyczny
Tomografia Komputerowa**

Badanie w **24h*** - Opis w **48h***

W RAMACH BADAŃ PRYWATNYCH

affidea.pl

22 441 11 11

ul. Szydłówek Górny 10, ul. Jagiellońska 72, Kielce

**CENTRA DIAGNOSTYCZNE W 31
MIASTACH POLSKI!**



* zgodnie z Regulaminem - affidea.pl

Za nami Budzenie Sienkiewki 2026. Przez jedenaście dni centrum Kielc tętniło życiem. Na kielczan czekało mnóstwo atrakcji

Paula Goszczyńska
Kielce

Za nami siedemnasta, inspirowana amerykańskim klimatem, edycja Budzenia Sienkiewki.

Przez jedenaście dni w centrum Kielc nie brakowało atrakcji – od koncertów z balkonu, poprzez jarmark na deptaku, aż po wesołe miasteczko na Placu Wolności. Stolica województwa świętokrzyskiego tętniła życiem.

Do najciekawszych atrakcji należały klimatyczne strefy stylizowane na Times Square, Hollywood, Miami Beach i Rodeo Drive, koncerty i widowiska inspirowane kulturą USA. Na deptaku wzrok przyciągały klasyczne amerykańskie oldtimery, pojazdy kolekcjonerskie. Nie zabrakło tu również kramów i food trucków.

Było też coś dla spragnionych kultury i sztuki. Codziennie, punktualnie o godzinie 13, z balkonu kamienicy na rogu Małej i Sienkiewicza można było usłyszeć mini koncert muzyków z Filharmonii Świętokrzyskiej.



FOT. ARCHIWUM

Widowiskowy przejazd motocyklistów.

We wspomnianej kamienicy powstała również Galeria Sztuki z pracami uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

Jak co roku dużym zainteresowaniem cieszyły się foto-

tapety – Golden Gate, Time Square, Statua Wolności, World Trade Center, Forrest Gump Point, Horseshoe Bend, Most Brookliński, Hollywood, Las Vegas, Miami Beach i Nowy York. Wiele osób zro-

biło sobie przy nich pamiątkowe zdjęcia.

- To było pięknych jedenaście dni dla Kielc i kielczan. Jedenaście dni pełnych uśmiechu, spotkań, muzyki, rozmów, rodzinnej atmosfery i wspól-

nego świętowania na najpiękniejszej ulicy naszego miasta. Tegoroczne Budzenie Sienkiewki cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców i gości. Ulica Sienkiewicza tętniła życiem, a w wielu momentach tłumy były tak duże, że trudno było swobodnie przejść. To najlepszy dowód na to, jak bardzo kielczanie i odwiedzający pokochali to wydarzenie. Szacujemy, że Budzenie Sienkiewki odwiedziło od 200 do 300 tysięcy osób, co jest dla nas ogromnym powodem do dumy i radości – mówi Sebastian Michalski.

Dodaje, że szczególne miejsce w sercu zajmuje Dzień Dziecka. - Pełen radości, bez troski i szczęścia najmłodszych. To właśnie ich uśmiechy były dla nas najpiękniejszą nagrodą – zaznacza.

Nie zabrakło podziękowań.

- Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy pomogli stworzyć to wyjątkowe wydarzenie. Dziękujemy służbom porządkowym za bezpieczeństwo i profesjonalizm. Dziękujemy mediom za obecność, wsparcie i promowanie naszej

inicjatywy. Dziękujemy wystawcom za energię, kreatywność i współtworzenie niezwyklej atmosfery. Dziękujemy sponsorom za zaufanie i pomoc, bez których wiele pomysłów nie mogłoby się urzeczywistnić. Dziękujemy wszystkim ludziom dobrej woli, wolontariuszom, partnerom i przyjaciółom wydarzenia za każde dobre słowo, gest i zaangażowanie – dziękuję organizator Mariola Michalska.

Budzenie Sienkiewki to nie tylko wydarzenie. - To ludzie. To wspólnota. To dowód na to, że razem możemy tworzyć rzeczy piękne i ważne dla naszego miasta. Tegoroczna frekwencja pokazała, że mieszkańcy potrzebują takich inicjatyw i chcą wspólnie spędzać czas w centrum Kielc. Widok tysięcy ludzi każdego dnia, rodzin z dziećmi, młodzieży i seniorów bawiących się razem pozostanie z nami na długo. Dziękujemy, że jesteście z nami. Dzięki Wam Sienkiewka żyje, tętni energią i zachwyca każdego dnia. Do zobaczenia podczas kolejnych wydarzeń – podsumowuje Sebastian Michalski. ©

AUTOREKLAMA

0011536504

DZIĘKUJEMY ORGANIZATOROM, PATRONOM I PARTNEROM „BUDZENIA SIENKIEWKI”

MM
Mariola Michalska

Echo
Dnia

ed ECHODNIA.EU

PRETTY
WOMEN

SARA
EVITA

Stary
Browar

PLAZA TOWER
KIELCE

BECHER

makro
Cash & Carry Polska

ZDZ

LA PIZZERIA
KIELCE

KABRIO
KIELCE

POLARIS

HSD CHAŁUPKA

POLNE
SMAKI

MICHAEL/STRÖM

AL CAPONE

AEROKLUB KIELCZAN

TOYOTA
KIELCE
Toyota-Ramowski.pl

LEXUS

PRO-MOT

VOLVO

MAZDA

moto-truck.pl

KIA

NISSAN

SUBARU

Mercedes-Benz
Nobile Motors
Autoryzowany dealer
Mercedes-Benz

Mercedes-Benz

ZK Motors
Kielce | Radom | Rzeszów

BAIC

BESTUNE

LOTTO

masłów

Gmina Masłów

MARGARETTA
ŚWIĘTOKRZYSKA

TEB
EDUKACJA

KIELCE

POLICJA

BRATKOWICZ

KLUB SPORTOWY KIELCZAN

Helen Doron
English

unimax
GRUPA UNIMAX S.A.

KIELECKI
TEATR
TARCA

DWA
reklamy

www.zielen.kielce.pl

is INICJATYWA
ŚWIĘTOKRZYSKA
RENATA JANIK

Zychowicz

amic
ENERGY

Majonez
KIELECKI

ŻYCIEKIELC.EU

KIELECKIE CENTRUM KULTURY

CK

Biegacz
Świętokrzyski

MUZEU
DIECEJALNE
W KIELCACH

ZPSM

Targi Kielce
exhibition & congress centre

UNIWERSYTET

souczek.
studio reklamy i druku

Trzy nowe świetlice środowiskowe oficjalnie otwarte. W Zajączkowie świętowano inwestycję w dzieci i ich przyszłość

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

W gminie Piekoszów odbyło się uroczyste otwarcie trzech nowych placówek wsparcia dziennego działających w Zajączkowie, Szczukowicach i Wincentowie.

Dzięki blisko 940 tysiącom złotych pozyskanym z Funduszy Europejskich najmłodszy mieszkańcy gminy Piekoszów zyskali miejsca, w których mogą rozwijać swoje pasje, otrzymywać wsparcie i bezpiecznie spędzać czas po zajęciach szkolnych.

Wspólna uroczystość odbyła się w Zajączkowie i zgromadziła licznych mieszkańców, dzieci, rodziców oraz zaproszonych gości. W wydarzeniu uczestniczyli między innymi marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, kierownik GOPS w Piekoszowie Mariusz Łuszczynski, koordynatorka projektu Anna Maria Rosłońska, dyrektor BCK Anna Wilk, przedstawiciele samorządu oraz mieszkańcy.

Święto dziecięcej radości

Od pierwszych minut wydarzenia było wiadomo, że głównymi bohaterami dnia są dzieci. Na scenie zaprezentowały przygotowane specjalnie na tę okazję programy artystyczne, za które nagradzane były gromkimi brawami. Po części oficjal-



Wspólna uroczystość odbyła się w Zajączkowie

nej na uczestników czekały dmuchańce, malowanie twarzy, gry, zabawy i konkursy z nagrodami. Dużym zainteresowaniem cieszył się również samochód ratowniczo-gaśniczy wystawiony przez druhow z OSP Zajączków, który najmłodszy mogli obejrzeć z bliska. - Bardzo lubimy przychodzić do świetlicy. Codziennie dzieje się coś ciekawego, mamy dużo zabaw, zajęć i nowych kolegów. To miejsce, w którym nigdy się nie nudzimy - mówili zgodnie uczestnicy zajęć. - Najbardziej podobają nam się zajęcia sportowe, taneczne, plastyczne

i wspólne gry. Fajnie jest spędzać tutaj czas po szkole. Jest wesoło i zawsze coś się dzieje. Poznajemy to nowych przyjaciół - zapewniały dzieci.

Miejsce stworzone z myślą o dzieciach

Burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska podkreślała, że uruchomienie placówek jest jedną z najważniejszych inicjatyw społecznych realizowanych obecnie na terenie gminy. - To wyjątkowy dzień dla naszej gminy. Otwieramy miejsca stworzone z myślą o dzieciach, ich roz-

woju, bezpieczeństwie i codziennych potrzebach. Chcieliśmy stworzyć przestrzeń, w której najmłodszy będą mogli rozwijać swoje zainteresowania, otrzymać wsparcie i po prostu dobrze spędzać czas. Widząc dziś uśmiechy dzieci, wiem, że osiągnęliśmy ten cel. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego projektu, a szczególnie marszałek Renacie Janik za wsparcie i możliwość pozyskania środków europejskich - mówiła burmistrz Teresa Jakubowska. Projekt realizowany jest przez Fundację RESTART

w partnerstwie z gminą Piekoszów oraz Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Piekoszowie. Jego wartość wynosi blisko milion złotych, a dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027 sięgnęło 940 tysięcy złotych.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik podkreślała, że są to środki bardzo dobrze zainwestowane. - Trzy nowe placówki wsparcia dziennego w gminie Piekoszów to miejsca, gdzie bezpieczeństwo łączy się z rozwojem. To tutaj dzieci znajdą nie tylko pomoc w nauce, ale także przestrzeń do rozwijania swoich pasji i talentów. Program zajęć jest naprawdę imponujący. Obejmuje zarówno zajęcia artystyczne i taneczne, jak również warsztaty z cyberbezpieczeństwa czy ekologii. Bardzo cieszy mnie również to, że dzieci będą mogły korzystać z nowoczesnego wyposażenia, a dodatkową atrakcją będą organizowane obozy nad polskim morzem. To przykład projektu, który realnie zmienia codzienność młodych mieszkańców regionu - podkreśliła marszałek Renata Janik.

Bogata oferta zajęć

Jak zaznaczyła koordynatorka projektu Anna Maria Rosłońska, przygotowana oferta odpowiada na bardzo różnorodne potrzeby dzieci. - Zależało nam na stworzeniu miejsc nowoczesnych, otwar-

tych i przyjaznych. Dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach artystycznych, sportowych, korekcyjno-tanecznych, ekologicznych czy związanych z bezpieczeństwem w internecie. Zapewniliśmy również wsparcie specjalistów, wychowawców i psychologa. Chcemy, aby każde dziecko mogło znaleźć tutaj coś dla siebie i rozwijać swoje mocne strony - mówi koordynator Anna Maria Rosłońska. - Świetlice działają od poniedziałku do piątku po cztery godziny dziennie i każdego dnia oferują nie tylko ciekawe zajęcia, ale również wsparcie wychowawcze i specjalistyczne. To projekt, który będzie realizowany do końca 2027 roku i przez ten czas będzie wspierał dzieci oraz ich rodziny - podkreślał kierownik GOPS w Piekoszowie, Mariusz Łuszczynski.

Uroczyste otwarcie pokazało, jak bardzo potrzebne były tego typu miejsca na terenie gminy Piekoszów. Dzieci już aktywnie korzystają z przygotowanej oferty, a nowe świetlice w Zajączkowie, Szczukowicach i Wincentowie każdego dnia wypełniają się nauką, zabawą i dziecięcym śmiechem. To inwestycja, której efekty będą widoczne przez wiele kolejnych lat, dając najmłodszym mieszkańcom szansę na rozwijanie talentów, budowanie relacji i zdobywanie nowych doświadczeń.

©P

Blisko kilometr nowego chodnika w Rudzie Strawczyńskiej

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Bezpieczniejsza droga do szkoły, wygodniejsze dojście do przystanków i lepsze warunki dla pieszych. W Rudzie Strawczyńskiej powstanie nowoczesny chodnik wzdłuż drogi powiatowej.

Wójt gminy Strawczyn Karol Picheta podpisał już umowę z wykonawcą zadania, którego wartość wynosi blisko dwa miliony złotych. Co istotne, aż 85 procent kosztów inwestycji zostanie pokryte ze środków europejskich.

To kolejne przedsięwzięcie realizowane przez samorząd gminy Strawczyn, którego celem jest poprawa bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców. Inwestycja obejmie odcinek drogi powiatowej w Rudzie Strawczyńskiej, gdzie powsta-



Wójt gminy Strawczyn Karol Picheta podpisał już umowę z wykonawcą zadania

nie niemal kilometr nowego chodnika. Umowę na realizację zadania podpisał wójt gminy Strawczyn Karol

Picheta. Wykonawcą inwestycji została firma ZIELONY PUNKT Paweł Machulski z Brzezin. Prace zostaną prze-

prowadzone w formule „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że wykonawca będzie odpowiedzialny zarówno za przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i realizację robót budowlanych.

Zakres inwestycji jest znacznie szerszy niż sama budowa chodnika. W ramach zadania powstanie ciąg pieszy o długości 988 metrów po zachodniej stronie drogi powiatowej. Zaplanowano także wykonanie doświetlonych przejść dla pieszych, budowę peronu autobusowego oraz przebudowę i budowę zjazdów do posesji. Nie zabraknie również elementów poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego. Dzięki temu inwestycja będzie służyć nie tylko mieszkańcom poruszającym się pieszo, ale również kierowcom i pasażerom korzystającym z tej trasy każdego dnia.

Realizacja zadania będzie możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w ramach projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Kieleckim Obszarze Funkcjonalnym”, finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. Wysokość wsparcia sięga aż 85 procent kosztów kwalifikowanych, co znacząco odciąża budżet gminy i pozwoli na realizację kolejnych przedsięwzięć infrastrukturalnych. - Bezpieczeństwo mieszkańców nie kończy się na budowie nowych dróg. Równie ważne jest tworzenie infrastruktury, która pozwala bezpiecznie poruszać się pieszym, szczególnie dzieciom, seniorom oraz osobom korzystającym z transportu publicznego. Ruda Strawczyńska to miejscowość, która dynamicznie się rozwija, dlatego chcemy, aby infrastruktura na-

dążała za potrzebami mieszkańców. Cieszę się, że udało nam się pozyskać tak wysokie dofinansowanie i rozpocząć realizację kolejnej ważnej inwestycji poprawiającej codzienny komfort życia mieszkańców - podkreśla wójt gminy Strawczyn Karol Picheta.

Wartość podpisanej umowy wynosi blisko 2 miliony złotych. Zgodnie z harmonogramem wykonawca będzie miał 18 miesięcy na przygotowanie dokumentacji oraz realizację wszystkich robót budowlanych.

Jeżeli prace przebiegać będą zgodnie z planem, mieszkańcy Rudy Strawczyńskiej skorzystają z nowej infrastruktury najpóźniej od listopada 2027 roku. Inwestycja nie tylko poprawi bezpieczeństwo, ale również podniesie standard komunikacyjny jednej z ważniejszych tras na terenie gminy Strawczyn. ©P

Występy, animacje, bajkowe postacie

Miłosz Pasierbek
Morawica

W niedzielę, 7 czerwca na placu przed Centrum Samorządowym w Morawicy odbył się Dzień Dziecka połączony z VIII Jarmarkiem Miejskim.

Na inaugurację Dnia Dziecka połączonego z VIII Jarmarkiem Miejskim na scenie wystąpiła Szkolno-Gminna Orkiestra Dęta z Morawicy pod batutą kapelmistrza Pawła Czekaja. Na scenie zaprezentowały się też przedszkolaki i uczniowie z Bilczy, Brzezin, Dębskiej Woli, Radomic, Woli Morawickiej, Morawicy oraz Obic. Nie zabrakło również pokazów formacji tanecznych „Piramida” oraz TAKT ze Szkoły Podstawowej w Bilczy. Publiczność miała także okazję podziwiać występ Aleksandry Piłat - zdobywczyni tytułu Talentu Publiczności programu „The Voice Kids”, a także dziecięcego zespołu „Mała Morawica” oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Morawica”.

- Dzień Dziecka tradycyjnie łączymy z Jarmarkiem Miejskim, ponieważ chcemy podkreślić, jak ważne jest to święto i jak ważne są dla nas dzieci - mówił burmistrz Marian Buras. - Choć nasza gmina nadal się rozwija i przybywa mieszkańców, dostrzegamy pierwsze symptomy spadku liczby urodzeń. Z tego powodu konsekwentnie inwestujemy w infrastrukturę, edukację, kulturę i sport, aby dzieci mogły rozwijać swoje talenty i pasje. Doskonałym przykładem jest nasza orkiestra dęta, w której młodzi ludzie od najmłodszych lat rozwijają swoje muzyczne umiejętności. Dzieci są naszą przyszłością i największą radością, dlatego samorząd dokłada wszelkich starań, by wspierać ich rozwój. Z okazji Dnia Dziecka życzę wszystkim najmłodszym mnóstwa radości, udanej zabawy, dobrych ocen na zakończenie roku szkolnego oraz wspaniałych, bezpiecznych i wymarzonych wakacji.



Dzień Dziecka połączony z VIII Jarmarkiem Miejskim w Morawicy zgromadził prawdziwe tłumy mieszkańców

Włodarz zaprosił także na scenę dzieci, które w dniu imprezy obchodziły urodziny i wręczył im prezenty.

Podczas imprezy na najmłodszych czekała moc atrakcji. Dmuchawce, przejażdżka na kucyku, animacje, takie jak zabawy z chustą, krzyżówki, kalambury, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, warsztaty manualne, bańki mydlane, seans w Kinie za Rogiem i wiele innych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska biblioteczne, przyrodnicze oraz ceramiczne, gdzie dzieci mogły stworzyć własne dzieło sztuki z gliny. Atrakcje dla najmłodszych były w pełni bezpłatne, każde dziecko mogło znaleźć coś dla siebie.

Na specjalne zaproszenie burmistrza, Morawicę odwiedziły bajkowe postacie, które rozdawały dzieciom słodkie smakołyki. Byli to m.in. Czerwony Kapturek, Kopciuszek, Harry Potter oraz Piraci z Karaibów. W bajkowe role znakomicie wcielił się przedstawiciel Koła Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Sami Swoi” z Obic. Słodczyce dla najmłodszych ufundował Michał Fornalski.

Jak co roku, najmłodszy wzięli udział w zabawie - na specjalnych kartach zbierali pieczątki otrzymywane na stoiskach kreatywnych prowadzonych przez: Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotekę w Morawicy, Szkołę Języka Angielskiego Kiddies, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy, Szkolno-Gminną Orkiestrę Dętą, Klub Karate Morawica, Klub Sportowy Moravia, Klub Bokserski Walka Jawal Morawica, Uniwersytet Trzeciego Wieku z Morawicy, OSP Morawica i OSP Wola Morawicka. Ci, którzy zebrali wszystkie pieczątki otrzymali pamiątkowy medal oraz słodki upominek.

Tradycyjnie Dzień Dziecka połączony był z Jarmarkiem Miejskim. Na stoiskach królowały rękodzieło, regionalne potrawy, domowe wypieki i słodkości. ©P

Tomasz Lato, wójt gminy Masłów z Samorządowym Laurem Wojewody

Anna Bilska
Gmina Masłów

Podczas uroczystych obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim wójt Tomasz Lato został uhonorowany statuetką „Samorządowy Laur Wojewody”.

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele samorządów wszystkich szczebli - wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, starostowie, radni oraz przedstawiciele władz wojewódzkich. Podczas uroczystości wojewoda Józef Bryk i wicewojewoda Michał Skotnicki dziękowali świętokrzyskim samorządowcom za codzienną pracę na rzecz lokalnych społeczności, zaangażowanie w rozwój regionu oraz współpracę na rzecz mieszkańców.

Wyróżnienie wręczyli wojewoda świętokrzyski Józef Bryk oraz wicewojewoda Michał Skotnicki. „Samorządowy Laur Wojewody” jest szczególną formą uhonorowania osób, które wniosły znaczący wkład w rozwój samorządu terytorialnego. Nagroda została ustanowiona przez wojewodę świętokrzyskiego i w tym roku została przyznana po raz drugi w historii.

Wójt Tomasz Lato został wyróżniony za wieloletnią działalność samorządową i konsekwentną pracę na rzecz rozwoju lokalnych wspólnot. Swoją drogę w samorządzie rozpoczął



Tomasz Lato, wójt gminy Masłów odebrał statuetkę „Samorządowy Laur Wojewody” z rąk wojewody Józefa Bryka i wicewojewody Michała Skotnickiego

w 1998 roku jako radny Powiatu Kieleckiego. Przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Powiatu w Kielcach, a od 2014 roku nieprzerwanie sprawuje urząd wójta gminy Masłów.

- To dla mnie szczególne wyróżnienie i ogromny zaszczyt. Jestem mile zaskoczony tym wyróżnieniem i traktuję tę statuetkę jako wyraz uznania nie tylko dla mojej pracy, ale również dla wszystkich osób, które przez lata współtworzyły samorząd i wspierały realizację wielu ważnych przedsięwzięć. Dedykuję ją wszystkim samorządowcom, współpracownikom oraz mieszkańcom gminy Masłów. To dzięki ich zaufaniu i zaangażowaniu możemy wspólnie rozwijać naszą małą ojczyznę - podkreśla wójt Tomasz Lato. - Dziękuję Wojewodzie Świętokrzyskiemu za to wyróżnienie. Odbieram je także jako docenienie działań podejmowanych przez Gminę Masłów, która od lat jest ważnym ogniwem samorządu województwa świętokrzyskiego - dodaje.

Warto przypomnieć, że w 2025 roku Tomasz Lato został odznaczony Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, na wniosek wojewody, osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce.

W gronie tegorocznych laureatów statuetki „Samorządowy Laur Wojewody” znaleźli się również: burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek, komisarz rządowy Bodzentyna Anna Leżańska, wójt gminy Bodzechów Jerzy Murzyn oraz radny Kielc Karol Wilczyński.

Podczas uroczystości wręczono także Odznaki Honorowe „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego”, które otrzymali: Leszek Golik, Karolina Jarosz, Dariusz Maruszczak, Jolanta Orman, Mariusz Pasternak, Grażyna Szklarska, Jolanta Tyjas oraz Wojciech Zwierzchowski. ©P

Jest wykonawca remontu drogi w Łukowej

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Burmistrz Gminy i Miasta Gminy Chęciny Robert Jaworski podpisał umowę z wykonawcą zadania obejmującego remont drogi wewnętrznej w miejscowości Łukowa.

Remont obejmie odcinek drogi o długości 254 metrów. To właśnie ten fragment został uszkodzony podczas nawalnych opadów deszczu, które wystąpiły w dniach 27-28 lipca 2025 roku. Dzięki staraniom samorządu udało się pozyskać na realizację zadania 130 tysięcy złotych dofinansowania z rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczonej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Całkowita wartość robót wynosi nieci ponad 170 tysięcy złotych. - Każda pozyskana złotówka ze-



Burmistrz Chęciny Robert Jaworski podpisał umowę na remont drogi w miejscowości Łukowa

wewnętrznego wsparcia pozwala nam szybciej realizować potrzebne inwestycje bez nadmiernego obciążania budżetu gminy. W przypadku tej drogi mamy do czynienia z uszkodzeniami powstałymi wskutek

gwałtownych zjawisk pogodowych, dlatego zależało nam, aby jak najszybciej przywrócić jej odpowiedni standard i bezpieczeństwo użytkownika. Cieszę się, że pozyskaliśmy rządowe dofinansowanie i mo-

zemy przystąpić do realizacji tego zadania - podkreśla burmistrz Robert Jaworski.

Prace obejmą usunięcie uszkodzonej nawierzchni a następnie ułożenie nowych warstw asfaltowych. Dodatkowo wykonane zostaną obustronne pobocza z kruszywa łamanego, oraz przebudowane będą zjazdy do posesji, a na zakończenie inwestycji zamontowane zostaną nowe oznakowanie pionowe.

Inwestycja jest jednym z zadań realizowanych przez gminę Chęciny w ramach odbudowy infrastruktury uszkodzonej przez intensywne opady deszczu. Pozyskane wsparcie z budżetu państwa umożliwia sprawne usuwanie skutków żywiołów i przywracanie mieszkańcom bezpiecznych warunków korzystania z lokalnych dróg. ©P

Strefa imprez

Ostatnia
premiera sezonu
w Teatrze
imienia Stefana
Żeromskiego
Strona 4

www.echodnia.eu

UWIELBIENIE W CENTRUM MIASTA W SOBOTĘ, W KIELECKIM PARKU

Uwielbienie w Centrum Miasta odbędzie się w sobotę, 13 czerwca, w Parku Miejskim w Kielcach. Oprawę muzyczną zapewni zespół To ON. Będzie to już czternasta edycja tego wydarzenia. Początek o godzinie 18.

Uwielbieniu będą przyświecać słowa: „W Świecie Chrystusa”. Odbędzie się w sobotę, 13 czerwca w Muszli Koncertowej w Parku Miejskim w Kielcach.

- Zapraszam duszpasterzy, rodziny, młodzież i wszystkich wiernych do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu modlitewno-muzycznym. Niech będzie ono okazją do wspólnego uwielbienia Boga obecnego w Najświętszym Sakramencie, umocnienia wiary i doświadczenia obecności Chrystusa pośród nas - zachęca Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Jest to wyjątkowe wydarzenie modlitewno-muzyczne, które od lat gromadzi miesz-



Oprawę muzyczną zapewni zespół To ON

kańców regionu we wspólnej modlitwie, uwielbieniu i radosnym spotkaniu w sercu miasta.

Punktem centralnym tego wydarzenia jest wspólna modlitwa wszystkich uczestników

przed Najświętszym Sakramentem. Oprawę muzyczną zapewni zespół To ON.

Gośćmi specjalnymi Uwielbienia będą: Kuba Piechnik - katolicki artysta i muzyk, znany z autorskich utworów pełnych

wiary i autentycznego przekazu; Adam Krylik - muzyk oraz aktor dubbingowy, ceniony za wyjątkową wrażliwość artystyczną i sceniczną energię; Witek Wilk - znany polski ewangelizator chary-

zmatyczny, a także perkusista i producent muzyczny.

Wydarzenie poprowadzi Sylwia Bijak. Oprawę muzyczną zapewni zespół To ON. Powstał w 2015 roku. Od samego początku istnienia związany jest z corocznym koncertem Uwielbienie w Centrum Miasta Kielce. Regularnie koncertuje oraz posługuje podczas spotkań modlitewnych. Ma na swoim koncie nagranie czterech teledysków i wielu utworów autorskich. W 2018 roku podczas festiwalu Alleluja czyli Happy Day otrzymał II nagrodę, a w 2019 roku To ON wystąpił jako gość podczas koncertu galowego retransmitowanego przez TVP2. Zespół pojawiał się w programach telewizyjnych między innymi Studio Raban, Dzień dobry z TVP3 Kielce, Agape. Zespół współpracował i nadal współpracuje z wieloma artystami, takimi jak Andrzej Lampert, Beata Bednarz, Gabi Gąsior, Łukasz Mazur, Darek „Ma-

leo” Malejonek, Arkadio, Michael Jones, Paweł Chustak, Anna Madej, Kamil Milczarek, Kamila Pałasz. Od roku 2025 zespół działa w ramach Stowarzyszenia To ON.

- Są wydarzenia, na które czekamy przez cały rok i właśnie takim wydarzeniem jest dla nas XIV Uwielbienie w Centrum Miasta - „W Świecie Chrystusa”. To jedno z najważniejszych wydarzeń, podczas których mamy zaszczyt grać każdego roku. To nie tylko koncert, to przede wszystkim czas wspólnej modlitwy, spotkania i uwielbienia Boga razem z mieszkańcami naszego regionu. Od lat to wyjątkowe wydarzenie gromadzi ludzi w sercu miasta, by zatrzymać się na chwilę, odnaleźć pokój, doświadczyć wspólnoty i wspólnie oddać chwałę Bogu - tak zespół napisał w mediach społecznościowych, zachęcając do wzięcia udziału w tym wydarzeniu. ©©

„Cztery pory roku” w wyjątkowym wykonaniu

Anna Bil ska
Kielce

W sobotę, 20 czerwca o godzinie 19 w sali Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się koncert „Cztery Pory Roku - Vivaldi Experience”. Wystąpi Stanisław Słowiński wraz z orkiestrą InfraArt.

Koncert „Vivaldi Experience - Cztery Pory Roku” to wyjątkowe przedsięwzięcie, które oferuje świeże spojrzenie na klasyczne dzieło. Stanisław Słowiński,

znany z innowacyjnych podejść do muzyki, wraz z orkiestrą InfraArt oraz czołowymi europejskimi improwizatorami, zaprezentuje własną wizję tego ponadczasowego utworu.

Interpretacja Słowińskiego to połączenie głębokiej analizy oryginalnego materiału z dynamiczną ekspresją współczesnej improwizacji. Dzięki temu, słuchacze mogą doświadczyć muzyki Vivaldiego w zupełnie nowym świetle.

Wykonanie utworu wzbogacone jest o unikalne instru-

mentarium, w tym nyckel-harpę, perkusjonalia, klawesyn i kontrabas, co dodaje kompozycji nowego wymiaru. Basso continuo realizowane przez czołowych polskich improwizatorów wprowadza dodatkową warstwę dźwiękową, która zaskakuje i zachwyca.

Dzieło „Cztery pory roku” to prawdziwy fenomen w historii muzyki. Od lat zachwyca zarówno wykonawców, jak i słuchaczy na całym świecie. Jego uniwersalność sprawia, że ko-

lejne pokolenia artystów znajdują w nim inspirację do własnych interpretacji, które niezmienne wzbudzają żywe i emocjonalne reakcje publiczności.

Stanisław Słowiński i jego zespół mają na swoim koncie liczne trasy koncertowe, które przyciągnęły tłumy do najważniejszych sal koncertowych w Polsce.

Bilety na koncert w cenie od 178 złotych w sprzedaży internetowej - biletyna.pl, kupbi-
lecik.pk.



Stanisław Słowiński wystąpi w Kielcach z muzycznym projektem

KRÓTKO

KIELCE

„Terapia dla par” w komediowym wydaniu

W niedzielę, 14 czerwca w Kieleckim Centrum Kultury zobaczymy spektakl „Terapia dla par”. Zostanie wystawiony dwukrotnie - o godzinie 15 i 18.

Obsada (zmienna): Kamilla Baar, Roma Gąsiorowska/Magdalena Górka,

Agnieszka Więdłocha/Diana Kadłubowska, Marek Kalita, Piotr Głowacki/Paweł Ławrynowicz, Antoni Pawlicki/Sebastian Cybulski.

Bilety w cenie od 110 złotych na stronie organizatora adria-art.pl.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY WYDZIAŁU PRODUKCJI

Paulina Baran
Kielce

W sobotę, 13 czerwca odbędzie się kolejna edycja „Wino i Śpiew Festiwalu”, który z roku na rok przyciąga coraz większą publiczność nie tylko z regionu świętokrzyskiego.

W sobotę, 13 czerwca, w godzinach 13-23 odbędzie się kolejna edycja „Wino i Śpiew Festiwalu”. Tym razem festiwal zmienia lokalizację – wydarzenie odbędzie się na placu przed Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach, co pozwoliło na wprowadzenie nowej atrakcji tegorocznej edycji - lotów balonem na uwięzi.

Na scenie pojawią się znani i lubiani artyści. Wśród zaproszonych wykonawców znajdują się między innymi Gabriel Flešzar, Janusz Strobek, Krzysztof Kiljański, Piotr Krakowski oraz kielecki DJ Marcin Zdanowski.

Organizator wydarzenia, właściciel Delikatesów Wehikuł Smaku, Mariusz Kamiński, podkreśla, że festiwal to nie tylko muzyka, ale także kulinarna uczta.



FOT. ARCHIWUM

Organizator „Wino i Śpiew Festiwalu”, właściciel Delikatesów Wehikuł Smaku, Mariusz Kamiński. Atrakcją tegorocznej edycji wydarzenia będą loty balonem

Na miejscu dostępne będą starannie wyselekcjonowane wina z różnych stron świata oraz specjalnie przygotowana oferta gastronomiczna oparta na produktach delikatesowych. To propozycja zarówno dla koneserów, jak i osób, które chcą po prostu dobrze spędzić czas.

Nową atrakcją tegorocznej edycji będą loty balonem na uwięzi. Dzięki nowej lokalizacji wydarzenia, uczestnicy będą

mogli spojrzeć na Kielce z zupełnie innej perspektywy i przeżyć coś, co zwykle kojarzy się z dużymi festiwalami plenerowymi.

Do udziału w wydarzeniu zaprasza także dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, Magdalena Fogiel-Litwinek, która podkreśla wyjątkowy charakter imprezy i jej atmosferę.

Jak zaznacza, publiczność może liczyć na piękną pogodę,

dobrą energię i muzykę, którą wielu zna i ceni od lat.

„Wino i Śpiew festiwal” to wydarzenie, które łączy relaks, kulturę i rozrywkę w jednym miejscu. To idealna propozycja na spędzenie letniego dnia i wieczoru w gronie znajomych lub rodziny.

Bilety w cenie 220 złotych do kupienia na: winoispiewfestiwal.pl/bilety oraz bilety.io/A2HOT.

REKLAMA

0011536981

Miłość na Celowniku

czyli kabaretowy duet randkowy

Anna Maria Komorowska Przemysław Prędygier

Studencki Klub WSPAK ul. Ślaska 11 A

26.06.2026

20.00

BILETY: www.kupbilecik.pl
oraz Studencki Klub WSPAK
rezerwacja: 512 050 083
rezerwacja: 608 155 881

PRODUKCJA

imprezia

WSPÓŁPRACA

UK

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Współpraca Uniwersyteckiego Centrum Nauki i Kultury

PATRONAT MEDIALNY

Ed

ECHODNIA.EU

Orkiestry dęte w Daleszycach

Anna Kowalska
Kielce

W niedzielę, 14 czerwca w Daleszycach odbędzie się XVII Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych.

Na jednej scenie zaprezentuje się 7 orkiestr dętych z Powiatu Kieleckiego: Orkiestra Dęta z Daleszyc, Orkiestra Dęta z Nowin, Szkolno-Gminna Orkiestra Dęta z Morawicy, Orkiestra Dęta z Pierzchnicy, Miejsko-Gminna

Orkiestra Dęta z Piekoszowa, Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Górna, Orkiestra Dęta ze Strawczynka.

Każdy występ będzie nie tylko prezentacją talentu i umiejętności, niepowtarzalnego stylu i brzmienia, ale także niezwyklej i autentycznej miłości do muzyki.

Niewątpliwą atrakcją tego wyjątkowego wydarzenia będzie wspólny występ wszystkich orkiestr, które zagrają jednocześnie trzy utwory, prezentując majestatyczne brzmienie

i potęgę instrumentów dętych. W ich wykonaniu zabrzmiały: Happy Marsz Nr 1, Orkiestry Dęte wg Kwiatkowskiego oraz Marsz Świętokrzyski w aranżacji kapelmistrza Jacka Cielibały.

Każda orkiestra zaprezentuje także swój indywidualny repertuar, ukazując różnorodność muzycznych interpretacji - od marszowych rytmów po porywające aranżacje muzyki rozrywkowej i filmowej.

Początek o godzinie 14 na Ryneku w Daleszycach. ©©

Barwy romantyzmu w Filharmonii

Anna Biłska
Kielce

W piątkowy wieczór, 12 czerwca, o godzinie 19 Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach zaprasza na wyjątkowy koncert symfoniczny „Barwy romantyzmu”.

Podczas koncertu publiczność będzie miała okazję podziwiać występ Bartosza Kurdybachy, utalentowanego pianisty, który zyskał uznanie zarówno w kraju, jak i za granicą.

Dyrygent Daehwan Kim, pochodzący z Korei Południowej, poprowadzi Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Świętokrzyskiej podczas tego wieczoru.

Wieczór rozpocznie się od wykonania poematu symfonicznego „Finlandia” op. 26 autorstwa Jeana Sibeliusa. Następnie Bartosz Kurdybacha zaprezentuje I Koncert fortepianowy Es-dur S.124 Ferencza Liszta. Na zakończenie koncertu usłyszymy V Symfonię e-moll op. 64 Piotra Czajkowskiego.

Bilety w cenie od 37 złotych w kasie i na stronie bilety24.pl.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Wystąpi pianista Bartosz Kurdybacha

Kinior, Balon i pan Tomek zagrają w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego

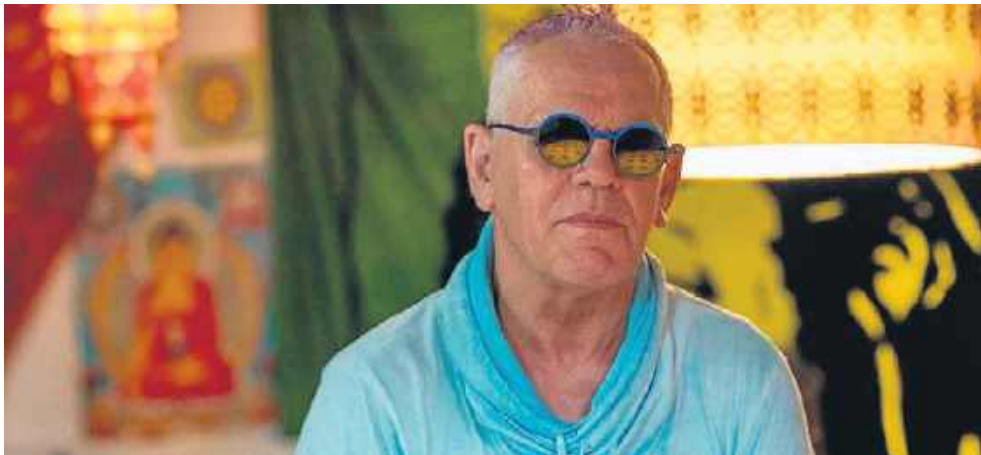
Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 14 czerwca na scenę letnią na koncert z niesamowitym ładunkiem energii! Wystąpią Kinior, Balon i pan Tomek.

Kinior, Balon i pan Tomek to trio wirtuozów swoich instrumentów: saksofonu, gitary i perkusji. Grają muzykę eklektyczną - rock z domieszką funku, reggae i jazzu, a tekstowo bazują na twórczości Jacka Bieleńskiego.

Włodzimierz „Kinior” Kiniorski to jeden z najbardziej oryginalnych i nieprzewidywalnych polskich muzyków sceny alternatywnej - multiinstrumentalista, kompozytor i producent.

Włodzimierz „Kinior” Kiniorski to jeden z najbardziej oryginalnych i nieprzewidywalnych polskich muzyków sceny alternatywnej - multiinstrumentalista, kompozytor i producent, który od lat 80. konsekwentnie przekra-



Włodzimierz „Kinior” Kiniorski wystąpi w niedzielę w Pałacyku Zielińskiego

cza granice gatunków. Wywodzi się ze środowiska jazzowego (zwłaszcza nurtu free), ale jego działalność obejmuje także reggae, muzykę etniczną, elektroniczną i teatralną.

Współtworzył lub współpracował z wieloma ważnymi formacjami, między innymi Izrael, Brygada Kryzys, Tie Break oraz Young Power. Na przestrzeni dekad pracował także z wybitnymi artystami, takimi jak Tomasz

Stańko, Michał Urbaniak, Stanisław Sojka, czy Grzegorz Ciechowski.

Skład tria, które usłyszymy na scenie letniej w ogrodzie Domu Środowisk Twórczych dopełniają: Dariusz „Balon” Adriańczyk i Tomasz „Pan Tomek” Dąbrowski.

Dariusz „Balon” Adriańczyk - gitarzysta, który współtworzył między innymi zespoły Moskwa i Plastic Bag. Organizator Festiwalu Otwarta Wy-

Tomasz „Pan Tomek” Dąbrowski - muzyk, który przez lata współtworzył Świętokrzyski Ruch Orkiestr Dętych jako saksofonista, perkusista, ale też dyrygent.

Koncert Kinior, Balon i pan Tomek na scenie letniej w ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w niedzielę, 14 czerwca. Początek o godzinie 19. Bilety w cenie 30 złotych do nabycia w kasie Domu Środowisk Twórczych przy ulicy Zamkowej 5 w Kielcach oraz online. ©

KRÓTKO

KIELCE

Spotkanie z Ryszardem Biskupem

W piątek, 12 czerwca, o godzinie 20, Muzeum Historii Kielc zaprasza na dziedziniec muzealny na spotkanie z Ryszardem Biskupem, autorem wznowionej właśnie bestsellerowej książki o Kielcach, „Ze sztambucha i raptularza, czyli ocalić od zapomnienia.

Kielce 1950-2000. Dopisane na marginesie”. W rozmowie udział wezmą również Jarosław Machnicki - historyk, regionalista i pedagog oraz Mariusz Ucig - fotograf i dokumentalista życia miasta. Wieczór wzbogaci pokaz archiwalnych fotografii.



REKLAMA

0011533436

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA WYKŁAD
KIELECKIEGO WYNAŁAZCY, WYBITNEGO CHEMIKA

REMIGIUSZA SZCZEPANIAKA

ODPORNOŚĆ PSYCHICZNA

czyli jak nie pękać pod presją

20 CZERWCA 2026 r. (Sobota) godz. 14:00

Sala Kongresowa Kieleckiego Centrum Biznesu - al. Solidarności 34, Kielce

**ATRAKCYJNE RABATY I PROMOCJE
NA ZAKUP KOSMETYKÓW I SUPLEMENTÓW DIETY**

**invex
remedies**



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!
WSTĘP WOLNY**

Pomyłki, przebieranki i wielka szansa, której nie można zmarnować. Premiera spektaklu „Księżyc nad Buffalo” w Teatrze Żeromskiego

Anna Gwóźdź
Kielce

Ostatnia premiera sezonu w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego w sobotę, 13 czerwca. O godzinie 19 zagrana zostanie farsa Kena Ludwiga „Księżyc nad Buffalo” w reżyserii Tadeusza Kabczy.

Charlotte i George Hay mają za sobą długą karierę. Może trochę za długą. Razem z trupą teatralną pełną barwnych osobowości jeżdżą od miasta do miasta i grają dwa zupełnie różne przedstawienia: lekkie, komediowe „Życie prywatne” oraz klasycznego „Cyrana de Bergerac”. Gdy trafiają do prowincjonalnego Buffalo, dociera do nich wiadomość, która wszystko zmienia: na ich spektakl ma przyjść słynny reżyser filmowy. Ostatnia szansa na powrót do wielkiej sławy. Ostatnia szansa, żeby udowodnić, że wciąż są na topie.

I wtedy wszystko zaczyna się sypać...

„Księżyc nad Buffalo” to farsa Kena Ludwiga, w której bohaterom miesza się absolut-



Teatr Żeromskiego w Kielcach zakończy sezon sztuką „Księżyc nad Buffalo” Na zdjęciu aktorka Ewelina Gronowska

nie wszystko - epoki, kostiumy, teksty, spektakle i prywatne życie. Granica między sceną a rzeczywistością zaciera się do tego stopnia, że sami aktorzy przestają wiedzieć, kogo

właściwie grają. To ciąg zaskakujących sytuacji, w których każda próba naprawienia czegoś kończy się kolejną katastrofą - a im bliżej finału, tym głośniejsze i bardziej chaotycznie.

Kielecką inscenizację wyreżyserował Tadeusz Kabczy, reżyser doskonale znany tutejszej publiczności dzięki komedii „Koń na Rycerzu”. Zaznacza, że mimo farsowego szaleństwa

spektakl mówi o czymś bardzo ludzkim: o pogoni za sukcesem, presji spełniania marzeń i trudnej sztuce godzenia się z tym, że życie rzadko idzie zgodnie z planem. Bohaterowie muszą zmierzyć się z własnymi ambicjami, starymi żałami i pytaniami, czy to, czego szukali przez całe życie, naprawdę jest tym, czego potrzebują. Mimo wszystkich farsowych katastrof spektakl kończy się jednak happy endem - i tym właśnie różni się dobra farsa od zwykłego chaosu.

Reżyser i twórcy zadbali też o to, żeby „Księżyc nad Buffalo” był teatrem w pełnym tego słowa znaczeniu. Na scenie pojawiają się efekty pirotechniczne, rozbudowana gra świateł i scenografia inspirowana latami 50. Kostiumy, których jest tu wyjątkowo dużo, nawiązują do kilku epok naraz: lat 20., lat 50. i XVII wieku, bo bohaterowie funkcjonują jednocześnie w swoim prywatnym świecie i w świecie granych przez siebie postaci. Część zmian odbywa się na oczach publiczności, co tylko potęguje wrażenie teatralnego zamieszania.

„Księżyc nad Buffalo” jest ostatnią premierą sezonu 2025/2026 w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego w Kielcach. Sztukę Kena Ludwiga przetłumaczyła Elżbieta Woźniak.

W obsadzie: Anna Antoniewicz, Dagna Dywicka, Wiktoria Grabowska, Ewelina Gronowska, Beata Pszeniczna, Beata Wojciechowska, Mateusz Bernacki, Kuba Golla, Edward Janaszek i Andrzej Plata.

Twórcami kieleckiego spektaklu są także: Kornelia Dziadowska-Demirska, która przygotowała scenografię, Mateusz Karolczuk, autor kostiumów, Artur Wytrykus, odpowiadający za reżyserię świateł, Szymon Sutor, autor muzyki, oraz Wojciech Rotowski, odpowiedzialny za efekty kaskaderskie i pirotechniczne. Asystentką reżysera jest Anna Antoniewicz.

Spektakl przeznaczony jest dla widzów od lat 16. Na widowni pojawią się migające światła, dym sceniczny, efekty pirotechniczne oraz głośna muzyka. Poruszana jest tematyka alkoholizmu.

REKLAMA

0011533168

„Chopiniana”

KONCERT W RAMACH

XXXII MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYCZNEGO

IM. KRYSZTOF JAMROZ W BUSKU - ZDROJU

28 czerwca 2026 g. 18:00

Sala Widowiskowa WDK w Kielcach

Wstęp za okazaniem bezpłatnej wejściówki (do odbioru w recepcji WDK)



RENATA JANIK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH



Kielecka Gala Disco Polo 2026 na Kadzielni. Zenon Martyniuk, Skolim, Extazy, Łobuzy, Topky, Defis, WonerS i Fox na jednej scenie

Anna Bilska
Kielce

To będzie niezapomniany koncert w rytmach disco polo. Zapowiada się wspaniała zabawa! Wystąpią największe gwiazdy disco polo, które gwarantują wysoki poziom zabawy.

Kielecka Gala Disco Polo już w piątek, 19 czerwca o godzinie 18.30 w Amfiteatrze Kadzielnia w Kielcach. Wystąpią Zenon Martyniuk, Skolim, Extazy, Łobuzy, Topky, Defis, WonerS i Fox. Bilety od 69 złotych.

Zenon Martyniuk wystąpi na kieleckiej Kadzielni w wyjątkowym koncercie razem z zespołem Akcent. Żywe instrumenty oraz przeboje Zenona Martyniuka oczarują wszystkich fanów tego gatunku muzyki. Zenon Martyniuk z całym zespołem przeniosą widownię w świat melodyjnych utworów wykonanych na prawdziwych, żywych instrumentach.

Na scenie pojawi się także Skolim, czyli Konrad Skolimowski. To obecnie jeden z najpopularniejszych artystów



Kielecka Gala Disco Polo już w piątek, 19 czerwca o godzinie 18.30 w Amfiteatrze Kadzielnia. Wystąpią Zenon Martyniuk, Skolim, Extazy, Łobuzy, Topky, Defis, WonerS i Fox

w Polsce. Określanym jako Król Latino.

Na Kieleckiej Gali Disco Polo gwiazdami będą także Łobuzy. To projekt, który od samego początku wstrząsnął polską sceną muzyczną. W niespełna 2 lata, od daty premiery

ich debiutanckiego singla „Ona czuje we mnie pieniądze”, który pokrył się Diamentową Płytą.

Defis i jego wokalista Karol Zawrotniak prezentuje nowe oblicze polskiego disco/dance. Formacja ma na koncie takie przeboje jak: „Wciąż o Tobie

mam sny”, „Tak bardzo tego chcę”, „Niespotykany kolor” czy „Jeden gest”.

Topky tworzą Paula Karpowicz i Angelika Żmijewska. Dziewczyny już znacie z jednego projektu „Top Girls” gdzie były autorkami hitów znanych

w całej Polsce „Jakbyś mnie zechciał”, „Nie jestem taka” i inne. Teraz wracają do Was z całkowicie nowym projektem pod szyldem Topky. Nowe klubowe brzmienie porywa parkiety w całej Polsce. Pierwszy utwór „Szpile”, które wydały na początku września rządu na polskim YouTube, w notowaniach telewizyjnych oraz radiowych.

Extazy to polski zespół disco polo, który powstał w 2009 roku. Od początku zespołu liderem i głównym wokalistą jest Kamil Chłodziński, który wcześniej tworzył muzykę pod nazwą Matrix. Zespół zyskał popularność dzięki swoim przebojom, takim jak „Smakować będę cię”, „Buzi to za mało”, „Dziewczyno idealna”, „Nektar z banana” i wiele innych. Niektóre z ich utworów były notowane na listach przebojów, np. „Baluujemy dziś w domu” i „Jesteś moją wyśnioną”.

Fox to zespół powstał z inicjatywy wokalisty i lidera wykonującego muzykę disco-polo dance, którym jest Dominik Feldman pochodzący z po-

wiatu kieleckiego, województwa świętokrzyskiego. Dzięki młodej i silnej energii oraz chęci do pracy w bardzo szybkim tempie powstają nowe utwory muzyczne a efekty już niebawem będzie można zobaczyć w najnowszym teledysku do piosenki „Niezapomniana impreza”, który wkrótce powstanie.

WonerS, czyli Szymon Woner, to coraz bardziej popularny polski piosenkarz disco polo, który w swojej twórczości chętnie sięga również po kilka innych gatunków muzycznych - m.in. dance (muzykę taneczną) i hip-hop. Środowisko disco polo jest otwarte na nowych artystów, a nie da się ukryć, że coraz częściej można w nim zauważyć bardzo młodych wokalistów, którzy próbują swoich sił w muzyce i chcą się przebić przez konkurencję. Doskonałym przykładem jest WonerS, który w bardzo młodym wieku zdobył dużą popularność i sporą grupę fanów.

Bilety na koncert w cenie od 69 złotych na kupbilecik.pl, ebilet.pl, biletyna.pl. ©

REKLAMA

0011533167

Café a la FOGG

KONCERT z POTANÓCÓWKĄ
27/06/2026 (g. 18:00)
SCENA LETNIA WDK

BILETY W CENIE **50zł** DO NABYCIA NA: **biletyna.pl**
SZCZEGÓŁY: **wdkkielce.pl**

Grupa MoCarta oczaruje. Przedstawienia dla dzieci i dorosłych w Filharmonii

Anna Biliska
Kielce

Wyjątkowe wydarzenie muzyczne, które przyniesie radość zarówno najmłodszym, jak i dorosłym widzom już w niedzielę, 21 czerwca, w sali Filharmonii Świętokrzyskiej.

Tego dnia grupa MoCarta wystąpi dwukrotnie - o godzinie 13 koncert dla dzieci, a o 15.30 za prezentuje program „Wśród gwiazd”.

Grupa MoCarta jest znana z niezwyklego poczucia humoru oraz innowacyjnych sposobów prezentowania muzyki klasycznej. Ich nietypowy styl zyskał serca zarówno dorosłych, jak i dzieci. Muzycy z tej grupy potrafią tak przedstawić dzieła Bacha, Mozarta czy Chopina, że nawet najmłodszy słuchacz chętnie bierze udział w muzycznej przygodzie.

O godzinie 13 wsali Filharmonii Świętokrzyskiej rozpocznie się koncert „Grupa MoCarta - Dzieciom”.

W ramach programu Grupa MoCarta przygotowała specjalny



Grupa MoCarta stworzy show w Filharmonii Świętokrzyskiej

repertuar, który przeniesie publiczność w fascynującą podróż przez różnorodne brzmienia. Dzieci będą miały wyjątkową możliwość nauczyć się rozpoznawać dźwięki poszczególnych instrumentów smyczkowych, jednocześnie biorąc aktywny udział w muzycznej zabawie. Artyści zapewnią doskonałą atmosferę, w której widzowie mogą nie tylko słuchać, ale także śpiewać, klaskać i tańczyć.

Z kolei o godzinie 15.30 rozpocznie się program „Wśród gwiazd”. Bolek, Paweł, Michał i Filip tym razem otaczają się blaskiem największych gwiazd muzyki. To niezwykle połączenie humoru, elegancji i doskonałej muzyki, które z pewnością zadowolą zarówno dorosłych, jak i młodszych melomanów. W programie usłyszymy opowieści od J. S. Bacha o początkach polifonii, dowiemy

się, skąd W. A. Mozart czerpie pomysły dla Grupy MoCarta, i dlaczego Antonio Vivaldi skomponował „Cztery pory roku”.

Grupa MoCarta wystąpi w składzie: Filip Jaślar - I skrzypce, Michał Sikorski - II skrzypce, Paweł Kowaluk - altówka, Bolek Błaszczuk - wiolonczela.

Bilety w cenie 100 i 130 złotych na stronie adria-art.pl.

KRÓTKO

KIELCE

„A więc to miłość” w Teatrze TeTaTeT

Teatr TeTaTeT zaprasza w sobotę i niedzielę, 13 i 14 czerwca na spektakl „A więc to miłość” autorstwa Stephana Eckela. Początek spektakli o 19 w sobotę i 17 w niedzielę na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury. „A więc to miłość” to błysko-

tliwa, pełna inteligentnego humoru komedia o tym, jak bardzo boimy się być sobą i jak daleko potrafimy się posunąć, by zachować pozory. Spektakl z lekkością i precyzją pokazuje świat, w którym wszystko można zaplanować - poza uczuciem.



FOT. TEATR TETA TET

REKLAMA

0011533200

KIELECKA GALA DISCO POLO 2026

ZENON MARTYNIUK z zespołem

SKOLIM

EXTAZY ŁOBUZY TOPKY DEFIS WonerS FOX

19.06.2026 r. - Start 18.30

Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach: od 69 do 229 zł do nabycia w kasach:
OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, TOP MEDIA - 784 064 001
oraz w dniu koncertu w kasie amfiteatru

kup.bilecik.pl
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Partnerzy:

REKLAMA

0011533201

ŚWIĘTOKRZYSKA BIESIADA KABARETOWA 2026

Wystąpią:

- MARCIN DANIEC**
- KABARET POD WYRWIGROSZEM**
- KABARET CHYBA**
- KABARET Z KONOPI**
- TRZECIA STRONA MEDALU**

Prowadzenie:
KATARZYNA PAKOSIŃSKA

20.06.2026 r. - start 20.00

Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach od 50 zł do 200 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43
Agencja POP ART - tel. 604 496 001, 607 217 617, TOP MEDIA 784 064 001

Portale internetowe:
kup.bilecik.pl
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Partnerzy:

Świątokrzyska Biesiada Kabaretowa 2026 na Kadzielni w Kielcach z mistrzami humoru. Zabawa będzie wspaniała

Anna Biliska
Kielce

Czołowi przedstawiciele polskiego humoru wystąpią na scenie Amfiteatru Kadzielnia w Kielcach w sobotę, 20 czerwca 2026 o godzinie 20 podczas Świątokrzyskiej Biesiady Kabaretowej.

Wśród zaproszonych artystów znajdują się Marcin Daniec, Kabaret pod Wyrwigroszem, Kabaret Chyba, Kabaret z Konopi oraz Trzecia Strona Medalu. Imprezę poprowadzi znakomita Katarzyna Pakosińska. Widowisko obiecuje sporą dawkę śmiechu oraz niezapomniane chwile radości.

Ten wieczór w Kielcach zapowiada się niezwykle obiecująco dzięki obecności pierwszoligowych polskich kabaretów. Wspaniali artyści gwarantują dobrą zabawę i niezliczone chwile śmiechu dla zgromadzonej publiczności.

Na Kadzielni w corocznej Świątokrzyskiej Biesiadzie Kabaretowej wystąpią czołowi polscy artyści kabaretowi.

Marcin Daniec, jeden z najbardziej uznanych satyryków



FOT. ARCHIWUM

Wystąpią: Marcin Daniec, Kabaret pod Wyrwigroszem, Kabaret Chyba, Kabaret z Konopi oraz Trzecia Strona Medalu. Imprezę poprowadzi znakomita Katarzyna Pakosińska

sceny kabaretowej w Polsce, od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. Jego spektakularny kontakt z widownią niejednokrotnie staje się częścią jego show, co sprawia, że każdy

występ jest unikatowy. Daniec, jako uznana osobistość telewizyjna, dał się poznać m.in. przez programy takie jak „Meeting Kabaretowy” i „Marzenia Marcina Dańca”. Stał także

za takimi formatami jak „Hit Dekady” oraz „Euro Show” w TVP2.

Marcin Daniec cieszy się szczególną sympatią widzów w Kielcach, co roku zdobywa-

jąc wielość owacji na stojąco za swoje występy.

Kabaret pod Wyrwigroszem od ponad ćwierćwiecza dostarcza publiczności niezapomniane wrażenia poprzez dowcipy, które pozwalają spojrzeć na świat z przymrużeniem oka. Beata Rybarska oraz Łukasz Rybarski, doświadczeni aktorzy, zaoferują publiczności program pełen teatralnego komizmu. Dynamicznie poprowadzony przez internetowego ulubieńca Łukasza Rybarskiego, spotkanie zawiera elementy stand-upu oraz muzycznych parodii znanych przebojów.

Kabaret Chyba, pochodzący z Wrocławia, to zespół złożony z Gum(y), Kris(a), Kub(y) i Magd(y). Charakteryzuje ich nowe podejście do kabaretu, które łączy w sobie błyskotliwe teksty, świetną aktorsko prezentację oraz samą świeżość pomysłów. Każdy ich występ jest pełen spontanicznej improwizacji, co czyni go wyjątkowym.

Kabaret z Konopi zdobył serca kieleckiej widowni już w 2005 roku podczas KOKS-u,

uzyskał wtedy Nagrodę Publiczności. Członkowie kabaretu: Krzysztof, Norbert i Radosław kontynuują działalność artystyczną, zdobywając liczne nagrody na festiwalach. Ich występy pełne są humoru i nieoczywistych skojarzeń.

Kabaret Trzecia Strona Medalu tworzą Marek, Wojtek, Łukasz i Szczepan, formacja z Krakowa stosująca inteligentny humor w połączeniu z muzykalnością. Na scenie kabaretowej posługują się żywymi akompaniamentami akordeonu oraz odważnym satyrycznym spojrzeniem na życie.

Założycielka Kabaretu Moralnego Niepokoju, Katarzyna Pakosińska, od 15 lat prowadzi swoją solową karierę, w tym wiele istotnych wydarzeń kulturalnych w Polsce. Jej charakterystyczny śmiech oraz zamiłowanie do Gruzji wzbogacają jej występy konferansjerskie, czyniąc je niepowtarzalnymi.

Bilety na Świątokrzyską Biesiadę Kabaretową dostępne w cenie od 52 złotych na biletyna.pl, ebilet.pl i kupbilecik.pl.

©®

REKLAMA

0011533166

TEATR MUZYCZNY

Feeria

zaprasza na MUSICAL:

TAKIMI NAS ZAPAMIĘTASZ

SCENARIUSZ ALEKSANDRA ZIELINSKA MUZYKA & TEKSTY OLIWIA ADAMIEC

26 / 06 / 2026 • godz. 18:00 • SALA WIDOWISKOWA WDK

BILETY: biletyna.pl • CZAS TRWANIA SPEKTAKLU 3-godz. 10 min.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KIELCACH

KRÓTKO

KIELCE

Spotkanie Integracyjne

W niedzielę 14 czerwca w Domu świętego Jana Pawła II w Pietraszkach, (Kielce, ulica Pietraszki 15), odbędzie się VII Pietraszkowe Spotkanie Integracyjne środowiska osób z niepełnosprawnością ich rodzin i przyjaciół. Spotkanie rozpocznie msza święta o godzinie 12, której przewodniczyć będzie diecezjalny duszpasterz osób z niepełnosprawnością ksiądz doktor Jan Jagielka. W programie: warsztaty kulinarne, ogrodniczo-pszczelarskie i integracyjne; rozgrywki szachowe; pokazy: wozu strażackiego, aut z Ars Old Cars i ŚWOPR; zespół Uśmiech, zespół Wołosatki, a także wokalista Mariusz Mrówka; pokaz malarstwa plenerowego artysty Bolesława Józwicka; grill i wiele innych atrakcji. Wstęp bezpłatny.

KIELCE

Promocja tomiku Doroty Putowskiej

Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zapraszają na benefis Doroty Putowskiej połączony z promocją najnowszego tomiku poetyckiego „W oknie wyobraźni”. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 18 czerwca. Początek o godzinie 17 w Sali Kominkowej Wojewódzkiego Domu Kultury. Dorota Putowska jest poetką, malarką oraz emerytowaną nauczycielką przedmiotów artystycznych. Od lat pozostaje wierna sztuce, traktując ją jako przestrzeń poszukiwania sensu, piękna i refleksji nad człowiekiem oraz otaczającym światem. Od 1995 roku związana jest z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach. Należy również do Ludowego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego. Tomik „W oknie wyobraźni” został wydany z okazji 30-lecia działalności artystycznej i społecznej Autorki w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.

CIEKOTY

Śladami natury w Zameczku

Dom Kultury Zameczek w Kielcach zaprasza na wystawę malarstwa Eweliny Śliwakowska pt. „Śladami natury”. Wernisaż odbędzie się w piątek, 12 czerwca o godzinie 17:30 w Galerii Art-Styl. Wstęp wolny.

KIELCE

Giełda kolekcjonerska

Giełda kolekcjonerska w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach to wydarzenie, które odbywa się cyklicznie i przyciąga miłośników zabytkowych przedmiotów z całego regionu. Na stoiskach wystawców można znaleźć różnorodne przedmioty, takie jak porcelana, kryształy, obrazy, zabytkowe meble, lampy, biżuteria, zegary, zegarki, monety i pocztówki. Jeśli interesują Cię zabytkowe przedmioty i chciałbyś poznać historię ich twórców, warto zagościć na głównym placu pod WDK w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach 7:00 - 13:00. Najbliższa giełda w sobotę, 13 czerwca.

KIELCE

Podśluchy, czyli koncert w ciemno

Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na 27. edycję koncertu z cyklu „Podśluchy”. O tym, kto wystąpi, przekonamy się dopiero podczas wydarzenia. Cykl wydarzeń, które dzięki nietuzinkowej scenografii, harmonii dźwięku ze światłem, poczucia bliskości, jaką zapewni oglądanie artysty będącego na wyciągnięcie ręki, zamienia scenę Kieleckiego Centrum Kultury w bezpieczną, muzyczną przystań. Brzmi tajemniczo? Robi się jeszcze ciekawiej, gdy jedyne czego możesz być pewien, to miejsce i czas wydarzenia. Artysta, którego zobaczysz na scenie, pozostaje zagadką, aż do rozpoczęcia koncertu. Kolejne podśluchy we wtorek, 16 czerwca o 20. Bilety w cenie 60 złotych na kck.bilety24.pl. Koncert odbędzie się tym razem na Małej Scenie.

KIELCE

Otwarcie muzeum sztuki japońskiej

Uroczyste otwarcie Muzeum Kultury i Sztuki Japońskiej-Musashi w Kielcach, odbędzie się 17 czerwca (środa) o godzinie 12 przy ulicy Paderewskiego 48, poziom -1.

Immersyjna przestrzeń muzeum obejmuje niemal 200 m i została podzielona na dwie sale ekspozycyjne. Główna wystawa łączy unikatowe zabytki z nowoczesną narracją multimedialną, prezentując m.in. miecze samurajskie, tsuby oraz oryginalne zbroje z różnych epok Japonii. Całość dopełniają tradycyjne elementy japońskiego wystroju oraz klimatyczna oprawa dźwiękowa, tworząc niezwykłą atmosferę podróży do świata dawnej Japonii.

Święto Kielc 2026 coraz bliżej. Gwiazdami będą Natalia Szroeder i Fukaj

Anna Bilka
Kielce

Znamy już gwiazdy tegorocznego Święta Kielc. W sobotę i niedzielę, 27 i 28 czerwca na Rynku w Kielcach gwiazdami będą znane gwiazdy polskiej sceny muzycznej Natalia Szroeder i Fukaj. Wstęp wolny.

Natalia Szroeder to artystka, której nie trzeba przedstawiać fanom polskiej muzyki. Jej utwory przez długie tygodnie dominowały na listach przebojów, a cała Polska nuciła jej piosenki. Po wydaniu albumu „POGŁOS”, Natalia wystąpiła na najważniejszych festiwalach muzycznych w kraju, takich jak Męskie Granie, Open'er, Green Festival czy New Pop Festival, zdobywając serca publiczności.

Jej kolejny album, „REM”, okazał się ogromnym sukcesem, a trasa koncertowa promująca ten krążek przyciągnęła tłumy fanów. Zarówno płyta, jak i singiel „Sama na planecie” zdobyły nominacje do prestiżowej nagrody Fryderyk 24, co potwierdza jej pozycję w czołówce polskich artystów.



Natalia Szroeder i Fukaj będą gwiazdami Święta Kielc 2026

Już w sobotę, 27 czerwca, Natalia Szroeder wystąpi na Rynku w Kielcach, rozpoczynając koncert o godzinie 21.

Niedzielną wieczór, 28 czerwca, należy będzie do Fukaja, który wystąpi na zakończenie Święta Kielc. Koncert rozpocznie się o godzinie 21, a publiczność będzie miała okazję usłyszeć na żywo

utwory tego utalentowanego artysty.

Fukaj to właściwie Aleksander Wasiluk, znany również jako Fukajot, polski piosenkarz, autor tekstów, członek SBM Label. Wśród jego popularnych utworów można wymienić „Nie ma cię” z gościnnym udziałem Bambi czy „Zabiorę cię tam” z Vito Bambino. Fukaj ma za sobą również współpracę

z takimi artystami jak Mata czy Szpaku.

Płyty „Chaos” oraz „Znajdź mnie w tym” pokryły się złotem. Z kolei „Preludium” uzyskało status platyny.

Koncerty Natalii Szroeder i Fukaja na Rynku to tylko część atrakcji, jakie przygotowano na Święto Kielc 2026. Więcej szczegółów wkrótce.

©©

FOT. MATERIAŁ ORGANIZATORA

Pokazy lotnicze, loty widokowe i inne atrakcje

Anna Bilka
Masłów

W sobotę 20 czerwca 2026 roku na lotnisku w Masłowie odbędzie kolejna edycja Biesiady Masłowskiej.

Połączy ona rodzinną zabawę, muzyczne emocje, atrakcje lotnicze oraz obchody VI Memoriału Kawaleryjskiego im. gen. Tadeusza Buka. Gwiazdami wydarzenia będą: Daria Marx i Szymon Wydra.

Wydarzenie, na które zaprasza wójt Gminy Masłów Tomasz Lato rozpocznie się o godz. 17:00. Na scenie zaprezentują się najmłodszy artyści związani z Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom”: Szklana Ekipa, Szklana Ekipa Kids oraz Szklaneczki. Nie zabraknie również interaktywnej niespodzianki dla dzieci.

Jednym z pierwszych muzycznych punktów programu będzie recital akustyczny Szymona Wydry, cenionego wo-

kalisty, autora tekstów i lidera zespołu Carpe Diem, znanego z energetycznych koncertów i takich przebojów jak „Życie jak poemat”, „Jak ja jej to powiem”, czy „Teraz wiem”. Jego występ, który rozpocznie się o godz. 18:00 będzie okazją do spotkania z rockowym brzmieniem w kameralnej, akustycznej odsłonie.

W trakcie wydarzenia odbędzie się także wręczenie Nagród Sportowych Wójta Gminy Masłów, a następnie przed pu-

blicznością wystąpią połączone siły Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Masłowa oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Chmielnika.

Gwiazdą wieczoru będzie Daria Marx, jedna z najpopularniejszych młodych wokalistek polskiej sceny pop, autorka hitów zdobywających miliony odsłon w serwisach streamingowych. Jej koncert rozpocznie się o godz. 20:30 i z pewnością dostarczy publiczności wielu muzycznych emocji.

Piękne widowisko w szczytnym celu

Anna Bilka
Kielce

„Niekończąca się baśń” to charytatywny musical przygotowany przez nauczycieli i rodziców Szkoły Podstawowej numer 8 imienia Wojska Polskiego w Kielcach.

To opowieść o wyobraźni, odwadze i dobru, które na scenie zamieniają się w realną pomoc. Oglądając sztukę, można wesprzeć budowę hospicjum dla dzieci w Kielcach. Sztukę wysta-

wiono już 2 czerwca w Kieleckim Centrum Kultury i została ciepło przyjęta przez publiczność. Kolejna okazja do zobaczenia widowiska w poniedziałek 15 czerwca 2026 o godzinie 18.

Spektakl prowadzi przez historię chłopca, który w świecie fantazji odkrywa przyjaźń, odwagę i własną siłę. To opowieść o wrażliwości, akceptacji i mocy wyobraźni.

Tegoroczna edycja wspiera zbiórkę na budowę hospicjum dla dzieci Stowarzyszenia Akcja-Reakcja Kielce. Dzięki temu

przedstawienie ma znaczenie nie tylko na scenie, ale i poza nią.

- Zbieramy środki na budowę hospicjum dla dzieci, w którym przewidziana jest nie tylko opieka stacjonarna, ale także przestrzeń rehabilitacyjna i opiekuńczo-lecznicza - informują organizatorzy. - To ma być miejsce stworzone z myślą o dzieciach wymagających kompleksowego wsparcia.

Bilety w cenie od 30 złotych na stronie bilety24.pl.

©©



Publiczność zobaczy barwne widowisko

FOT. MATEUSZ WOLSKI

Familijne świętowanie Dnia Dziecka w Chęcinach. Czekają mnóstwo atrakcji

Katarzyna Kazusek-Stępień
Gmina Chęciny

Trudno o lepsze świadectwo tego, czym jest lokalna wspólnota, niż widok całych rodzin bawiących się razem - dziadków, rodziców i dzieci złączonych tym samym uśmiechem, i tą samą radością.

Wesołe miasteczko, warsztaty cyrkowe, pokazy karate i zapasnicze, pokazy taneczne i wokalne, balonowy pokaz mody oraz radosny występ Zespołu Muzycznego Tulinki - właśnie tak 6 czerwca wyglądało świętowanie Dnia Dziecka przy hali widowiskowo-sportowej w Chęcinach.

Tego dnia plac przed halą „Pod Basztami” tętnił życiem od samego rana. Wraz z najmłodszymi przybyli tu także rodzice i dziadkowie, którzy bacznie obserwowali swoje pociechy rzucające się w wir zabawy. Wszystkich uczestników powitał burmistrz gminy i miasta Chęciny Robert Jaworski.

- Dzień Dziecka to nie tylko piękne święto, ale to przede wszystkim coroczne przypomnienie, że najcenniejszą rzeczą, jaką możemy podarować naszym dzieciom, jest po prostu czas spędzony razem. Ciesząc się, że w Chęcinach umiemy celebrować go całymi rodzinami. Życzę Wam, drodzy najmłodsi mieszkańcy Gminy i Miasta Chęciny, przede wszystkim dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych



Wszystkich uczestników powitał burmistrz gminy i miasta Chęciny Robert Jaworski

marzeń. Niech każdy dzień przynosi Wam nowe powody do radości, a pasje i talenty znajdują przestrzeń, w której mogą rozkwitnąć w pełni. Dziękuję wszystkim, którzy przyszli tu dziś razem, aby wspólnie, z radością, celebrować to święto - zaznaczył burmistrz.

Następnie miało miejsce uroczyste wręczenie dyplomów i nagród uczestnikom konkursu fotograficznego „Zabierz książkę na spacer po Chęcinach”, organizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Chęcinach - pięknej inicjatywy, która połączyła miłość do czytania z odkrywaniem uroków miasta. Pierwsze miej-

sce zajęła Hanna Krzysztofek, drugie - Julita Gegławy, trzecie - Jakub Purski, zaś wyróżnienie otrzymała Małgorzata Matla.

Tego dnia przed publicznością zaprezentowali się młodzi artyści i sportowcy, którzy udowodnili, że chęcińskie dzieci mają niezwykle talenty. Na scenie pojawiły się dzieci ze Studia Piosenki działającego przy Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach, grupy taneczne z Czerwonej Góry, Zamkowe Duszki i Fresh, dzieci trenujące zumbę kids, Klub Karate SHIRO Kyokushin oraz LKS Znicz Chęciny.

Niezwykle widowiskową i radosną częścią święta był

występ Zespołu Muzycznego Tulinki, który porwał dzieci do wspólnej zabawy. Jedną z atrakcji tegorocznego Dnia Dziecka okazał się pokaz mody balonowych kreacji, przygotowany przez grupę Jo Art Show. To, co stworzyli mali artyści z pomocą rodziców, naprawdę robiło wrażenie. Wesołe miasteczko pochłonęło dzieci bez reszty, warsztaty cyrkowe rozbudziły wyobraźnię, a przejażdżka na kucyku gromadziła kolejki chętnych. Atrakcje dla najmłodszych przygotowali także wolontariusze z Lokalnego Centrum Wolontariatu w Chęcinach.

©P

W piątek kolejna „Noc na Zamku w Chęcinach”

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

W piątek, 12 czerwca Zamek Królewski w Chęcinach ponownie rozświetli się blaskiem ognia i tajemniczej atmosfery. Przed nami kolejna edycja „Nocy na Zamku w Chęcinach”.

Wydarzenia od lat przyciąga turystów spragnionych niezwykłych wrażeń i podróży w czasie.

Tego wieczoru średnio-wieczne mury ożyją. Wśród zamkowych baszt i dziedzińców pojawią się rycerze, tancerze i postacie rodem z legend.

Na gości czeka widowisko pełne emocji, humoru i magii, które zachwyci zarówno dzieci, jak i dorosłych.

W programie wydarzenia znajdują się między innymi: spektakularny teatr ognia, spotkanie z tajemniczą Białą Damą, scenki historyczne z przymrużeniem oka, pokazy tańców dawnych, gry, konkursy i animacje dla całych rodzin, wyjątkowa nocna iluminacja zamku.

Bilety: 70 (normalny), - 60 złotych (dzieci do 12 roku życia), dzieci do 5 roku życia wstęp wolny. Rezerwacje: informacja@checiny.pl, informacja: 41 308 00 48. ©P

Szkoła przejdzie termomodernizację

Ewa Tarach
Gmina Morawica

Umowę na termomodernizację Szkoły Podstawowej w Obicach władze Morawicy podpisały 3 czerwca ze Spółką cywilną Expert Tyrała Jan, Lesiak Waldemar.

Szkoła stanie się bardziej nowoczesna, a co ważne zmniejszą się koszty jej utrzymania. Zakres prac obejmuje między innymi docieplenie ścian zewnętrznych i wewnętrznych, wymianę stolarki okiennej i oświetlenia oraz montaż instalacji fotowoltaicznej.

Ze strony Miasta i Gminy Morawica umowę podpisał Burmistrz Marian Buras przy kontrasygnacie Skarbnika Agnieszki Czekaj, natomiast po stronie wykonawcy podpis złożyli współwłaściciele spółki Expert Jan Tyrała oraz Waldemar Lesiak. War-



Umowę podpisali burmistrz Marian Buras współwłaściciele spółki Jan Tyrała i Waldemar Lesiak

tość inwestycji to 3 499 989,60 złotych, z czego dofinansowanie w ramach bezzwrotnego wsparcia z planu rozwojowego Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności pn. „Termomodernizacja budynków edukacy-

cyjnych w Gminie Morawica”, wyniosło 2 221 800,00 zł.

Szkoła składa się z trzech połączonych części, które pochodzą z różnych okresów: główny budynek z lat 70., dobudówka z końca lat 90. oraz

sala gimnastyczna z zapleczem wybudowana w 2000 roku.

Szkoła przejdzie gruntowną termomodernizację, mającą na celu poprawę izolacji i zmniejszenie zużycia energii. Prace obejmą: dodatkowe ocieplenie ścian zewnętrznych oraz piwnic, wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian pod oknami oraz parapetów, ocieplenie stropów i wykonanie nowych podłóg z dodatkową izolacją, wymianę pokrycia dachowego na głównym budynku i nad wejściami, zabezpieczenie terenu wokół szkoły, w tym nowe utwardzenia dla ciągów pieszych, odnowienie wnętrza po zakończeniu prac instalacyjnych, instalację nowych punktów oświetleniowych w klasach i korytarzach, modernizację centralnego ogrzewania, w tym montaż nowoczesnej pompy ciepła, modernizację oświetlenia na energooszczędne, montaż paneli fotowoltaicznych. ©P

REKLAMA

0011534362



Program „Aktywny Samorząd”

Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach informuje, że miasto Kielce przystąpiło w 2026 roku do realizacji programu: „Aktywny Samorząd”, finansowanego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Do udziału w programie zapraszamy osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności / orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem równoważnym potrzebujące wsparcia w zakresie:

MODUŁ I – Likwidacja barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

- pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do samochodu,
- pomoc w uzyskaniu prawa jazdy,
- pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów oraz oprogramowania,
- dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu,
- pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym,
- pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
- pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne,
- pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego,
- pomoc w zakupie manualnego wózka multipozycyjnego lub jego niezbędnego wyposażenia,
- pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla osoby zależnej (dziecka przebywającego w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką),
- pomoc w kontynuowaniu rehabilitacji w formie wentylacji domowej, adresowana do osób, które korzystają z koncentratora tlenu lub respiratora w ramach świadczenia udzielanego przez ośrodek domowego leczenia tlenem lub ośrodki wentylacji domowej.

MODUŁ II – pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

MODUŁ III – likwidacja barier w dostępie do mieszkania spełniającego indywidualne kryterium dostępności dla beneficjenta pomocy:

- pomoc w zamianie architektonicznie niedostępnego mieszkania na mieszkanie spełniające indywidualne kryterium dostępności, znajdujące się w lokalizacji umożliwiającej samodzielne opuszczenie budynku, aż do poziomu zero przed budynkiem,
- pomoc w wynajęciu samodzielnego mieszkania, które spełnia indywidualne kryterium dostępności.

Wnioski należy składać w terminach:

MODUŁ I: od 1 marca 2026 roku do 31 sierpnia 2026 roku,

MODUŁ I Obszar E: od 16 lutego 2026 roku do 30 listopada 2026 roku,

MODUŁ II:

1) od 1 marca 2026 roku do 31 marca 2026 roku (dla wniosków dotyczących roku akademickiego/szkolnego 2025/2026),

2) od 10 września 2026 roku do 10 października 2026 roku (dla wniosków dotyczących roku akademickiego/szkolnego 2026/2027),

MODUŁ III: od 2 kwietnia 2026 roku do 4 grudnia 2026 roku.

Będzie 19 przystanków i parking Park&Ride

Anna Bilska
Gmina Masłów

Gmina Masłów konsekwentnie realizuje inwestycje mające poprawić dostępność transportu publicznego, bezpieczeństwo mieszkańców oraz komfort codziennego przemieszczania się.

W ostatnich dniach podpisano kolejne umowy w ramach projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Kielcekim Obszarze Funkcjonalnym – etap 2”, którego celem jest tworzenie nowoczesnej i przyjaznej mieszkańcom infrastruktury komunikacyjnej.

Jedną z umów dotyczy rozbudowy infrastruktury przystankowej na terenie gminy. Wójt Tomasz Lato przy kontrasygnacie zastępcy skarbnika Arlety Kułak podpisał umowę z firmą Albud z Obłęgorka, reprezentowaną przez prezesa zarządu Pawła Bednarczyka. Wartość zadania wynosi blisko 3,9 mln zł, z czego ponad 3,3 mln zł stanowi dofinansowanie zewnętrzne. Przy zawarciu umowy obecna była również Aneta Suliga, referent ds. drogownictwa, koordynująca realizację zadania.

W ramach inwestycji przebudowanych lub wybudowanych zostanie łącznie 19 przystanków komunikacyjnych. Nowe lub zmodernizowane wiaty pojawiają się m.in. w Brzezinkach, Ciekotach, Domaszowicach, Masłowie Pierwszym i Drugim, Mącholicach Kapitulnych, Woli Kopcowej oraz Wiśniówce. Projekt obejmuje także budowę i modernizację chodników prowadzących do przystanków, wykonanie przejść dla pieszych, oświetlenia, oznakowania drogowego oraz innych elementów poprawiających bezpieczeństwo ruchu. Wiaty zostaną wyposażone w energooszczędne oświetlenie zasilane energią z paneli fotowoltaicznych.

Dodatkowo przy Szkole Podstawowej w Brzezinkach oraz przy Gminnym Ośrodku

Pomocy Społecznej w Masłowie powstaną wyniesione przejścia dla pieszych, które zwiększą bezpieczeństwo dzieci, seniorów i wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Drugie zadanie realizowane w ramach projektu dotyczy budowy parkingu Park&Ride i Bike&Ride w Masłowie Pierwszym, w sąsiedztwie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Umowę na realizację inwestycji wójt Tomasz Lato podpisał z Grzegorzem Kubackim, prezesem spółki KUBBUD z Kielca. Wartość przedsięwzięcia wynosi niemal 187 tys. zł, z czego blisko 159 tys. zł stanowi dofinansowanie pozyskane z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027.

Na parkingu powstanie dziewięć miejsc postojowych dla samochodów osobowych oraz jedno miejsce przeznaczone dla osób z niepełnośnościami. Wykonany zostanie również chodnik stanowiący element ciągu komunikacyjnego, utwardzony plac do składowania śniegu, a także infrastruktura dla rowerzystów obejmująca stojaki rowerowe i stację napraw rowerów. Przy wjeździe na teren obiektu zamontowany zostanie szlaban.

– Konsekwentnie realizujemy działania związane z rozwojem zrównoważonej mobilności na terenie gminy Masłów. Rozbudowa infrastruktury przystankowej oraz budowa parkingów typu Park&Ride i Bike&Ride mają wspólny cel – poprawę dostępności transportu publicznego, zwiększenie bezpieczeństwa i stworzenie mieszkańcom wygodnych warunków do codziennego przemieszczania się. Podobny parking powstanie również przy Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach, a kolejnym elementem projektu jest budowa zatoki autobusowej w Mącholicach-Scholasterii – podkreśla wójt Tomasz Lato.

©P



Wójt gminy Masłów Tomasz Lato zawarł kolejną w ramach rozwoju zrównoważonej mobilności

Robot Adam zachwycił i był gwiazdą Miedzianogórskiego Dnia Dziecka

Anna Kowalska
Gmina Miedziana Góra

Setki dzieci, mnóstwo atrakcji, kolorowe szaleństwo i nowoczesne technologie – tak wyglądał Miedzianogórski Dzień Dziecka 2026, który odbył się 7 czerwca w Gminie Miedziana Góra.

Największą gwiazdą wydarzenia okazał się robot humanoidalny Adam, którego pokazy przyciągały tłumy najmłodszych i ich rodziców.

Tegoroczne święto dzieci zorganizowane przez Gminę Miedziana Góra przyciągnęło całe rodziny. Już od pierwszych minut na uczestników czekały animacje, konkursy i liczne niespodzianki. Nie zabrakło sportowych emocji, pokazów naukowych oraz atrakcji, które przez wiele godzin dostarczały najmłodszym powodów do uśmiechu.

Największe zainteresowanie wzbudził jednak robot humanoidalny Adam. Dzieci ustawiały się w kolejce, by zobaczyć go z bliska, zrobić pamiątkowe zdjęcie i obserwować jego możliwości. Widowiskowe prezentacje nowoczesnej technologii pokazały, jak bardzo świat robotyki potrafi fascynować nie tylko najmłodszych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy naukowe dla dzieci. Widowiskowe eksperymenty łączyły naukę z zabawą, wywołując wiele emocji i zachęcając najmłodszych do odkrywania tajemnic świata nauki.



FOT. ARCHIWUM

Największe zainteresowanie wzbudził robot humanoidalny Adam

– Chcieliśmy przygotować wydarzenie, które będzie nie tylko okazją do zabawy, ale również do poznawania nowych technologii i wspólnego spędzania czasu w rodzinnej atmosferze. Frekwencja i reakcje uczestników pokazały, że udało się osiągnąć ten cel – powiedział Damian Sławski, wójt gminy Miedziana Góra.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się także Inwazja Kolorów. Kolorowe proszki, muzyka i wspólna zabawa stworzyły wyjątkową atmosferę, a zdjęcia z tego punktu programu z pewnością jeszcze długo będą krążyć w mediach społecznościowych.

Na scenie nie brakowało emocji. Młodzi mieszkańcy prezentowali swoje talenty podczas konkursu „Miedzianogórski Mam Talent”, a publiczność mogła podziwiać również pokazy karate oraz występy na szarfach. Duże brawa zbierały także występy artystyczne przygotowane przez dzieci i młodzież.

Przez cały dzień uczestnicy mogli korzystać z dmuchańców, wesołego miasteczka, stoisk z zabawkami oraz licznych konkursów z nagrodami. Organizatorzy zadbał również o darmowe lody dla dzieci, strefę gastronomiczną, prezentację sprzętu strażackiego oraz atrakcje przygotowane przez

Gminną Bibliotekę Publiczną w Miedzianej Górze.

Świętowanie rozpoczęło się jeszcze przed główną częścią wydarzenia od Turnieju Piłkarskiego Orlików, który dostarczył wielu sportowych emocji młodym zawodnikom i ich kibicom.

Tegoroczny Miedzianogórski Dzień Dziecka był prawdziwym świętem radości, wspólnoty i dobrej zabawy. A jeśli wskazać jednego bohatera wydarzenia, był nim bez wątpienia robot humanoidalny Adam, który skradł serca najmłodszych mieszkańców gminy i stał się symbolem tegorocznej edycji święta.

©P

Sąsiedzka potańcówka pod gołym niebem

Paula Goszczyńska
Bodzentyn

W najbliższą sobotę, 13 czerwca, w godzinach 18-22 na Rynku Górnym w Bodzentynie odbędzie się kolejna impreza z cyklu Festiwal Sąsiedzkich Potańcówek.

Na uczestników czekają tańce pod gołym niebem oraz atrakcje dla dzieci i dorosłych. Wstęp jest bezpłatny.

Celem imprezy jest zachęcenie mieszkańców do wyjścia z domów, integracji z sąsiadami i do wspólnej zabawy przy dźwiękach muzyki – takiej, która zachęca do tańca niezależnie od wieku. Organizatorzy stawiają na luz i atmosferę dawnych potańcówek. Nie trzeba umieć tańczyć ani przychodzić w parze. Wystarczy chęć, żeby pobyć razem.



FOT. DELIKATESY CENTRUM

Celem imprezy jest zachęcenie mieszkańców do wyjścia z domów, integracji i wspólnej zabawy

Na miejscu nie zabraknie atrakcji dla rodzin i dzieci. Organizator zapewni zapiekanki oraz grill, a także konkursy z nagrodami na strefę cateringową. Będzie to również okazja do odwiedzenia stoisk lokalnych Kół

Gospody Wiejskich z wypiekami, popcornem i watą cukrową.

Dla najmłodszych organizator przygotował liczne animacje jak: malowanie buziek, tatusza, wielkie banki mydlane,

megaklocki, gry i zabawy aktywizujące.

Dodatkowo uczestnicy będą mogli spotkać znanych influencerów: Małżeństwo Rafał i Kamila Maślak, Ta Typiara - Małżeństwo Basia i Mateusz Mruk, Kuba Post, Babcia Kontra Wnuczka oraz Wiktoria Niekało wraz z babcią.

Festiwal Sąsiedzkich Potańcówek to ogólnopolska inicjatywa organizowana przez właścicieli sklepów Delikatesy Centrum - ludzi, którzy są częścią lokalnych społeczności - sąsiadami, znajomymi z osiedla, osobami, które spotykamy na zakupach czy spacerze. Organizując potańcówki, chcą stworzyć przestrzeń do spotkań innych niż codzienny pośpiech. Takich, które budują relacje i przypominają o radości płynącej ze wspólnego bycia razem.

©P

Tłumy, słońce, wspaniała atmosfera i mnóstwo atrakcji - 27. Dzień Świętokrzyskiej Truskawki w Bielinach za nami

Anna Kowalska
Gmina Bieliny

Zapach świeżych truskawek, gwar rozmów, dźwięki muzyki ludowej i rozrywkowej oraz tysiące uśmiechów - tak wyglądała XXVII edycja Dnia Świętokrzyskiej Truskawki w Bielinach.

Tegoroczne świętowanie na stadionie sportowym w Bielinach rozpoczęły XX Mistrzostwa w Szypułkowaniu Truskawek. Najmłodszy uczestnicy w kategorii „Kids”, a następnie dorośli w kategorii „Open”, zmierzali się z zadaniem błyskawicznego odszypułkowania 27 owoców - symbolicznie nawiązujących do 27. edycji święta. Nie zabrakło sportowej rywalizacji, emocji i gorącego dopingu publiczności.

W kategorii dzieci najlepszy okazał się Krzysztof Maciejski. Drugie miejsce zajęła Emilia Brożyna, a trzecie Antoni Jabłoński.

W kategorii open zwyciężyła Renata Kowalska z Koła Gospodyń Wiejskich Napęków. Drugie miejsce wywalczyła Milena Poniewierska, trzecie - Lucyna Serwicka.

Prawdziwe emocje wzbudziła także późniejsza rywalizacja VIP-ów, którzy udowodnili, że szypułkowanie truskawek wymaga nie tylko wprawy, ale również refleksu i dobrej organizacji pracy.

Bezkonkurencyjny okazał się Marek Mazur reprezentujący biuro europoła Arkadiusza Mularczyka. II miejsce na podium



Publiczność świetnie bawiła się na koncercie gwiazdy wieczoru - zespołu Bayera

przypadło marszałek Renacie Janik, III zajął proboszcz bielińskiej parafii ks. Jan Wojtyna.

Tradycyjnie na scenie wystąpiły dzieci, młodzież oraz dorośli artyści, pokazując jak wiele talentów rozwija się w naszych miejscowościach. Publiczność zachwyciła widowiskowe układy Klubu Akrobatyczno-Tanecznego Acro Dance House, którego zawodniczki odnoszą sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Duże brawa otrzymały także zespoły ludowe „Makoszanki”, „Śwane Kakonianki”, „Echo Łysicy” oraz „Serca Belna”, które przypominały piękno świętokrzyskiej muzyki i gwary.

Nie zabrakło również występów młodych wokalistek i wokalistów związanych ze Studium

Piosenki Metro Bieliny, prezentacji Akademii Tańca Magic, grupy „Iskierki Rytmu”, a także koncertów kapel ludowych z Podlesia i Kakonina.

Wystąpili także: Wiktoria Adachowska i Karolina Kowalska, „Małe Bielinianki”, ZPiT Jodełki, „Podłysiczanki”, Patrycja Jędrzejowska, Wiktoria Góźdz, Aleksandra Zdeb.

Szczególnie wzruszającym momentem było wręczenie pamiątkowych statuetek członkom zespołów „Jodełki”, „Małe Bielinianki” oraz „Podłysiczanki”, którzy zakończyli swoją wieloletnią przygodę z dziecięcymi grupami artystycznymi.

Podczas oficjalnego otwarcia XXVII Dnia Świętokrzyskiej Truskawki uczestników wydarzenia

powitali gospodarze gminy wraz z zaproszonymi gośćmi. Podkreślano znaczenie lokalnych producentów, rolę tradycji oraz ogromne zaangażowanie mieszkańców w organizację wydarzenia, które stało się jedną z najbardziej rozpoznawalnych imprez promujących region świętokrzyski.

- Dzień Świętokrzyskiej Truskawki to święto naszej lokalnej tradycji, pracy rolników, przedsiębiorczości mieszkańców i wspólnoty, którą razem tworzymy - mówił Wójt Gminy Bieliny Sławomir Kopacz podczas oficjalnego otwarcia XXVII Dnia Świętokrzyskiej Truskawki.

- Dzień Świętokrzyskiej Truskawki to nasze wspólne święto - święto pracy, tradycji i gościnn-

ności mieszkańców gminy Bieliny. Cieszę się, że po raz kolejny możemy spotkać się tak licznie, aby wspólnie promować to, co w naszym regionie najlepsze. Życzę Państwu wspaniałej zabawy i niezapomnianych chwil - mówił do zgromadzonych na stadionie sportowym przewodniczący Rady Gminy Bieliny Józef Gawęcki.

Dodatkową atrakcją wydarzenia był pokaz przygotowany przez kielecki Klub Sportowy Karate - sekcja Bieliny, prowadzony przez trenera Piotra Kęcko. Zawodnicy zaprezentowali swoje umiejętności techniczne, elementy kata oraz efektowne ćwiczenia pokazowe, które spotkały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem publiczności. Występ był doskonałą okazją do promocji aktywności fizycznej, dyscypliny sportowej oraz wartości, jakie niesie ze sobą karate. Publiczność nagrodziła młodych karatek gromkimi brawami.

W programie wydarzenia znalazła się również prezentacja szkółki piłkarskiej „Bielinińskie Orły Nidzianki”. Młodzi zawodnicy zaprezentowali się przed publicznością, a Prezes Klubu Sportowego Nidzianka Bieliny Mateusz Pindral opowiedział o jego działalności oraz zachęcał do włączania się w podejmowane inicjatywy, które z powodzeniem rozwijają sportowe talenty dzieci i młodzieży.

Pod okiem wykwalifikowanych trenerów młodzi piłkarze doskonale swoje umiejętności,

uczą się współpracy, systematyczności i zasad fair play. Działalność szkółki jest doskonałym przykładem inwestowania w rozwój młodego pokolenia mieszkańców gminy.

Tegoroczna impreza miała także wymiar charytatywny. Na terenie stadionu prowadzona była zbiórka na rzecz Wiktorii Kępy - trzyletniej dziewczynki zmagającej się z zespołem Retta. Mieszkańcy po raz kolejny pokazali wielkie serca, chętnie wspierając akcję.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko Młodzieżowej Rady Gminy Bieliny. Młodzi radni przygotowali domowe wypieki i słodkości, a dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na pomoc dzieciom dotkniętym chorobami nowotworowymi. Był to kolejny dowód na to, że młodzież aktywnie angażuje się w życie społeczne i działania na rzecz potrzebujących.

Przez cały dzień można było również zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku kostnego, dając nadzieję osobom walczącym z chorobami nowotworowymi. Zachęcała do tego Katarzyna Piątek-Chrzanowska wraz z wolontariuszami.

Finałem XXVII Dnia Świętokrzyskiej Truskawki był koncert gwiazdy wieczoru - zespołu Bayera. Tłumnie zgromadzona publiczność wspólnie śpiewała największe przeboje grupy, tworząc wyjątkową atmosferę i doskonałe zakończenie całodziennego święta. ©©

Bezpłatne badania, konsultacje i wielka strefa zdrowia dla mieszkańców

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Przed mieszkańcami II Nowiński Piknik Medyczny „Wygraj zdrowie”, organizowany w ramach Świętokrzyskich Dni Profilaktyki.

Na uczestników, w godzinach 10-14 na terenie przy Przychodni Nowiny przy ulicy Białe Zagłębie 32, czekać będą między innymi badania wzroku, słuchu i osteoporozy, konsultacje dermatologiczne dotyczące problemów skórnych, znamion oraz trychoskopii włosów, a także ćwiczenia rehabilitacyjne prowadzone przez rehabilitantów. Mieszkańcy będą mogli wykonać również badania laboratoryjne, sprawdzić poziom witaminy D3 i magnezu, a także skorzystać z analizy składu ciała.



- Zachęcam wszystkich mieszkańców, aby skorzystali z badań - apeluje wójt Nowin Łukasz Gryń

Przed Przychodnią Nowiny pojawiają się specjalistyczne pojazdy medyczne. W osteobusie będzie można zbadać gęstość tkanki kostnej i sprawdzić ryzyko osteoporozy, natomiast audikabusem umożliwi wykonanie badań

słuchu. Na parkingu przed Urzędem Gminy Nowiny ustawiony zostanie cytomammbus, w którym panie będą mogły skorzystać z bezpłatnej mammografii i cytologii wraz z badaniem HPV. Nie zabraknie także nauki

samobadania piersi oraz działań edukacyjnych związanych z profilaktyką raka piersi.

Podczas pikniku będzie można także skorzystać z diagnostyki wad stóp dla dzieci i dorosłych z wykorzystaniem podoskopu. Dla zainteresowanych dostępna będzie również możliwość odpłatnego wykonania indywidualnych wkładek ortopedycznych. Palacze będą mogli sprawdzić poziom CO2 w wydychanym powietrzu.

W organizację wydarzenia aktywnie włączył się Narodowy Fundusz Zdrowia - Świętokrzyski Oddział Wojewódzki w Kielcach. Ekspersi NFZ poprowadzą szkolenia dotyczące HPV, będzie można wyrobić kartę EKUZ, a także wykonać pomiar masy ciała. Swoje stanowiska zaprezentują także między innymi Amazonki, Świętokrzyskie Centrum Onkologii oraz Stowarzyszenie Gla-

diator, które będzie promować profilaktykę zdrowia mężczyzn.

Dużo będzie się działo również na Centralnym Skwerze w Nowinach, gdzie odbędzie się panel ekspertów i otwarte debaty poświęcone zdrowiu. Specjaliści poruszą między innymi temat opieki koordynowanej dla seniorów, wpływu alkoholu na działanie leków, znaczenia witaminy D3, zagrożeń związanych z ukąszeniami kleszczy oraz profilaktyki chorób zakaźnych. Przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej opowiedzą o szczepieniach ochronnych.

Nie zabraknie także pokazów pierwszej pomocy oraz szkolenia z zakresu użycia AED. Na miejscu pojawi się również karetka pogotowia, którą będzie można obejrzeć od środka i poznać wyposażenie wykorzystywane przez ra-

towników medycznych. Na dzieci czekać będzie specjalna strefa zabaw przygotowana przez wolontariuszy z Lokalnego Centrum Wolontariatu w Nowinach prowadzonego przez Stowarzyszenie „Siła Woli” z koordynatorką Kamila Piotrowicz na czele.

- Cieszę się, że po raz drugi organizujemy tak szerokie wydarzenie prozdrowotne, podczas którego będzie można nie tylko wykonać wiele badań zupełnie bezpłatnie, ale też zdobyć cenną wiedzę i porozmawiać z ekspertami. Zachęcam wszystkich mieszkańców, aby skorzystali z tej okazji i poświęcili chwilę na zadbanie o siebie. Profilaktyka naprawdę ma ogromne znaczenie i często pozwala wykryć problemy zdrowotne odpowiednio wcześniej - podkreśla wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń.

©©

KRÓTKO

RADLIN
Czołowe
zderzenie

Dwaj kierowcy zostali zabrani do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałkowy wieczór na drodze krajowej numer 74 w Radlinie pod Kielcami. Do wypadku doszło po godzinie 19 w poniedziałek, 8 czerwca na drodze krajowej numer 74 w Radlinie koło Kielc. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 70-letni kierowca Opla najprawdopodobniej na skutek ataku choroby zjechał na drugi pas, a tu czołowo zderzył się z Nissanem, prowadzonym przez 32-latka - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. Obaj kierowcy zostali przewiezieni do szpitala.

KOWALA

Jeden samochód
dachował

Jedna osoba trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałek kilka minut po godzinie 14 na skrzyżowaniu ulic Kryształowej i Brzezińskiej w Kowali w powiecie kieleckim. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 33-letni kierowca Forda EcoSport wyjeżdżając z bocznej drogi, najprawdopodobniej wymusił pierwszeństwo i zderzył się z Toyotą. Ta została wepchnięta na innego Forda, którego prowadziła 66-latka. Toyota odbiła się od niego i zderzyła z kursowym busem marki Mercedes jadącym z przeciwną. Na koniec dachowała - opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala zabrana została 66-letnia kierująca z Forda C-Max. - Na miejscu wypadku działali dwaj zastępy strażaków. Ratownicy zajęli się zabezpieczeniem i oznakowaniem terenu, udzieleniem pierwszej pomocy oraz odłączeniem akumulatorów - wyliczała młodszy aspirant Beata Gizowska, officer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach.

ŻYCINY

Znalazł pocisk
na plaży

Na plaży zalewu Chańcza w Życinach 82-latek znalazł w niedzielne popołudnie pocisk moździerzowy z czasów II Wojny Światowej. Zaalarmował policjantów, a ci poprosili o interwencję saperów.

MORAWICA

Stłuczka
trzech aut

Trzy samochody osobowe brały udział w kolizji, do jakiej doszło w sobotni poranek na drodze krajowej numer 73 w Morawicy w powiecie kieleckim. Do kraksy doszło tuż przed godziną 9 w sobotę, 6 czerwca na ulicy Kieleckiej w Morawicy.

- Audi, prowadzone przez 76-latka, najechało na tył Hyundai, którym kierowała 43-letnia kobieta, to ostatnie auto pchnięte siłą uderzenia wpadło na Seata, za kierownicą którego siedział 38-letni mężczyzna - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Na szczęście nikt nie wymagał hospitalizacji.

KIELCE

Rowerzysta
w szpitalu

Na ulicy Wapiennikowej w Kielcach w sobotę Volkswagen, prowadzony przez 48-latka, zderzył się z 44-letnim rowerzystą, przejeżdżającym przez przejazd dla rowerów. Cyklista trafił do szpitala.

SUKÓW

Jedna osoba
ranna

Trzy samochody brały udział w zdarzeniu drogowym, do którego doszło w piątkowe popołudnie w podkieleckim Sukowie. Do szpitala zabrano jedną osobę. - 72-letni kierowca Fiata najechał na Peugeota, prowadzonego przez 58-latka, ten zaś pchnięty siłą uderzenia wjechał w Toyotę, kierowaną przez 77-latka - opisuje starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, do szpitala przewieziono kierowcę Fiata.

GRUSZKA

Ruszyli na pomoc
dzieciotowi

Nietypową akcję ratunkową przeprowadzili w poniedziałek po godzinie 7.30 drухowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zabłociu. Interweniowali w miejscowości Gruszka, gdzie na dachu jednego z domów utknął dzięcioł. Ptak zakleszczony między elementami z blachy nie był w stanie uwolnić się o własnych siłach. Druhowie dostali się do dzięcioła po drabinie i wyswobodzili go. Ptak odleciał.

Piąty turniej o Puchar Sołtysa Mójczy.
Triumfowali Giganci i KS Zagórze

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Sportowe emocje, efektowne bramki i znakomita frekwencja towarzyszyły V Turniejowi Piłki Nożnej o Puchar Sołtysa Mójczy.

Na miejscowym boisku do rywalizacji stanęło 13 drużyn - sześć zespołów młodzieżowych oraz siedem ekip w kategorii open. Po kilku godzinach zaciętej walki puchary za zwycięstwo trafiły do KS Zagórze i Gigantów.

W turnieju młodzieżowym najlepiej zaprezentował się KS Zagórze, który z kompletem 15 punktów pewnie sięgnął po końcowy triumf. Drugie miejsce zajęła drużyna z Sierakowa (10 pkt), a trzecie z Niestachowa (9 pkt). Tuż za podium uplasowała się Szkoła Podstawowa w Mójczy, przed FC Barceloną i MDP Mójcza.

Jeszcze bardziej wyrównana była rywalizacja wśród dorosłych. Zwycięstwo wywalczyli Giganci, zdobywając 15 punktów. Do końca o pierwszą lokatę walczyła również drużyna ze Smykowa, która zakończyła turniej z dorobkiem 14 punktów. Na najniższym stopniu podium stanęły FC Dallas (8 pkt). Kolejne miejsca zajęły Drużyna Siwego, White Power, Eska Chmielowce oraz Poranne Capuccino.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał burmistrz Dariusz Meresiński,



FOT. ARCHIWUM

W Mójczy triumfowali Giganci i KS Zagórze

który pełnił funkcję sędziego głównego. Jak podkreślał po zakończeniu rozgrywek, turniej od lat jest przykładem tego, jak sport potrafi łączyć mieszkańców różnych miejscowości.

- To wydarzenie pokazuje, że lokalna społeczność potrafi wspólnie tworzyć coś wyjątkowego. Cieszy mnie wysoka frekwencja, zaangażowanie zawodników i kibiców oraz atmosfera fair play, która towarzyszyła wszystkim spotkaniom. Takie inicjatywy budują więzi międzyludzkie i promują aktywny styl życia - mówił burmistrz Dariusz Meresiński.

Organizatorami wydarzenia byli sołtys Mójczy Grzegorz Biskupski wraz z Radą Sołecką

oraz radny Dariusz Sarek. Jak zaznaczał sołtys, turniej z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

- Najbardziej cieszy mnie to, że na boisku spotykają się całe rodziny. Dzieci mogą rywalizować ze swoimi rówieśnikami, dorośli walcą o zwycięstwo, a mieszkańcy wspólnie spędzają czas. Puchary są ważne, ale najważniejsza jest integracja i dobra atmosfera, którą udało się dziś stworzyć - podkreśla Grzegorz Biskupski.

Turniej był jednak nie tylko sportową rywalizacją. Na uczestników i kibiców czekały dodatkowe atrakcje, w tym dmuchanie dla najmłodszych, grillowane kiełbaski i zimne na-

poje. Druhowie z Mójczy prowadzili pokazy pierwszej pomocy oraz przygotowali wystawę edukacyjną, która cieszyła się dużym zainteresowaniem odwiedzających.

Wielu uczestników podkreślało, że tegoroczna edycja należała do najbardziej udanych. Nie brakowało emocjonujących spotkań, pięknych bramek i sportowej rywalizacji prowadzonej z poszanowaniem zasad fair play.

Nagrody wręczyli organizatorzy, burmistrz Dariusz Meresiński oraz radna Rady Powiatu Anna Kosmala. Był to symboliczny finał dnia pełnego sportowych emocji, uśmiechu i dobrej zabawy. ©©

Wywalczyli awans na Mistrzostwa Europy

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Karatocy z Morawicy wywalczyli awans na Mistrzostwa Europy.

Zawodnicy Klubu Karate Morawica podczas Turnieju Kwalifikacyjnego do Mistrzostw Europy, połączonego z Mistrzostwami Polski oraz Pucharem Polski Polskiej Federacji Karate Shinkyokushinkai, sięgnęli po medale i wywalczyli przepustki do październikowych Mistrzostw Europy w Rydze na Łotwie.

Zawody odbyły się 6 czerwca 2026 roku w Kobylnicy koło Poznania. W rywalizacji udział wzięło 272 zawodników reprezentujących 34 kluby z całej Polski. Klub Karate Morawica i Piekoszków reprezentowało ośmioro zawodników startujących



FOT. KLUB KARATE MORAWICA

W klasyfikacji drużynowej Klub Karate Morawica i Piekoszków zajął wysokie 8. miejsce spośród 34 klubów

w konkurencji kumite. Czterech z nich walczyło o kwalifikacje do Mistrzostw Europy.

Świetnie zaprezentowali się reprezentanci Morawicy w zmaganiach o tytuły mi-

strzowskie. W Mistrzostwach Polski złote medale zdobyli: Lena Strójwąg - mistrzyni Polski w kategorii J16 powyżej 65 kg, Szymon Nowak - mistrz Polski w kategorii J16 w wadze 65-70 kg.

W Pucharze Polski na podium stanęli: Jakub Fornalski - 1. miejsce w kategorii J14 (50-55 kg), Kacper Sośniak - 3. miejsce w kategorii J14 do 45 kg, Oliwia Łebek - 3. miejsce w kategorii J14 (45-50 kg).

Choć tym razem poza strefą medalową znaleźli się Aleksandra Sieniek, Przemysław Kubicki oraz Mikołaj Hrytsenko, ich ambitna postawa i walka do końca zasługują na uznanie i gratulacje.

Warto podkreślić, że w klasyfikacji drużynowej Klub Karate Morawica i Piekoszków zajął wysokie 8. miejsce spośród 34 klubów, potwierdzając swoją silną pozycję na krajowej arenie karate.

Mistrzostwa Europy w Rydze na Łotwie odbędą się w październiku. ©©

3. Biblioteczny Rajd Rowerowy w Mniowie

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Ponad sześćdziesięciu miłośników dwóch kółek wyruszyło spod siedziby Gminnej Biblioteki Publicznej w Mniowie, aby wspólnie pokonać trasę III Bibliotecznego Rajdu Rowerowego.

Na starcie stawili się zarówno doświadczeni rowerzyści, jak i całe rodziny z dziećmi. Wspólna przejażdżka stała się okazją nie tylko do aktywności fizycznej, ale także do poznawania urokliwych miejsc znajdujących się na terenie gminy Mniów. Trasa rajdu liczyła około 23 kilometry i prowadziła przez malownicze tereny, które zachwyciły uczestników pięknem przyrody oraz spokojem lokalnych dróg. Dla wielu osób była to okazja do odkrycia nowych tras rowerowych, które z pewnością będą odwiedzać również w przyszłości.

Jazda na rowerze od lat uznawana jest za jedną z najzdrowszych form aktywności fizycznej. Wzmacnia serce, poprawia kondycję, wspiera układ oddechowy, pomaga redukować stres i pozwala zadbać o dobre samopoczucie. To także doskonały sposób na spędzanie czasu z rodziną i przyjaciółmi oraz poznawanie najbliższej okolicy z zupełnie innej perspektywy. - Takie wydarzenia pokazują, że aktywność fizyczna może być świetną formą integracji mieszkańców. Rower pozwala dbać o zdrowie, odkrywać piękno naszej gminy i spędzać czas w gronie rodziny oraz przyjaciół. Cieszę się, że Biblioteczny Rajd Rowerowy na stałe wpisał się już w kalendarz lokalnych wydarzeń i z roku na rok przyciąga coraz większe grono uczestników - podkreśla wójt gminy Mniów Piotr Wilczak.

Po dotarciu na metę na uczestników czekał poczęstunek. Nie zabrakło kielbasek z grilla, domowych ciast oraz

napojów. Szczególną uwagę poświęcono najmłodszym uczestnikom, którzy kilka godzin wcześniej dzielnie pokonali trasę razem z dorosłymi.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Mniowie Edyta Lisowska oraz Dyrektor Banku Spółdzielczego Anna Kowalczyk złożyły dzieciom życzenia z okazji Dnia Dziecka i wręczyły upominki ufundowane przez Bank Spółdzielczy w Kielcach. - Widok dzieci aktywnie spędzających czas, uśmiechniętych i zadowolonych z pokonania całej trasy, daje nam ogromną satysfakcję. Chcemy, aby biblioteka była miejscem, które nie tylko promuje czytelnictwo, ale również integruje mieszkańców i zachęca do wspólnego działania. Dziękuję wszystkim uczestnikom za obecność i stworzenie wyjątkowej atmosfery - mówi dyrektor biblioteki Edyta Lisowska. - Z okazji Dnia Dziecka życzę wszystkim najmłodszym, aby nigdy nie tracili ciekawości świata, odwagi do realizowania marzeń i radości z odkrywania nowych pasji. Cieszymy się, że mogliśmy dołączyć do tego wydarzenia i sprawić dzieciom choć odrobinę radości - powiedziała Anna Kowalczyk, dyrektor Banku Spółdzielczego.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal będący symbolem ukończenia rajdu. Organizatorzy nie kryli zadowolenia z wysokiej frekwencji i pozytywnej opinii uczestników. Szczególne podziękowania skierowano do Banku Spółdzielczego w Kielcach, sołtysa Zbigniewa Tarki i sołectwa Mniów I, sołtysa Dariusza Bugajskiego i sołectwa Mniów II, radnego Macieja Stryckiego, a także Dariusza Pacaka oraz Elżbiety Bartosik za wsparcie w organizacji przedsięwzięcia.

III Biblioteczny Rajd Rowerowy po raz kolejny pokazał, że mieszkańcy gminy Mniów chętnie łączą aktywny wypoczynek z integracją i odkrywaniem swojej okolicy.

©P



Uczestnicy przemierzali malownicze zakątki gminy, odkrywając mniej znane ścieżki

Blisko trzystu młodych sportowców opanowało halę w Micigoździe



Turniej zgromadził blisko trzystu uczniów ze wszystkich szkół z terenu miasta i gminy Piekoszów

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

W hali sportowej w Micigoździe odbył się pierwszy w historii Miejsko-Gminny Turniej Gier i Zabaw klas I-III, który zgromadził blisko trzystu uczniów.

Od samego początku wydarzeniu towarzyszyła wyjątkowa atmosfera. Było uroczyste powitanie uczestników, wspólna rozgrzewka i mnóstwo pozytywnej energii. Na trybunach rozbrzmiewał gorący doping, a młodzi zawodnicy z ogromnym zaangażowaniem walczyli o jak najlepsze wyniki w kolejnych konkurencjach.

Zmagania najmłodszych z uwagą śledzili zaproszeni goście, wśród których znaleźli się między innymi: burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Marek Dula, dyrektor Biblioteki Centrum Kultury w Piekoszowie Anna Wilk, kierownik Justyna Robak, a także dyrektorzy placówek oświatowych oraz nauczyciele.

Jak podkreślała burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, nowoczesna hala sportowa w Micigoździe od chwili oddania do użytku

stała się miejscem pełnym aktywności. - Od momentu otwarcia tej hali praktycznie cały czas coś się tutaj dzieje. To miejsce naprawdę żyje sportem. Gościliśmy już mecze piłki ręcznej, znanych zawodników i trenerów, prawdziwe gwiazdy sportu. Organizowane są tutaj liczne zawody i wydarzenia sportowe, a dziś przyszedł czas na wyjątkowe gminne rozgrywki dla najmłodszych uczniów. Można powiedzieć, że to taka mini olimpiada dla dzieci klas I-III. Takie wydarzenia są niezwykle ważne, bo zachęcają dzieci do aktywności fizycznej, uczy współpracy, zdrowej rywalizacji i pokazują, że sport może dawać ogromną radość - mówiła burmistrz Teresa Jakubowska.

Młodzi uczestnicy zmierzali się w wielu konkurencjach wymagających szybkości, sprawności, refleksu i dobrej współpracy zespołowej. Rywalizacja była niezwykle zacięta, ale przez cały czas prowadzona w duchu fair play. Uczniowie znakomicie radzili sobie z kolejnymi zadaniami, a publiczność nagradzała ich występy gromkimi brawami.

Dyrektor szkoły w Micigoździe Zenon Kobięć podkreślał, że nowoczesny obiekt daje ogromne możliwości rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży. - Hala sportowa w Mici-

goździe naprawdę żyje. Odbywają się tutaj różnego rodzaju spotkania, zajęcia sportowe, turnieje i wydarzenia integracyjne. Dzięki tej inwestycji szkoła ma dziś doskonałe warunki do uprawiania sportu i propagowania aktywności fizycznej. Dzisiejsza olimpiada dla dzieci klas I-III ma przede wszystkim promować sport wśród najmłodszych, uczyć zdrowej rywalizacji i zasad fair play. Wspaniale jest patrzeć na ten doping, integrację i ogromne zaangażowanie dzieci. To sport na najwyższym poziomie - podkreślał dyrektor Zenon Kobięć.

Ogromnego uznania dla organizatorów i uczestników nie krył przewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie Dariusz Janiec. - Wszystko, co odrywa dzieci od tabletów, telefonów i komputerów, trzeba dziś bardzo doceniać. To wydarzenie zostało przygotowane na najwyższym poziomie. Jestem pod ogromnym wrażeniem sprawności dzieci, ich energii i chęci do działania. Cieszy mnie również to, że w tej nowo wybudowanej hali cały czas coś się dzieje i że służy ona mieszkańcom dokładnie tak, jak planowaliśmy - zaznaczył przewodniczący Dariusz Janiec.

Słów uznania nie szczędził także wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Piekoszowie

Marek Dula, który jest radnym z Micigozda. - Patrząc dziś na tę halę pełną dzieci, emocji i sportowej pasji, można mieć ogromną satysfakcję. To wspaniałe, że ten obiekt tętni życiem praktycznie każdego dnia. Organizacja turnieju była znakomita, atmosfera fantastyczna, a dzieci pokazały ogromne serce do sportu. Takie wydarzenia integrują młodych ludzi i budują piękne sportowe wspomnienia - mówił Marek Dula.

Na zakończenie turnieju na wszystkich uczestników czekały medale, nagrody oraz poczęstunek. Największą wartością wydarzenia były jednak uśmiechy dzieci, ogromna radość ze wspólnej zabawy i możliwość sportowej integracji uczniów z całej gminy. W kategorii klas I miejsce pierwsze zajęła szkoła z Łosienia, miejsce drugie szkoła z Rykoszyna, a miejsce trzecie szkoła z Micigozdu. W kategorii klas II miejsce pierwsze zajęła szkoła z Jarorzni, miejsce drugie szkoła z Brynicy, a na miejscu trzecim uplasowała się szkoła z Piekoszowa. Natomiast z kategorii klas III miejsce pierwsze wywalczyli uczniowie ze szkoły w Piekoszowie. Na miejscu drugim zakwalifikowali się uczniowie ze szkoły w Rykoszynie, a miejsce trzecie zajęli uczniowie ze szkoły w Jarorzni. ©P

Festyn Akademii Spartakusa Daleszyce



FOT. ARCHIWUM

Akademia Spartakusa Daleszyce z okazji Dnia Dziecka zaprosiła na wyjątkowy festyn

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Radość dzieci, sportowa rywalizacja, rodzinna atmosfera i mnóstwo atrakcji - tak wyglądał Sportowy Festyn Rodzinny, który na Stadionie Miejskim zorganizowała Akademia Spartakusa Daleszyce.

Już od godzin porannych stadion wypełnił się dziećmi ubranymi w sportowe stroje oraz ich rodzinami. Organizatorzy przygotowali bogaty program atrakcji, dzięki któremu każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były konkursy i konkurencje sportowe, gry zespołowe, zabawy ruchowe, dmuchańce, pokazy pierwszej pomocy, prezentacja wozu strażackiego, a także losowanie licznych nagród dla uczestników.

Największe emocje wzbudziły jednak atrakcje wodne. Prawdziwym hitem okazało się piana party, podczas którego dzieci dosłownie zanurzyły się w morzu piany. Ogromną radość sprawiła także kurtyna wodna przygotowana przez druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Daleszycach.

- Widok tak szczęśliwych dzieci jest najlepszą nagrodą za miesiące przygotowań. Chcieliśmy stworzyć wydarzenie, które połączy sport, rodzinę i wspólną zabawę. Patrząc na frekwencję i uśmiechy uczestników, możemy powiedzieć, że cel został osiągnięty - podkreślał Cezary Ruszkowski z Akademii Spartakusa Daleszyce.

Festyn miał również wyjątkowy wymiar integracyjny. Dzięki zaangażowaniu licznej grupy sponsorów, a także rodziców młodych zawodników wszyscy uczestnicy mogli bezpłatnie korzystać z przygotowanego poczęstunku. Na najmłodszych czekały gorące kiełbaski z grilla, hamburgery, domowe ciasta, kawa oraz wiele innych smakowitości. Organiza-

torzy zgodnie podkreślali, że bez wsparcia lokalnych przedsiębiorców, rodziców i przyjaciół akademii przygotowanie wydarzenia na tak dużą skalę nie byłoby możliwe.

Podczas festynu obecny był także burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński, który nie krył uznania dla działalności akademii.

- Akademia Spartakusa Daleszyce wykonuje ogromną pracę na rzecz młodego pokolenia. Dziś trenuje w niej ponad 250 zawodników i zawodniczek, co pokazuje, jak wielkie znaczenie ma ten projekt dla naszej gminy. Sport uczy systematyczności, odpowiedzialności i współpracy. To niezwykle ważne, aby już od najmłodszych lat zaszczepić w dzieciach ducha sportu, aktywności fizycznej i zdrowej rywalizacji. Gratuluję wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój akademii oraz organizację tego pięknego wydarzenia - mówił burmistrz.

Jednym z ważniejszych punktów programu było również rozstrzygnięcie konkursu na maskotkę klubową Akademii. Młodzi uczestnicy z niecierpliwością oczekiwali wyników, a zwycięskie projekty wzbudziły duże zainteresowanie zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Niedzielny festyn po raz kolejny pokazał, że Akademia Spartakusa Daleszyce to nie tylko miejsce treningów piłkarskich, ale przede wszystkim społeczność skupiona wokół wspólnych wartości, pasji i rodzinnej atmosfery. Wydarzenie dostarczyło uczestnikom niezapomnianych emocji, a dzieci jeszcze długo będą wspominać zabawę w pianie, wodne szaleństwa i sportowe wyzwania.

W Daleszycach po raz kolejny udowodniono, że sport potrafi łączyć pokolenia, a wspólnie spędzony czas jest najlepszym prezentem, jaki można podarować najmłodszemu z okazji ich święta. ©©

KRÓTKO

REGION

Ostatnia kolejka czwartoligowców

W weekend ostatnią kolejkę tegorocznych rozgrywek zagrają drużyny Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej. Wszystkie mecze w sobotę, 13 czerwca.

O godzinie 13 Wierna Małogoszcz zmierzy się z GKS Rudki. Mecz odbędzie się w Bukowej. O godzinie 16 rozpocznie się mecz GKS Nowiny - Korona III Kielce.

Pozostałe mecze rozpoczyna się o godzinie 17.

Orleńskie Kielce będą podejmować Neptuna Końskie. Spartakus Daleszyce na własnym stadionie zmierzy się z liderem i pewnym awansu do III ligi AKS 1947 Busko-Zdrój.

Druga w tabeli i walcząca o baraż Moravia Morawica (dwa punkty przewagi nad Arką Pawłów, Orleńskimi i Neptunem), będzie podejmowała Alit Ożarów zajmujący 13 pozycję w tabeli.

REGION

Ostatnie mecze okręgówki

Ostatnią kolejkę spotkań zagra też Keeza Klasa Okręgowa. Wszystkie mecze zostaną rozegrane niedzielę, 14 czerwca.

Początek o godzinie 17.

Wisła Sandomierz podejmie Lechię Strawczyn. KKP Korona Kielce zmierzy się z Astrą Piekoszów. Ostatnia w tabeli Sparta Dwikozy na własnym terenie zagra z Wichrem Miedziana Góra. Góralskie Górnice będą podejmować LZS Samborzec.

Przypomnijmy, że pewne awansu do IV ligi są już OKS Opatów (1 miejsce w tabeli) i KKP Korona Kielce (2 miejsce w tabeli). O trzecie premiowane awansem miejsce walczą Star II Starachowice (3 miejsce w tabeli i 57 punktów, w ostatniej kolejce zagra z 7 w tabeli Unią Sędziszów) oraz Wicher Miedziana Góra (4 miejsce w tabeli i 55 punktów).

BILCZA

Bilczańskie Biegi Uliczne w sobotę

W sobotę, 13 czerwca 13 o godzinie 17 wystartuje IV Bilczańska Dycha. Zawodnicy będą rywalizować na ścieżkach pieszo-rowerowych Bilcza Park. Już o godzinie 11 rozpoczyna się biegi dla dzieci na różnych dystansach. Przez cały dzień na terenie Bilcza Park będzie trwał II Bilczański Festiwal Rodzinny.



FOT. DOROTA KUŁAGA

W 17. Memoriale Zdzisława Furmanka wystartuje mistrz olimpijski Wojciech Nowicki

17. MEMORIAŁ ZDZISŁAWA FURMANKA W KIELCACH

Będzie rzucał Wojciech Nowicki

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

W niedzielę, 14 czerwca, na stadionie lekkoatletycznym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach o godzinie 14 rozpocznie się 17. Memoriał Zdzisława Furmanka.

W programie znajdują się między innymi konkurencje rzutowe (młot, dysk, kula), ale także biegi i skoki (w dal, tyczka).

Na starcie Memoriału Zdzisława Furmanka nie zabraknie największych polskich gwiazd lekkiej atletyki w konkurencjach rzutowych. Będą między innymi: Wojciech Nowicki - mistrz olimpijski z Tokio w rzucie młotem, multimedalista mistrzostw świata, wielokrotny mistrz Europy i Polski, Szymon Mazur - srebrny medalista Uniwersjady w Chengdu, medalista Mistrzostw Polski, Oskar Stachnik - złoty medalista Uniwersjady w Chengdu, medalista Mistrzostw Polski. Młodsze pokolenie miotaczy będą reprezentować: Adrian Dral - złoty

medalista halowych MP U18, Jan Pracharczyk - złoty medalista MP U20 i U18, Dominik Kotulski - srebrny medalista MP U18.

- Lubię przyjeżdżać do Kielc i startować na tym stadionie. Mam nadzieję, że w przyszłym roku też uda się przyjechać na ten memoriał - powiedział nam podczas ostatniego startu na stadionie na kieleckim Parkoszu Wojciech Nowicki, utytułowany polski zawodnik w rzucie młotem.

Będą też rywalizować: Ewa Różańska - brązowa medalistka mistrzostw Europy w Monachium, medalistka Mistrzostw Polski, Aleksandra Śmiech - brązowa medalistka Uniwersjady w Chengdu, Katarzyna Furmanek - uczestniczka mistrzostw świata 2025 (jedyna w historii KKL), medalistka Mi-

strzostw Polski oraz przede wszystkim wnuczka trenera Zdzisława Furmanka, Anna Kicińska - brązowa medalistka Mistrzostw Europy U18 w Jerolimie w rzucie dyskiem, wielokrotna medalistka juniorskich Mistrzostw Polski, Weronika Muszyńska - wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski, Alicja Winiarz - uczestniczka juniorskich Mistrzostw Europy oraz medalistka juniorskich Mistrzostw Polski oraz Iryna Klymets - złota medalistka Uniwersjady w Neapolu oraz Mistrzostw Ukrainy, wielokrotna reprezentantka kraju w pucharze Europy w rzutach. Wstęp na zawody jest bezpłatny.

Patron Memoriału - Zdzisław Furmanek uprawiał w młodości lekkoatletykę, głównie rzuty, a także kulturystykę, siatkówkę i podnoszenie ciężarów, reprezentując barwy LZS. Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie, gdzie również się doktoryzował. W klubie Budowlani Kielce wspólnie z żoną Stefanią prowadzili grupę rzutów, zaliczając się do najsilniejszych w Polsce. ©©

Na starcie Memoriału Zdzisława Furmanka nie zabraknie największych polskich gwiazd lekkiej atletyki w konkurencjach rzutowych

Europejskie Dni
Archeologii
w Wiślicy
Strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 24/2026

NAGRODY

Buskowianin Roku 2025. Uroczysta gala

Statuetkami Siewcy uhonorowani zostali Teresa Leszczyńska oraz Adam Gadawski **strona 8**

W środę, 3 czerwca, rozstrzygnięto XIX Plebiscyt Buskowianin Roku. Statuetkami Siewcy uhonorowani zostali Teresa Leszczyńska i Adam Gadawski.

Laureaci od ponad 40 lat są związani z buskim harcerstwem i wychowaniem młodzieży. Przez lata prowadzili 117. Buską Drużynę Wielopoziomową imienia Juliana Dytkowskiego, a później także 3. Buską Wolontariacką Drużynę Wędrowniczą Amicis.

Z ich działalnością nierozdzielnie związany jest Dom Harcerza przy ulicy Leszka Marcińca, który przez lata był

centrum życia harcerskiego w Busku-Zdroju. Angażowali się również w liczne inicjatywy społeczne, między innymi kwestę na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na buskim cmentarzu, pomoc uchodźcom z Ukrainy, oraz wsparcie dla powodzian.

- Wyróżnienie jest wyrazem wdzięczności za lata służby, wychowanie wielu pokoleń Buszczan oraz za budowanie wspólnoty opartej na wartościach - powiedział burmistrz Buska-Zdroju Jerzy Szydłowski, Przewodniczący Kapituły Buskowianin Roku.

INWESTYCJA



Tak prezentuje się nowy żłobek w Gnojnie widziany z drona. Placówka została już oficjalnie otwarta

Nowy żłobek otwarty. Kiedyś była tu rudera

Michał Kolera
Gnojno

W poniedziałek, 1 czerwca, w gminie Gnojno oficjalnie otwarto nowy żłobek.

Żłobek mieści się na jednej z działek przy drodze wojewódzkiej numer 765 w Gnojnie. Na potrzeby placówki wyremontowano zdewastowany budynek. W przeszłości znajdował się w nim sklep wielobranżowy, sklep przemysłowy oraz bar Relax.

Nowy żłobek oznacza 40 miejsc dla dzieci z do trzech lat. W skład żłobka wchodzi trzy sale zajęć z sanitariatami, szatnia na odzież oraz pomieszczenia pomocnicze, między innymi to służące do przyjmowania posiłków, które będą dowożone z zewnątrz. Teren wokół budynku wkrótce zostanie

zagospodarowany. Całość ma być dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Placówka ma dla swoich podopiecznych szeroką ofertę zajęć - logopedycznych, sensorycznych, plastycznych i umuzykalniających.

Umowę na nowy żłobek gmina podpisała z wykonawcą w lutym 2025. Pieniądze na ten cel, wysokości około 2,5 miliona złotych, pochodziły z programu Aktywny Maluch. Dyrektorem nowej placówki jest Anna Garczyńska. - Żłobek dysponuje 40 miejscami opieki. Dzieci są tutaj pod dobrą opieką i zadbane. Staramy się ze wszystkich sił, żeby czuły się u nas jak w domu - powiedziała podczas otwarcia, które odbyło się w sobotę, 1 czerwca.

W okazałej ceremonii uczestniczyli też wójt gminy Gnojno Zbigniew Janik, poseł na Sejm Michał Cieślak oraz

wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki.

- Za nami długa droga, ale doprowadziliśmy inwestycję do końca. Prawdą jest stare przysłowie, że „kropła dąży skałę”. Inwestycję zrealizowaliśmy w stosunkowo krótkim czasie, bo około półtora roku. - powiedział wójt Gnojna Zbigniew Janik.

To ważna inwestycja dla najmłodszych mieszkańców i ich rodziców. Jestem wdzięczny wszystkim zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia, a szczególnie wójtowi gminy oraz dyrekcji placówki - powiedział wicewojewoda Michał Skotnicki.

- Jeszcze jako minister mogłem wesprzeć tę inwestycję. Dzięki temu udało się przebudować teren dawnych nieużytków pozostałych po „Gieesie” i stworzyć piękny, nowoczesny budynek - mówił poseł Michał Cieślak. ©©

PACANÓW

110 lat Ochotniczej Straży Pożarnej. Była duża uroczystość. Długa lista odznaczonych **strona 9**

KAZIMIERZA WIELKA

Miasto włączyło się w obchody Roku Józefa Czapskiego, współtwórcy paryskiej „Kultury” **strona 5**

GINA PIŃCZÓW

Powstaną dwa nowe Orliki. Umowy już podpisane. Gdzie będzie można grać i trenować? **strona 6**

KRÓTKO

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

Pożar domu. Nocna akcja strażaków

Przypuszczalnie zwarcie w instalacji elektrycznej mogło być przyczyną pożaru, jaki wybuchł nocą z poniedziałku na wtorek w Łągiewnikach w gminie Busko-Zdrój.

Do akcji ruszyło pięć strażackich zastępów. - Pożarem objęta była elewacja szczytowa oraz poddasze budynku wykorzystywanego doraźnie jako dom letniskowy. Gdy wybuchł pożar, nikogo w nim nie

było - informował starszy kapitan Mateusz Główniak z buskiej straży pożarnej.

Strażacy ugasili ogień, zadbali też o to, by nie zagroził budynkom sąsiadującym z domem. Na koniec rozebrali uszkodzone elementy dachu i skontrolowali pogorzelisko kamerą termowizyjną oraz detektorem, który wykazałby obecność szkodliwych gazów. MINOS



FOT. KP PSP BUSKO-ZDRÓJ

KAZIMIERZA WIELKA

Pszczelarze, przysmaki, barwny korowód

Na Rynku w Kazimierzy Wielkiej odbyły się obchody Światowego Dnia Pszczół. Na uczestników czekało wiele atrakcji.

Uczestnicy, a wśród nich Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Łukasz Maderak mieli okazję spotkać się z pszczelarzami, wziąć udział w warsztatach plastycznych, skosztować miodowych przysmaków oraz uczestniczyć w barwnym korowodzie „pszczoł”.

Światowy Dzień Pszczół to doskonała okazja, by przypominać o ogromnym znaczeniu pszczoł dla środowiska i naszego codziennego życia.

- Dziękujemy wszystkim organizatorom i uczestnikom za wspólnie spędzony czas! - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej. R

CUDZYNOWICE

Uczniowie szkoły na spływie kajakowym Nidą. Piękne krajobrazy, doskonała pogoda

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Cudzynowicach uczcili Dzień Dziecka w wyjątkowy sposób, biorąc udział w spływie kajakowym rzeką Nidą na trasie Krzyżanowice Średnie - Nieprovice.

Cztery godziny aktywnego wypoczynku, piękne

krajobrazy, doskonała pogoda oraz świetne humory sprawiły, że był to dzień pełen niezapomnianych wrażeń.

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach programu Szkoła Promująca Zdrowie. R

Dzień Dziecka w Stopnicy. Zamek Królewski zorganizował imprezę z wieloma atrakcjami

Michał Kolera
Stopnica

Dzieciaki z gminy Stopnica uczestniczyły w barwnych obchodach Dnia Dziecka. Tamtejszy Zamek Królewski zorganizował imprezę z wieloma atrakcjami.

We wtorek, 26 maja 2026 roku w Kompleksie Rekreacyjno-Sportowym w Stopnicy odbył się pełen radości i atrakcji Dzień Dziecka, zorganizowany przez Urząd Miasta i Gminy Stopnica, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Stopnicy, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stopnicy oraz Radę Rodziców przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Stopnicy. Wydarzenie zgromadziło dzieci, młodzież oraz całe rodziny.

Na uczestników Dnia Dziecka czekało wiele ciekawych atrakcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z upominkami przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich „Zamkowianki Stopnickie” działające przy Miejskim Centrum Kul-



FOT. MCK STOPNICA

Dzień Dziecka w Stopnicy. Z najmłodszymi bawił się również burmistrz miasta i gminy Ryszard Zych

tury w Stopnicy oraz stoisko z watą cukrową i popcornem przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich Dzikie Baby z Fałęcina Starego.

Pracownicy Miejskiego Centrum Kultury w Stopnicy poprowadzili podczas Dnia Dziecka również warsztaty rysunku, podczas których dzieci mogły rozwijać swoje zdolności plastyczne i kreatywność. Nie zabrakło także pokazów edukacyjnych dotyczących

bezpieczeństwa. Uczniowie klasy 8 Szkoły Podstawowej w Stopnicy pod kierunkiem Mariusza Sztorca zaprezentowali pokaz ratownictwa medycznego oraz pierwszej pomocy.

O bezpieczeństwie podczas wakacyjnego wypoczynku opowiadała również Magdalena Przetak z Akademii Pływaków Pirania, prezentując pokaz ratownictwa wodnego „Bezpieczne wakacje”.

Wskazówek dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz podczas letniego wypoczynku udzielił dzielnicowy Komisariatu Policji w Stopnicy Piotr Lasak.

Ogromne emocje wzbudziły warsztaty z wykorzystaniem gogli VR oraz pokaz filmu „De-dal” - pierwszego w Polsce edukacyjnego spektaklu teatralnego w wirtualnej rzeczywistości, przygotowane przez Teatr Wolność z Białegostoku. Uczestnicy mogli również spróbować swoich sił podczas warsztatów czekoladowych prowadzonych w Czekoladowym Tirze ze Szupka.

Widowiskowe pokazy trików piłkarskich zaprezentowała grupa Trickersów Karola Ziółkowskiego ze Stalowej Woli. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty wypiekania podpiomyków i pizzy oraz animacje ze zwierzętami w żywej zagrodzie, przygotowane przez Arkadiusza Gładysza i Joannę Kotarską z Bractwa Historycznego Wataha Rycerska z Nowej Jarząbki.

Na dzieci czekały także dmuchane zjeżdżalnie. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UMIG W SKALBMIERZU

Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalbmierzu reprezentowała gminę podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Strażackich Orkiestr Dętych. Zjazd odbył się w największej świątyni w Polsce - Bazylice Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej w Licheniu. - Serdecznie dziękujemy wszystkim członkom Orkiestry na czele z kapelmistrzem Panem Sebastianem Gawłem za godną reprezentację naszej Gminy. Życzymy jednocześnie kolejnych sukcesów i wielu niezapomnianych muzycznych przeżyć! - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu. R

OBRADY DZIECIĘCA SESJA RADY MIEJSKIEJ W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Uczniowie czterech szkół na lekcji samorządności

oprac. Krzysztof Wieczorak
Kazimierza Wielka

W poniedziałek, 8 czerwca zorganizowana została Dziecięca Sesja Rady Miejskiej w Kazimierzy Wielkiej. Wzięli w niej udział uczniowie z czterech szkół.

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy młodzi mieszkańcy mieli okazję wcielić się w rolę radnych i poznać zasady funkcjonowania samorządu. Uczestnikami sesji byli uczniowie Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 oraz numer 3 w Kazimierzy Wielkiej, a także szkół podstawowych w Kamieńczycach i Wielgusie.

Obrady otworzyła Przewodnicząca Rady Miejskiej, Wioletta Wójcik. Następnie uczestnicy wybrali przewodniczącego dziecięcej sesji, który przejął prowadzenie obrad.

W trakcie sesji młodzi radni zgłaszali własne propozycje, zadawali pytania oraz debatowali nad sprawami istotnymi z ich perspektywy. Na pytania uczestników odpowiadali Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Adam Bodzioch oraz Zastępca Burmistrza Łukasz Maderak.



Młodzi mieszkańcy gminy mieli okazję wcielić się w rolę radnych i poznać zasady funkcjonowania samorządu

Nad organizacją i prawidłowym przebiegiem Dziecięcej Sesji Rady Miejskiej czuwała Katarzyna Oracz, Zastępca Naczelnika Wydziału Administracji i Spraw Obywatelskich oraz osoba realizująca zadania związane z obsługą Biura Rady.

Na zakończenie obrad uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, będące podziękowaniem za aktywny udział w sesji.

- Dziecięca Sesja Rady Miejskiej to cenna inicjatywa, która rozwija dialog, współpracę oraz zaangażowanie młodych ludzi w życie społeczne i obywatelskie naszej gminy. Cieszy

fakt, że młode pokolenie chce zabierać głos, dzielić się swoimi pomysłami i aktywnie uczestniczyć w rozmowach o przyszłości lokalnej społeczności. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i gratulujemy udziału w obradach - czytamy na profilu facebookowym Urzędu

W trakcie sesji młodzi radni zgłaszali własne propozycje, zadawali pytania i debatowali nad sprawami istotnymi z ich perspektywy

Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej.

Szkoły nie kryją satysfakcji z tego, że uch uczniowie mogli uczestniczyć w sesji dziecięcej rady.

- Spotkanie sprzyjało rozwijaniu postaw obywatelskich, odpowiedzialności społecznej oraz umiejętności prowadzenia dialogu pisze na swoim profilu facebookowym kazimierska „trójka”.

- Była to doskonała okazja do wymiany opinii, nauki samorządności oraz aktywnego udziału w życiu lokalnej społeczności - czytamy na profilu facebookowym szkoły w Wielgusie.

- Dziecięca Sesja Rady Miejskiej to cenna inicjatywa, która uczy współpracy oraz angażuje młodych ludzi w życie społeczne i obywatelskie naszej gminy - komentuje szkoła w Wielgusie.

- Nasi młodzi radni rozmawiali o ważnych sprawach dla naszego miasta. Debatując o potrzebach dzieci i młodzieży, każdy mógł zabrać głos i zgłosić swój pomysł. Kto wie, może rosną wśród nas przyszli radni, burmistrzowie i prezydenci miast? - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej „jedyńki”. ©©

Samochód wypadł z drogi i dachował

Michał Nosal
Gmina Złota

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło we wtorek, 9 czerwca przed godziną 10.40 na trasie w Chrobrzu (gmina Złota w powiecie pińczowskim). Dachowało tu BMW.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że trzeźwy 18-letni kierowca na łuku drogi stracił panowanie nad BMW. Samochód zjechał z drogi do rowu i dachował - opowiadał młodszy aspirant Paula Kępińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.

Zatrzymał się na przydrożnej łące

Prócz kierowcy, w samochodzie który zatrzymał się na przydrożnej łące, byli dwaj

pasażerowie: 18- i 19-latek. Cała trójka wydostała się z auta o własnych siłach. Na miejscu kraksy działali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrobrzu oraz dwa zastępy ratowników z Pińczowa.

Strażacy udzielili pierwszej pomocy

- Strażacy udzielili mężczyznom pierwszej pomocy, zajęli się też odłączeniem akumulatora w rozbitym aucie - informował młodszy brygadier Marcin Żarek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie.

Uczestników kraksy przebadła załoga pogotowia. Mężczyźni mogli zostać na miejscu. Kierowca BMW został ukarany punktami i mandatem w wysokości dwóch tysięcy złotych. ©©



Samochód, którym podróżowali trzej mężczyźni, dachował na przydrożnej łące

REKLAMA

0411530362



**Rezonans Magnetyczny
Tomografia Komputerowa**

Badanie w 24h* - Opis w 48h*

W RAMACH BADAŃ PRYWATNYCH

affidea.pl

22 441 11 11

**CENTRA DIAGNOSTYCZNE W 31
MIASTACH POLSKI!**



* zgodnie z Regulaminem - affidea.pl

ul. Broniewskiego 17, Busko-Zdrój

Festiwal Kwiatów - będzie wielka parada



FOT. PAVEŁ MAŁECKI

Tak było podczas ubiegłorocznego Festiwalu Kwiatów. Rokrocznie ściga on mnóstwo uczestników

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W piątek, 12 czerwca, w Busku-Zdroju rozpocznie się Festiwal Kwiatów 2026. Na inaugurację zaplanowano wielką paradę kwiatów. Rokrocznie ściga ona mnóstwo uczestników.

Imprezy będą trwały od piątku, 12 czerwca, do niedzieli, 14 czerwca. Podtytuł wydarzenia to „Zdrowie, Natura, Kwiaty, Harmonia. Kwiaty dla ciała, umysłu i ducha”. Oto program.

Piątek, 12 czerwca

Godziny 10-13 - Parada Kwiatów - start aleja Mickiewicza przy Szkole Podstawowej numer 1. To największe i najbardziej widowiskowe wydarzenie Parady Kwiatów. Biorą w niej udział ludzie w różnym wieku - przedszkolaki, uczniowie, dorośli oraz seniorzy. Wszyscy są pięknie wystrojeni w kwiaty i kwiatowe dekoracje.

Atmosfera co roku bardzo radosna i pełna entuzjazmu. Pod muszlą koncertową w Parku Zdrojowym, gdzie zazwyczaj kończy się korowód, czekają dodatkowe atrakcje, między innymi kwiatowa ścianka, bańki mydlane i pamiątkowe zdjęcia.

Godzina 15 - Potańcówka z Saksofonem - Muszla Zdrojowa.

Godzina 18 - Koncert - Dusz Słowiańska - przy Domu Zdrojowym w kompleksie #TężniaBusko

Sobota, 13 czerwca

Kompleks #TężniaBusko
Godziny 11-18 - Kiermasz Kwiatów.

Godziny 13-18 - Warsztaty malarskie „W poszukiwaniu kwiatów Ponidzia”.

Godziny 13.30-15 - Warsztaty „Ogrody w słoiku”.

Godziny 14-17 - Naturalna Apteka Ponidzia w przekazie Od-

krywców Natury - degustacja herbatek Ponidzia, promocja książki pod tytułem „W 80 chwastów dookoła Polski czyli podróż w poszukiwaniu zapomnianych smaków, leków i kosmetyków”

Godziny 14-18 - Porady pod tytułem „Prozdrowotne właściwości kwiatów w octach zanurzonych”

Godziny 15-16 - Warsztaty pod tytułem „Kiszenie kwiatów”.

Godzina 15 - Koncert pod tytułem „Polskie kwiaty” Zespół wokalny-muzyczny Senior-An.

Godzina 18 - Koncert pod tytułem „Chodź pomaluj mi świat”.

Niedziela, 14 czerwca

Kompleks #TężniaBusko
Godziny 11-18 - Kiermasz Kwiatów.

Godziny 13-18 - Warsztaty malarskie „W poszukiwaniu kwiatów Ponidzia”.

Godziny 13-18 - Pokaz tworzenia fascynatorów (kwietne ozdoby głowy).

Godziny 13.30-14.30 - Warsztaty pod tytułem „Domowe SPA”.

Godziny 14-17 - Naturalna Apteka Ponidzia w przekazie Odkrywców Natury - degustacja herbatek Ponidzia, promocja książki pod tytułem „W 80 chwastów dookoła Polski czyli podróż w poszukiwaniu zapomnianych smaków, leków i kosmetyków”.

Godziny 14-18 - Porady pod tytułem „Prozdrowotne właściwości kwiatów w octach zanurzonych”.

Godziny 15-16 - Pokaz Mody „Nie szkoda róż w modzie?”.

Godziny 16-17 - Prelekcja pod tytułem „Rośliny hamujące proces starzenia” - Odkrywców Natury.

Godzina 18 - Medytacja pod tytułem „Powrót do natury” bilet 30 złotych.

Godzina 20.30 - Busko Nocą - spacer z przewodnikiem po Parku Zdrojowym. ©©

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Włamanie do garażu

Elektronarzędzia padły łupem złodzieja, który w Busku-Zdroju włamał się do garażu. Straty są wysokie, właściciel ocenił je na 12 tysięcy złotych.
SABA

BUSKO-ZDRÓJ

W wypadku ranny nastolatek

Po godzinie 22 w sobotę, 6 czerwca na ulicy Kopernika w Busku-Zdroju Volkswagen, którym kierowała 18-letnia dziewczyna, zderzył się z motocyklem, prowadzonym przez 17-latkę. Chłopak został przewieziony do szpitala.
SABA

GMINA NOWY KORCZYN

Kolejni z kartami rowerowymi

Dzielnicy sierżant sztabowy Sylwia Kluźniak i aspirant Tomasz Jasiński z Komendy Miejskiej Policji w Solcu-Zdroju uczestniczyli w praktycznym egzaminie na kartę rowerową. Do egzaminu przystąpili uczniowie szkoły w Brzostkowie. Mundurowi nadzorowali pokonywanie toru przeszkód przez kandydatów na „pierwsze prawo jazdy”. Policjanci przypomnieli dzieciom o odpowiedzialnym zachowaniu podczas poruszania się po drodze na rowerach, na hulajnogach, a także pieszo. Zwrócili uwagę na przepis obowiązujący od 3 czerwca nakładający obowiązek używania kasków ochronnych przez młodzież do lat 16. R

WIŚLICA

O bezpiecznym wypoczynku

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiślicy dzielnicowy spotkał się z uczniami miejscowej szkoły podstawowej. W trakcie pogadanki, sierżant sztabowy Bartłomiej Sagan przestrzegł przed zachowaniami, które mogą stać się przyczyną wypadku. Przypomniał najważniejsze przepisy ruchu drogowego, między innymi jak prawidłowo poruszać się po drodze publicznej. Omówił zasady przebywania i zachowania się na kąpielisku, wyjaśnił, jakie kolory flagi zezwala na wejście do wody. R



FOT. EUROPEJSKIE CENTRUM BAJKI W PACANOWIE

- Bajkowy Korowód wypadł bardzo okazale - mówi dyrektor Aleksandra Stachniak

WYDARZENIE W CENTRUM BAJKI W PACANOWIE

Wspaniały Festiwal Kultury Dziecięcej

Michał Kolera
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie po raz kolejny zaprosiło na fantastyczną imprezę - Festiwal Kultury Dziecięcej. Wydarzenie zainaugurował Bajkowy Korowód.

Pacanów w niedzielę, 7 czerwca zamienił się w najgłośniejsze, najbardziej kolorowe i absolutnie najfajniejsze miejsce na mapie Polski. A to za sprawą odbywającego się tu 24. Festiwalu Kultury Dziecięcej, który zainaugurował fantastyczny Bajkowy Korowód.

W programie znalazły się także między innymi występ Gabriela Kuliberdy znanego z programu „Mam Talent!”, koncert zespołu Centrum Uśmiechu, pokaz iluzjonisty Marka Polaka oraz strefa ESKA Summer City z konkursami i letnimi atrakcjami. Nie zabrakło także przedstawień teatralnych dla najmłodszych.

Przez cały dzień odbywały się warsztaty artystyczne i rękodzielnicze. Uczestnicy mogli

spróbować swoich sił między innymi w garncarstwie, kowalstwie artystycznym, malowaniu na szkle, wodzie czy ceramice. Zabawa była fantastyczna.

Dyrektor Europejskiego Centrum Bajki, Aleksandra Stachniak, jest bardzo zadowolona z przebiegu wydarzenia.

- 24. Festiwal Kultury Dziecięcej przejdzie do naszej historii jako bardzo udana impreza. Jest bardzo pozytywnie wspierany przez organizatorów. W tym roku byli nimi nie tylko nasza instytucja, ale również Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego i gmina Pacanów. Przede wszystkim jest bardzo ciepło odbierany przez uczestników. Śmiało możemy powiedzieć, że było to kilka tysięcy osób. Moc warsztatów, moc atrakcji, które

towarzyszyły temu festiwalowi, spotkały się z bardzo dużą akceptacją i z pozytywnym odbiorem. Bardzo się cieszymy, że wszystko się udało - mówi.

Szczególnie okazał się wypadł Bajkowy Korowód, który otwierał wydarzenie.

- To już stała atrakcją Festiwalu Kultury Dziecięcej. W tym roku był bardzo bogaty. Prezentowały się nie tylko grupy, ale również sami uczestnicy festiwalu chętnie wzięli udział w przemarszu ulicami Pacanowa, co nas niezmiennie cieszy - uzupełnia Aleksandra Stachniak.

Europejskie Centrum Bajki imienia Koziółka Matołka w Pacanowie już szykuje się do kolejnej imprezy.

- Następnym tak dużym wydarzeniem będzie Śpiewaj i Tańcz Narodowo już 26 lipca. W przestrzeni parkingu, jak co roku, oczywiście zaprezentują się zarówno dzieci, młodzież, jak i osoby dorosłe w takim wydaniu folkowym, folklorystycznym. Póki co jesteśmy na etapie przyjmowania zgłoszeń - podsumowuje dyrektor instytucji. ©©

Pacanów w niedzielę, 7 czerwca zamienił się w najgłośniejsze, najbardziej kolorowe i absolutnie najfajniejsze miejsce na mapie Polski

Dzień otwarty w roku jubileuszu liceum



Na gości dnia otwartego czekał w kazimierskim Liceum Ogólnokształcącym również poczęstunek

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

W poniedziałek, 8 czerwca, Liceum Ogólnokształcące imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Kazimierzy Wielkiej gościło uczniów klas ósmych, którzy stoją przed wyborem szkoły średniej.

Program był imponujący. Co czekało na uczniów?

Prezentacją oferty edukacyjnej - ósmoklasiści poznali profile klas na rok szkolny 2026/2027.

Zwiedzanie szkoły - odwiedzający zobaczyli nowoczesne pracownie, sale multimedialne oraz stoiska prezentujące specyfikę poszczególnych kierunków. Naukowe warsztaty - fizyczne, chemiczne i biologiczne, gdzie teoria zamieniała się w fascynującą praktykę.

Szybkie quizy - z języka polskiego, języka angielskiego, historii i matematyki z drobnymi upominkami.

Ratownictwo medyczne na żywo - ogromne emocje wzbudziły pokazy przygotowane we współpracy z niezawodnymi druhami z Ochotniczej Straży Pożarnej z Sielca Kolonii.

Jesteśmy szkołą z 80-letnią tradycją, łączącą wysoki poziom nauczania z doświadczoną i niezwykle przyjazną kadrą nauczycielską. Oferujemy aż pięć zróżnicowanych profili, które pozwolą Wam rozwinąć skrzydła: Matematyczno-Geograficzny, Ratowniczo-Medyczny, Promocja Zdrowia, Humanistyczny/Ogólny, Matematyczno-Fizyczny. Nie czekaj! Dołącz do nas i kształtuj swoją przyszłość - zachęca ósmoklasistów kazimierskie liceum.

Dziękujemy Dyrekcji, Nauczycielom i Uczniom za perfekcyjną organizację, a Dyrektorom szkół podstawowych, nauczycielom i Ósmoklasistom za tak liczny udział. Do zobaczenia we

wrześniu! - czytamy na profilu facebookowym szkoły.

Na zakończenie spotkania głos zabrali dyrektor kazimierskiego Liceum Ogólnokształcącego Joanna Wrzesień oraz Członek Zarządu Powiatu Kazimierskiego Sebastian Cichy, którzy podziękowali za tak liczną obecność i zachęcali młodzież do kontynuowania nauki właśnie w kazimierskim liceum.

Przypominamy, że w tym roku kazimierskie świętować będzie 80-lecie. Z tej okazji dyrekcja, grono pedagogiczne i Komitet Organizacyjny zapraszają wszystkich absolwentów na wyjątkowe wydarzenie - VI Zjazd Absolwentów, który odbędzie się w sobotę, 17 października 2026 roku. To niepowtarzalna okazja, aby po latach ponownie przekroczyć progi szkoły, spotkać dawnych znajomych i wspólnie wspominać szkolne czasy.

Również z okazji jubileuszu liceum w Kazimierzy Wielkiej chce ożywić najpiękniejsze szkolne wspomnienia. - Pamiętasz pierwszy dzwonek, legendarne teksty nauczycieli albo szkolne wycieczki? Napisz o tym i pomóż nam współtworzyć jubileuszowe wydawnictwo. Wyślij swoje wspomnienia na adres mailowy sekretariat@lok.w.edu.pl do 10 lipca 2026 roku. Wymagania formalne: temat maila - Wspomnienie Imię Nazwisko, plik załącznika z treścią: format DOC/DOCX, nazwa pliku: Wspomnienie Imię Nazwisko, dane w tekście: Imię i nazwisko (u kobiet także panieńskie), klasa oraz rok matury/ukończenia. Uwaga! Przesłanie wspomnień jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich publikację w wydawnictwie jubileuszowym na zasadach licencji niewyłącznej (w tym na korektę tekstową) oraz na oznaczenie ich imieniem i nazwiskiem autora - czytamy na profilu facebookowym szkoły. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Nietrzeźwy rowerzysta

0,8 promila alkoholu miał w organizmie 55-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali w poniedziałek o godzinie 5.30 na ulicy Kolejowej w Kazimierzy Wielkiej. Mężczyznę rozliczy sąd. MINOS

KAZIMIERZA WIELKA

Znaleźli martwego mężczyznę

Pracownica stacji paliw przy ulicy Krakowskiej w Kazimierzy Wielkiej, nocą z poniedziałku na wtorek zaalarmowała policjantów, że w pobliżu obiektu leży mężczyzna. Było to około godziny 2. Gdy na miejsce przyjechały służby okazało się, że 56-latek nie żyje. Policjanci wstępnie wykluczyli, by do jego śmierci ktoś się przyczynił. Będą wyjaśniać okoliczności tragedii. MINOS

CUDZYNOWICE

Spotkanie seniorów

W niedzielę, 7 czerwca zorganizowane zostało drugie w tym roku spotkanie z cyklu **Danie Wspólnych Chwil** ufundowane przez Fundację Biedronki, a zorganizowane w Cudzynowicach przez Koło Gospodyń Wiejskich Nidziczanki.

Seniorzy spotkali się przy kielbaskach i kaszance z grilla, bigosie i wiejskim przysmaku z ogórkiem. Nie brakło również ciast, owoców oraz sałatki ziemniaczanej.

Przygotowano też przedstawienie i spektakl pod tytułem „Świat zwirował i ma GPS-a”. W spektaklu po raz pierwszy wzięła udział młoda aktorka, która jeszcze nigdy nie występowała przed tak dużą publicznością. - Mamy nadzieję, że występ ten na długo pozostanie w pamięci naszych Seniorów. Dodatkowo Seniorzy mogli pośpiewać przy akompaniamencie naszego Kazika, a do tańca przystąpił Janusz Głowacz - informuje Dorota Gruska, szefowa Nidziczank.

Tym razem w ramach integracji w spotkaniu uczestniczyli seniorzy z Klubu Seniora z Czyżowic wraz z panią kierowniczką Elżbietą Wcisło, ksiądz proboszcz Artur Krąpek, sołtys Artur Latos, członek Zarządu Powiatu Kazimierskiego Waldemar Wiejacha oraz burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Adam Bodzioch. R



Uczestnicy niezwyklej podróży śladami wybitnego malarza i pisarza Józefa Czapskiego

KULTURA ŚLADAMI WSPÓŁTWÓRCY PARYSKIEJ „KULTURY”

Kazimierza Wielka w Roku Czapskiego

Dorota Pilarska
Kazimierza Wielka

W Roku Józefa Czapskiego, Burmistrz Miasta i Gminy oraz Kazimierski Ośrodek Kultury zaprosili mieszkańców w podróż śladami wybitnego malarza, pisarza i współtwórcy paryskiej „Kultury”.

W sali widowiskowej ośrodka zaprezentowany został program słowno - muzyczny pod tytułem „Czapski w Kazimierzy - powrót do przeszłości”, którego głównym celem było przybliżenie życiorysu patrona wydarzenia i podkreślenie jego wkładu w sztukę i literaturę XX wieku, a w szczególności przypomnienie więzi artysty z ziemią kazimierską.

Artysta wielokrotnie przebywał w naszym mieście, a jego związki z Kazimierzą Wielką wynikały z tego, że jego najstarsza siostra Leopoldyna była żoną Leona Łubieńskiego - właściciela dóbr ziemskich. Józef Czapski podczas swoich pobytów u siostry malował obrazy, ilustrował swe dzienniki karykaturami i rysunkami, któ-

rych tematyka związana była z Kazimierzą i okolicami.

Wykonawcą programu była Nieformalna Grupa Czytająca Poezję: Agnieszka Styczeń, Elwira Bryła-Rusiecka, Andrzej Bienias, Łukasz Łuszczynski, Miłosz Nawrot.

Grupie towarzyszyły uczennice Zofia Zachara z Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 w Kazimierzy Wielkiej, Alicja Gorczyca, Weronika Kabat, Zofia Kania, Natalia Lechowska i Julia Wypych z Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 w Kazimierzy Wielkiej „Powrót do przeszłości” został okraszony piosenkami z lat 20-tych i 30-tych XX wieku w wykonaniu sopranistki Zuzanny Kuliszewskiej i Wiktora Bonara, ucznia Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 1 w Kazimierzy Wielkiej.

W ośrodku kultury zaprezentowany został program słowno - muzyczny pod tytułem „Czapski w Kazimierzy - powrót do przeszłości”

Klimat wydarzenia podkreślał wernisaż młodych artystów z Kazimierskiego Ośrodka Kultury pod nazwą „Świat obserwowany z bliska w obrazach Józefa Czapskiego”. Dzieci, starając się spojrzeć na świat oczami malarza, oddały w swoich pracach charakterystyczne kolory, emocje i wyjątkowy klimat Ponidzia.

Po muzycznej uczcie, uczestnicy obchodów wraz z harcerzami z 28 Buskiej Drużyny Wielopoziomowej „Żywioły”, działającej przy Kazimierskim Ośrodku Kultury, udali się do miejsc bliskich Czapskiemu. Najpierw zwiedzili Pałac Lacon, gdzie wysłuchali historii „perły” architektury kazimierskiej i zostali przez właścicieli pałacu zaproszeni na pyszny poczęstunek. Kolejnym punktem był spacer do parku. To właśnie tutaj, na niewielkim wzniesieniu, przez lata stał kamienny stolik - ulubiony „plenerowy warsztat” Józefa Czapskiego, przy którym artysta oddawał się pracy twórczej, uwieczniając na płótnie i w szkicownikach piękno tutejszego pejzażu oraz bliskie mu osoby. ©©

Dwa nowe Orliki w gminie Pińczów



Dokumenty podpisują Marcin Wojniak, burmistrz miasta i gminy Pińczów oraz Anna Nowak, zastępca skarbnika

Michał Kolera
Pińczów

W Pińczowie podpisano umowy na budowę dwóch nowych kompleksów sportowych w ramach programu Orlik 2024.

Inwestycje powstaną przy ulicy Pałęki w Pińczowie oraz w Bogucicach Pierwszych. Wykonawcą obu zadań będzie firma GB Technology z podkieleckich Szewc.

Dokumenty podpisali w poniedziałek, 8 czerwca, burmistrz Marcin Wojniak, zastępca skarbnika Anna Nowak oraz przedstawiciel wykonawcy Grzegorz Ludwicki.

W Pińczowie, na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Pałęki, powstanie boisko piłkarskie o wymiarach 30 na 60 metrów oraz boisko wielofunkcyjne przystosowane do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę i tenis ziemny. Inwestycja obejmuje również budowę zaplecza sanitarno-szatniowego, oświetlenia, monitoringu, ogrodzenia z piłkochwytnymi, ciągów komunikacyjnych oraz zagospodarowanie terenu. Koszt zadania wyniesie 2 miliony 544 tysięcy 910 złotych.

Podobny kompleks powstanie w Bogucicach Pierwszych. Oprócz dwóch boisk i budynków zaplecza wykonane zostaną przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne, stojak rowerowy oraz niezbędna infrastruktura techniczna. Wartość tej inwestycji to 2 miliony 937 tysięcy 266 złotych.

Oba przedsięwzięcia są dofinansowane ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Budowa Kompleksów Sportowych Orlik - Edycja 2024. Zgodnie z podpisanymi umowami prace mają zakończyć się w ciągu pięciu miesięcy od dnia ich zawarcia.

Zdaniem burmistrza Pińczowa Marcina Wojniaka, mia-

sto zyska bardzo dużo otwierając dwa nowoczesne obiekty.

- W tej chwili mamy tak naprawdę tylko jeden orlik, który jest zajęty cały czas. A przecież, jeżeli mówimy o naszej gminie, działa u nas też kilka szkółek piłkarskich - mówi Marcin Wojniak.

Z uwagi na niedobory w infrastrukturze sportowej w przeszłości miało dochodzić do niezręcznych sytuacji.

- Przykładem takiej sytuacji jest ta sprzed niedługiego czasu, kiedy jeden z naszych trenerów chciał jeździć z dziećmi na treningi do innej gminy. Powód? Mamy tylko jedno takie boisko na terenie gminy. Jeżeli kolejne powstaną na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz w Bogucicach, na pewno kwestia dostępności muraw bardzo się poprawi - opisuje burmistrz.

Dodatkowo powstanie Orlika przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji stwarza dużo możliwości dla trenujących.

- Mówimy Orlik, ale to nie do końca tak wygląda. To boisko wielofunkcyjne, gdzie można uprawiać różne dyscypliny sportu, łącznie z tenisem ziemnym. Otwierają się więc nowe możliwości uprawiania różnych dziedzin sportu - podsumowuje Marcin Wojniak.

W ostatnich latach gmina Pińczów dość systematycznie inwestuje w zaplecze sportowe. Przykładem takich działań były prace przy „orliku” działającym przy Szkole Podstawowej numer 2, na pińczowskim osiedlu Grodzisko, które miały miejsce w 2023 roku. Otrzymała się wtedy rozbiórka budynku socjalno-bytowego przy boisku i wybudowanie w jego miejsce całkiem nowych pomieszczeń.

Także w roku 2023 gmina Pińczów zakończyła zadanie pod nazwą „Budowa ogólnodostępnych boisk wielofunkcyjnych przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pińczowie”. ©©

KRÓTKO

GINA ZŁOTA

Ciało kobiety w oczku wodnym

Tragedia w Żurawnikach w gminie Złota. W niedzielny rano służby ratunkowe powiatu pińczowskiego dostały sygnał o odnalezieniu ciała 82-latki. Kobieta znajdowała się w płytkim oczku wodnym. O pomoc w wydobywaniu ciała poproszeni zostali strażacy. Na miejscu działali w dwa zastępy. Policjanci wykluczyli, by do śmierci kobiety ktoś się przyczynił. Jak wyjaśniali, 82-latka zmarła z przyczyn naturalnych. Stało się to, gdy znajdowała się pobliżu wody i do niej upadła. SABA

PIŃCZÓW

Zakończyli rok akademicki

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pińczowie zakończył kolejny rok akademicki. W uroczystym podsumowaniu rocznych działań uczestniczył burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak. Gospodarz gminy podkreślił ogromne zaangażowanie słuchaczy w pińczowskie życie społeczno-kulturalne, podziękował za tę aktywność i życzył zdrowia i wszelkiej pomysłowości. W spotkaniu uczestniczyła także Anita Koniusz, członkini Zarządu Województwa Świętokrzyskiego; Jolanta Morgaś, dyrektor Samorządowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pińczowie oraz Agnieszka Kucybała, dyrektor Miejskiej Miejskiej i Gminna Biblioteka Publiczna w Pińczowie. Gości, w imieniu Iwony Senderowskiej, dyrektora Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury, powitał Grzegorz Jankowski, a dalszym prowadzeniem wydarzenia zajęli się słuchaczkami uniwersytetu Anna Zelek i Alina Kasprzyk. R

PIŃCZÓW

Moc radości i kolorów

Przedszkole numer 1 w Pińczowie perfekcyjnie przygotowało się na uroczystości z okazji Dnia Rodziny. Impreza zachwycała nie tylko scenografią, ale także wspaniałymi występami artystycznymi udziałem dzieci. Były piosenki dla Mam, były dla Taty, były wesołe utwory o dziecięcych marzeniach. Wzruszeni rodzice i dziadkowie, zgromadzeni na widowisku gromko oklaskiwali swoje pociechy. R



Akcja „zgrupowała uczniów z pobliskiej Szkoły Podstawowej w Działoszycach

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM W DZIAŁOSZYCACH

Doskonała zabawa w nowym parku

Michał Kolera
Działoszycy

Uczniowie z Działoszyce uczestniczyli w ciekawym wydarzeniu w nowym Parku Rekreacyjno-Wypoczynkowym.

Akcja „Cała Polska czyta dzieciom” zgromadziła kilkudziesięciu uczniów z pobliskiej szkoły.

W spotkaniu zorganizowanym przez Centrum Usług Społecznych razem z Centrum Kultury i Biblioteką w Działoszycach uczestniczyli uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich Szkoły Podstawowej w Działoszycach. Wybrany przez organizatorów utwór odczytał zaproszony policjant - młodszy aspirant Grzegorz Prawda.

Imprezę zorganizowały Martyna Szarek i Kamila Koczur, pracownice centrum.

Po wspólnym czytaniu dzieci odpowiadały na pytania związane z treścią opowiadania oraz rozwiązywały krzyżówkę dotyczącą bohaterów bajek. Za swoją aktywność i wiedzę

uczestnicy otrzymali drobne upominki. Były to kolorowe zakładki do książek.

Całe wydarzenie odbyło się w nowym Parku Rekreacyjno-Wypoczynkowym.

- Spotkanie odbyło się w pięknym otoczeniu przyrody, na terenie parku spacerowo-wypoczynkowego, co stworzyło wyjątkową i pełną radości atmosferę - pisze o wydarzeniu Centrum Kultury i Biblioteka w Działoszycach.

Z przebiegu wydarzenia zadowolony jest Emil Wójcik, dyrektor instytucji.

- Cały temat czytania jest o tyle ważny, że takie imprezy promują w ogóle czytelnictwo, które nie jest dzisiaj standardem. Jak pokazują badania, czytanie rozwija umysł dzieci, ponieważ zmusza je do tworzenia pewnych wizualizacji.

Po czytaniu dzieci odpowiadały na pytania związane z treścią opowiadania oraz rozwiązywały krzyżówkę dotyczącą bohaterów bajek

Przed wszystkim jest to także dostęp do kultury. Zarówno książki, jak i historie zapisane w tekście są elementem kultury, która funkcjonuje właśnie w takim nośniku. Książki są nową drogą, czy też kluczem do poznawania kolejnych historii - mówi Emil Wójcik.

Jego zdaniem, warto promować czytelnictwo wśród najmłodszych mieszkańców gminy.

- Ogromna ilość wiedzy i treści znajduje się właśnie w książkach. Niestety, w czasach, w których żyjemy, nie pierwszym wyborem, szczególnie wśród dzieci. Naszą rolą jest promowanie czytelnictwa na wszelkie możliwe sposoby. Nie jesteśmy oczywiście instytucją oświatową, ale te obszary kultury i oświaty bardzo często się przenikają. Dlatego naszym zadaniem jest zachęcanie do sięgania po książki i pokazywanie, jak wiele wartości mogą one dać młodym ludziom - kończy Emil Wójcik.

Cała Polska czyta dzieciom” to inicjatywa warszawskiej fundacji ABCXXI. Pierwsza edycja odbyła się w 2021 roku. ©©

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY PIŃCZÓW

Dwa „orliki” w Gminie Pińczów

Nowe boiska powstaną w Pińczowie, na terenie MOSiR przy ul. Pałki oraz na placu przyszkolnym w Bogucicach Pierwszych.

Umowy na wykonanie obiektów podpisano dziś w południe w gabinecie gospodarza Miasta i Gminy Pińczów. Podpisy pod dokumentami złożył burmistrz Marcin Wojniak, przy kontrasygnacie zastępcy skarbnika Anny Nowak, i Grzegorz Ludwicki z firmy GB Technology Sp. z o.o. w Szewcach.

Przedmiotem pierwszej z umów jest budowa boiska piłkarskiego i boiska wielofunkcyjnego z zapleczem sanitarno-szatniowym przy ul. Pałki w Pińczowie, realizowana w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa Kompleksów Sportowych Orlik 2024 przy ul. Pałki w Pińczowie i Bogucicach Pierwszych”.

Podpisana umowa obejmuje:

- budowę boiska piłkarskiego o wymiarach: 30 m x 60 m, budowę boiska wielofunkcyjnego do gry w piłkę ręczną, do siatkówki, do tenisa ziemnego i koszykówki o wymiarach: 19 x 32 m, budowę budynku zaplecza sanitarno-szatniowego z instalacjami wewnętrznymi, przełożenie kolidujących elementów infrastruktury podziemnej – inst.



elektryczna oświetlenia zewnętrznego, wykonanie ogrodzenia boisk z piłkochwyłtami, wykonanie oświetlenia obiektów, wykonanie monitoringu, montaż urządzeń sportowych, wykonanie utwardzenia ciągów komunikacyjnych, wykonanie nasadzeń oraz urządzenie trawników.

Zadanie będzie kosztować 2 miliony 544 tysiące 910 złotych.

Dруга z umów dotyczy budowy boiska piłkarskiego i boiska wielofunkcyjnego z zapleczem sanitarno-szatniowym w Bogucicach Pierwszych, realizowana w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa Kompleksów Sportowych Orlik 2024 przy ul.

Pałki w Pińczowie i Bogucicach Pierwszych”.

Prace obejmą: budowę boiska piłkarskiego o wymiarach: 30 m x 60 m, budowę boiska wielofunkcyjnego do gry w piłkę ręczną, do siatkówki, do tenisa ziemnego i koszykówki o wymiarach: 19 m x 32 m, budowę budynku zaplecza sanitarno-szatniowego z instalacjami wewnętrznymi, wykonanie przyłącza wodociągowego z sieci gminnej, wykonanie przyłącza kanalizacyjnego do istniejącego zbiornika na nieczystości ciekłe, przełożenie kolidujących elementów infrastruktury podziemnej – linii telekomunikacyjnej, wykonanie ogrodzenia boisk

z piłkochwyłtami, wykonanie oświetlenia obiektów, wykonanie monitoringu, montaż urządzeń sportowych, wykonanie utwardzenia ciągów komunikacyjnych, wykonanie nasadzeń oraz urządzenie trawników oraz montaż stojaka na 5 rowerów.

Całość będzie kosztować 2 miliony 937 tysięcy 266 złotych.

Obydwa zadania dofinansowane są ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Budowa Kompleksów Sportowych Orlik – Edycja 2024.

Prace przy obydwu obiektach potrwać 5 miesięcy od daty podpisania umowy.



Skowronianki dla Najmłodszych

Koło fortuny z upominkami, dmuchane wesołe miasteczko, ogromne bańki mydlane, animacje, malowanie buzi, słodkie łakocie, pyszności z grilla, a nawet frytki i popcorn, a przede wszystkim wspaniała atmosfera, pełna radości i zabawy – tak w wielkim skrócie wyglądał Dzień Dziecka w Skowronnie Dolnym. Wspaniałą imprezę dla swoich najmłodszych mieszkańców zorganizował Sołtys i Rada Sołecka wraz z KGW Skowronianki, przy wsparciu OSP Skowronno Dolne i Urzędu Miejskiego w Pińczowie. Pomocą służyło także Starostwo Powiatowe w Pińczowie i lokalni przedsiębiorcy.

Licznie zgromadzone dzieciaki wraz z rodzicami powitała sołtys Katarzyna Zapart i szefowa KGW Grażyna Adamczyk, a burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak skierował



do uczestników zabawy moc najlepszych życzeń wraz ze słodyczkami. Dobra zabawa trwała do wieczora. Warto dodać, że udane imprezy dla naszych Milusińskich odbyły się także w Skrzypowie oraz w Szkole Podstawowej w Młodzawach.

Strażacy świętowali w Zagości

„Druhny i druhowie, bardzo dziękuję za Waszą służbę, podczas której, z narażeniem życia służycie innym ludziom. Życzę Wam dużo zdrowia, satysfakcji z pełnionej misji i tyłu powrotów, co wyjazdów” – mówił burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak do zgromadzonej braci strażackiej. Dziś, w Starej Zagości strażacy z Gminy Pińczów świętowali Gminny Dzień Strażaka, zainaugurowany przez mszę świętą. W zabytkowym kościele pw. św. Jana Chrzyciela, w intencji druhów OSP, modlił się proboszcz parafii, ks. Radosław Sobalkowski, dziekan Dekanatu Pińczowskiego ks. Stanisław Kudetka i kapelan strażaków ks. Jan Staworzyński. Po mszy, paradny szyk pod dowództwem dh. Andrzeja Pasternaka, komendanta gminnego, przeszedł do re-mizy OSP Zagość. Po odebraniu raportu i wciągnięciu flagi na maszt, zebrani odśpiewali hymn państwowy przy akompaniamencie Orkiestry Dętej OSP Pińczów pod batutą dh

Pawła Czekaja, a gości powitał prowadzący uroczystość, sekretarz Gminy Pińczów Marcin Kozłowski. Ze strażakami świętował wspomniany już gospodarz Gminy Pińczów Marcin Wojniak, jego zastępczyni Beata Kita, przedstawiciele władz powiatu, radni Rady Miejskiej w Pińczowie Grażyna Robak, Kazimierz Kłasiński, Mariusz Pawełczak, Marek Prokop, Marek Sarna, sołtys Starej Zagości Halina Sobczyk, gospodarze sołectw

ościennych, prezesi i dyrektorzy gminnych instytucji – Justyna Dziadek, dyrektor Muzeum Regionalnego, Robert Ćwiertnia, prezes PEC, Wioletta Kocel, dyrektor Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Zagości, a także zwierzchnicy PSP, bryg. Piotr Wieczorek – zastępca komendanta Komendy Wojewódzkiej PSP w Kielcach i bryg. Mateusz Tarka, zastępca komendanta Komendy Powiatowej PSP w Pińczowie, przedstawiciele

le Nadleśnictwa Pińczów, naczelnik Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego w Pińczowie Michał Ryk, panie z Koła Gospodyń Wiejskich i liczni mieszkańcy Zagości i okolic.

Ważną chwilą podczas uroczystości strażackich są odznaczenia i wyróżnienia. Złotą Odznaką Związku, przyznawaną przez Zarząd Główny ZOSP RP, otrzymał wieloletni komendant gminny, dh Tadeusz Szarek z OSP Kowala. Grawerton z podziękowaniami i tytuł Honorowego Prezesa OSP Zagość, otrzymał były, wieloletni prezes tej jednostki, dh Józef Ostrowski.

Kilkunastu druhów i druhen otrzymało także wyróżnienia Za Zasługi dla Pożarnictwa. Srebrny Medal otrzymali druhowie Jarosław Czerw i Waldemar Domagała, odznaki Wzorowy Strażak otrzymały druhny: Karolina Mączkowska, Klaudia Piątek, Paulina Krupa, Anna Chwalińska, Monika Atamańczuk oraz druhowie: Kacper Piątek, Dawid Pryjda, Jakub Bałaga,



Mateusz Wieczorek, Łukasz Gniady, Dariusz Głuszek i Kamil Gawlik.

Honory te odznaczonym przekazali dh Zbigniew Kierkowski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Pińczowie, wiceprezes Miejsko-Gminnego Oddziału ZOSP RP w Pińczowie dh Stanisław Sternak i burmistrz Miasta i Gminy Pińczów Marcin Wojniak.

Odnaczonym składamy serdeczne gratulacje.

Gminny Dzień Strażaka był doskonałą okazją do poświęcenia nowego samochodu strażackiego, którym od kilku tygodni cieszy się jednostka OSP Chruścice. Modlitwę wygłosił ks. Radosław Sobalkowski, a kluczyki do auta przekazał burmistrz Marcin Wojniak.

Po części oficjalnej rozpoczął się piknik strażacki zwieńczony zabawą taneczną.

Dziękujemy za udział w uroczystościach.





Tegorocznymi laureatami prestiżowego wyróżnienia zostali Adam Gadawski oraz Teresa Leszczyńska

BUSKOWIANIN ROKU ROZSTRZYGNIĘTO XIX EDYCJĘ PLEBISCYTU

Zostali uhonorowani Statuetkami Siewcy

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W środę, 3 czerwca, rozstrzygnięto XIX Plebiscyt Buskowieanin Roku. Statuetkami Siewcy uhonorowani zostali Teresa Leszczyńska i Adam Gadawski.

Obdarowani tytułami byli bardzo szczęśliwi. - Jestem zastępcą komendanta hufca i skarbnikiem hufca. Moją miłością jest 117. Buska Drużyna Wielopoziomowa imienia Juliusza Dytkowskiego Zielone Berety - powiedziała Teresa Leszczyńska.

Co czuła, gdy wyszła na scenę? - Byłam bardzo wzruszona, zaszczycona i bardzo ze-

stresowana. To dla mnie niesamowity zaszczyt. Po prostu brak mi słów. Nie ma takich zdań, które mogłabym dzisiaj powiedzieć i podziękować tym wszystkim, którzy się do tego przyczynili. To jest wspaniała i cudowna nagroda. Nie spodziewałam się, ale naprawdę bardzo się cieszę. Jestem dumna, bo kosztowało to trochę pracy. Dziękuję i cieszę się, że po prostu dałam radę - mówiła.

Harcistrz Adam Gadawski, komendant buskiego Związku Harcerstwa Polskiego, ma bardzo bogaty życiorys, jeśli chodzi o pracę z młodymi. - Sprawuję tę funkcję od 1989 roku, chyba najdłużej, jeśli chodzi o Ziemię Świętokrzyską. Na co dzień jestem zatrudniony jako nauczy-

ciel wychowawca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym Górka dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną - opisywał.

Czy cieszył się z wyróżnienia? - Jest mi niezmiernie miło, że znaleźliśmy się w gronie wyróżnionych. Wśród tych 18 laureatów z wielu dziedzin życia, czy kultury, czy sztuki, znalazło się również harcerstwo, w tym przypadku harcerstwo buskie - mówił.

Burmistrz Buska-Zdroju w kulturalnych rozmowach tak objaśniał decyzję kapituły konkursu, której jest przewodniczącym. - Analizowaliśmy różne wnioski, które pojawiają się w tego typu sytuacjach i staliśmy się dokonać wyboru

najlepszego. Nie ukrywam, że trochę z mojej inicjatywy ci kandydaci zostali zgłoszeni. Badając dokonania osób, które wyznaczają pewien trend przez cały rok, ciężko czasem znaleźć ludzi mających takie dokonania, które na stałe wpisane są w działalność lokalną o charakterze permanentnym - mówił szef gminy.

Co czuje burmistrz wręczając tytuły Buskowieanina Roku i towarzysząc im statuetkę Siewcy? - Jestem dumny z tego wyboru. Cieszę się, że mogłem mieć wpływ na taką decyzję. To osoby, które nie budzą najmniejszych kontrowersji, mają na koncie wieloletnią działalność - powiedział Jerzy Szydłowski. ©©

Podziel się tym, co najcenniejsze - krwią

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Stowarzyszenie Dla Skalbmierza, Ochotnicza Straż Pożarna w Skalbmierzu oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Skalbmierzu zapraszają do udziału w 18. akcji honorowego krwiodawstwa.

Odbędzie się ona w piątek 19 czerwca w godzinach 9.30-13.30 w Klubie Senior+ w Skalbmierzu.

- Oddając krew, ratujesz zdrowie i życie chorych - dzieci z oddziałów hematologicznych, pacjentów onkologicznych, ofiar wypadków, osób czekających na operację czy dializy. Jednocześnie możesz wesprzeć naszych strażaków i Orkiestrę Dętą OSP Skalbmierz, którzy biorą udział w drugiej edycji konkursu „Przelewamy krew dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego”. Jednostki, które zmobilizują najwięcej krwiodawców, otrzymają nagrody finansowe na sprzęt i wyposażenie. Przypominamy, że w pierwszej edycji konkursu OSP Skalbmierz

wraz z Orkiestrą zajęły 5. miejsce, a dzięki Wam zebraliśmy 147,873 litra krwi, co przełożyło się na 40 000 zł nagrody! - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu.

Wystarczy podczas rejestracji wskazać numer identyfikacyjny jednostki - 478 OSP Skalbmierz. Co ważne - krew możesz oddać w dowolnym punkcie na terenie woj. świętokrzyskiego, także w oddziałach terenowych oraz w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach. Konkurs potrwa do końca września.

Kwalifikację przeprowadzi doświadczony i życzliwy personel medyczny z Kielc.

Na krwiodawców czekać będzie posiłek regeneracyjny, m.in. w postaci kiełbasek z grilla, a także słodki poczęstunek, pamiątkowe zdjęcie oraz świetna atmosfera.

Każdy krwiodawca otrzyma: dwa dni wolnego (dzień oddania krwi i dzień następny; trzy czekolady i 500 gramów orzechów ziemnych (wartość kaloryczna 4.500 kilokalorii). ©©



GMINA DZIAŁOSZYCE

Nocna akcja strażaków

Trzy zastępy straży walczyły z pożarem, jaki wybuchł nocą z niedzieli na poniedziałek w Stępcicach w gminie Działoszyce. Ogień został zauważony kilkanaście minut przed godziną 2. Palila się więźba dachowa budynku gospodarczego. Jak dodawał młodszy brygadier Marcin Ża-

rek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pińczowie zawałiła się ona na strop. Strażacy ugasiли ogień, a potem rozebrali niestabilne ściany szczytowe budynku. Cała akcja trwała blisko cztery godziny. SABA

REKLAMA

0011534641

BURMISTRZ

Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 29 maja 2026 roku został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Kazimierza Wielka - przeznaczonej do oddania w dzierżawę: grunt o pow. 3 m² z działki o nr ewid. 2577/11 położonej w Kazimierzy Wielkiej.

Wykaz umieszczony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz na stronie internetowej www.kazimierzawielka.pl Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 206, tel. 41 35 21 937 wew. 136.

REKLAMA

0011536737

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Stopnica

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje,

że w dniu 12.06.2026 roku w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Stopnicy oraz na stronie internetowej umig.stopnica.pl BIP został zamieszczony na okres 21 dni (od dnia 12.06.2026r. do dnia 29.06.2026r) wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na czas określony.

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości, można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Stopnica, pok. nr 6c, ul. Tadeusza Kościuszki 2, 28-130 Stopnica, lub telefonicznie 41 377 98 06 w godzinach pracy Urzędu.



FOT. LUKASZ CHODOR

Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej na sztandarze jednostki w Pacanowie. Dekoracji dokonał druha Mirosław Pawlak



FOT. LUKASZ CHODOR

Od lewej: Artur Czub, przewodniczący Rady Miejskiej; Wiesław Skop, przewodniczący Rady Powiatu; Robert Fortuna, radny powiatowy i Jerzy Kolarz, starosta buski

110 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacanowie. Była duża uroczystość

Michał Kolera
Pacanów

W sobotę, 6 czerwca, miała miejsce uroczystość 110-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacanowie.

Ceremonia rozpoczęła się o godzinie 15.30 na placu przy remizie.

Z placu Ochotniczej Straży Pożarnej nastąpił przemarsz ulicami Pacanowa na Mszę Świętą w kościele parafialnym, której przewodniczył ksiądz Kajetan Burzyński, proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Biechowie, kapelan gminny strażaków, współcelebrowali ksiądz prałat Leszek Domagała, proboszcz bazyliki pod wezwaniem świętego Marcina w Pacanowie i ksiądz wikary Stanisław Kostucha.

Po mszy złożono kwiaty pod pomnikiem Franciszka Koziańskiego, wieloletniego naczelnika straży w Pacanowie. Następnie powrócono na plac przy Ochotniczej Straży Pożarnej - nastąpiły okolicznościowe

przemówienia, przyznano nagrody i wyróżnienia.

Na uroczystość przybyli Grzegorz Socha, wicemarszałek województwa; Anita Koniusz, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego; Mirosław Pawlak, prezes Zarządu Świętokrzyskiego Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej; Marcin Parka - członek Głównego Komisji Rewizyjnej Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie; młodszy brygadier Michał Świąder, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Busko-Zdrój. Był też komendant posterunku policji w Stopnicy podkomisarz Grzegorz Karaś; Marek Mazur - przedstawiciel europolsa Arkadiusz Mularczyka, starosta buski Jerzy Kolarz, radni powiatu buskiego: Olga Nalepa-Jędo oraz Robert Fortuna; burmistrz Pacanowa Krzysztof Elias wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Arturem Czubem oraz liczną grupą radnych,

dyrektor Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie Aleksandra Stachniak; dzielnicowy młodszy aspirant Marcin Wróbel oraz liczni członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacanowie.

Z okazji jubileuszu Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej udekorował sztandar jednostki w Pacanowie.

Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej odznaczono druha Jana Nowickiego.

Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni: Grzegorz Malinowski, Rafał Główniak, Przemysław Łuszcz. Srebrnym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni: Michał Wojtyś, Halina Smyśło, Artur Smyśło. Brązowym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” zostali odznaczeni: Marta Wojtyś i Damian Krupa.

Odznakę „Wzorowy strażak” otrzymali: Arkadiusz Ka-

pel, Bartłomiej Zaród i Grzegorz Molenda.

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacanowie przygotowali okolicznościowe podziękowania, które odebrali: Anita Koniusz, członek zarządu województwa świętokrzyskiego; Krzysztof Elias, burmistrz Pacanowa; Wiesław Skop, przewodniczący Rady Powiatu i były burmistrz Pacanowa oraz Andrzej Gądek, Zdzisław Wróbel i Ryszard Siwiec.

Grawerton dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Pacanów przekazała Anita Koniusz. Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Busko-Zdroju, a zarazem starosta buski, Jerzy Kolarz przygotował specjalne podziękowania dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Pacanów. Podobne podziękowania dla jednostki oraz dla Antoniego Wojtysia i Jana Nowickiego przekazał burmistrz Pacanowa Krzysztof Elias.



FOT. LUKASZ CHODOR

Anita Koniusz, członek zarządu województwa; burmistrz Krzysztof Elias i Artur Czub, przewodniczący rady



FOT. LUKASZ CHODOR

Grzegorz Socha, wicemarszałek województwa oraz Krzysztof Elias, burmistrz Pacanowa



FOT. LUKASZ CHODOR

Druha Robert Gwóźdź na posterunku - podczas dokumentowania uroczystości.



FOT. LUKASZ CHODOR

Na jubileuszu Ochotniczej Straży Pożarnej w Pacanowie były liczne poczty sztandarowe

KRÓTKO

PACANÓW

Festiwal Zdrowia –
Badajmy się

Stowarzyszenie Ziemia Pacanowska oraz burmistrz Miasta i Gminy Pacanów Krzysztof Eliaz zapraszają 1 niedzielę, 14 czerwca wszystkich mieszkańców gminy na kolejny Festiwal Zdrowia – Badajmy się. Na zainteresowanych czekać będą zespoły medyczne pielęgniarek, lekarzy specjalistów oraz techników w kilkunastu obszarach badań profilaktycznych. Przede wszystkim będzie można skorzystać z darmowych badań skóry w kierunku raka czerniaka, osteoporozy, wad słuchu i wzroku, profilaktyki stomatologicznej, mammografii i cytologii, badań wydolnościowych układu oddechowego, zawartości glukozy i pomiarów ciśnienia. Po raz pierwszy zostanie przeprowadzona akcja krwiodawstwa. W trakcie festiwalu nie zabraknie dobrej muzyki, interesujących prelekcji i pokazów. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych ofertą mieszkańców na plac parkingowy przy Europejskim Centrum Bajki w niedzielę, 14 czerwca od godziny 13 do 20. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym w trakcie Festiwalu Zdrowia przebadano się nieodpłatnie ponad 450 osób w różnych obszarach profilaktyki.

R

PIŃCZÓW

Zawody sportowo-
pożarnicze

Gminne zawody sportowo-pożarnicze odbędą się w niedzielę, 21 czerwca w Dobiesławicach (gmina Bejsce). Początek strażackich zmagani zaplanowany został na godzinę 15. Organizatorzy wydarzenia zapraszają wszystkich chętnych na widowiskową i pełną emocji rywalizację drużyn strażackich.

R

GMINA BUSKO-ZDRÓJ

Piknik charytatywny
dla Antosia

W Rezydencji Elżbiecin (gmina Busko-Zdrój) odbędzie się w niedzielę, 21 czerwca piknik charytatywny dla Antosia. W programie występy artystyczne i licytacje. Będą też alpaki, koniki, dmuchańce, grill, warkoczyki i tatusze oraz turniej piłki siatkowej. R

PIŃCZÓW

Filmy dla dzieci
i młodzieży

W dniach 15-19 czerwca w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbędzie się kolejna edycja pokazów filmowych w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży KINOLUB. Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny. Zapisy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 41 357 24 24 lub osobiście w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Poniżej prezentujemy szczegółowy harmonogram pokazów filmowych.

Poniedziałek, 15 czerwca, godzina 8.15 – „Super Wang Wang”, 102 min, +9 lat; 10.15 – „Przyjaciele”, 54 min. +4 lat.

Wtorek, 16 czerwca, godzina 8.15 – „Przygody”, 81 min, +9 lat; godzina 10.15 – „Niespodzianki”, 70 min, +6 lat.

Środa, 17 czerwca, godzina – „Król wędrowców” 87 min, +11 lat; godzina 10.15 – „Relacje”, 76 min, +6 lat.

Czwartek, 18 czerwca, godzina 8.15 – „MIRA”, 85 min, +11 lat; godzina 10.15 – „Dreamlend”, 88 min, +6 lat.

Piątek, 19 czerwca, godzina 8.15 – „Żółtodzioby Galaktyki”, 92 min, +11 lat; godzina 10.15 – „Śloniátko w lesie” – 70 min, +6. R

BUSKO-ZDRÓJ

Ogólnopolskie
Spotkania Taneczne

W weekend, 13 i 14 czerwca, Busko-Zdrój stanie się areną zmagani tancerzy z całego kraju. W Hali Sportowej przy ulicy Kusocińskiego 3 odbędą się II Buskie Ogólnopolskie Spotkania Taneczne. Wydarzenie rozpocznie się w piątek o godzinie 8 i potrwa do sobotniego wieczoru.

Impreza organizowana jest w ramach cyklu Ogólnopolskich Spotkań Tanecznych BOOST oraz Mistrzostw Ogólnopolskiej Ligi Tańca 3B.

Przez dwa dni publiczność będzie mogła oglądać prezentacje i konkursy w kilku kategoriach. Na parkiecie zaprezentują się między innymi wykonawcy specjalizujący się w tańcu scenicznym, karaibskim, urban oraz konkurencjach sport & culture. Dzieci, które nie ukończyły 7 lat, mogą uczestniczyć w wydarzeniu bezpłatnie. Pozostali widzowie muszą wykupić akredytację w cenie 20 złotych w dniu imprezy lub 15 złotych przy wcześniejszej wpłacie. Osoby pełnoletnie proszone są o posiadanie dokumentu potwierdzającego tożsamość. R

Europejskie Dni Archeologii w Muzeum Archeologicznym w Wiślicy. Jaki program?

Michał Kolera
Wiślica

W dniach 12-14 czerwca Muzeum Narodowe w Kielcach zaprasza na Europejskie Dni Archeologii.

W piątek, 12 czerwca w godzinach 8-16 bezpłatnie będzie można zwiedzać ekspozycję stałą „Pradzieje i wczesne średniowiecze Ponidzia i Wiślicy” w Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach. Na wystawie prezentowane są zabytki archeologiczne, między innymi naczynia, narzędzia, broń i ozdoby, dokumentujące dzieje osadnictwa na Ponidziu i w Wiślicy z okresu od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza.

W sobotę, 13 czerwca w godzinach 9-17 bezpłatne zwiedzanie przygotowało Muzeum Archeologiczne w Wiślicy. Zwiedzający będą mogli poznać historię miejscowości oraz zobaczyć unikatowe zabytki podczas spaceru podziemną trasą prowadzącą wokół bazyliki i reliktów średniowiecznej Wiślicy.



FOT. MICHAŁ KOLERA

Muzeum Archeologiczne w Wiślicy zaprasza na Europejskie Dni Archeologii

Najwięcej atrakcji zaplanowano na niedzielę, 14 czerwca. W godzinach 11-16 odbędzie się bezpłatny piknik archeologiczny dla całych rodzin. W programie znalazły się pokazy walk Drużyny Wojów Wiślańskich, wielkoformatowa gra edukacyjna dla dzieci i młodzieży nawiązująca do historii Wiślicy, warsztaty „Rycerz – średniowieczny bohater”, podczas których uczestnicy wyko-

nają własne miecze i tarcze rycerskie, a także archeologiczne piaskownice, puzzle z zabytkami i inne atrakcje dla najmłodszych. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 41 300 20 69, 41 306 51 00, 730 729 200 lub pod adresem e-mail: wislica@mnnk.pl.

Europejskie Dni Archeologii to cykl wydarzeń organizowanych co roku w trzeci week-

end czerwca. Archeolodzy i edukatorzy umożliwiają wtedy zwiedzającym bezpośredni kontakt z zabytkami sprzed tysięcy lat – oprowadzają po wystawach archeologicznych, zapraszają na prelekcje, warsztaty i pikniki prezentujące bogactwo dziedzictwa archeologicznego. Otworzą także drzwi pracowni i magazynów zwykle niedostępnych dla zwiedzających.

Śpiewaj i tańcz na ludowo w Pacanowie

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza wszystkich pasjonatów tradycji ludowej na wyjątkowy Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!”.

Konkurs odbędzie się w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Konkurs rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Konkurs ma na celu promocję kultury ludowej z różnych regionów Polski, pielęgnowanie tradycji oraz budowanie więzi międzypokoleniowych poprzez muzykę i taniec. Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. W ramach konkursu wyodrębnione będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentalisci, zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca. Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów.

Po części konkursowej na uczestników i publiczność czekać będzie koncert Kapeli Ciupaga.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie poprawnie wypełnionej karty zgłoszenia drukowanymi literami lub cyfrowo. Zgłoszenia można dostarczyć: osobiście do sekretariatu organizatora; mailowo (skan karty zgłoszenia) na adres: muzyka@centrumbajki.pl; pocztą tradycyjną na adres Europejskiego Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie

z dopiskiem: „Konkurs Śpiewaj i tańcz na ludowo! 2026”.

Centrum Bajki w Pacanowie na zgłoszenia czeka do 7 lipca, do godziny 15.30. Liczba uczestników jest ograniczona. O przyjęciu decyduje kolejność wpływu poprawnie złożonego zgłoszenia.

Kontakt w sprawie Konkursu: Koordynator Konkursu: Patryk Bańkowski, e-mail: muzyka@centrumbajki.pl, telefon 452 164 422, Biuro Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie: telefon 504 532 429.

Marcin Styczeń z zespołem w Busku-Zdroju

Michał Kolera
Busko-Zdrój

W niedzielę, 14 czerwca w Sanktuarium świętego Brata Alberta w Busku-Zdroju odbędzie się koncert Marcina Styczenia z zespołem zatytułowany „Święci”. Początek o godzinie 17.30.

Program koncertu oparty jest na płycie „Święci”, na której znalazło się 14 utworów poświęconych świętym i błogosławionym Kościoła katolickiego. Bohaterami muzycznych

opowieści są między innymi święci Brat Albert, święci Jan Paweł II, święty Maksymilian Kolbe, święta Faustyna, święty ojciec Pio, błogosławiony Jerzy Popiełuszko, kardynał Stefan Wyszyński oraz błogosławiony Michał Giedroyc.

Jak podkreśla Marcin Styczeń, wiele utworów powstało na zamówienie różnych środowisk i osób, a kolejne rodziły się z osobistych inspiracji. Jednym z pierwszych był utwór poświęcony błogosławionemu Jerzemu Popiełuszcze. Z czasem powstały piosenki o kolejnych świętych,

tworząc spójny projekt muzyczny poświęcony postaciom, które wywarły znaczący wpływ na historię Kościoła i Polski.

Marcin Styczeń to Pieśniarz, kompozytor, autor tekstów. Artysta niezależny od wielkich wytwórni, młód i dyktatury mainstreamowych mediów. Zależny za to od swoich słuchaczy. To dla nich tworzy. Wspólnie z nimi odbywa podróż, która wiedzie w głąb. Obdarzony przejmującym, ciepłym głosem, który koi i niepokoi, pobudza do refleksji i daje nadzieję.



FOT. ARCHIWUM FB MARCINA STYCZENIA

Marcin Styczeń zaśpiewa w Busku-Zdroju

Kabaret Trzecia Strona Medalu z nowym programem „Kryzys złotego wieku”

Michał Kolera
Pacanów

Kabaret Trzecia Strona Medalu z nowym programem „Kryzys złotego wieku” wystąpi w niedzielę, 21 czerwca o godzinie 19 w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury.

Nowy program „Kryzys złotego wieku”, czyli spojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy.

W najlepszych czasach wszech czasów...

- Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Ale dopiero gdy przychodzi odpływ, widać, kto bez gaci pływał. A odpływ przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zuchwałych? Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Właśnie teraz odslaniamy trzecią stronę medalu „złotego wieku”! Nie czekaj na lepszy



Kabaret Trzecia Strona Medalu wystąpi w niedzielę, 21 czerwca w Pińczowie

czas! Bardziej złote nie będzie! Przyjdź i śmieć się aż do kryzysu mięśni brzucha z podbramkowych sytuacji naszych czasów! Humor nie do opisanie, a do doświadczenia na własnej skórze. Skierowany bezpośrednio w stronę widza i nastawiony na interakcję z publicznością. Spodziewaj się niespodziewanego! Jak zawsze, czekają na Ciebie premierowe skecze, a i na hita

znajdzie się miejsce! Wszystko to, jak zawsze, okraszone muzyką na żywo - na akordeonie! Nie może Cię zabraknąć! Bez ciebie nie gramy! Chyba, że zamiast Ciebie przyjdzie ktoś inny! - zaprasza kabaret Trzecia Strona Medalu.

Marek, Wojciech, Łukasz i Szczepan

Na scenie niezmiennie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk,

Łukasz Adamus i Szczepan Szubda!

Bilety

Bilety na przedstawienie w cenie 84,32 złotych można zakupić na portalu biletyna.pl. Szacowane długość występu 120 minut bez przerw, program dla widzów od 16 lat, zabronione nagrywanie występu i wnoszenie własnych napojów.

V Piknik Patriotyczno-Edukacyjny w Pacanowie

Redakcja Polska Press
Pacanów

Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Ziemia Pacanowska i burmistrz Krzysztof Eliasz zapraszają na wydarzenia kierowane do młodzieży szkół podstawowych klas VII-VIII.

Już w piątek, 12 czerwca od godziny 10 na stadionie piłkarskim GLKS Zorza - Tempo Pacanów uczniowie klas VII - VIII szkół podstawowych z terenu gmin:

Nowy Korczyn, Solec-Zdrój, Stopnica i Pacanów spotkają się na V Pikniku Patriotyczno-Edukacyjnym. Czekać na nich będą pododdziały Wojska Polskiego, Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, Policji oraz zespół ratownictwa medycznego. Zapowiadany jest także udział klasy mundurowej z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Busku-Zdroju. Reprezentacje poszczególnych szkół w łącznej liczbie ponad 250 uczniów wraz z opiekunami prezentują się w defiladzie,

przebrani w specjalnie na tą okazję uszytych koszulkach. Przemarsz poprowadzi znana i lubiana młodzieżowa orkiestra dęta pod batutą Mariusza Maligi. Uczniowie złożą raport o opiekowaniu się miejscami pamięci narodowej w swoich gminach. Następnie będą uczestniczyć w praktycznych pokazach sprzętu służb mundurowych i medycznych. Dla uczestników Pikniku zostanie zaserwowana pyszna, wojskowa grochówka! Projekt realizowany przez Stowarzyszenie

Ziemia Pacanowska, przy wydatnym wsparciu finansowym Burmistrza Miasta i Gminy Pacanów jest praktycznym, cennym uzupełnieniem oferty nauczania zawartej w „Edukacji dla bezpieczeństwa”, czyli przedmiocie realizowanym w klasach ósmych. Ma też zachęcić młodzież do liczniejszego kontynuowania nauki w klasach mundurowych szkół średnich i wdrażać ją do współczesnych wyzwań w obszarze bezpieczeństwa i reagowania na sytuacje kryzysowe.

Teresa Werner w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierz Wielki

Koncert Teresy Werner odbędzie się w poniedziałek, 22 czerwca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner to piosenkarka pochodząca z Nakła Śląskiego. Pojawiała się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję oraz Amerykę Pół-

nocną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna”, „Dałabym Ci dała” czy „Kocham swoje morze”.

Jej kompozycje oraz teledyski emitowane są na antenach stacji radiowych i telewizyjnych. Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi videoklipami. Album

„Spełnić marzenia”, którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.



Teresa Werner zaśpiewa 22 czerwca

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Przegląd Zespołów Weselnych i DJ-ów

I Gminny Przegląd Zespołów Weselnych i DJ-ów odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca na placu przy Centrum Integracji Wiejskiej w Plechowie (gmina Kazimierz Wielki). Zgłoszenia uczestników do 20 czerwca należy przesłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: domkulturykw@wp.pl. Do udziału organizatorzy zapraszają zespoły weselne i DJ-ów z terenu województwa świętokrzyskiego i małopolskiego.

Regulamin przeglądu, karta zgłoszenia i oświadczenie zgody do pobrania na stronie internetowej www.kokkw@wp.pl. Patronat Honorowy nad przeglądem objął Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierz Wielki. Organizatorem wydarzenia jest Kazimierski Ośrodek Kultury. R

Na pianinie zaczarują wszystkich uczniowie Damiana Seweryna: Franciszek Mzyk, Alicja Woźniak oraz Ola Banaszek. R

GINA PIŃCZÓW

Na szlaku dziedzictwa

Plener odbędzie się w dniach 19-20 czerwca w Ogrodzie na Rozstajach w Młodzawach małych (gmina Pińczów). - W naturze, z natury, naturalnie z kulturą. Dorosła Malarnia „Na szlaku dziedzictwa” porywa Was w twórczą podróż. Przystanek - Ogród na rozstajach, środek wyrazu - malarstwo akrylowe, przewodnik na trasie - Lucyna Gozdek, pasażerowie - pasjonaci malarstwa otwarci na nowe wyzwania. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy telefonicznie pod numerem 41 3572424. R

BEJSCE

Przegląd zespołów weselnych

Przegląd zespołów weselnych rozpocznie się w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 16 w muszli koncertowej w Bejskach. Na scenie zaprezentują się: Lider, APART, Top Secret, Łajdooki, REFLEX DANCE, ZARAZ GRAMY, The CZADERS. Organizatorem przeglądu jest Gmina Bejsce. Dodatkowe atrakcje: strefa dla dzieci 4Fun dmuchańce, stoiska gastronomiczne. R

KAZIMIERZA WIELKA

Odjazdowy Bibliotekarz

Miejsko Gminna i Powiatowa Biblioteka Publiczna imienia Mikołaja Reja w Kazimierzu Wielkiej zaprasza na rajd Rowerowy Odjazdowy Bibliotekarz. Początek w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 14 przed biblioteką. Trasa rajdu: Kazimierz Wielki (biblioteka) - Wiślica (Rynek) - Kazimierz Wielki (Zbiornik). Zapisy prowadzone są w Bibliotece Publicznej w Kazimierzu Wielkiej do 12 czerwca. R

TUCZĘPY

Bezpieczny start w wakacje

W sobotę, 20 czerwca mieszkańcy gminy Tuczępy będą mogli wspólnie powitać lato podczas Pikniku Rodzinnego pod hasłem „Bezpieczny start w wakacje”. Wydarzenie odbędzie się przy Muszli Koncertowej w Tuczępach i potrwa od godziny 16 do północy. Organizatorzy przygotowali program skierowany do całych rodzin. Jednym z głównych punktów wydarzenia będzie Przegląd Piosenki Ludowej „Świętokrzyska nuta”. Wstęp jest bezpłatny. R

REKLAMA

0011536686

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399),

Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów informuje,

że na stronie internetowej www.pinczow.com.pl oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10, został wywieszony na okres 21 dni w terminie od 12.06.2026 r. do 2.07.2026 r. wykaz nieruchomości lokalowej stanowiącej własność Gminy Pińczów przeznaczonej do sprzedaży na rzecz najemcy w drodze bezprzetargowej, wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Rolnictwa, Gospodarki Mieniem i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pińczowie przy ul. 3-go Maja 10 tel. (41) 23 45 312; (41) 23 45 314.

Flaga na 100-lecie Victorii Skalbmierz



Flaga będzie miała 60 metrów długości i 1,5 metra szerokości - w kolorach: żółtym, zielonym i czerwonym

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Będzie miała 60 metrów długości i 1,5 metra szerokości, a złożą się na nią trzy kolory: żółty, zielony i czerwony.

W ramach przygotowań do obchodów 100-lecia Klubu Sportowego Victoria Skalbmierz powstaje flaga w oficjalnych barwach klubowych, która będzie ważnym, a zarazem symbolicznym elementem jubileuszowych uroczystości.

- Nad jej uszyciem pracują dzielnie cztery Panie: Sylwia Jakubowska, Agnieszka Łakota, Anna Chaber oraz Justyna Solarz. Dziękujemy za ich społeczną pracę, zaangażowanie i przywiązanie do skalbmierskiego Klubu - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu.

Źródeł kolorów używanych we fładze Victorii należy szukać w historycznym herbie klubu oraz symbolice Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, do którego Victoria przystąpiła w 1955 roku. Żółty kolor nawiązywał do rolniczego charakteru ziemi skalbmierskiej, zieleń symbolizowała zarówno agrarne tradycje regionu, jak i murawę boiska, natomiast czerwień była charakterystyczna dla realiów społeczno-politycznych tamtego okresu.

Klubowe symbole od początku były również silnie związane z ruchem kibicowskim. Jak wspomina Łukasz Parzyż, jeden z pionierów zorganizowanego doping w Skalbmierzu, w latach 90. kibice własnoręcznie przygotowywali pierwsze flagi i oprawy stadionowe. Powstawały one z materiałów dostępnych w domach - prześcieradeł, zasłon, a nawet elementów starego leżaka.

Z czasem kibicom udało się zdobyć trzy flagi w kolorach żółtym, zielonym i czerwonym, które prawdopodobnie pocho-

dziły z Litwy. To właśnie te barwy na stałe wpisały się w tradycję kibiców Victorii i do dziś pozostają najbardziej charakterystycznymi kolorami klubu.

Powstała w 1925 roku Victoria 2015 Skalbmierz, klub z Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, w dniach 20-21 czerwca będzie świętować jubileusz 100-lecia istnienia.

Obchody rozpoczynają się w sobotę, 20 czerwca, kiedy to dla młodszych i starszych przygotowano szereg wydarzeń. Rodzinny piknik oraz turnieje drużyn młodzieżowych będą doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz zabawy na świeżym powietrzu.

Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz fotobudkę, które z pewnością przyciągną wielu zwolenników zabawy. Miś Victoria Skalbmierz będzie czuwał nad uśmiechami dzieci, a muzyczne akcenty dopełnią tego radosnego dnia. Nie zabraknie również wydarzeń sportowych, takich jak mecze rodziców przeciwko dzieciom, a pamiątkowe medale i dyplomy uhonorują zawodników podczas tego dnia.

Obchody rozpoczynają się w sobotę, 20 czerwca, kiedy to dla młodszych i starszych przygotowano szereg wydarzeń. Rodzinny piknik oraz turnieje drużyn młodzieżowych będą doskonałą okazją do integracji lokalnej społeczności oraz zabawy na świeżym powietrzu.

Dla najmłodszych przygotowano dmuchańce oraz fotobudkę, które z pewnością przyciągną wielu zwolenników zabawy.

Jednym z najważniejszych sportowych wydarzeń jubileuszu będzie mecz piłkarski pomiędzy drużyną Victorii Skalbmierz Oldboy a Koroną Kielce Oldboys, planowany na godzinę 16.

Wieczorny koncert zespołu The Katz rozpocznie się o godzinie 19. .©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Jest nowy szkoleniowiec

Antonio Corredera Mellad został nowym szkoleniowcem KKF MOTUS Kazimierza Wielka. Karierę trenerską rozpoczął w Hiszpanii, pracując z młodzieżą w katalońskich klubach AE Les Corts UBAE oraz Club Horta Futbol Sala. - Następnie przeniósł się do Polski, gdzie dołączył do AZS UEK Kraków - początkowo jako asystent trenera, a później jako pierwszy szkoleniowiec zespołu. W kolejnych latach prowadził Dremar Exlabesa Futsal Opole Krapkowice oraz BSF ABJ Powiat Bochnia.

Jego drużyny wyróżniały się ofensywnym stylem gry, wysokim pressingiem oraz dynamicznym futsałem opartym na hiszpańskiej szkole szkolenia. W sezonie 2023/24 doprowadził Dremar Exlabesa Futsal Opole Krapkowice do historycznego 5. miejsca w FOGO Futsal Ekstraklasie. Z kolei z BSF Bochnia awansował do półfinału Pucharu Polski oraz fazy play-off Ekstraklas. Toni Corredera jest trenerem stawiającym na intensywność, rozwój zawodników oraz atrakcyjny dla kibiców styl gry - czytamy na profilu facebookowym KKF MOTUS Kazimierza Wielka. DOR

BUSKO-ZDRÓJ

Druga tura zapisów na półmaraton

Rozpoczęła się druga tura zapisów na V Półmaraton Buski, która potrwa do 19 lipca 2026 roku. Organizatorzy poinformowali, że po zakończeniu pierwszego etapu zgłoszeń, 31 maja, udział w biegu zadeklarowało już ponad 230 osób.

Jubileuszowa piąta edycja odbędzie się 30 sierpnia. Uczestnicy zmierzą się z atestowaną trasą o długości 21,0975 kilometra, prowadzącą przez malownicze tereny Buska-Zdroju. Start i meta zostaną zlokalizowane na Stadionie Miejskim. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie skierowane jest zarówno do doświadczonych biegaczy, jak i osób, które po raz pierwszy chcą spróbować swoich sił na dystansie półmaratonu. Na uczestników czekają pamiątkowe medale, nagrody oraz sportowe emocje. Zapisy prowadzone są przez organizatorów wydarzenia. Informacje znajdują się na stronie internetowej bosir.busko.pl, pod numerami telefonu 41 370 51 51, 41 370 51 59 oraz pod adresem e-mail sekretariat@bosir.busko.pl. MK



- Myślę, że jesteśmy w stanie notować progres - mówi Robert Banaszek

PIŁKA NOŻNA TRENER NIDY PIŃCZÓW OCENIA DRUŻYNĘ

Lepiej niż parę miesięcy temu

Jaromir Kruk
Pińczów

Astra Piekoszów przerwała serię trzech wygranych z rzędu Nidy Pińczów. Trener Robert Banaszek nie ma jednak powodów do niepokoju, bo cel na sezon 2025/26 został zrealizowany.

Jego drużyna utrzymała się w klasie okręgowej. Nida poczyniła postępy i kibice liczą, że będzie jeszcze lepiej.

Trzy wygrane z kolei to potwierdzenie tego, że Nida Pińczów znajduje się na właściwej drodze?

Robert Banaszek: Tak, pokazaliśmy potencjał, ale to wszystko jeszcze zbyt mało by seryjnie odnosić zwycięstwa.

Największy problem Nidy to gra defensywna. 56 goli straconych w 29 meczach klasy okręgowej to nie powód do chwały. Oczywiście ten temat jest do poprawy. Tracimy za dużo, staramy się jednak nad tym pracować, eliminować błędy.

Dużo rozmawiacie o waszych słabościach w obronie?

Na pewno poświęcamy temu dużo czasu, jako trener pokazuję zawodnikom, gdzie popełniamy błędy. Jest lepiej niż było parę miesięcy temu, lecz nie tak jakbyśmy sobie życzyli. Możemy bronić lepiej, pokazaliśmy to choćby w ważnym wyjazdowym starciu z Wisłą San-domierz, też zamieszana w walkę o utrzymanie w okręgówce. Wygraliśmy 2:1 mając na ławce czterech zawodników z urazami, nie można było z nich praktycznie skorzystać. W takim trudnym położeniu daliśmy radę, ale nie da się ukryć, że sytuacja kadrowa Nidy nie wygląda najlepiej.

Oczekiwałeś przed podjęciem pracy w Nidzie Pińczów takich problemów?

Cel został zrealizowany – drużyna utrzymała się w klasie okręgowej. Nida poczyniła postępy i kibice liczą, że będzie jeszcze lepiej

Przed wszystkim miałem zrealizować cel, zadanie zostało wykonane. Myślę, że jako drużyna i jako klub jesteśmy w stanie stopniowo notować progres. Trzeba wykorzystać otoczkę wokół Nidy, zainteresowanie kibiców, którzy są złażnieni futbolu na wyższym pułapie niż klasa okręgowa. Ludzie przyzwyczaili się do czwartej ligi, a była tu nawet druga liga, więc tęsknią.

Poprawiły się warunki do trenowania?

Jest coraz lepiej. Ma też powstać nowe boisko do trenowania tuż przy stadionie. Grupa ludzi poświęca swój czas dla Nidy, chce by klub wrócił na należne miejsce. Wierzę w ciekawą przyszłość piłki nożnej w Pińczowie.

Widać zainteresowanie futbolem u młodzieży?

W klubie pracują dobrzy fachowcy i to na pewno przynosi efekty. Nie ma co liczyć, że wszystko przyjdzie od razu jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Jestem dobrej myśli. ©©

Budka Suflera
zagra na święcie
Małogoszcza
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 24/2026

Z POLICJI

Dramat. Zmarł ciężko ranny kierowca

Tragiczna wiadomość ze szpitala. Nie żyje kierowca BMW ranny w wypadku pod Włoszczową

W szpitalu zmarł 34-letni kierowca BMW, który ucierpiał w wypadku, do jakiego doszło w środę, 3 czerwca między miejscowościami Wola Wiśniowa i Ludwinów pod Włoszczową.

Zgłoszenie o wypadku dyżurny Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie dostał około godziny 16.20. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi między miejscowościami Wola Wiśniowa i Ludwinów. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że z nieznanymi na razie przyczyn 34-letni kierowca BMW zjechał

z drogi do rowu - wyjaśnia sierżant Weronika Grot, rzecznik prasowy włoszczowskiej policji. Gdy na miejsce dojechali stróże prawa, kierowca BMW był nieprzytomny. Policjanci wspólnie z osobami, które były na miejscu zdarzenia, podjęli działania ratunkowe, które następnie przejęła załoga ratownictwa medycznego. Mężczyzna został zabrany do szpitala.

Niestety, do funkcjonariuszy dotarła tragiczna wiadomość, nie udało się uratować życia 34-latkowi, mężczyzna zmarł. **SABA**

WIELKA UROCZYSTOŚĆ WE WŁOSZCZOWIE



Ksiądz Jakub Sobótka (z lewej) i proboszcz włoszczowskiej parafii ksiądz Marcin Rokita przed mszą.

Ksiądz Jakub Sobótka - jego pierwsza msza

Dorota Kułaga
Włoszczowa

W niedzielę, 7 czerwca, ksiądz Jakub Sobótka po raz pierwszy celebrował Mszę świętą w swoim parafialnym kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie.

Uroczystość prymicyjną poprzedziło błogosławieństwo rodziców w domu rodzinnym Księdza Prymicjanta Jakuba Sobótki oraz uroczysta procesja do kościoła. Przed rozpoczęciem Eucharystii przedstawiciele parafii oraz wspólnot parafialnych złożyli księdzu Jakubowi serdeczne życzenia. Nowego kapłana powitał ksiądz proboszcz Marcin Rokita.

W Mszy Świętej Prymicyjnej licznie uczestniczyli parafianie, rodzina, przy-

jaciele oraz zaproszeni goście. Homilię podczas Eucharystii wygłosił ksiądz doktor habilitowany Tadeusz Gacia.

- Niech Dobry Bóg obficie błogosławi Księdzu Jakubowi w jego kapłańskiej posłudze, obdarza go potrzebnymi łaskami oraz prowadzi drogą świętości - napisała w mediach społecznościowych włoszczowska parafia.

Jakub Sobótka, zanim odkrył powołanie, był dobrze zapowiadającym się szachistą, zdobywał laury w konkursach przedmiotowych, trenował karate, bardzo lubił pływać. Absolwent Jedyńki i Czarnieckiego we Włoszczowie - klasy sportowo-militarnej w Liceum Ogólnokształcącym.

- Jestem kapłanem, jestem bardzo szczęśliwy. Jest spokój duszy i to pokazuje, że to jest Boże, że to powołanie jest od Boga - mówił po przyjęciu święceń ksiądz Jakub Sobótka.

Kiedy rozeznał w sobie to powołanie? Kiedy usłyszał w sercu słowa „Pójdź za mną”? - Zaczęło się to w ciągu roku pomiędzy szkołą, a pracą i studiami. Pracowałem wtedy w Kielcach na basenie i właśnie wtedy podczas lektury Słowa Bożego miałem taką myśl, aby pójść do seminarium, aby oddać się służbie Panu. Z tą myślą poszedłem do seminarium, bo chciałem rozeznąć, czy to jest ta droga, to miejsce, gdzie kieruje mnie Pan Bóg. I tak to się zaczęło. Po sześciu latach zostałem księdzem. Wielka radość. Pierwsza odprawiona Msza święta. Wielkie święto. To nie jest tylko moje święto, ale również mojej parafii i całej wspólnoty Kościoła - powiedział Jakub Sobótka.

Święcenia prezbiteratu przyjął 30 maja w Bazylice Katedralnej w Kielcach z rąk biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. ©©

REGION

Laur Samorządowca. Kto zdobył tytuły w powiatach jędrzejowskim, koneckim i włoszczowskim strona 7

TELEWIZJA

Od Miss Polski do Top Model. Odważny krok naszej Magdaleny Batko strona 12

SPORT

Grzegorz Małek, kapitan Hetmana Włoszczowa, po 20 latach zakończył karierę strona 12

KRÓTKO

GMINA NAGŁOWICE

Nietrzeźwy kierowca uciekł w zboże

Dzięki czujności świadka jędrzejowskim policjantom udało się zatrzymać 59-latkę podejrzanego o to, że prowadził auto mając blisko 2,2 promila alkoholu w organizmie. We wtorek przed godziną 9 kierowca jadący przez Warzyn w powiecie jędrzejowskim zwrócił uwagę na Renault jadące całą szerokością jezdni. Podejrzewając, że za kierownicą może siedzieć pijany, za-

alarmował policjantów, a sam zdecydował się interweniować. Wyprzedził opisany pojazd i zatrzymał go. Kierowca Renault wysiadł z auta i uciekł do pobliskiego lasu. Policjanci znaleźli w pobliżu 59-latkę z gminy Nagłowice ukrywającego się w zbożu. Mężczyzna, którego świadek rozpoznał jako kierowcę Renault, miał blisko 2,2 promila alkoholu w organizmie. MINOS



FOT. POLICJA

GMINA NAGŁOWICE

Przejęli papierosy i tytoń bez akcyzy

Kryminalni z Jędrzejowa pojawili się we wtorek u 56-letniego mieszkańca gminy Nagłowice, którego podejrzewali o to, że może mieć papierosy bez polskich znaków akcyzy. Ich przypuszczenia się potwierdziły.

- Zabezpieczyli 45 opakowań po gilzach papierosowych zawierających łącznie ponad 5100 papierosów. Przejęli też maszynkę do robienia papierosów oraz blisko dwa kilogramy krąpanki tytoniowej - wyliczała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Straty Skarbu Państwa z tytułu nieopłaconych podatków policjanci oszacowali na ponad 9300 złotych. 56-latkę rozliczył sąd.

MINOS

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

117 kierowców jechało za szybko

117 kilometrów na godzinę jechał 21-letni kierowca BMW, którego policjanci skontrolowali w Ślęcinie w gminie Nagłowice w powiecie jędrzejowskim. Wolno tu jechać maksymalnie 50-tką, więc mężczyzna dostał 14 punktów karnych i mandat w wysokości dwóch tysięcy złotych.

Łącznie podczas akcji związanej z przedłużonym weekendem, która trwała od 3 do 8 czerwca, w powiecie jędrzejowskim za prędkość ukaranych zostało 117 kierowców. Czterej z nich, tak jak 21-latek, musieli się pożegnać z prawem jazdy na trzy miesiące. MINOS

Z Końskich do Nowego Jorku. Katarzyna Janecka na prestiżowym Polish Fashion Day

Paula Goszczyńska
Końskie

Konecczanka Katarzyna Janecka, właścicielka i projektantka marki odzieżowej TOVA, reprezentowała region świętokrzyski podczas Polish Fashion Day w Nowym Jorku.

Wydarzenie odbyło się weekend, 6 i 7 czerwca, w Konsulacie Generalnym Polski na Manhattanie. To wielki sukces projektantki z Końskich.

Polish Fashion Day łączy prezentację polskich marek z częścią biznesową, networkingową oraz spotkaniami z przedstawicielami branży mody.

Wśród zaproszonych marek znalazła się również TOVA - marka modowa rozwijana od lat w Końskich przez Katarzynę Janecką.

- Urodziłam się w Końskich i właśnie tutaj postanowiłam rozwijać swoją firmę. Nigdy nie miałam potrzeby przenoszenia działalności do większego miasta. Wręcz przeciwnie, od początku zależało mi na tym, aby budować markę właśnie tutaj,



FOT. TOVA

TOVA to marka modowa rozwijana od lat w Końskich od lat przez Katarzynę Janecką.

wykorzystując potencjał naszego regionu i ludzi, którzy w nim mieszkają - mówi Katarzyna Janecka, właścicielka i projektantka marki TOVA.

To, co wyróżnia firmę, to fakt, że cały proces jej funkcjonowania odbywa się lokalnie. W Końskich powstają projekty kolekcji, przygotowywane są konstrukcje odzieży, realizowane jest krojenie, szycie i wykańczanie produktów. Tutaj znajdują się również działy od-

powiedzialne za marketing, sprzedaż internetową, obsługę klienta, logistykę, pakowanie i wysyłkę zamówień.

- Bardzo zależy mi na tym, aby podkreślić, że ten wyjazd nie jest wyłącznie moim sukcesem. Za marką TOVA stoi cały zespół ludzi. To doświadczony krawcowy, szwaczki, konstruktorzy odzieży, pracownicy produkcji, ale również osoby zajmujące się marketingiem, sprzedażą, logistyką i codzienną

obsługą naszych klientek. Każdy z nich ma swój udział w tym, gdzie jesteśmy dzisiaj - podkreśla projektantka.

TOVA specjalizuje się w modzie damskiej łączącej współczesny charakter z ponadczasową kobiecością. Kolekcje tworzone są z wysokiej jakości materiałów, takich jak bawełna, wiskoza czy wełna, a wiele modeli wzbogacanych jest koronkami, aplikacjami oraz ręcznie wykonywanymi zdobieniami.

Dzięki konsekwentnemu rozwojowi marka zdobyła klientki w całej Polsce, a dziś stawia kolejne kroki na rynkach zagranicznych.

- Zazwyczaj po prostu wykonujemy swoją pracę i koncentrujemy się na kolejnych kolekcjach. Tym razem uznałam jednak, że warto podzielić się tą informacją. To ważny moment nie tylko dla mnie, ale dla całego zespołu oraz dla miejsca, z którego pochodzimy. Cieszę się, że marka rozwijana w Końskich mogła zaprezentować się w samym centrum Nowego Jorku podczas wydarzenia organizowanego przez polskie instytucje państwowe - podsumowuje Katarzyna Janecka.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. CZYTELNIK

Gwałtowna ulewa, która przeszła wieczorem we wtorek, 9 czerwca, około godziny 19 przez Jędrzejów, doprowadziła do sytuacji, w której ulice miasta zamieniły się w rwące potoki. Intensywny deszcz w krótkim czasie spowodował silny spływ wody po jezdniach i lokalne utrudnienia w ruchu. Woda płynęła jezdniami, tworząc miejscami efekt „małych rzek”, szczególnie w niżej położonych fragmentach miasta. Największe natężenie opadów i spływu wody odnotowano na ulicach: 11 Listopada, Kościelnej, Kieleckiej, Krzywej, Świętej Barbary oraz Strażackiej (na zdjęciu). Sytuacja była dynamiczna, ale na szczęście krótkotrwała. JW



Magdalena Batko z Włoszczowy postanowiła spróbować swoich sił w programie Top Model.

MAGDALENA BATKO WZIEŁA UDZIAŁ W CASTINGU DO MODOWEGO SHOW

Od Miss Polski do Top Model - odważny krok

Marcelina Różycka
Włoszczowa

W 2024 roku została Miss Polski Widzów Telewizji Polsat. Jej życie po konkursie bardzo się zmieniło.

Teraz Magdalena Batko z Włoszczowy postanowiła spróbować swoich sił w programie Top Model. Wzięła udział w castingu, a o tym czy zakwalifikuje się do hitu TVN przekonamy się jesienią. Nasza miss zdradziła kulisy swojej decyzji i opowiedziała o emocjach, jakie jej towarzyszyły.

Pochodząca z Włoszczowy Magdalena Batko od kilku lat rozwija swoją karierę w branży modelingowej, gdzie wyróżnia się profesjonalizmem, pewnością siebie oraz umiejętnością pracy przed obiektywem. Dzięki zaangażowaniu i determinacji zdobywa doświadczenie podczas sesji zdjęciowych, pokazów mody oraz projektów promocyjnych.

Obecnie Magdalena łączy działalność w modelingu z pracą instruktorki tańca hip-hop dla dzieci. W swojej pracy

z najmłodszymi stawia nie tylko na naukę techniki tanecznej, ale również na rozwijanie kreatywności, pewności siebie oraz umiejętności współpracy w grupie. Prowadzone przez nią zajęcia są pełne energii, pozytywnej atmosfery i motywacji do aktywności fizycznej.

Jako maturzystka, w wieku 19 lat Magdalena Batko wzięła udział w prestiżowym konkursie Miss Polski i awansowała do finału! O koronę rywalizowały 32 piękne Polki. Podczas gali finałowej, która odbyła się w Amfiteatrze Parku Strzeleckiego w Nowym Sączu reprezentantka województwa świętokrzyskiego zdobyła tytuł Miss Polski Widzów Telewizji Polsat 2024.

Jak sama przyznała, udział w konkursie piękności wpłynął na jej życie.

- Myślę, że po udziale w Miss Polski moje życie trochę się zmieniło, szczególnie w kwestii pracy. Przede wszystkim miałam okazję zobaczyć od środka, jak wygląda świat telewizji, produkcji i medialnych wydarzeń, czego wcześniej kompletnie nie znałam. To było dla

mnie bardzo ciekawe doświadczenie i na pewno dużo mnie nauczyło. Po finale pojawiło się też więcej propozycji oraz zleceń związanych z modelingiem i sesjami zdjęciowymi, więc pod tym względem udział w konkursie otworzył mi kilka nowych drzwi - powiedziała w rozmowie z nami Magdalena Batko.

Nasza modelka uważa, że konkursy miss i modeling to dwa zupełnie różne światy.

- Bardzo doceniam możliwość udziału w konkursie i sam fakt, że znalazłam się w finale, bo było to dla mnie ważne doświadczenie i spełnienie jednego z marzeń. Z drugiej strony uważam też, że z perspektywy widza wszystko często wygląda bardziej idealnie, niż jest w rzeczywistości. Za kulisami to ogrom pracy, stresu i presji,

- W końcu znalazłam w sobie odwagę, żeby pojechać na casting i spełnić jedno ze swoich marzeń - mówi Magdalena Batko

o których często się nie mówi - uzupełniła.

Niespełna dwa lata po sukcesie w konkursie Miss Polski Magdalena Batko postanowiła podjąć kolejne wyzwanie, zgłosiła się na casting do 15. edycji programu Top Model. Jak informowała produkcja, w tym roku casting online oraz casting otwarty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. - Casting do Top Model był naprawdę ogromny, szczególnie że był otwarty i zgłosiło się bardzo dużo osób z całej Polski. Najpierw wysłałam swoje zgłoszenie online, na które w pewnym czasie dostałam odpowiedź oraz zaproszenie od produkcji do udziału w castingu. Było to dla mnie ogromnym wyróżnieniem i jeszcze bardziej zmotywowało mnie do działania - przyznała Magdalena Batko.

Udział w Top Model był dla niej przede wszystkim próbą wyjścia ze swojej strefy komfortu i sprawdzenia siebie.

- Od długiego czasu interesuję się modelingiem, modą i pracą przed aparatem. Doświadczyłam, że jeśli nie spróbuję, będę tego żałowała - zdradziła nasza modelka. ©©

Wielka, jubileuszowa gala w Małogoszczu

Julia Warych
Małogoszcz

W piątek, 29 maja, w restauracji Stara Fabryka w Małogoszczu odbyła się uroczysta Gala Jubileuszowa z okazji 30-lecia odzyskania praw miejskich przez Małogoszcz

Uroczystość rozpoczęła się od artystycznego akcentu w wykonaniu dwóch młodych wokalistek Domu Kultury w Małogoszczu - Amelii Zaboj-szcz oraz Zuzanny Słomian, które zaprezentowały utwór „Dom”.

Oficjalną część gali otworzył burmistrz Małogoszcza, Paweł Król, przypominając historyczne okoliczności odzyskania praw miejskich. Jak podkreślił, Małogoszcz ponownie stał się miastem 1 stycznia 1996 roku.

Głos zabrał również przewodniczący Rady Miejskiej w Małogoszczu Michał Borowski, podkreślając, że minione 30 lat to czas intensywnego rozwoju miasta i efekt pracy wielu osób zaangażowanych w budowanie lokalnej wspólnoty.

Artystycznym zwieńczeniem pierwszej części wydarzenia były występy wokalne Malwiny Bolechowskiej oraz duetu Jagody Karkochy i Mai Piaseckiej.

Kulminacją gali było uhonorowanie osób i instytucji, które w szczególnie sposób przyczyniły się do rozwoju Małogoszcza. Wręczono statuetki 30-lecia Miasta Małogoszcz w wielu

kategoriach. Oto nagrodzeni: Ambasador Gminy - arcybiskup Henryk Jagodziński (Nuncjusz Apostolski); Bezpieczeństwo - Marian Dudek; Dynamiczny Rozwój - Elerte; Działalność Artystyczna - Edyta Piotrowska; Edukacja - Jacek Szymański; Filantrop - Stanisław Biskupski; Kultura - Anna Błachucka; Literatura - Mariusz Bazylewicz; Opiekun zabytków - ksiądz Henryk Makuła; Polityka senioralna - Józef Lasek; Przedsiębiorstwo - HOLCIM Cementownia Małogoszcz; Reaktywacja XXX-lecia - Towarzystwo Przyjaciół Małogoszcza; Samorządowiec - Wojciech Słupczyński, Tadeusz Jach, Józef Latos, Jan Głogowski, Mariusz Piotrowski; Społecznik - Stanisław Tracichleb; Tradycja - Grzegorz Szymański; Zdrowie - Zygmunt Pakaszewski.

Wieczór uświetnił również występ skrzypaczki Kamili Malik, artystki znanej z programu „Mam Talent”.

W wydarzeniu uczestniczyli między innymi: Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej, poseł Marzena Okład-Drewnowicz, poseł Lucjan Pietrzyk, asystent posła Rafała Kasprzyska Mateusz Rybiński, starosta jędrzejowski Paweł Far-ryna, wicestarosta Maria Barańska, radni Rady Powiatu Jędrzejowskiego, burmistrzowie Jędrzejowa, Łopuszna i Chęciny, przedstawiciele służb mundurowych. ©©



IMIELNO

Kobieta i dwoje dzieci w szpitalu

Trzy osoby, w tym dwójka dzieci, trafiły do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się w środę (10 czerwca) po godzinie 15 w Imielnie w powiecie jędrzejowskim.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 37-latką wiozącą Peugeotem dwie dziewczynki, 6- i 10-lletnią, na skrzyżowaniu nie ustąpiła

pierwszeństwa Oplowi. W tym ostatnim była tylko 21-lletnia kierująca.

Działający na miejscu strażacy zabezpieczyli teren, opatrzyli 21-latkę, zajęli się też odłączeniem akumulatorów. Prócz kierującej z Opla do szpitala zabrane zostały dwie małe pasażerki z Peugeotem. MINOS

Nie żyje Krzysztof Nowak, artysta



FOT. MIASTO JĘDRZEJÓW

Krzysztof Nowak był artystą fotografikiem i malarzem. Związany z Jędrzejowem, mieszkał w Wodzisławiu.

Anna Bilska
Wodzisław/Jędrzejów

Zmarł Krzysztof Nowak, związany z Jędrzejowem i ziemią jędrzejowską artysta malarz i fotografik. Na stałe mieszkał w Wodzisławiu. Miał 72 lata.

Był ważną postacią artystycznej społeczności regionu.

- Mieszkający na stałe w Wodzisławiu artysta był ważną postacią dla społeczności artystycznej regionu jędrzejowskiego, wielokrotnie nagradzanym za swoją twórczość i wkład w lokalną kulturę - czytamy na stronie Miasta Jędrzejów.

Krzysztof Nowak był także działaczem społecznym, długoletnim pracownikiem Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie, a także oddanym służbie druhem - strażakiem Ochotniczych Straży Pożarnych, honorowym prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Wodzisławiu.

Krzysztofa Nowaka pożegnano także na stronie Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie, gdzie pracował przez wiele lat:

„Przez 50 lat działalności artystycznej stworzył wiele dzieł, które na zawsze pozostaną z nami. Był pracownikiem Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym w Jędrzejowie i jako Inspektor dał się poznać jako osoba życzliwa, rzetelna, oraz niosąca pomoc drugiemu człowiekowi. Potrafił łączyć prace zawodową z działalnością artystyczną pomagając przy organizacji wielu wydarzeń kulturowych na terenie powiatu Jędrzejowskiego. Z wielkim żalem żegnamy znakomitego człowieka, artystę, pracownika i kolegę.”

Krzysztof Nowak to artysta pochodzący z Wodzisławia. Urodził się w 1954 roku. Malarz i fotografik, którego twórczość

wyrasta z głębokiego zakorzenienia w świętokrzyskim pejzażu. Z wielką pasją przedstawiał piękno natury i architektury - zarówno pędzlem, jak i obiektywem. Jego obrazy to nie tylko realistyczne przedstawienia miejsc, ale przede wszystkim - zapisy emocji, ulotnych chwil i osobistego zachwyty nad światem. Jego obrazy i fotografie znajdują się w wielu prywatnych kolekcjach, zdobią też urzędy i budynki użyteczności publicznej.

Malował głównie pejzaże - nastrojowe, często inspirowane okolicami Wodzisławia, gdzie mieszkał, Ponidzia, czy górami, które ukochał. Nie stronił także od przedstawień architektury - zabytkowych kościołów, dworów, czy uroczych starych chałtek. Często malował kwiaty - głównie w technice pasteli suchej. Krzysztof Nowak znany był również z fotografii dalekich obserwacji - jego zdjęcia Tatr wykonane z Góry Moczydelskiej, oddalonej o ponad 180 km, stały się nawet swego rodzaju lokalną sensacją i dowodem na to, że sztuka patrzenia nie zna granic.

Artysta aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym regionu, prezentując swoje prace na wystawach indywidualnych i zbiorowych. Malował od lat 70-tych. Był członkiem legendarnej grupy twórczej „Sędziwoje” i działaczem „Sceny Ludowej”. Był jednym z nestorów Klubu Twórców Ziemi Jędrzejowskiej przy Centrum Kultury (wcześniej Domu Kultury) w Jędrzejowie, współtwórcą i uczestnikiem malarskich plenerów „Wierna”. Krzysztof Nowak i jego twórczość to opowieść o świecie najbliższym, który - choć tak dobrze znany - wciąż potrafi zachwycić.

Opis artysty pochodzi z tekstu Urszuli Lubczyńskiej-Gładkiej, który powstał z okazji 50-lecia działalności artystycznej Krzysztofa Nowaka. ©©

KRÓTKO

GMINA JĘDRZEJÓW 12-latek uciekał przed policjantami

W podjędrzejowskim Wilanowie 12-latek uciekał przed policjantami na skuterze. Został zatrzymany.

12-latek na skuterze uciekał we wtorek, 2 czerwca, przed policjantami jędrzejowskiej drogowki. Jak opowiadają, złamał przy tym szereg przepisów. Chłopaka rozliczy teraz sąd dla nieletnich.

Policjanci motocykliści kontrolowali we wtorek sytuację na trasie w podjędrzejowskim Wilanowie. Przed godziną 20 zwrócili uwagę na dziecko jadące motorowerem. Jednośląd nie miał ani tablicy rejestracyjnej, ani właściwych świateł mijania. Dali motorowerzyście sygnał do zatrzymania się, ale ten ich zlekceważył i zaczął uciekać. Policjanci na motorach ruszyli za nim.

- Próbowali zatrzymać pojazd używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, ale uciekinier konsekwentnie je ignorował i usilnie próbował zgubić jadący za nim patrol. Pościg przeniósł się na ulice Jędrzejowa. Motorowerzysta dopuścił się szeregu naruszeń drogowych. Miał wyraźny plan ukrycia się przed policjantami na jednej z posesji. Nie spodziewał się, że policjanci wjadą tam za nim - opisywała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie.

Uciekinierem okazał się 12-latek nie mający - co oczywiste - uprawnień do jazdy motorowerem. Chłopaka rozliczy teraz sąd dla nieletnich. MINOS

GMINA NAGŁOWICE Poszukiwany zatrzymany

Kryminalni z Jędrzejowa w gminie Nagłowice zatrzymali w czwartek 51-letniego mężczyznę. Był poszukiwany, bo ma do odbycia karę blisko dwóch lat pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe.

SABA

GMINA JĘDRZEJÓW Wyciął i ukradł drzewa z działki

Pięć drzew ktoś wyciął i ukradł z działki leśnej w gminie Jędrzejów. Właściciel straty ocenił na 2,5 tysiąca złotych.

SABA



FOT. WOJCIECH STOLICKI

Tak było na koncercie Oskara Cymśa z okazji Dni Jędrzejowa 2026.

WYDARZENIE GWIAZDAMI BYLI B.R.O I OSKAR CYMS

Dni Jędrzejowa i świetna zabawa

Paulina Baran, Wojciech Stoliccki
Jędrzejów

Od piątku do niedzieli trwały tegoroczne Dni Jędrzejowa. Świetnie bawiły się setki ludzi. Gwiazdami byli raper B.R.O i Oskar Cymś.

Dni Jędrzejowa rozpoczęły się w piątek, 5 czerwca. Mimo kapryśnej pogody uczestnicy chętnie bawili się podczas występów i dyskoteki pod gwiazdami, a deszcz nie przeszkodził miłośnikom ludowej muzyki i tańca.

Sobotnie popołudnie przyniosło wspaniałą pogodę. Na placu przy Centrum Kultury w Jędrzejowie trwał rodzinny festyn. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny. Na scenie prezentowały się zespoły taneczne i wokalne. Publiczność mogła oglądać występy zespołu tanecznego Parada, Małej Akademii Śpiewu czy Szkoły Tańca La Malanga. Dużym zainteresowaniem cieszyło się wesołe miasteczko z efektownymi karuzelami, uczestnicy chętnie korzystali również z oferty food trucków

rozstawionych na terenie Centrum Kultury.

O godzinie 21 na scenie przy Centrum Kultury w Jędrzejowie wystąpił B.R.O, czyli Jakub Birecki. Koncert przyciągnął wielu mieszkańców oraz gości, którzy od dłuższego czasu czekali na występ popularnego rapera i wokalisty. Już od pierwszych utworów publiczność dała się porwać muzyce. Fani śpiewali razem z artystą i żywo reagowali na każdy kolejny przebieg.

Energetyczna dyskoteka pod gwiazdami była doskonałym zwieńczeniem sobotniego świętowania podczas Dni Jędrzejowa. Przed sceną Centrum Kultury bawiły się tłumy mieszkańców i gości, a parkiet pod gołym niebem ani na chwilę nie pustoszał. O doskonałą atmosferę zadbał DJ Asip i DJ Korrdi.

Niedzielnny finał Dni Jędrzejowa zgromadził wieczorem pod sceną przy Centrum Kultury prawdziwe tłumy mieszkańców i gości

W niedzielę, 7 czerwca na parkingu przed sklepem Kaufland w Jędrzejowie zgromadziły się setki motocyklistów, którzy wzięli udział w paradzie zorganizowanej w ramach Dni Jędrzejowa 2026. Wydarzenie przyciągnęło nie tylko miłośników jednośladów, ale również mieszkańców miasta, którzy licznie obserwowali przejazd imponującej kolumny motocykli.

Niedzielnny finał Dni Jędrzejowa zgromadził wieczorem pod sceną przy Centrum Kultury tłumy mieszkańców i gości. Gwiazdą wieczoru był Oskar Cymś, jeden z najpopularniejszych młodych wokalistów w Polsce. Gdy artysta pojawił się na scenie, publiczność przywitała go gromkimi brawami i okrzykami. Wśród zgromadzonych można było dostrzec zarówno młodzież, jak i całe rodziny, które wspólnie przyszły spędzić ostatni wieczór święta miasta. Widzowie szybko podchwytywali kolejne refreny i śpiewali razem z artystą. Szczególnie efektownie wyglądały momenty, gdy cała publiczność unosiła w górę telefony z włączonymi latarkami, tworząc morze świateł. ©©

Ruszają Dni Kultury Chrześcijańskiej



FOT. ARCHIWUM

Zespół ToOn wystąpi na zakończenie IX Koneckich Dni Kultury Chrześcijańskiej w niedzielę, 21 czerwca.

Marzena Kądziała
Końskie

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Końskich oraz Rycerze Kolumba zapraszają na dziewiątą edycję Koneckich Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Oficjalna inauguracja w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 11 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Końskich.

Ale już w sobotę, 13 czerwca uroczystość patriotyczna w Piekle. O godzinie 10 przy pomniku Męski Różaniec, a po nim o godzinie 11 msza w intencji pomordowanych w czasie pacyfikacji w 1940 roku.

W poniedziałek, 15 czerwca organizatorzy zapraszają o godzinie 17.30 na rodzinne rozgrywki łucznicze Archery Tag na placu koło kościoła Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Archery Tag to połączenie paintballa, łucznictwa i zbijaka w jednym. Dzięki maskom ochronnym i miękkim strzałom rozrywka będzie bezpieczna, ale i pełna adrenaliny.

We wtorek, 16 czerwca również od 17.30 na tym samym placu, Przemysław Marczyński, Paweł Nowek i Radosław Nowek przybliżą nam elementy sztuki przetrwania, czyli jak radzić sobie w warunkach ekstremalnych. Przemysław Marczyński - instruktor strzelectwa sportowego - poprowadzi zajęcia z podstaw bezpiecznego używania broni palnej. Uczestnicy poznają obsługę pistoletu oraz karabinu bojowego AR. Radosław i Paweł Nowkowie sprawdzą między innymi jakość ukrytego przed dwoma laty depozytu z żywnością zakupianego na terenie parafii.

W środę, 17 czerwca o godzinie 16 przed świątynią wyruszy rajd rowerowy do Węgrzyna. Długość trasy to nieco ponad 23 km w jedną stronę. Dla innych propozycja kinowa. Kino Pegaz

w Koneckim Centrum Kultury zaprasza o godzinie 17 na projekcję filmu „Posłani”, który miał swoją premierę 22 maja 2026 i jest obecnie wyświetlany w kinach na terenie całej Polski. To duchowa podróż przez Polskę i ludzkie historie, w których modlitwa, wiara stają się źródłem siły oraz przemiany.

W czwartek, 18 czerwca o 17.30 spotkamy się przy ognisku na placu przy parafii MBNP, by posłuchać o historii ziemi koneckiej. Odbędzie się także spotkanie autorskie z Radosławem Nowkiem, którego ostatnia powieść „W cieniu prastarego dębu” miała niedawno swoją premierę.

W piątek, 19 czerwca w domu parafialnym parafialnym o godzinie 17.30 projekcja filmu „Krzyż i korona”.

Niedziela, 21 czerwca to czas podsumowania tygodnia i rodzinny piknik parafialny, który wystartuje o godzinie 14. Można, a nawet trzeba zabrać ze sobą koc.

Organizatorzy zadbali o ogrom atrakcji: loteriada, pokazy strażackie i policyjne, strefa gastronomiczna (kielbasa, kaszanka, ciasta, woda, lody, wata cukrowa, kuchnia polowa, pieczona dziczyzna), strefa zabawy (dmuchańce, klocki, strzelnica łucznicza, banki mydlane), turniej szachowy o puchar proboszcza, przejazdu bryczką i wiele innych.

Nie zabraknie także występów na scenie letniej - Chór Sercem Młodzi, Teatr Lustro, Młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baryczy, Studio Wokalne Vocalove - Dominika Wróbel, Dominika Wróbel i Chłopcy Bigbeatowcy.

Koncert kieleckiego zespołu To ON zamknie tegoroczne IX Koneckie Dni Kultury Chrześcijańskiej. Na zakończenie koncertu - losowanie nagród głównych w Loteriadzie. ©©

KRÓTKO

KOŃSKIE

Uniemożliwiła jazdę pijanemu kierowcy

Kobieta uniemożliwiła jazdę pijanemu kierowcy. Na ulicy Wojska Polskiego w Końskich w czwartek zderzyły się w czwartek dwa auta marki Audi, kierowca jednego z nich był pijany. Zdarzenie widziała kobieta. Kiedy od jednego z kierowców poczuła alkohol, zareagowała. - Wyjęła mu kluczyki ze stacyjki i uniemożliwiła dalszą jazdę oraz wezwała służby - informuje młodszy aspirant Marta Przygodzka, rzecznik prasowy koneckiej policji.

Na miejsce przyjechał patrol i sprawdził stan trzeźwości 76-letniego kierującego.

- Okazało się, że mężczyzna ma blisko dwa promile alkoholu w organizmie, nie ma natomiast uprawnień do kierowania. Został zatrzymany - dodaje policjantka. SABA

POWIAT KONECKI

Palily się wiata i garaż z autami

Duże są straty po pożarze, jaki wybuchł nocą z niedzieli na poniedziałek w Wilczkowicach w powiecie koneckim. Zgłoszenie wpłynęło do służb ratunkowych krótko po godzinie 2. Paliła się wiata, ogień sięgnął też garażu, w którym znajdowały się dwa samochody. Z płomieniami walczyły cztery zastępy strażaków. Policjanci wstępnie wykluczyli, by doszło do podpalenia. Przypuszczalnie przyczyną pożaru mogło być zwarcie w instalacji elektrycznej. SABA

GINA KOŃSKIE

Ciężarówka potrafiła jelenia

W miejscowości Gabrielnia w powiecie koneckim ciężarowy MAN potrafił nocą jelenia, który wybiegł na drogę. Do kolizji doszło we wtorek po godzinie 22.30. Zwierzę uciekło w las, 64-letniemu kierowcy nic się nie stało. MINOS

GINA SMYKÓW

Zapłacił za pilarkę, ale jej nie dostał

Mieszkaniec gminy Smyków w powiecie koneckim kupił przez internet pilarkę, za którą zapłacił prawie 300 złotych. Przesyłka nigdy nie nadeszła. SABA



FOT. GMINA KOŃSKIE

Przez ostatnie dni na remontowanych ulicach układana była warstwa ścieralna asfaltu.

INWESTYCJA ZA MILIONY ZMIENIA CENTRUM KOŃSKICH

Już blisko koniec wielkiego remontu

Oprac. Miłosz Skiba
Końskie

Ku końcowi zbliża się przebudowa ulic Spółdzielczej, Targowej, łącznika pomiędzy tymi ulicami, części ulic Warszawskiej i Starowarszawskiej w Końskich.

Mieszkańcy Końskich od miesięcy obserwują jedną z największych inwestycji drogowych realizowanych w centrum miasta. Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce kierowcy i piesi będą mogli korzystać z całkowicie odnowionej infrastruktury.

Wartość inwestycji wynosi ponad 7,3 miliona złotych. Gmina Końskie pozyskała na ten cel aż 80-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, co pozwoliło na realizację jednego z najważniejszych drogowych przedsięwzięć ostatnich lat.

Realizacja inwestycji nie obyła się bez trudności. Wpływ na harmonogram miały między innymi wymagające warunki pogodowe podczas zimy. Mimo początkowych opóźnień

wykonawca zdołał jednak nadrobić zaległości i obecnie prace są już na bardzo zaawansowanym etapie. Mieszkańcy mogą zauważyć, że większość najtrudniejszych robót została zakończona, a utrudnienia w ruchu są znacznie mniejsze niż jeszcze kilka miesięcy temu.

W najbliższych dniach rozpoczyna się roboty wykończeniowe. Drogowcy ułożą warstwę ścieralną asfaltu, która będzie stanowić finalną nawierzchnię jezdni. Wcześniej wykonano już regulację studzienek oraz wążów kanalizacyjnych. Gotowe są także niemal wszystkie ciągi pieszce. Po zakończeniu asfaltowania pozostaną jedynie prace porządkowe i wykończeniowe, takie jak malowanie oznakowania poziomego czy dokończenie fragmentów infrastruktury towarzyszącej.

Przebudowa ulic Spółdzielczej, Targowej oraz skrzyżowania z ulicami Warszawską i Starowarszawską wkracza w decydującą fazę

Choć dla mieszkańców najbardziej widoczne są nowe jezdnie i chodniki, zakres inwestycji był znacznie szerszy. Modernizacja obejmowała również przebudowę sieci podziemnych, co znacząco wydłużyło czas realizacji zadania.

Firma Trakt, odpowiedzialna za realizację przedsięwzięcia, poinformowała, że wszystkie prace powinny zakończyć się do 30 czerwca 2026 roku.

Jeżeli nie pojawią się nieprzewidziane przeszkody, mieszkańcy już na początku wakacji będą mogli korzystać z nowego ronda, przebudowanych ulic oraz bezpieczniejszych chodników.

To dobra wiadomość nie tylko dla kierowców, ale także dla osób odwiedzających Targowicę Miejską, Komendę Powiatową Policji oraz centrum Końskich. Wielomilionowa inwestycja, która przez wiele miesięcy zmieniała codzienność mieszkańców Końskich, powoli przechodzi do historii, pozostawiając po sobie nową jakość komunikacyjną w sercu miasta. ©©

Wiceminister u naszych seniorów



FOT. IWONA BORATYN

Podczas spotkania dla seniorów sala Starostwa Powiatowego we Włoszczowie była wypełniona po brzegi.

Marek Piórecki
Włoszczowa

Akcja „Eko Senior - Mądrość Wieku, Siła Natury” odbyła się we Włoszczowie, we wtorek, 9 czerwca. Sala konferencyjna Starostwa Powiatowego we Włoszczowie była pełna.

Gościem była między innymi wiceminister klimatu i środowiska Anita Sowińska.

W programie znalazły prezentacje i praktyczne porady, jak być bardziej eko, ale również jak nie dać się oszukać. Te ostatnie przygotowane przez Policję. Uczestnicy poznali również zasady systemu kaucyjnego oraz możliwości skorzystania z aktualnych programów wsparcia finansowego.

Celem kampanii jest przekazanie seniorom, że nawet małe zmiany codziennych nawyków przynoszą oszczędności dla portfela i korzyści dla środowiska. O tym mówiła w sali wypełnionej po brzegi wiceminister klimatu i środowiska Anita Sowińska.

Jacek Skórski, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, w swoim wystąpieniu podkreślił również ideę przewodnią inicjatywy, wskazując na ogromną rolę doświadczenia życiowego seniorów. - Mądrość naszego wieku powinna być przekazywana dalej - naszym dzieciom, wnukom i wszystkim, którzy tego potrzebują. To wiedza, której nie zastąpi żadna technologia - mówił.

Dla uczestników przygotowano specjalny ekoporadnik, w którym znalazły się praktyczne wskazówki, jak oszczędzać energię i wodę, korzystać z odnawialnych źródeł energii oraz jak planować ekologiczne inwestycje.

Gdy tylko robi się cieplej, wielu mieszkańców chętnie zamienia cztery ściany na leśne

ścieżki, a informacje o miejscach, gdzie „biorą grzyby”, pozostają pilnie strzeżone niż niejedna rodzinna tajemnica. W Dniu Przyjaciela trudno więc nie wspomnieć o tym najbardziej cierpliwym i wyrozumiałym - naturze. To właśnie jej poświęcone było spotkanie EKO Senior, które cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu włoszczowskiego. Patrząc na frekwencję, można było odnieść wrażenie, że tego dnia ekologia wygrała nawet z ogródkami działkowymi i popołudniową kawą w domu.

Wydarzenie rozpoczęło się od powitania gościa specjalnego - Anity Sowińskiej, wiceministra resortu Klimatu i Środowiska przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach Jacka Skórskiego.

Podczas swojego wystąpienia wiceminister Anita Sowińska zwróciła uwagę, że troska o środowisko to odpowiedzialność wszystkich pokoleń, ale szczególne znaczenie ma edukacja najmłodszych. Mówiła również o znaczeniu wody dla życia, środowiska i przyszłych pokoleń, podkreślając konieczność jej oszczędzania oraz ochrony zasobów wodnych.

Po zakończeniu prelekcji nie brakowało pytań, a indywidualne konsultacje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

W programie nie zabrakło również tematów związanych z bezpieczeństwem. Przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej przypomnieli o zasadach bezpiecznego użytkowania urządzeń grzewczych i reagowania w sytuacjach zagrożenia, natomiast funkcjonariusze Policji ostrzegali przed metodami działania oszustów, których ofiarami często padają osoby starsze.

Po części oficjalnej uczestnicy mogli porozmawiać przy kawie, herbacie i słodkim poczęstunku.

KRÓTKO

WŁOSZCZOWA

Biskup udzielił bierzmowania

W poniedziałek, 1 czerwca, podczas Mszy Świętej o godzinie 15:30 młodzież z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie przyjęła sakrament bierzmowania, którego szafarzem był biskup Jan Piotrowski, ordynariusz diecezji kieleckiej.

Uroczystość ta była zwieńczeniem kilkumiesięcznego przygotowania, które prowadził dla młodzieży ksiądz Paweł Cieplewicz.

- Nowo bierzmowanym życzymy otwartości na obecność i działanie Ducha Świętego! - czytamy w mediach społecznościowych na profilu Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Włoszczowie.

Bierzmowanie to jeden z siedmiu sakramentów w Kościele katolickim, który stanowi dopełnienie chrztu. Uznawane jest za sakrament dojrzałości chrześcijańskiej i ma umacniać wiernych w wyznawaniu wiary oraz życiu zgodnym z nauką Kościoła. Udziela go biskup, poprzez nałożenie rąk oraz namaszczenie krzyżem świętym, a jego przyjęcie oznacza świadome potwierdzenie wiary i przynależności do Kościoła. Osoba przyjmująca bierzmowanie wybiera imię patrona i zobowiązuje się do życia zgodnego z zasadami wiary oraz aktywnego udziału w życiu Kościoła. MP

WŁOSZCZOWA

Seniorka przejrzała plan oszustów

Do 90-latki z Włoszczowy zadzwonił we wtorek człowiek podający się za jej wnuka. Mówił, że córka kobiety spowodowała wypadek i potrzebuje pieniędzy. Seniorka zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem i przerwała rozmowę. MINOS

WŁOSZCZOWA

Podejrzany o kradzież

Kryminalni z Włoszczowy zatrzymali 38-latkę z powiatu jędrzejowskiego podejrzanego o to, że pod koniec maja z nowobudowanego budynku we Włoszczowie ukradł wartość 10 tysięcy złotych elementy budowlane. Część skradzionych rzeczy odzyskano. Mężczyźnie może grozić do pięciu lat więzienia. SABA



FOT. PKR WŁOSZCZOWA

Świetna zabawa podczas Majówki w szkółce leśnej w Koniecznie.

SPOTKANIE KÓŁ GOSPODYŃ I NIE TYLKO W KONIECZNIE

400 osób bawiło się na „Majówce”

Marek Piórecki
Gmina Włoszczowa

Ponad 400 uczestników z całego powiatu włoszczowskiego wzięło udział w wyjątkowej Majówce zorganizowanej w szkółce leśnej w Koniecznie w gminie Włoszczowa.

Powiatowa Majówka Kół Gospodyń Wiejskich i organizacji pozarządowych odbyła się w Koniecznie w sobotę, 6 czerwca. Wydarzenie zostało przygotowane przez Zarząd Powiatu Włoszczowskiego, Powiatową Radę Kół Gospodyń Wiejskich oraz Powiatowe Centrum Kulturalno-Rekreacyjne.

Spotkanie miało charakter integracyjny i było świętem lokalnych społeczności, Kół Gospodyń Wiejskich oraz organizacji pozarządowych działających na terenie powiatu włoszczowskiego. Bawiło się ponad 400 osób z 45 Kół Gospodyń Wiejskich i organizacji pozarządowych, które wspólnie stworzyły niezwykłą atmosferę pełną radości, życzliwości i dobrej zabawy.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkursy zręcznościowe przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich. Rywalizacja była pełna humoru, dobrej energii i zdrowej sportowej atmosfery, a uczestnicy chętnie brali udział w zabawach. Był też imponujący 30-kilogramowy tort, wspólne tańce oraz wiele okazji do rozmów i wymiany doświadczeń.

Wśród gości Majówki w Koniecznie byli między innymi: poseł Bartłomiej Dorywański, starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, wicestarosta Łukasz Karpiński, członkowie Zarządu Powiatu Włoszczowskiego: Jarosław Krzyżanowski, Damian Moroń i Rafał Pacanowski, przewodnicząca Rady Gminy Moskorzew i członkini Koła Gospodyń Wiejskich w Tamawej Górze Lena Nowak,

Szczególnie cieszył widok ludzi w każdym wieku bawiących się razem i pokazujących, jak wielką siłą są lokalne społeczności

przewodniczący Rady Gminy Secemin Dariusz Janus, Paweł Kwietniewski z Fundacji Artwińskiego.

Zabawa przez cały czas była znakomita.

- Szczególnie cieszył widok ludzi w każdym wieku bawiących się razem i pokazujących, jak wielką siłą są lokalne społeczności. Serdecznie gratuluję organizatorom: Powiatowej Radzie Kół Gospodyń Wiejskich we Włoszczowie, Powiatowemu Centrum Kulturalno-Rekreacyjnemu oraz Nadleśnictwu Włoszczowa przygotowania tego pięknego wydarzenia. Dziękuję wszystkim uczestnikom za energię i uśmiech. To właśnie dzięki takim spotkaniom budujemy więzi, które są fundamentem naszej małej Ojczyzny - napisał w mediach społecznościowych poseł Bartłomiej Dorywański.

- Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za wspaniałą zabawę i stworzenie wspaniałej atmosfery - napisał w mediach społecznościowych starosta włoszczowski Dariusz Czechowski. ©©



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Paweł Faryna, starosta powiatu jędrzejowskiego z wręczającymi nagrody.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Wacław Szarek, burmistrz miasta i gminy Sędziszów z wręczającymi nagrody.

Laur Samorządowca. Wyróżnienia dla naszych starostów, burmistrzów i wójta

Julia Warych
Region

W czwartek, 21 maja, w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbyła się wielka gala, podczas której przyznaliśmy nagrody Laur Samorządowca Regionu Świętokrzyskiego 2026.

Są w tym gronie również przedstawiciele powiatów jędrzejowskiego, koneckiego i włoszczowskiego.

Powiat jędrzejowski

Paweł Faryna - Starosta Powiatu Jędrzejowskiego. Pełni tę funkcję od 2018 roku. Jego kadencja to czas intensywnego rozwoju powiatu jędrzejowskiego, realizacji kluczowych inwestycji, ale też ogromnej otwartości na potrzeby mieszkańców i samorządów gminnych. To samorządowiec, który buduje mosty porozumienia, a nie mury podziałów. To nie tylko samorządowiec - to lider, który potrafi jednoczyć wokół

wspólnych celów, motywować zespół i podejmować trudne decyzje z myślą o przyszłości mieszkańców. Działa z pasją i przekonaniem, że samorządność to nie tylko obowiązek, ale również misja.

Marcin Piszczek - Burmistrz Miasta i Gminy Jędrzejów. Funkcję tę pełni od grudnia 2010 roku. W czasie sprawowania urzędu zrealizował wiele strategicznych inwestycji, które znacząco wpłynęły na rozwój miasta i gminy Jędrzejów. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć było przystąpienie miasta w 2016 roku do Krakowskiego Parku Technologicznego, co zapoczątkowało dynamiczny rozwój gospodarczy regionu. Na terenach jędrzejowskiej podstrefy ekonomicznej obecnie działa tam lub jest w trakcie budowy kilkanaście firm zatrudniających łącznie ponad 1500 osób.

Wacław Szarek - Burmistrz Miasta i Gminy Sędziszów. Funkcję tę pełni szóstą kadencję. Został nagrodzony za doro-

bek samorządowy, szeroką działalność społeczną w wielu organizacjach - odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Stwarza bardzo dobry klimat dla rozwoju przedsiębiorczości i powstawania organizacji społecznych.

Powiat konecki

Grzegorz Piec - Starosta Powiatu Koneckiego. Funkcję tę pełni od 2019 roku. Kieruje pracą Zarządu Powiatu i Starostwa Powiatowego w Końskich, reprezentuje powiat oraz sprawuje nadzór nad realizacją zadań obrotowych i zarządzania kryzysowego.

Powiat włoszczowski

Ireneusz Gliściński - Wójt Gminy Krasocin. Funkcję tę pełni od 2010 roku. Przez 16 lat zaangażowany w rozwój gminy na wielu płaszczyznach działania. Dał się poznać jak samorządowiec dbający o rozwój zarówno inwestycji podnoszących poziom życia mieszkań-

ców jak również sfery życia społeczno-kulturalnego. Głęboko zaangażowany w sprawy związane z repartycją naszych rodaków z Kazachstanu.

Grzegorz Dziubek - Burmistrz Miasta i Gminy Włoszczowa. Funkcję tę pełni od 2014 roku. Od pierwszych chwil swojego urzędowania postawił sobie za cel uczynienie Gminy Włoszczowa miejscem dobrym do życia. Samorząd Włoszczowy wspiera działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, których jest 14 i ponad pół tysiąca ochotników. Gmina kupuje nowy sprzęt, remontuje i modernizuje strażnice. To wszystko po to by skuteczniej i szybciej pomagać w sytuacjach kryzysowych.

Nagrody wręczali

Nagrody wręczali: Dariusz Kołacz, prezes Makroregionu Południe Polska Press Grupy, Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia” oraz Michał Skotnicki, wicewojewoda świętokrzyski.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Grzegorz Piec, starosta powiatu koneckiego z Michałem Skotnickim, Dariuszem Kołaczem i Stanisławem Wróblem.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Marcin Piszczek, burmistrz miasta i gminy Jędrzejów. Niestety z przyczyn zdrowotnych nie mógł przybyć na galę.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Ireneusz Gliściński, wójt gminy Krasocin z wręczającymi nagrody.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Grzegorz Dziubek, burmistrz miasta i gminy Włoszczowa z wręczającymi nagrody.



Na spotkanie z autorką projektu GeoTropy, konecczanką Mają Brzóšką, zaprasza Starostwo Powiatowe w Końskich.

MAJA BRZÓŠKA AUTORKA PROJEKTU PRZEKONUJE: JEST DUŻY POTENCJAŁ

W powiecie koneckim będzie geoturystka?

Marzena Kądziała
Końskie

W powiecie koneckim możliwa jest geoturystka. Będzie o tym przekonywać w Starostwie Powiatowym autorka projektu Maja Brzóška.

Starostwo Powiatowe w Końskich zaprasza w czwartek 18 czerwca na niezwykle spotkanie. Konecczanka, Maja Brzóška, pokaże GeoTropy – platformę mapową atrakcji geoturystycznych i geodziezictwa powiatu koneckiego.

Maja Brzóška to studentka trzeciego roku geografii Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie. Jest absolwentką Szkoły Podstawowej

imienia Emilii Plater i Gimnazjum numer 1 w Końskich. Skąd, jako stypendystka, trafiła do 67 Liceum Ogólnokształcącego imienia Jana Nowaka – Jeziorańskiego w Warszawie. Maja była laureatką konkursu przedmiotowego z geografii, której w Końskich uczyła ją pani Krystyna Wiśniewska.

- Gdy pojawił się projekt Narodowego Centrum Badań i Rozwoju „Uczelnie Przyszłości”, postanowiłam do niego przystąpić – mówi Maja. - Partnerzy to 12 polskich uczelni, w tym moja, Uniwersytet Marii Curie – Skłodowskiej w Lublinie. Projekt nie ogranicza mnie tematycznie, więc wybrałam Konecczynę i jej potencjał geoturystyczny na jego temat.

Teren działania Mai, powiat konecki, nie dziwi. Zna go doskonale, bo od dziecka, zarówno z rodziną, drużyną harcerską czy Jednostką Strzelecką 2026 Końskie przemierzała wielokrotnie szlaki turystyczne.

- Chodzi o odkrycie geoturystycznego potencjału powiatu koneckiego – tłumacz Maja. - Bo to, co możemy u nas znaleźć, może być interesujące nie tylko dla Konecczan, ale i mieszkańców innych regionów. Zazwyczaj w ofercie turystycznej mamy Rezerwat Skałki Piekło pod Nieklaniem, Gagaty Sołtykowskie, ewentualnie skałki pod Szkucinem i oczywiście Sielę z jej kąpieliskiem i sosnowymi lasami. Ale, moim zdaniem, jest jeszcze wiele in-

nnych ciekawych miejsc, które uwzględnię w projekcie. Nie zdradzę ich jednak teraz, dopiero podczas jego premiery 18 czerwca w Starostwie Powiatowym w Końskich.

Dzięki projektowi Mai powstanie pierwsza kompleksowa mapa geoturystyczna powiatu koneckiego, będzie aktywna strona internetowa, która łączyć będzie naukę, turystykę i edukację. Studentka uwzględni opisowo i fotograficznie 40 obiektów obiektów, będzie też czekała na opisy innych osób.

Spotkanie z autorką projektu odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Końskich 18 czerwca o godzinie 17. Wstęp wolny. ©©

Koneccy policjanci górą w województwie

Michał Nosal
Końskie/Region

Konkurs Patrol Roku 2026 w Świętokrzyskiem wygrał duet z Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Patrol Roku 2026 wyłoniony. Dwudniowy konkurs o miano najlepszego policyjnego duetu w województwie świętokrzyskim wygrali aspirant Kamil Kotwica oraz sierżant Tomasz Zieliński z Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

To był już 30 wojewódzki finał Ogólnopolskiego Turnieju Par Patrolowych. Do zmagania o tytuł „Patrol Roku 2026” przystąpiło 14 duetów reprezentujących komendę miejską w Kielcach oraz komendy powiatowe. Zaczęli w poniedziałek od testu wiedzy zawodowej przygotowanego przez wykładowców ze Szkoły Policji w Słupsku. W ciągu 40 minut musieli odpowiedzieć na 40 pytań dotyczących między innymi kodeksów wykroczeń oraz karnego, a także zasad użycia broni i środków przymusu bezpośredniego. Po teorii przyszedł czas na praktykę. Był tor przeszkód, sprawdzian z technik obezwładniania i walka z cieniem.

Drugi dzień konkursu (9 czerwca) zaczął się tak zwanym strzelaniem sytuacyjnym.

- Po wyjściu z radiowozu policjanci musieli dobiec do prześlony i oddać cztery strzały do oddalającej się tarczy. Na-

stępnie, zachowując zasady bezpieczeństwa i prawidłowej obsługi broni, wspólnie przenosili manekina. W kolejnym etapie ponownie zajmowali stanowisko za przesłoną i oddawali sześć strzałów do tarczy oddalonej o 15 metrów – objaśniał komisarz Damian Janus z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.

W ostatniej konkurencji uczestnicy musieli wykazać się praktycznymi umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy.

We wtorkowe popołudnie, po podsumowaniu wyników ze wszystkich zadań, przyszedł czas na ogłoszenie, który duet jest „Patrolem Roku 2026”.

Oto ostateczne wyniki:

I miejsce aspirant Kamil Kotwica oraz sierżant Tomasz Zieliński z Komendy Powiatowej Policji w Końskich;

II miejsce młodszy aspirant Michał Zięba i sierżant Rafał Połetek z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim;

III miejsce sierżant Michał Pałys oraz posterunkowy Bartosz Różga z Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju;

Zespoły z dwóch pierwszych miejsc będą reprezentować świętokrzyską policję podczas ogólnopolskiego finału w Szkole Policji w Słupsku.

Turniej, któremu patronował między innymi wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, zorganizował Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach. ©©



JĘDRZEJÓW

Wjechał w zapakowany samochód, miał prawie trzy promile alkoholu

Prawie trzy promile alkoholu miał w organizmie 41-letni kierowca Opla, który w Jędrzejowie wjechał w zaparkowaną Kia. Zdarzenie widziała kobieta i to ona wezwała policję.

Do zdarzenia doszło w czwartek na ulicy Okrzei

w Jędrzejowie. Kobieta widziała, jak kierowca Opla zderzył się z zaparkowaną Kia. Wezwała policję. Za kierowcą Opla siedział 41-letni mieszkaniec Jędrzejowa, badanie wykazało, że miał w organizmie 2,8 promila alkoholu. SABA

REKLAMA

0011536774

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WODZISŁAW

informuje, o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wodzisławiu, ul. Krakowska 6 w dniach od 12.06.2026 r. do 3.07.2026 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej do:

- do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
 - działka nr 70 obręb Niegosławice zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 75/2026 z dnia 8 czerwca 2026 r.;
 - część działki nr 1/70 obręb Przylęczek zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 76/2026 z dnia 8 czerwca 2026 r.;
- do użyczenia
 - działka nr 450 obręb Konary zgodnie z Zarządzeniem Burmistrza Miasta i Gminy Wodzisław nr 77/2026 z dnia 8 czerwca 2026 r.;

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Najaktywniejsze studentki z prezes Janiną Paras i wiceprezes Teresą Dunajską.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Publiczność podczas programu artystycznego świetnie się bawiła.

To był bardzo dobry rok dla studentów koneckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

Marzena Kądziała
Końskie

To było popołudnie pełne radości, wspomnień i planów. Mimo burzy i ulewy do Koneckiego Centrum Kultury przybyła większość słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Powodem było uroczyste zakończenie roku akademickiego 2025/2026.

Spotkanie otworzyła członkini zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Elżbieta Bilska, która powitała gości, wśród których, oprócz słuchaczy znaleźli się też burmistrz Końskich Krzysztof Obratański i dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata. Burmistrz wręczył pani Elżbiecie kwiaty, mówił o ogromnej roli Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dziękował uniwersyteckiej społeczności za aktywność, kreatywność, uczestnictwo w najważniejszych uroczystościach i dawanie dobrego przykładu innym.

Podsumowania działalności UTW w roku akademickim 2025/2026 dokonała prezes Janina Paras. Dowiedzieliśmy się, że koneckie stowarzyszenie liczy obecnie 172 członków. Ponad czterdziestu z nich dołączyło w tym roku akademickim. Studenci uczestniczyli w wykładach, które prowadzili naukowcy z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego z Kielc, lekarze, terapeuci, ratownicy medyczni, prawnicy, psychologowie, dietetycy, policjanci, pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i inni.

Ale, jak mówiła pani prezes, działalność Uniwersytetu to nie tylko edukacja, to także okazjonalne spotkania z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Dnia Babci i Dnia Dziadka. Studenci kochają imprezy integracyjne, dlatego w ciepłych porach roku niemal co tydzień spotykają się na wspólnym piknikowaniu z ogniskiem na Koneckich Błoniach, czyli Browarach. Uwielbiają tańczyć na potańcówkach z „Leliwie” czy „Astorii”.

- Studenci uczestniczyli w IV Spotkaniu Międzypokoleniowym z okazji Światowego Dnia Ziemi, z okazji Tygodnia dla Serca, szkoleniu 60+ Czujny Senior czy konferencji inauguracyjnej projektu „Rozwijamy Końskie - Bezpieczne Miasto Pełne Energii” - wyliczała Janina Paras. - Mieliliśmy wyjazdy do Filharmonii Świętokrzyskiej, spotykaliśmy się w kinie czy na spektaklach teatralnych w Koneckim Centrum Kultury.

Liczna grupa słuchaczy bierze systematycznie udział w ćwiczeniach relaksacyjnych - usprawniających w koneckim szpitalu prowadzonych przez Monikę Dziurdź, które często łączą się z wykładami lekarzy różnych specjalności. Są zajęcia aerobiku i taneczne prowadzone przez Katarzynę Cieślak.

- Możemy się pochwalić naszą studentką, Jolantą Sykułą, która zdobyła trzecie miejsce na szczeblu wojewódzkim konkursu recytatorskiego - kontynuowała pani Janina. - A wiceprezes Teresa Dunajska została no-

minowana do plebiscytu Osobowość Roku 2025 „Echa Dnia”. Mamy też aktorów, którzy w Teatrze „Zielona Gęś” pod kierunkiem Joanny Zaręby wystawili sztukę „Tajemnice Gopla”, a obecnie przygotowują się do kolejnego spektaklu, tym razem z Teatrem Bohema kierowanym przez Monikę Żachowicz.

Studenci zachęcali do uczestnictwa w tańcu liniowym na koneckim rynku, a Chór „Sercem Młodzi” pod dyktando Jana Bukłada uświetniał wiele imprez w Końskich.

Potem stery na estradzie przejęła wiceprezes Teresa Dunajska, która mówiła, jak ważną rolę w naszym środowisku odgrywa UTW.

Najaktywniejsze studentki: Bożenna Zapała, Aleksandra Dańska, Bożena Żebrowska i Elżbieta Kustra otrzymały pamiątkowe dyplomy.

Artystycznie uroczystość uświetnili: Chór „Sercem Młodzi”, Aleksandra Dunajska, Jolanta Sykuła, Alicja Woldańska i Marek Werens. ©©



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Burmistrz Krzysztof Obratański złożył gratulacje i życzenia. W imieniu słuchaczy odbierała je Elżbieta Bilska.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Jolanta Sykuła, uniwersytecka aktorka, w „Sanatoryjnym monologu”



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Akademicki Chór „Sercem Młodzi” dał piękny występ podczas gali.



FOT. MARZENA KĄDZIĘŁA

Gwiazdami uroczystości byli Alicja Woldańska i Marek Werens.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Wystawa malarstwa w Centrum Kultury

Koneckie Centrum Kultury zaprasza w piątek, 12 czerwca na wyjątkową wystawę. Prace Dagmary Okły wprowadzą nas w świat, w którym czas odmierza rytm natury - od eterycznego kwitnienia wiśni po szlachetne liście klonów. Prezentowana seria obrazów Dagmary Okły, powstała w latach 2025 - 2026, stanowi osobiste studium przemijalności i klasycznego piękna, które od wieków definiuje japońską wrażliwość estetyczną.

Ekspozycja stanowi rzadką okazję do obcowania z tradycyjnym malarstwem japońskim Nihonga. Ze względu na stopień skomplikowania procesu oraz ograniczony dostęp do japońskich materiałów, pozostaje zjawiskiem niemal nieuprawianym w Europie. W procesie twórczym artystka zastosowała farby, które przygotowała ręcznie z pigmentów z kamieni, muszli, gleb i rud metali, oraz płatkowe złoto i srebro. Składniki te zaaplikowała na podłożu z bogatą historią - wysokiej jakości papiery washi wytworzone ręcznie przez japońskich rzemieślników. Artystka odważnie sięga również po metodę momigami. Poprzez fizyczne marszczenie papieru otwiera jego włókna, pozwalając minerałom osiadać w głębokich bruzdach, co nadaje tu organiczny, niemal geologiczny charakter. Powstałe załamania sprawiają, że płaszczyzna obrazu wchodzi w interakcję z otoczeniem, zmieniając swój wyraz wraz z kątem padania światła i porą dnia.

Dagmara Okła to artystka wizualna specjalizująca się w tradycyjnym malarstwie japońskim Nihonga, której droga twórcza wiedzie przez Kioto - serce japońskiej tradycji artystycznej. Podczas kilkuletniego pobytu w Kioto zgłębiała klasyczne sztuki: od kaligrafii Shodō i poezji Haiku, po teatr Nō, sztukę naprawy ceramiki laka Kintsugi oraz sztukę układania kwiatów Ikebana. Znajomość języka japońskiego pozwala jej rozwijać umiejętności poprzez bezpośrednią naukę u japońskich mistrzów. Obecnie studiuje w Kyoto University of the Arts, na kierunku Nihonga, budując własny język artystyczny na styku tradycji japońskiej i warsztatu zdobytego w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Otwarcie wystawy w piątek, 12 czerwca o godzinie 18. Wstęp wolny. MIK

WŁOSZCZOWA

Zakończenie Roku Artystycznego

Zakończenie Roku Artystycznego 2025/2026, odbędzie się 17 czerwca (środa) o godzinie 17:00 na placu przy Domu Kultury we Włoszczowie. Wstęp wolny. To wyjątkowa okazja, by wspólnie podsumować rok pełen twórczej pracy i pasji. Podczas wydarzenia uczestnicy zajęć prowadzonych przez instruktorów Domu Kultury zaprezentują efekty swojej całorocznej pracy, talent i zaangażowanie. Na scenie wystąpią uczestnicy zajęć tanecznych, wokalnych, muzycznych i teatralnych, a także zaprezentowane zostaną prace uczestników zajęć plastycznych. Będzie to wyjątkowa okazja do wspólnego świętowania osiągnięć młodych artystów oraz podsumowania roku pełnego kreatywności, pasji i artystycznych sukcesów. MP

KRASOCIN

Orkiestry Dęte z województwa

Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych, w ramach Parady Orkiestr w Krasocinie, odbędzie się w niedzielę, 14 czerwca, o godzinie 14.30 w obiekcie Sportowo-Rekreacyjnym w Lipiu koło Krasocina. Impreza zgromadzi 11 orkiestr dętych oraz 4 grupy mażorettek. Program: godzina 14:15 - Przemarsz ulicami Krasocina: 1-Maja, Wyzwolenia od Stawu w kierunku ulicy Spółdzielczej; 14:30 - Przemarsz konkursowy od remizy Ochotniczej Straży Pożarnej na ulicy Spółdzielczej w Krasocinie w kierunku Obiektu Sportowo-Rekreacyjnego Lipie; 15:00 - Otwarcie Przeglądu, w tym wspólne wykonanie utworów; 15:20 - Przesłuchania konkursowe; 19:30 - Wręczenie nagród przeglądu. Wstęp na wydarzenie jest wolny. MP

WŁOSZCZOWA

Konkurs „The Joy Of Singing”

Ogólnopolski Konkurs Piosenki Anglojęzycznej „The Joy Of Singing” odbędzie się w Domu Kultury we Włoszczowie w sobotę, 13 maja. Początek o godzinie 10. Nagrodę Grand Prix - 5 tysięcy złotych - ufundował Bank Spółdzielczy we Włoszczowie. Koncert laureatów odbędzie się podczas Dni Włoszczowy 16 sierpnia 2026 roku na stadionie Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włoszczowie. MP

Budka Suflera gwiazdą Dni Małogoszcza 2026. Szykuje się wielkie święto miasta

Julia Warych
Małogoszcz

W sobotę, 13 czerwca, wystartują Dni Małogoszcza 2026. Na uczestników czeka blok artystyczny przygotowany przez lokalne talenty, a przede wszystkim wieczorny koncert formacji Budka Suflera.

Dni Małogoszcza rozpoczną na stadionie MKS Wierna, gdzie o godzinie 14:30 od prezentacji umiejętności instrumentalnych utalentowanych uczniów Szkoły Muzycznej „CASIO” w Małogoszczu. Tuż po nich na scenie zaprezentują się dzieci i młodzież wyróżnione w lokalnych przeglądach - XXXVI Przeglądzie Piosenki Dziecięcej „Przedszkolne Śpiewanie” oraz XXXIV Prezentacjach Szkolnych Zespołów Artystycznych.

Od godziny 16:30 publiczność będzie mogła podziwiać dorobek artystyczny Domu Kultury w Małogoszczu. Przed zgromadzonymi mieszkańcami wystąpią wokaliści ze Studia Piosenki „River” oraz formacji „Sunflowers”, a ta-



Legendarny zespół Budka Suflera gwiazdą Dni Małogoszcza 2026.

neczną energię zapewnią zespoły „Kapryst”. Tradycyjne, ludowe akcenty i piękno rodzimego folkloru zaprezentują natomiast Mały Zespół Pieśni i Tańca, dorosły Zespół Pieśni i Tańca, Zespół Śpiewaczy „Bochenianka” oraz niezawodna Kapela Heńka.

Mocniejsze, rockowe granie zaplanowano na godzinę 19:30, kiedy to zespół Baby Rock wykona program „Rock Wolno-

ści”. O godzinie 21 na scenie pojawi się gwiazda tegorocznych dni miasta - legendarna Budka Suflera - to zespół, który od lat cieszy się ogromną popularnością wśród kilku pokoleń słuchaczy.

Zwieńczeniem nocy pełnej wrażeń będzie widowiskowy pokaz sztucznych ogni „Silence Show” oraz plenerowa dyskoteka, którą do północy poprowadzi DJ Calpi.

Oprócz bogatego programu na scenie, przez cały czas trwania imprezy na stadionie dostępne będzie wesołe miasteczko z atrakcjami dla najmłodszych, różnorodne kiermasze, konkursy, stoiska gastronomiczne oraz ogródek piwny. Wydarzenie wspierane jest przez szerokie grono partnerów i sponsorów strategicznych, w tym firmy Holcim, Elerta, Veolia oraz KOSD Group.

Słynny kiermasz w Archiopactwie Cystersów

Julia Warych
Jędrzejów

Już w niedzielę, 14 czerwca w Archiopactwie Cystersów w Jędrzejowie odbędzie się kiermasz inwestycyjny.

Jedna z najbardziej znanych komedii Aleksandra Fredry będzie grana przed południem dla młodzieży szkolnej i po południu dla wszystkich chętnych.

To wyjątkowa okazja, by spróbować domowych specjałów, a jednocześnie wesprzeć

dalsze prace remontowe i konserwatorskie w opactwie.

Na kiermaszu będzie można kupić ciasta, miody i pyłki pszczele, przetwory - bigos, pasztet oraz wyroby z klasztornej szwalni - wszystkie przygotowane przez ojców cystersów.

- Jak dobrze wiecie, nie ustajemy w pozyskiwaniu środków na potrzebne remonty, sami pracujemy i chcemy się z Wami podzielić owocami tej pracy. Przed nami wiele inwestycji, które pozwalają by nasze sanktuarium,

klasztor i jego otoczenie zyskały nowy blask. Nie było by to możliwe bez waszego wsparcia. Za wszelkie złożone ofiary przy okazji naszego kiermaszu, już teraz składamy serdeczne Bóg zapłać. Obiecujemy też naszą pamięć w modlitwie - czytamy wpis na stronie Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie.

Największym powodzeniem tradycyjnie cieszy się śmietanowiec proboszcza, ojca Jakuba Zawadzkiego - deser, który znika w mgnieniu oka.

Jak sam ojciec Jakub radzi, by przyjść wcześniej, zanim zniknie, ale jednocześnie zapewnia, że z rana będzie, a później... nie wiadomo.

Słodkości i inne produkty będzie można nabyć po każdej mszy świętej - o godzinie 7, 8.30, 10 i 12 - aż do wyczerpania zapasów.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców i gości do udziału w tym wydarzeniu - dla dobra wspólnoty i... smaku słynnego śmietanowca. ☺☺

Giełda Peronowa przy Ciuchci w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

W sobotę, 27 czerwca na peronie Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Ponidzie” w Jędrzejowie odbędzie się kolejna edycja Giełdy Peronowej Kolekcjonerów i Rękodzielniczków.

Impreza rozpocznie się o godzinie 9 przy ulicy Dojazd 1 i potrwa do godziny 13. Wstęp dla uczestników i odwiedzających jest wolny. Odwiedzający będą mogli obejrzeć wyjątkowe rękodzieło, lokalne produkty i unikatowe przedmioty często prawdziwe perełki.

Poprzednie edycje giełdy cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a organizatorzy otrzymują wiele pozytywnych opinii na temat wydarzenia.

Swoje uczestnictwo w kolejnej edycji potwierdzili między innymi lokalni rękodzielnicy, Stowarzyszenie Jędrzejowokoteczko, Pasięka w Dolinie Nidy ze swoimi miodami oraz kolekcjonerzy wyjątkowych przedmiotów.

Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w giełdzie, mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem 695 592 836. Organizatorzy zachęcają wszystkich do odwiedzenia peronów Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Ponidzie” i poznania oferty rękodzieła oraz kolekcjonerskich skarbów.

Organizatorami są: Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa „Ciuchcia Ponidzie”, Stowarzyszenie Jędrzejowska Galeria na Szlaku i Świętokrzyskie Nadniziańskie Parki Krajobrazowe. ☺☺



Giełda odbędzie się na peronie Ciuchci.

„Nazywam się Szwejk. Józef Szwejk”. Niezwykły spektakl w Jędrzejowie

Redakcja Polska Press
Jędrzejów

Spektakl „Nazywam się Szwejk. Józef Szwejk” w brawurowym wykonaniu Mirosława Bielińskiego będzie można zobaczyć w Cwntrum Kultury w Jędrzejowie w piątek, 12 czerwca.

Początek spektaklu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl

W roli Szwejka zobaczymy Mirosława Bielińskiego, aktora Teatru TeTaTeT w Kielcach. - Szwejk jest postacią ponadczasową. Świat się zmienia, ale ludzka mentalność pozostaje taką jaką była u zarania. Zwierzęta walczą tylko o to, co niezbędne im do życia, a człowiekowi „ciągle mało”. O Szwejkowi mówi się, że jest idiotą, ale czy na pewno? Zawsze pociągała mnie ta postać, chociaż zdaje sobie sprawę z trudu, jakim jest jej zagranie. Ryzyko jest wpisane w nasz zawód, a ja mam nadzieję, że sprostam oczekiwaniom widzów, wcielając się w wymarzoną rolę. Serdecznie zapraszam - mówi Mirosław Bieliński.



Mirosława Bielińskiego w roli Szwejka zobaczymy w Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Reżyserem spektaklu i autorem scenariusza jest Sławomir Gaudyn. - Jest to luźna adaptacja książki Jaroslava Haska, w brawurowym wykonaniu Mirka Bielińskiego. Spektakl opowiada o idiotyzmie i bezsensowności wojny. Porusza temat człowieka wrzuconego w wojskowe tryby, który potrafi poradzić sobie dzięki dziecięcej naiwności i dobroduszości. Demaskuje głupotę przełożo-

nych i rządzących - mówi reżyser Sławomir Gaudyn.

O spektaklu pisała Lidia Cichocka, dziennikarka „Echa Dnia”: „Z obszernego dzieła Jaroslawa Haska wyjęto najistotniejsze wątki, by pokazać historię wcielonego dla armii Jego Cesarskiej Mości Szwejka. Określonego mianem idioty, człowieka prostodusznego, dobrodusznego, który nie buntuje się przeciwko losowi i z pokorą przy-

muje kolejne wyzwania. (...) Szwejk Mirosława Bielińskiego jest takim właśnie pozornym idiotą, a naprawdę mędrcem, filozofem i rewolucjonistą, także królem życia potrafiącym się cieszyć i zachwycać. Mirosław Bieliński w trakcie ponad godzinnego spektaklu jest nie tylko Szwejkem, ale także generałem, porucznikiem, kapelanem, felerem. (...) Nawiguje bardzo blisko kontakt z publicznością.”

Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów

Marzena Kądziała
Końskie

Konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaprasza na XXXIV Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów. Start zaplanowano z koneckiego parku 20 czerwca.

- Zapraszamy na kolejną edycję Koneckiego Maratonu Pieszego na 50 kilometrów - mówi prezes koneckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Kra-

joznawczego, Magdalena Weber. - W tym roku wprowadziliśmy kilka zmian. Bazą wydarzenia tradycyjnie będzie Sielcia - miejscowość położona nad zalewem na rzece Czarnej Koneckiej, ale Biuro Maratonu rozbijemy tym razem w Kinie Letnim przy ul. Spacerowej w Sielpi, tuż przed wejściem na malownicze molo. Start zaplanowaliśmy z Końskich, z trasą prowadzącą w kierunku Gowarczowa. Dokładny opis trasy wraz z mapką każdy uczestnik otrzyma na starcie wydarzenia.

Uczestnicy maratonu wyruszą z koneckiego parku, w sobotę 20 czerwca o godzinie ósmej, Trasa będzie wiodła przez Starą Kuźnicę, Baczynę, Gowarczów, Modliszewice, Dziebałów do Sielpi, gdzie nastąpi zakończenie turystycznej imprezy.

Warto dodać, że w zeszłorocznym, 33 Koneckim Maratonie Pieszym na 50 kilometrów wzięło udział 160 piechurów nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale i innych części Polski. Trasa wiodła z zalewu

Antoniów koło Radoszyc do Sielpi.

Zgłoszenia konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego przyjmuje drogą elektroniczną. Wpłaty w wysokości 150 złotych (członkowie PTTK - 140 zł) płatne na konto bankowe o/PTTK w Końskich. Przelew tytułem KMP + imię i nazwisko uczestnika. W pakiecie: numer startowy, dyplom za udział w maratonie, pamiątkowy, medal za pokonanie 50 kilometrów, okolicznościowa koszulka.

Wiele koncertów nad zalewem Antoniów

Marzena Kądziała
Radoszyc

Ciekawe koncerty zapowiadają się w najbliższym czasie nad zalewem Antoniów koło Radoszyc.

Nad zalewem Antoniów, podobnie jak w latach poprzednich, usłyszymy dużo muzyki. - Trzeciego i czwartego lipca będzie nas słyszeć bardzo daleko - śmieje się burmistrz Radoszyc Michał Pękala. - A to za sprawą imprezy Antoniów Rock Fest, który po raz kolejny

3 i 4 lipca sprowadzi do nas wiele znanych kapel rockowych jak Luxtorpeda, Strachy Na Lachy, Kobranocka, Farben Lehre, Turbo, Dezerter i inne. Koncert w ramach Antoniów Rock Fest w oba dni będą się zaczynały o godzinie 15. Bilety i karnety już można kupować na kupbilecik.pl.

Antoniów Rock Fest to pretendent do bycia największym w regionie świętokrzyskim plenerowym festiwalem muzyki rockowej. Dwudniowa uczta dla fanów i koneserów ciężkich brzmień, gdzie każdy znajdzie

coś dla siebie. Występują u nas zarówno legendy polskiej sceny jak i młodzi, drapieżni adepti gitary, którzy ubiegają się o zdobycie uznania wśród szerszej publiczności.

- Święto naszego miasta „Radoszycanie Dzieciom” odbędzie się 25 lipca z zespołami disco polo „Spontan” i „Topky” oraz gwiazdą wieczoru Lanberry - dodaje burmistrz Michał Pękala.

Lanberry to jedna z najpopularniejszych polskich wokalistek popowych, uznana kompozytorką i autorką tekstów.



Na wydarzenia zaprasza burmistrz Michał Pękala.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip - hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowywanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymeek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwaną od lat przez Konecczan wielką gwiazdę polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”. MIK

JĘDRZEJÓW

„Bombowa” komedia

Spektakl „La Bombe” w gwiazdorskiej obsadzie zobaczymy 27 września w Centrum Kultury w Jędrzejowie. Początek o godzinie 16.

„La Bombe” to prawdziwie bombowa komedia, wspaniali aktorzy, piękna sceneria, muzyka, kostiumy i sceny, które sprawia, że będziecie śmiać się do łez! Caroline i Stéphane, małżeństwo od dwunastu lat, trójka dzieci, wyjeżdżają na Korsykę... zdeterminowani zakochać się w sobie ponownie. Obsada wymiennie: Caroline: Anna Czartoryska - Niemczycka/ Sylwia Juszczak-Krawczyk; Sam: Karolina Sawka/ Maria Wieczorek/ Marta Maria Wiśniewska/ Delfina Wilkońska/ Aleksandra Kasperek; Stéphane: Sambor Czamota/ Radosław Pazura; Alban: Wojciech Błach/ Michał Rolnicki. R

KOŃSKIE

Stand up Tomasza Karolaka

Tomasz Karolak ze swoim programem stand-upowym „50 i co” wystąpi w Koneckim Centrum Kultury w sobotę, 20 czerwca. Początek o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl.

Tomasz Karolak to popularny polski aktor, satyryk, muzyk, piosenkarz. Czego możemy się spodziewać? „50 i co?” czyli muzyczne przygody Tomasza to rockowo gadany stand up muzyczny. Najnowsze dziecko i autorski show Tomasza Karolaka, który jest podsumowaniem jego dotychczasowej drogi jako aktora ale również muzyka i wokalisty. Bogate życie artystyczne, skłoniło artystę do podzielenia się ze światem jego przeżyciami. Cięty a zarazem inteligentny i pozbawiony skrupułów, rockowy język Tomka, wprowadzi Was w świat show biznesu jakiego nie znacie. Stand up przedzielony piosenkami śpiewanymi na żywo przez Tomasza, które towarzyszą mu do tej pory w jego drodze artystycznej. R

KOŃSKIE

Spektakl „Tenorzy przy świecach”

Widowisko „Tenorzy przy świecach” zobaczymy w Koneckim Centrum Kultury 24 września. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.

- Zgaś światło. Zapal świece. Daj się porwać głosom, które zachwycają od pierwszego dźwięku - zachęcają organizatorzy - Agencja Brussa.

„Tenorzy przy świecach” to wyjątkowe muzyczne widowisko, w którym potęga tenorowych głosów spotyka się z magią nastrojowego światła i elegancją fortepianu. Przez około 2 godziny publiczność zanurza się w świecie najpiękniejszych melodii - od ponadczasowej klasyki, po znane i lubiane utwory muzyki rozrywkowej w wyjątkowych, poruszających aranżacjach. To koncert pełen emocji: wzruszeń, uśmiechów i momentów, które zostają w pamięci na długo. Kameralna atmosfera świec sprawia, że każdy dźwięk brzmi bliżej, mocniej, bardziej osobście. Idealny pomysł na romantyczny wieczór, prezent dla bliskiej osoby lub niezapomniane spotkanie z muzyką na żywo. Głosy, które zachwycają. Fortepian, który prowadzi emocje. Klimat, którego nie da się podrobić. Podczas koncertu publiczność usłyszy mnóstwo światowych przebojów. R

Płomień i Bucovia z awansem do klasy A



FOT. CEZARY ZYGULSKI/GMINA KRASOCIN

Mecz Bucovia Bukowa - Płomień Oleszno był godnym spotkaniem wicemistrza i mistrza Keeza B Klasy.

Marek Piórecki
Gmina Krasocin

Grające w Keeza Świętokrzyskiej Klasie B Płomień Oleszno i Bucovia Bukowa awansowały do klasy A.

To duży sukces naszych drużyn i jednocześnie rzadki przypadek, gdy drużyny z jednej gminy awansują do wyższej klasy rozgrywek piłki nożnej.

W niedzielę, 7 czerwca, w ostatniej kolejce Keeza Świętokrzyskiej Klasy B, grupa 2, Bucovia wygrała na wyjeździe 4:1 ze Strzelcem Chroberz, a Płomień Oleszno miał walkower 3:0 z drużyną MGTS Działoszyce, która wycofała się z rozgrywek.

Ostatecznie Płomień Oleszno wywalczył pierwsze miejsce w tabeli z dorobkiem 51 punktów w 18 meczach i bramkami 98-14. Bucovia Bukowa była druga - 43 punkty, bramki 72-22. Obie drużyny pożegnały klasę B i powitały klasę A. Warto dodać, że Płomień i Bucovia były jedynymi przedstawicielami nie tylko gminy Krasocin, ale i powiatu włoszczowskiego w Keeza Świętokrzyskiej Klasie B.

Królem strzelców został Piotr Kasza z Płomienia Oleszno - 27 bramek.

W obu drużynach było więcej bramkostrzelnych zawodników: 17 bramek - Mateusz Piekacz (Bucovia); 16 bramek - Michał Tkacz (Płomień); 9 bramek - Konrad Bieniek (Bucovia); 8 bramek - Bartosz Machnik i Dariusz Gruzło (obaj Płomień); 7 bramek - Marcin Peroń (Bucovia); 6 bramek - Paweł Musiał (Płomień, Przemysław Niechciał (Bucovia); 5 bramek - Mykyta Dawydenko i Adrian Kowalczyk (obaj Płomień, Konrad Stefańczyk (Bucovia).

Prawdziwym wyzwaniem dla obu drużyn, tydzień wcześniej, w niedzielę 31 maja, były derby w Bukowie. To był

świetny mecz, na wysokim poziomie, z wieloma zwrotami akcji, godny mistrza i wicemistrza. Ostatecznie Płomień pokonał Bucovię 4:3 (2:2) po hat-tricku Piotra Kaszy i голу z karnego Dariusza Gruzła. Bramki dla Bucovii strzelili Przemysław Niechciał, Aleksander Szydłowski i Łukasz Bąk w doliczonym czasie gry z rzutu karnego.

- Wygrywamy derby gminy z Bucovią Bukowa 4:3 i stawiamy piękną kropkę nad „i” na zakończenie sezonu 2025/26! To był wyjątkowy mecz, pełen emocji, pięknego dopingu i walki o piłkę. Dokładnie taki, jakiego można było się spodziewać po derbach. A my po raz kolejny pokazaliśmy charakter i udowodniliśmy, dlaczego ten sezon należał do Płomienia Oleszno! Mistrzostwo ligi. Awans do A Klasy. Podtrzymana seria zwycięstw. Dziękujemy wszystkim, którzy byli częścią tej pięknej historii - tak Płomień Oleszno komentował zwycięstwo w derbach.

MVP Płomienia w meczu z Bucovią został Piotr Kasza. - Trzy bramki w meczu z wiceliderem i świetna postawa w momentach, gdy drużyna najbardziej potrzebowała skuteczności - on był tam, gdzie powinien być. Piotrek poprowadził nas do zwycięstwa 4:3 w ostatnim meczu sezonu i miał ogromny udział w tym, że kończymy mistrzowski sezon kolejną wygraną - napisał Płomień Oleszno w mediach społecznościowych.

- Schodzimy z boiska bez punktów, ale z podniesionym czołem!!! Gratulacje zwycięstwa dla TS Płomień Oleszno i podziękowania za współtworzenie pełnego sportowych emocji widowiska. Dziękujemy również kibicom za obecność, która zawsze jest dla nas wsparciem. Nie zwalniamy tempa, pracujemy dalej i z optymizmem patrzymy na kolejne sportowe wyzwania! - napisała p meczu Bucovia Bukowa. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Mecz Faryna kontra Matan

Polityczni rywale zamieniają salę obrad na piłkarskie boisko, a rywalizację na wspólny cel dla potrzebujących. W sobotę, 13 czerwca, w Jędrzejowie odbędzie się I Charytatywny Turniej „Ponad Podziałami”. Pieniądze z wydarzenia zostaną przeznaczone na wsparcie Centrum Administracyjnego Placówek dla Dzieci i Młodzieży w Nagłowicach oraz podopiecznych Fundacji Kudłate Szczęście.

Zaczął się od wyzwania w mediach społecznościowych, a zakończy organizacją Charytatywnego Turnieju Piłkarskiego „Ponad Podziałami”. W sobotę, 13 czerwca, o godzinie 10, na boisku I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Reja w Jędrzejowie spotkają się drużyny - Piotra Matana, radnego Rady Powiatu Jędrzejowskiego z Koalicji Obywatelskiej i Pawła Faryny, starosty jędrzejowskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Choć początkowo wydarzenie miało być pojedynkiem dwóch drużyn, inicjatywa szybko zyskała szerszy wymiar. Do udziału zgłosili się również inni samorządowcy, w tym Leszek Wawrzyła z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Tomasz Kwiecień z Bloku Samorządowego, którzy poją się ze swoimi drużynami. Organizatorzy zachęcają także mieszkańców, przedsiębiorców i przedstawicieli różnych organizacji do wystawiania własnych zespołów.

Piotr Matan w mediach społecznościowych zdradził również skład swojego zespołu: poseł Artur Gierada, radny Powiatu Buskiego Andrzej Bydłosz, radny Powiatu Sandomierskiego Sławomir Gągorowski, radna Powiatu Ostrowieckiego Magdalena Leśniak, radny miasta Kielce Kamil Żurek, radny miasta Starachowice Piotr Capała, pełnomocnik do spraw rolnictwa Rafał Kański.

Paweł Faryna zaznaczył, że liczy na udział przedstawicieli różnych środowisk. - W wydarzeniu weźmiemy udział jako drużyna Starostwa Powiatowego w Jędrzejowie, a nie jako drużyna partii politycznej. Naszą drużynę reprezentować będą pracownicy Starostwa Powiatowego, jednostek podległych oraz zgłoszeni ochotnicy, którzy chcą wspólnie wesprzeć tę inicjatywę i pokazać, że w dobrych sprawach najważniejsze są zaangażowanie, życzliwość i wspólne działanie - napisał starosta. JW



FOT. HETMAN WŁOSZCZOWA

Grzegorz Małek, kapitan Hetmana Włoszczowa, po 20 latach zakończył karierę piłkarską.

KIBICE I KLUB ŻEGNALI GRZEGORZA MAŁKA - „DZIURĘ”

Kapitan Hetmana zakończył karierę

Marek Piórecki
Włoszczowa

Grzegorz Małek, kapitan Hetmana Włoszczowa, zakończył piłkarską karierę. Podczas ostatniego meczu, w niedzielę, 7 czerwca, pięknie dziękowali mu kibice oraz klub.

Po 20 latach gry w barwach Hetmana Włoszczowa swoją piłkarską drogę w tym klubie kończy Grzegorz Małek, kapitan, lider i niezawodny stoper. Popularny „Dziura”, jak go nazywali kibice. - Dziękujemy za serce, zaangażowanie i lata walki dla Hetmana. Powodzenia w kolejnych rozdziałach życia - napisał w mediach społecznościowych Hetman Włoszczowa.

W niedzielę, 7 czerwca, Hetman Włoszczowa grał na własnym stadionie meczy IV ligi piłki nożnej z Arką Pawłów.

Porażka 1:5 (1:0) przy ulicy Wiśniowej zesłała jednak na drugi plan...

Mecz rozpoczął się od minuty ciszy poświęconej zmarłym postaciom Hetmana

Włoszczowa, które ostatnio pożegnaliśmy: Marian Małek i Florian Plebanek...

Marian Małek to wychowanek i były piłkarz Hetmana Włoszczowa. Ofensywny pomocnik, niezwykle utalentowany bramkostrzelny piłkarz. Tata piłkarzy włoszczowskiej drużyny - Grzegorza i Mateusza. Miał 67 lat.

Florian Plebanek to w przeszłości znany sędzia i obserwator na szczeblu III ligi. Mieszkaniec Włoszczowy i wierny kibic Hetmana Włoszczowa. Wspierała postać w piłkarskiej społeczności. Miał 82 lata.

- Później mocno zabiły Nasze Serca, gdy dziękowaliśmy Grzegorzowi Małkowi za wszystkie lata spędzone w Pomarańczowo-Bordowych Barwach. „DZIURA” dzisiaj zakończył swoją piłkarską przygodę

- Dziękujemy za serce, zaangażowanie i lata walki dla Hetmana. Powodzenia w kolejnych rozdziałach życia - napisał klub

w HETMANIE, a Cały Stadion dziękował Swojemu Kapitanowi za te Wszystkie Sezony, w których reprezentował Nasz KLUB. Dziękujemy KAPITANIE - napisał Klub Sportowy Hetman Włoszczowa na swoim profilu w mediach społecznościowych.

- Powiedzieć „Dziękujemy” to za mało. Jakaś część Historii HETMANA właśnie dobiegła końca... Są PIŁKARZE, których ciężko będzie zastąpić. HETMAN bez Dziury to będzie inny rozdział... Kapitanie - Wielkie Dziękuję za to, że mieliśmy tyle wspólnych pięknych chwil. Grzegorz Małek! - napisał klub.

Wracając do meczu, to brawa dla Hetmana za pierwszą połowę. Szybko zdobyta bramka na 1:0. To była świetna akcja młodzieżowców Hetmana. Patryk Wójcik zagrał do Igora Wójcika, ten obsłużył Daniela Nowaka, który przyjął piłkę prawą nogą a lewą pokonał golkipera Arki. Daniel zaliczył pierwsze trafienie w seniorskich. Wszyscy są bardzo młodymi zawodnikami. Daniel Nowak i Patryk Wójcik to rocznik 2010, a Igor Wójcik - 2005. ©©

Najlepsi bokserzy
powalczą
w Zrębinie
strona 12

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 24/2026

Z POLICJI

Chcieli oszukać księdza. Nie do wiary jak wpadli

W Opatowie rozpoznał podejrzanego policjant, który był na uroczystościach w klasztorze

17- i 50-latek są podejrzani o to, że oszukali księdza z powiatu opatowskiego i wzięli od niego tysiąc złotych rzekomo na badania dla potrzebujących. Do oszustwa doszło 1 czerwca. Dwaj nieznajomi pojawili się na plebanii. - Przekonali księdza, że zbierają pieniądze na badania medyczne dla osób potrzebujących. Żerując na ludzkiej dobroci, wyłudziły tysiąc złotych - informowała młodszy aspirant Monika Żurek z policji w Opatowie.

Kiedy duchowny zrozumiał, że został oszukany, zaalarmował policjan-

tów. Ci dotarli do świadków i nagrania z monitoringu. W ostatnią niedzielę sprawa miała niespodziewany ciąg dalszy. Funkcjonariusz pionu kryminalnego opatowskiej policji podczas uroczystości w klasztorze w Opatowie, rozpoznał młodego człowieka, którego widział na nagraniu z monitoringu. Wraz z innym policjantem zatrzymał podejrzanego. Jak się później okazało 17-latek. Szybko zatrzymany został także drugi podejrzany: 50-latek. Zatrzymani usłyszeli zarzuty oszustwa, za co może grozić nawet do ośmiu lat więzienia.

RELACJE

Kominiarze opanowali Sandomierz. Łapanie za guzik i magia liczby 13. strona 7

WYDARZENIE

Gwiazdy Festiwalu Filmów Sandomierz. W rolach głównych Zaorski, Więckiewicz i inni strona 8

SPORT

Były piłkarz Czarnych Połaniec został księdzem! Mówią o nim koledzy z boiska strona 12

WYDARZENIE



Podczas uroczystego sadzenia lipy

800 lat Dominikanów. Razem zasadzili lipę

Klaudia Tajs
Sandomierz

Sandomierz przeżywał wyjątkowy jubileusz - 800-lecie przybycia Zakonu Ojców Dominikanów do miasta.

Uroczystości rozpoczęły się procesją z Bazyliki Katedralnej Narodzenia Najświętszej Maryi Panny do kościoła świętego Jakuba, jednego z najcenniejszych zabytków miasta i miejsca nierozzerwalnie związanego z historią sandomierskich Dominikanów. Następnie odprawiona została uroczysta Msza Święta z udziałem duchowieństwa, przedstawicieli władz samorządowych, instytucji kultury oraz mieszkańców.

Po zakończeniu mszy przed kościołem świętego Jakuba zasadzona

została jubileuszowa „Lipa Jakowa” - symbol pamięci, wdzięczności i trwania, upamiętniający osiem wieków obecności dominikanów w Sandomierzu. Lipę sadzili prowincjał polskich Dominikanów ojciec Łukasz Wiśniewski, ksiądz biskup Krzysztof Nitkiewicz - ordynariusz Diecezji Sandomierskiej, przeor Dominikanów w Sandomierzu ojciec Maciej Kosiec, wicemarszałek województwa Grzegorz Socha, starosta sandomierski Marcin Piwnik, burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz i przewodniczący Rady Miasta Andrzej Bolewski.

Z okazji jubileuszu burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz w imieniu mieszkańców, przekazał Braciom Dominikanom pamiątkowy gawerton, wyrażając wdzięczność za ich wielowiekową posługę, duchowe

przewodnictwo oraz wkład w życie religijne, społeczne i kulturalne naszego miasta.

Ten piękny jubileusz był czasem wspólnej modlitwy, refleksji i wdzięczności za dziedzictwo, które od 800 lat pozostaje ważną częścią historii królewskiego Sandomierza.

Burmistrz Paweł Niedźwiedz przyznał, że dla Sandomierza, i jego historii to wyjątkowy dzień. - Pierwsza lokacja miasta, według tradycji była za księcia Leszka Białego, kiedy do Sandomierza przyszli Dominikanie w roku 1226. Dla każdego Sandomierzanina rok 1226 rok, to nie tylko czas kiedy Konrad Mazowiecki sprowadził Krzyżaków do Polski, ale czas kiedy Dominikanie przyszli do Sandomierza. Dominikanie są z nami 800 lat i niech będą jak najdłużej - mówił burmistrz. Więcej na stronie 7 ©©

KRÓTKO

GMINA POŁANIEC, SANDOMIERZ

Dryfujący ponton i akcja służb na Wiśle

Rzecz dzieła się około godziny 16 w niedzielę. Mężczyzna, który w Tursku Małym w gminie Połaniec pływał kajakiem w Wiśle, wypadł z niego. Zauważył, że na rzece znajduje się pusty ponton. Mężczyzna bezpiecznie wydostał się na brzeg i zawiadomił policję. Na miejscu pracowały służby, wyjaśniały, czy ktoś płynął pontonem, czy też może ponton się zerwał i dlatego dryfuje

po rzece. Na miejsce pojechała strażacka grupa pływacka. Wieczorem historia znalazła swój szczęśliwy finał: właściciel pontonu skontaktował się z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Okazało się, że to 38-letni mieszkaniec Sandomierza, który faktycznie był w niedzielę nad Wisłą w Tursku Małym i zerwał mu się ponton. MINOS



FOT. ARCHIWUM

GMINA STASZÓW, GMINA SZYDLÓW

Dzielnicowi pomogli kobiecie, która przewróciła się na rowerze

Policjantka i policjant z posterunku policji w Szydłowie pomogli 44-letniej kobiecie, która miała wypadek na rowerze. Udzielili jej pierwszej pomocy, okryli ją kocem termicznym i własnymi kurtkami, po czym wezwali karetkę. Do zdarzenia doszło w piątek wieczorem w Kurozwękach. Dzielnicowi patrolowali teren. Padało, było ślisko. Zauważyli leżącą kobietę, obok niej rower. Zatrzymali się i podeszli sprawdzić, co się stało. Okazało się, że 44-letnia rowerzystka skręcając wpadła w poślizg i się przewróciła. - Policjanci udzielili kobiecie pierwszej pomocy, okryli kocem termicznym oraz odzieżą, a także wezwali na miejsce załogę karetki pogotowia. Rowerzystka zabrana została do szpitala na badania - opowiada Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. SABA

GMINY ZAWICHOST, LIPNIK, SANDOMIERZ

Zmarł ksiądz kanonik Jerzy Siara

W środę, 10 czerwca roku zmarł ksiądz kanonik Jerzy Siara, wieloletni proboszcz parafii w Zawichoście i Włostowie. Był Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej Sandomierskiej. Miał 86 lat. W latach 1957-1963 odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie przyjął 8

czerwca 1963 roku. W latach 1980-1992 pełnił urząd proboszcza parafii w Zawichoście w powiecie sandomierskim. Następnie, w latach 1992-1993, był dyrektorem Wydziału Gospodarczego Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu. W latach 1993-2013 proboszcz parafii we Włostowie, gmina Lipnik w powiecie opatowskim. KAT

24. Biesiada Świętojańska we Włostowie. Grają Jacek Stachursky oraz zespół B-QLL

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

W niedzielę, 21 czerwca, stadion sportowy we Włostowie stanie się centrum świętojańskiego świętowania.

24. Biesiada Świętojańska, to wydarzenie, które od lat przyciąga tłumy uczestników, łącząc lokalne tradycje, występy artystyczne i doskonałą zabawę pod gołym niebem.

Na wspólne świętowanie zapraszają wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, Rada Gminy w Lipniku oraz Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie.

Organizatorzy przygotowali bogaty program pełen atrakcji dla całych rodzin. Biesiada rozpocznie się o godzinie 15 mszą świętą w kościele pod wezwaniem Narodzenia świętego Jana Chrzciciela we Włostowie.

Następnie uczestnicy przejdą na stadion sportowy, gdzie od godziny 16 będzie można podziwiać program artystyczny przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury i Centrum Kultury oraz Klub Senior+ w Kurowie.



FOT. ARCHIWUM

Gwiazdą tegorocznej biesiady będzie Jacek Stachursky, który wystąpi o godzinie 21

W programie znalazło się także oficjalne otwarcie uroczystości, prezentacja Kół Gospodyń Wiejskich oraz rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wianek świętojański. To właśnie te elementy od lat podkreślają wyjątkowy, ludowy charakter wydarzenia i nawiązują do tradycji związanych z Nocą Świętojańską.

Wieczorem na uczestników czeka muzyczna uczta. O godzinie 19 rozpocznie się zabawa

z zespołem Dance. O godzinie 20 na scenie pojawi się zespół B-QLL, znany z energetycznych przebojów tanecznych. Zespół B-QLL powstał w 2010 roku z inicjatywy Marcina Niewiadomskiego, który w latach 2007-2009 występował w zespole D-Bomb oraz w latach 1994-2001 w zespole muzyki eurodance United. W swojej dyskografii zespół ma debiutancki album i liczne przeboje, w tym między innymi: „Uouou”, „U la la la”,

„Janusz i Grażyna - Wakacyjna miłość”, „Łapy w górę”, „Baby Go”, „Draka na cwaniaka”, „Bunga Bunga”, „Tak, tak, żono moja”, „Otruty i zaklęty”, „Zegary”, „Za każdy dotyk” czy „Mój S.O.S.”.

Gwiazdą tegorocznej biesiady będzie natomiast Jacek Stachursky, który wystąpi o godzinie 21. Jego największe hity z pewnością porwą publiczność do wspólnej zabawy. To artysta, którego nie trzeba przedstawiać. Polski piosenkarz śpiewający muzykę z pogranicza gatunków pop i dance, w tym także disco polo, oraz muzyki klubowej. Szacuje się, że sprzedał w Polsce prawie 700 tysięcy kaset i płyt CD. Jest posiadaczem złotych płyt za albumy Finał, Wspaniałe polskie przeboje i 2009 oraz platynowych płyt za albumy: 1996, Urodziłem się aby grać, 1999, Moje najlepsze piosenki, 1 i Trwam oraz single: „Kieliszki” i „Essa”, oba nagrane w duecie z BBX-em.

Po koncercie gwiazdy wieczoru zabawa będzie trwała dalej przy muzyce zespołu Dance. Zakończenie imprezy zaplanowano o północy. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SANDOMIERZ

Dwie ciężarówki zderzyły się w Łądku, w gminie Łoniów, powiat sandomierski. Do wypadku doszło w środę, 10 czerwca około godziny 13.40 na drodze krajowej numer 9 relacji Rzeszów - Radom. Do zderzenia dwóch zestawów ciężarowych doszło na krajowej „dziewiątce” w odległości czterystu metrów od mostu na Wiśle w Tarnobrzegu - Nagnajowie, na granicy województw świętokrzyskiego i podkarpackiego. Kierowca jednej z ciężarówek trafił pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego i przewieziony do szpitala. Droga w miejscu wypadku była zablokowana, tworzyły się korki po obu stronach trasy.



Procesja z katedry do kościoła Świętego Jakuba w Sandomierzu

UROCZYSTA PROCESJA, NABOŻEŃSTWO I SADZENIE „JACKOWEJ LIPY”

Dominikanie świętują 800 lat w Sandomierzu

Klaudia Tajs
Sandomierz

Dominikanie obchodzili 800-lecie przybycia do Sandomierza. Była uroczysta procesja, nabożeństwo i sadzenie „jackowej lipy”.

Niedziela, 7 czerwca była głównym dniem obchodów. Procesja z relikwiami świętych i błogosławionych, uroczysta Eucharystia oraz posadzenie „lipy jackowej” złożyły się na obchody 800-lecia przybycia Dominikanów do Sandomierza.

Jubileuszowe uroczystości w niedzielę, 7 czerwca rozpoczęły się procesją, która wyruszyła z Bazyliki Katedralnej do kościoła świętego Jakuba Apostoła. Przewodniczył jej Biskup Sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. Razem z nim podążał w procesji Prowincjał Polskich Dominikanów ojciec Łukasz Wiśniewski, dominikanin z całego kraju i schola dominikańska, kapłani dekanatu sandomierskiego, klerycy i siostry zakonne, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Grzegorz Socha, starosta san-

domierski Marcin Piwnik, burmistrz Sandomierza Paweł Niedźwiedz oraz mieszkańcy Sandomierza.

Centralnym punktem obchodów była eucharystia sprawowana w historycznym kościele pod wezwaniem św. Jakuba. Na początku przywitał gości miejscowy przeor ojciec Maciej Kosiec OP, po czym zabrał głos biskup Nitkiewicz. Podkreślił, że jubileusz jest świętem całego Kościoła sandomierskiego, gdyż dominikanie współtworzą go przez swoją modlitwę i ofiarną posługę. Nawiązując do współczesności, biskup Nitkiewicz podkreślił, że charyzmat Zakonu Kaznodziejskiego pozostaje wciąż aktualny. - W świecie, który daje człowiekowi poczucie niezliczonych możliwości, stając się zarazem więzieniem, dominikanie potrafią przedostać przez jego mury, ukazując piękno Jezusa Chrystusa oraz Jego Ewangelii. Jesteśmy wdzięczni Bogu oraz władzom prowincji dominikańskiej, że ojcowie obecni są zarówno w Sandomierzu, jak i w Tarnobrzegu – zaznaczył.

Szczególnym znakiem jubileuszu były niesione w procesji relikwie świętego Jacka Odrowąża, świętej Jadwigi Królowej, błogosławionego Sadoka i Towarzyszy Męczenników oraz bł. Czesława. W drodze do kościoła świętego Jakuba uczestnicy zatrzymywali się przy czterech stacjach poświęconych świętym i błogosławionym związanym z duchowością dominikańską. Przy każdej z nich odczytywano fragment Ewangelii oraz modlono się za wstawiennictwem patronów.

Burmistrz Paweł Niedźwiedz przyznał, że dla Sandomierza, i jego historii to wyjątkowy dzień. - Pierwsza lokacja miasta, według tradycji była za księcia Leszka Białego, kiedy do Sandomierza przyszli Dominikanie w roku 1226. Dla każ-

Po mszy świętej nastąpiło zasadzenie jubileuszowej „lipy jackowej” na placu przy kościele świętego Jakuba.

dego Sandomierzanina rok 1226 rok, to nie tylko czas kiedy Konrad Mazowiecki sprowadził Krzyżaków do Polski, ale czas kiedy Dominikanie przyszli do Sandomierza. Dominikanie są z nami 800 lat i niech będą jak najdłużej - mówił burmistrz.

Po mszy świętej nastąpiło zasadzenie jubileuszowej „lipy jackowej” na placu przy kościele świętego Jakuba. W wydarzeniu uczestniczyli biskup Krzysztof Nitkiewicz, ojciec Łukasz Wiśniewski oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Drzewo ma przypominać o świętym Jacku Odrowążu, pierwszym polskim dominikaninie oraz o trwałej obecności zakonu w Sandomierzu, wpisanej na stałe w historię miasta i diecezji. Lipa została posadzona przy pniu starej lipy, którą uszkodziła wichura. Wiśsza na niej kapliczka została powieszona na sąsiedniej lipie. Zgodnie z tradycją, lipy przed Kościołem świętego Jakuba miał zasadzić sam święty Jacek, założyciel klasztoru, pierwszy polski dominikanin. ©

Bezpłatne badania i konsultacje

Klaudia Tajs
Sandomierz

Bezpłatne badania i konsultacje odbędą się w sandomierskim szpitalu w sobotę, 13 czerwca.

Dyrektor Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu doktor nauk medycznych Marek Tombariewicz zaprasza całe rodziny do udziału w akcji „Badamy się przed wakacjami”. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 13 czerwca od godziny 10 do 14 w budynku Poradni Specjalistycznych sandomierskiego szpitala.

Podczas wydarzenia, które odbędzie się w budynku Poradni Specjalistycznych zostaną przygotowane stanowiska oferujące zarówno badania i porady, jak również profilaktykę w zakresie ochrony zdrowia.

Będzie badanie wad postawy dzieci od 6 roku życia i młodzież, Akcja „Czyste Ręce”, badanie poziomu glikemii, pomiar ciśnienia krwi i saturacji, badanie EKG, badanie mammograficzne, badanie cytologiczne.

Organizatorzy zapraszają na porady koordynatorów ds. leczenia onkologicznego.

Będzie punkt koordynacyjny zgłoszeniowy i psycholog, Akademia Czerniaka, Szkoła Rodzenia, konsultacje psychologiczne, porady diety i zdrowa żywność

Będzie można skorzystać z porad z zakresu: kardiologii, interny, ortopedii, reumatologii, neurologii, ginekologii i położnictwa, psychologii oraz z zakresu rehabilitacji ruchowej.

Będzie możliwość wykonania na miejscu mammografii, cytologii oraz zapisów na kolonoskopię ze znieczuleniem – badania bezpłatne – po spełnieniu kryteriów do spełnienia badania.

Do swoich stoisk zaprosi: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Sandomierzu Lensmed – badanie wzroku Monika Polit, psychodietetyk z analizą składu ciała, Geers Słuch – badanie słuchu, Klub Amazonki Sandomierz Polskiego Czerwonego Krzyża Sandomierz, Diabetycy Sandomierz, Fundacja „Pokonać endometriozę”, Komenda Powiatowa Policji w Sandomierzu -narkogogle, alkogogle, Urząd Miasta Sandomierza.

W kąciaku z niespodziankami dla najmłodszych o opiekę zadba młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Sandomierzu.

Dla wszystkich uczestników zdrowe soki i poczęstunek.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem Starosty Sandomierskiego Marcina Piwnika i Burmistrza Miasta Sandomierza Pawła Niedźwiedzia.

©

REKLAMA

0011536857

STAROSTA STASZOWSKI

28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7

Staszów, dnia 09 czerwca 2026 roku

B-II.6740.5.8.2.2026ES

OBWIESZCZENIE SPROSTOWANIE

Starosta Staszowski w Obwieszczeniu znak: B-II.6740.5.8.2.2026ES z dnia 22 maja 2026 roku o wydaniu decyzji Nr 5-37/2026 z dnia 22 maja 2026 roku znak: B-II.6740.5.8.2.2026ES o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej przy basenie w Polańcu o długości około 420mb” prostuje oczywistą omyłkę pisarską:

• zamiast:

„... stają się z mocy prawa własnością Gminy Bogoria...”

• winno być:

„... stają się z mocy prawa własnością Gminy Polańiec...”

• zamiast:

„Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Bogoria oraz Starostwa Powiatowego, zamieszczenie obwieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Bogorii oraz Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia”.

• winno być:

„Publiczne ogłoszenie następuje poprzez: wywieszenie obwieszczenia na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Polańiec oraz Starostwa Powiatowego, zamieszczenie obwieszczenia w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Polańcu oraz Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia”.

Ponadto informujemy, że w związku ze sprostowaniem oczywistej omyłki pisarskiej termin do wniesienia odwołania od decyzji biegnie od dnia publicznego ogłoszenia o sprostowaniu.

Z up. STAROSTY

Grażyna Włodarczyk

NACZELNIK WYDZIAŁU

Administracji Architektoniczno-Budowlanej

Laur Samorządu dla najlepszych



FOT. DAWID ŁUKASIK

Na gali: Marcin Piwnik, sandomierski starosta i Paweł Niedźwiedź, burmistrz Sandomierza z nagrodami

Klaudia Tajs
Powiat sandomierski

Nagrode Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego otrzymała trójka naszych samorządowców: Katarzyna Kondziołka, Paweł Niedźwiedź i Marcin Piwnik.

Już po raz trzeci dziennik „Echo Dnia” rozdał nagrody Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego. To szczególne wyróżnienie jest przyznawane za pozytywne kreowanie wizerunku gminy oraz powiatu, a także aktywną działalność na rzecz rozwoju małej ojczyzny. Laureatami z powiatu sandomierskiego zostali Katarzyna Kondziołka burmistrz Zawichostu, Paweł Niedźwiedź burmistrz Sandomierza i Marcin Piwnik starosta sandomierski. Gali towarzyszyło Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego.

Podczas Forum Katarzyna Kondziołka brała udział w panelu eksperckim „Kobiety w samorządach - władza, odpowiedzialność, wpływ”. Jak przyznaje, „Laur Samorządowca” jest wielkim wyróżnieniem dla całego zespołu ludzi, którzy z nią pracują. - Dla radnych Rady Miejskiej w Zawichostie i współpracowników z urzędu. Jest docenieniem wspólnej pracy i tego co udało nam się do tej pory zrobić. Jesteśmy niekwestionowanym liderem w zakresie inwestycji. Według pisma samorządowego „Wspólnota” w dziale inwestycje, w latach 2022-2024 Miasto i Gmina Zawichost w kategorii miasteczka zajęło pierwsze miejsce w województwie świętokrzyskim i 22 miejsce w Polsce. To świadczy o tym, że gmina Zawichost jest jedną z dynamicznie rozwijających się gmin regionu świętokrzyskiego - tłumaczy burmistrz Kondziołka.

Starosta sandomierski Marcin Piwnik podczas Forum mówił między innymi o sytuacji

Szpitala Specjalistycznego Duchy Świętego w Sandomierzu, remontach dróg, edukacji i najważniejszych planach inwestycyjnych powiatu. - Otrzymanie Lauru Samorządowca to dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie. Traktuję je nie tylko jako docenienie mojej pracy, ale przede wszystkim jako uznanie dla wspólnego wysiłku wielu osób zaangażowanych w rozwój Powiatu Sandomierskiego. Od początku pełnienia funkcji starosty konsekwentnie stawiam na rozwój sandomierskiego szpitala, inwestycje w edukację oraz modernizację infrastruktury drogowej. Wierzę, że są to obszary kluczowe dla poprawy jakości życia mieszkańców i dalszego rozwoju naszego regionu. To wyróżnienie jest efektem dobrej współpracy z pracownikami Starostwa Powiatowego, radnymi, dyrektorami jednostek organizacyjnych, samorządowcami oraz mieszkańcami, którzy każdego dnia wspierają realizację ważnych dla powiatu przedsięwzięć - podsumował starosta Marcin Piwnik.

Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego trafił także do rąk Pawła Niedźwiedzia burmistrza Sandomierza, który swój urząd sprawuje pierwszą kadencję - Ta nagroda jest dla moich współpracowników, mojej rodziny i mieszkańców. Gdyby nie mieszkańcy, którzy mnie wybrali nie byłoby mnie tutaj. Gdyby nie moja rodzina i współpracownicy nigdy bym sobie nie dał rady. W ciągu dwóch lat na terenie Sandomierza bardzo dużo się działo. Sporo inwestycji jest w realizacji, inne są w planie, ale największą satysfakcją sprawiło mi rozpoczęcie budowy boiska sportowego na Mokoszyńcu, przebudowa lokalnych dróg, rozpoczęcie przebudowy Stadionu Miejskiego, termomodernizacja budynków oświatowych i termomodernizacja Portu Kultury - wyliczył gospodarz Sandomierza. ©

KRÓTKO

SANDOMIERZ

Dwaj kierowcy wpadli

Dwóch kierujących, którzy znacznie przekroczyli prędkość w obszarze zabudowanym w miejscowości Byszów w gminie Klimontów zatrzymali policjanci z sandomierskiej drogówki. Obaj pojeździeli się z prawem jazdy. Pierwszy zatrzymany został 52-latek, jadący Fordem Mustangiem, który jechał z prędkością 129 kilometrów na godzinę. Jak informują policjanci mężczyzna wyprzedzał na skrzyżowaniu. Kierowcy zatrzymano prawo jazdy. Sprawa trafi do sądu. Funkcjonariusze skontrolowali także 47-letniego kierowcę Volvo, który tam, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę, jechał 113. Stracił prawo jazdy na trzy miesiące, ukarany został mandatem wysokości dwóch tysięcy złotych i 14 punktami karnymi. SABA

GMINA DWIKOZY

Dziecko jechało bez kasku

Policjanci z komisariatu w Dwikozach ukarali w niedzielę mandatem mężczyznę, którego córka nie mająca jeszcze 16 lat, jechała na rowerze bez kasku. Przypomnijmy, w środę w zeszłym tygodniu (3 czerwca) w życie weszły przepisy według których osoby młodsze niż 16 lat mają obowiązek używania kasku podczas jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną. W niedzielę po godzinie 21 na trasie wojewódzkiej w Gierlachowie policjanci z komisariatu w Dwikozach zauważyli mężczyznę i dziecko jadących rowerami. Dziewczynka nie miała kasku. Ponieważ okazało się, że ma 13 lat i powinna go mieć, ojciec dostał sto złotych mandatu za - jak to opisują policjanci - niewłaściwe sprawowanie opieki nad nieletnią uczestniczką ruchu drogowego i dopuszczenie do jazdy bez wymaganego wyposażenia ochronnego.

SANDOMIERZ

Rowerzysta z mandatem

Prawie promil alkoholu miał w organizmie 53-letni rowerzysta, którego policjanci skontrolowali, kiedy jechał ulicą Lwowską w Sandomierzu. Mężczyzna został ukarany mandatem wysokości 2,5 tysiąca złotych. SABA



FOT. ARCHIWUM

Seniorzy ze starostą sandomierskim Marcinem Piwnikiem

SENIORALIA W SANDOMIERZU

Było dużo gości, świetna zabawa

Klaudia Tajs
Sandomierz

„Kino dawnych lat” pod takim hasłem w Sandomierzu zorganizowano, w piątek, 5 czerwca 11. Sandomierskie Senioralia.

Wydarzenie zorganizowano na Placu 3 Maja. Świątowali seniorzy zrzeszeni w Uniwersytecie III Wieku, z Dziennych Domach Pobytu, Domu Pomocy Społecznej i innych placówek pomocowych. Przyszli także mieszkańcy w jesieni życia, którzy postanowili przyłączyć się do wspólnej zabawy.

Po życzeniach od licznie przybyłych gości odbyło się uroczyste przekazanie klucza do bram miasta na ręce przedstawicieli seniorów przez gospodarza miasta burmistrza Pawła Niedźwiedzia.

Gospodynie święta seniorów pani Bronisława i Alina zapewniły, że będzie to niezapomniane święto, po czym zaprosiły wszystkich do wspólnej zabawy na Placu 3 Maja, gdzie rozpoczęła się piknik.

Przekazując klucz do bram miasta burmistrz Paweł Niedźwiedź powiedział: - Niech to miasto będzie dziś w waszym władaniu, wszystkiego dobrego, Seniorzy stanowią bardzo ważną część naszego społeczeństwa. Seniorzy mają werwę, są bardzo pomysłowi i kreatywni. Młodzi ludzie, mogą się od nich bardzo dużo nauczyć - powiedział burmistrz Paweł Niedźwiedź.

W gronie gości był także Marek Pilch Ambasador Głosu Seniora, który w imieniu organizatorów zaprosił burmistrza i sandomierskich seniorów na Senioralia do Krakowa.

W części artystycznej seniorzy zaprezentowali oryginalny występ wokalny. Zaprezentowano także przedstawienie bajkowe „O Królu Wesołku i Królownie Grymaselli”.

Przeprowadzono konkurs na najpiękniejszy strój w klimacie filmowym. Było także wspólne śpiewanie i tańce

Było także wspólne śpiewanie piosenek filmowych oraz zabawa taneczna prowadzona przez „Śpiewający DJ Voice”

Do Sandomierza na Senioralia przyjechało wielu gości. Był między innymi wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, który tak komentował: - Senioralia w Sandomierzu to piękne święto aktywności, pasji i radości życia! Miałem ogromną przyjemność uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu, podczas którego seniorzy zaprezentowali swoje talenty w programie artystycznym „W starym kinie”. Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom wspaniałych występów, energii i zaangażowania. To właśnie Państwo pokazują, że wiek jest tylko liczbą, a prawdziwa młodość tkwi w sercu. Dziękuję za niezapomniane emocje i niezwykłą atmosferę tego spotkania.

Wśród gości wydarzenia byli też między innymi wicemarszałek województwa Grzegorz Socha czy starosta sandomierski Marcin Piwnik. ©

83 lata minęły od pacyfikacji Strużek



Złożenie kwiatów i oddanie hołdu przed pomnikiem upamiętniającym ofiary zbrodni

Maciej Barwinek
Gmina Osiek

83 lata od pacyfikacji Strużek mieszkańcy i goście oddali cześć zamordowanym przez Niemców.

Mieszkańcy Strużek w gminie Osiek oraz zaproszeni goście uczcili w niedzielę 7 czerwca 83. rocznicę pacyfikacji wsi - jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w historii miejscowości, które do dziś pozostaje symbolem pamięci o ofiarach II wojny światowej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną przy przydrożnej kapliczce Najświętszej Maryi Panny. Zebranych mieszkańców i gości powitała burmistrz Osieka Magdalena Marynowska.

W obchodach uczestniczyli przedstawiciele samorządów, instytucji oraz organizacji społecznych. Obecni byli również zastępca burmistrza Osieka, Joanna Walczak, skarbnik gminy Małgorzata Oleszek, przedstawiciel Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach Paweł Żołądek, członek Zarządu Powiatu Staszowskiego Zbigniew Wiącek, radny powiatowy Tomasz Mysiek, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Marek Strzał, dyrektor Zespołu Szkół imienia Oddziału Partyzanckiego Armii Krajowej Jędrusie w Połańcu Stanisław Rogala, zastępca burmistrza Połańca Jarosław Kądziela, sołtys Strużek Krystyna Wiącek, a także dyrektorzy jednostek organizacyjnych, poczty sztandarowe szkół i druhowie strażacy.

Po zakończeniu nabożeństwa o tragicznych wydarzeniach sprzed 83 lat przypomniał Paweł Żołądek z kieleckiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej. Następnie uczennice Szkoły Podstawowej w Ossali zaprezentowały program słowno-muzyczny poświęcony ofiarom pacyfikacji.

Kulminacyjnym punktem obchodów było złożenie kwiatów i oddanie hołdu przed pomnikiem upamiętniającym ofiary zbrodni. Delegacje samorządowe, przedstawiciele instytucji oraz mieszkańcy wspólnie uczcili pamięć tych, którzy zginęli podczas tragicznych wydarzeń wojennych.

Przypomnijmy, że 3 czerwca 1943 roku, hitlerowcy w sile około 150 żołnierzy dokonali zbrodni na 74 mieszkańcach wsi Strużki. Wśród ofiar pacyfikacji, zastrzelonych lub spalonych żywcem, było 45 kobiet i dziewcząt, a 14 dzieci nie miało jeszcze 10 lat, najmłodsze liczyło zaledwie 6 dni. Wśród zamordowanych byli także mieszkańcy innych pobliskich wsi, a nawet 2 osoby z Warszawy. 3 czerwca 1943 roku do wsi z kierunku Osieka przybyły oddziały niemieckich żandarmów i kolumna samochodów wojskowych. Ich celem było mordowanie mieszkańców i zniszczenie miejscowości. W ten sposób tutejsza ludność miała zostać „ukarana” za udzielanie pomocy żołnierzom podziemia niepodległościowego. Dzień wcześniej w okolicach Strużek doszło do zasadzki przygotowanej przez oddział „Jędrusiów”. Podczas wymiany ognia z rąk Polaków zginął komendant Stutzpunktu w Rytwianach oraz jeden z żandarmów. Akcja represyjna prowadzona była z dwóch kierunków od Osieka i Rytwian. Brutalnym mordom towarzyszył rabunek mienia oraz podpalanie domostw i budynków gospodarczych. Pojmanych na polach i drogach prowadzących do wsi Niemcy zabijali na miejscu bądź doprowadzali do budynku urzędu gminy. Tam dokonywano pojedynczych i zbiorowych egzekucji. Niemiecy żandarmi dopuścili się w Strużkach aktu bezprzekładnej zbrodni, której ofiarami były kobiety, dzieci i starcy. ©

KRÓTKO

OSIEK Siedmiolatka w szpitalu

Do szpitala zabrana została 7-letnia dziewczynka, która ucierpiała w wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałkowe popołudnie w Osieku w powiecie staszowskim. Do nieszczęścia doszło po godzinie 17.40 na ulicy Ogrodowej. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 7-latką jadącą po ulicy zwykłą hulajnogą, wyjechała z drogi podporządkowanej wprost przed Mazdą prowadzoną przez trzeźwą 63-latkę - opowiada starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie. Na miejscu ładował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ale ostatecznie dziecko zabrała karetka. Dziewczynka, która jadąc hulajnogą nie miała kasku, z podejrzeniem urazu głowy została zabrana do szpitala na badania. SABA

OSIEK Wypadek na krajówce

Na drodze krajowej numer 79 w Osieku w powiecie staszowskim w niedzielny wieczór doszło do zderzenia motocyklisty i rowerzysty. Dwaj mężczyźni zostali ranni. Informację o wypadku na ulicy Połanieckiej w Osieku dyżurny staszowskiej policji dostał tuż przed godziną 19 w niedzielę, 7 czerwca. - Obaj mężczyźni z gminy Osiek: 25-latek kierujący motocyklem marki Honda i 53-latek rowerzysta jechali w tym samym kierunku, z nieustalonych na razie przyczyn motocyklista najeżdżał na cyklistę. Nasze pierwsze ustalenia wskazują, że 25-latek nie miał uprawnień do kierowania tego typu pojazdem - informuje Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji. Obaj uczestnicy zdarzenia zostali zabrani do szpitala. SABA

POŁANIEC Papierosów nie dostał

Pięć elektronicznych papierosów chciał kupić przez internet mieszkaniec Połańca. Zapłacił za nie 350 złotych, ale przesyłka nigdy nie nadeszła. SABA



otowych jest już co raz więcej domków letniskowych, a także boisko do siatkówki.

DOMKI PRAWIE GPOTOWE JEST TEŻ BOISKO

Golejów pięknieje z dnia na dzień

Maciej Barwinek
Gmina Staszów

Golejów pięknieje. Domki już prawie gotowe, jest plac zabaw i boisko do siatkówki plażowej.

W ośrodku wypoczynkowym Golejów trwa drugi etap kompleksowej rewitalizacji, który stopniowo nadaje temu miejscu nowoczesny charakter. Widać już efekty prowadzonych prac, a zakres inwestycji sprawia, że Golejów staje się coraz atrakcyjniejszym miejscem dla rodzin, miłośników aktywnego wypoczynku oraz turystów.

Na terenie ośrodka „Wilga” powstaje dwanaście nowych, w pełni wyposażonych domków letniskowych. Wśród nich znajdzie się siedem domków czteroosobowych oraz pięć przeznaczonych dla sześciu osób. Budowa obiektów jest już na zaawansowanym etapie. Równocześnie powstał nowoczesny plac zabaw, a do dyspozycji odwiedzających będą również boisko do siatkówki plażowej i park linowy.

Inwestycja obejmuje nie tylko nowe obiekty rekreacyjne, ale także rozbudowę infrastruktury. Wokół ośrodka powstaje nowe ogrodzenie, budowane są drogi i ciągi piesze, a także miejsca parkingowe. Gruntowną modernizację przechodzi również deptak prowadzący od mostu do kąpieliska, który po zakończeniu prac stanie się bardziej funkcjonalny i estetyczny.

Ważnym elementem projektu jest budowa kanalizacji telekomunikacyjnej, dzięki której na terenie Golejowa dostępny będzie Internet. To rozwiązanie zwiększy komfort pobytu zarówno turystów, jak i osób pracujących zdalnie.

Znacząco rozwinie się także oferta dla miłośników caravanningu i biwakowania. Po zakończeniu inwestycji Golejów będzie dysponował nowoczesnym polem namiotowym

spełniającym współczesne standardy kempingowe. Znajdą się tam punkty poboru energii elektrycznej i wody oraz miejsce do zrzutu nieczystości dla samochodów kempingowych.

Przestrzeń rekreacyjną uzupełnią altana grillowa oraz elementy małej architektury, takie jak stoły piknikowe i kosze na odpady, które zwiększą wygodę korzystania z ośrodka.

Koszt realizacji drugiego etapu rewitalizacji wynosi 7,5 miliona złotych. Gmina Staszów przeznaczyła na ten cel 750 tysięcy złotych, natomiast pozostałe środki pochodzą z programu Polski Ład.

Warto przypomnieć, że pierwszy etap rewitalizacji zakończył się w grudniu 2021 roku. Inwestycja, której wartość wyniosła blisko 7 milionów złotych, obejmowała między innymi oczyszczenie zbiorników wodnych, budowę pomostów, umocnienie skarp oraz modernizację plaży. Dzięki tym działaniom poprawiono jakość wody i stworzono solidne podstawy do dalszego rozwoju jednego z najważniejszych terenów rekreacyjnych w gminie. ©

Koszt realizacji drugiego etapu rewitalizacji wynosi 7,5 miliona złotych. Większość to dofinansowanie rządowe

